



PIERWSZE WYDANIE 1832 ROK

EUNOMIA

Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development

Nr 1(107) 2024

Redakcja naukowa: Henryk A. Kretek

ISSN 2657-5760

Racibórz 2024

Rada Wydawnicza Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu:

dr hab. Piotr Olender, prof. Uczelni – przewodniczący,
dr hab. inż. Bogdan Wysogład, prof. Uczelni, dr inż. arch. Henryk Zubel, prof. Uczelni
dr Jacek Mołęda, dr Ludmiła Nowacka, dr Marek Sroka

Rada Naukowa czasopisma naukowego

„Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”:

dr Paweł Strózik, prof. Uczelni – przewodniczący,
dr hab. inż. Bogdan Wysogład, prof. Uczelni
dr hab. Piotr Olender, prof. Uczelni
dr hab. Jarosław Cholewa, prof. Uczelni
dr Iłona Gembalczyk, prof. Uczelni,
dr Andrzej Widota,
dr Henryk A. Kretek.

Redakcja czasopisma naukowego

„Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”:

mgr Piotr Mucha – redaktor naczelny,
dr Henryk A. Kretek – redaktor naukowy,
dr Andrzej Widota – konsultant języka angielskiego,
mgr Dorota Mucha – redaktor techniczny.

Kontakt:

Wydawnictwo Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu,
ul. Akademicka 1, 47-400 Racibórz
e-mail: eunomia@akademiarac.edu.pl

Czasopismo ukazuje się w wersji drukowanej
oraz w wersji elektronicznej na stronie: www.eunomia.akademiarac.edu.pl

Druk i oprawa: ATB Studio, 43-410 Zebrzydowice, ul. Ks. Janusza 17

Okładka: Julia Dobreniuk FOTON

ISSN 1897-2349

Nakład 50 egz.



Copyright © by

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu, Racibórz 2024

SPIS TREŚCI – EUNOMIA 1(107)/2024

Wprowadzenie – Henryk A. Kretek 5

Henryk A. Kretek, *Konstruowanie społeczeństwa wiedzy w aspekcie aktywności studenckich kół naukowych – Reminiscencje III. Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA i II Forum Studenckich Kół Naukowych*..... 9

Magdalena Gogół-Peszke, Sylwia Jordan, *Autoportret nocny – cykl kolaży emocjonalnych*..... 27

Rozdział I – Fotografika jako dziedzina sztuki i nauki; Reminiscencje III. Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA i II Forum Studenckich Kół Naukowych

Sebastian Fus, *Sztuka fotografii jako płaszczyzna zrównoważonej kultury wizualnej* 33

Gabriela Habram-Rokosz, *Sztuka kadrowania*.....39

Stefan Krybus, *Solarigrafia – Camera Obscura*45

Rozdział II – Bitwy, Kampanie, Dowódcy a bezpieczeństwo państwa

Klaudia Furman, Victoria Kotterba, Victoria Kostrzewa, *Strategiczne relacje Polski z mocarstwami światowymi w kontekście obrony narodowej – relacje z USA i Rosją* 57

Victoria Kostrzewa, Nikola Kogut, Victoria Kotterba, Klaudia Furman, *Sily Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej*..... 69

Victoria Kotterba, Victoria Kostrzewa, Klaudia Furman, *Działania społeczne w sferze bezpieczeństwa: stan nadzwyczajny, stan wojenny w Polsce* 83

Victoria Kostrzewa, *Powstanie warszawskie – 1944 r.*..... 91

Klaudia Furman, *Bitwa pod Somosierrą 1808 r.* 105

Victoria Kotterba, *Bitwa pod Wiedniem 1683 r.* 119

Rozdział III – Socjologia, filozofia a prawa człowieka wobec zmian cywilizacyjnych

Michał Boczek, *Cywilizacja niejedną ma twarz*..... 131

Wojciech Szczotok, *Koncepcje nadcześniaka na przestrzeni lat*..... 145

Rozdział IV – Edukacja, sport i turystyka wyzwaniem wobec zrównoważonego rozwoju

- Grzegorz Chrószcz**, *USA w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach „Kurier Warszawski” w latach 1928-1937*157
- Gabriela Kapica**, *Kultura czytelnicza priorytetem współczesnego społeczeństwa*173
- Tomasz Szwed**, *Wybrane trendy edukacyjne a zrównoważony rozwój poznawczy dzieci i młodzieży*187

Rozdział V – Operacjonalizacja procesów badawczych, B+R

- Leszek Gomółka, Małgorzata Kuchta, Sylwester Radziszewski**, *Układ pomiarowy monitorujący parametry podczas lotu paralotnią*197
- Lilija Yakovyshyna**, *Rola teledetekcji w zrozumieniu znaczenia oraz realizacji Europejskiego Zielonego Ładu*205

Rozdział VI – Multidimensional nature of sustainable development

- Damian Kowol, Monika Porwoł**, *Business communication: code-switching and linguistic assimilation in logistics & supply chain management (scm) jargon*219

Rozdział VII – Recenzje

- Joanna Kapica-Curzytek**, *Socjologia wartości*237



WPROWADZENIE

Bieżącemu numerowi czasopisma ton nadały dwa wydarzenia: III Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA oraz II Forum Studenckich Kół Naukowych (SKN). Projekt został zrealizowany pod wspólnym hasłem: „*Konstruowanie społeczeństwa wiedzy w aspekcie aktywności studenckich kół naukowych*” i miał miejsce 15 marca 2024 roku w Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu przy ul. Akademickiej 1. Przebieg przedsięwzięcia opisał organizator – **Henryk A. Kretek**, w artykule pt. *Konstruowanie społeczeństwa wiedzy w aspekcie aktywności studenckich kół naukowych – Reminiscencje III. Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA i II Forum Studenckich Kół Naukowych*. Warto zaznaczyć że I Forum SKN odbyło się 15 lat temu w listopadzie 2008 roku, kiedy i gdzie to prowadzący marcową konferencję dr **Henryk Kretek** występował jako student socjologii (jeszcze w) PWSZ w Raciborzu.

W numerze przedstawiamy dyplom artystyczny **Sylwii Jordan**, który został zrealizowany na kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych w Akademii Nauk Stosowanych w 2023 roku. Praca ta powstała pod opieką promotorską dr **Magdaleny Gógól-Peszke**. Sylwia Jordan w swoim projekcie łączy wrażliwość artystyczną z pedagogicznym podejściem do sztuki, tworząc unikalną przestrzeń do refleksji i ekspresji. Zachęcamy do odkrywania jej osiągnięć oraz inspiracji, które mogą płynąć z jej twórczości.

Rozdział I pt. **Fotografika jako dziedzina sztuki i nauki; Reminiscencje III Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA i II Forum Studenckich Kół Naukowych** otwiera **Sebastian Fus** z Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu, artykułem pt. *Sztuka fotografii jako płaszczyzna zrównoważonej kultury wizualnej*, dowodząc jak dalece fotografia odgrywa istotną rolę we współczesnej kulturze wizualnej. Jest ona nie tylko medium artystycznym, ale również narzędziem dokumentacji, komunikacji i wyrazu emocji. Autor zwraca uwagę i podkreśla jak ważne jest, aby dbać o zrównoważony rozwój fotografii, redukując negatywny wpływ na środowisko i promując różnorodność, bowiem poprzez świadome tworzenie, odbiór i interpretowanie fotografii możemy zadbać o zdrowie psychiczne, emocjonalne i społeczne społeczeństwa. Z kolei **Gabriela Habram-Rokosz**, wykładowczyni w Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu, w artykule pt. *Sztuka kadrowania* wskazuje i udowadnia, że to fotografia, odsłaniając rzeczywistość niedostępną ludzkiej percepcji, staje się źródłem unikalnych informacji i jednocześnie twórczej inspiracji. Zaś głównym celem rejestracji każdego zdjęcia – z pierwotnego założenia tego medium – jest utrwalenie prawdy o świecie, czyli archiwizacja. Trzeci artykuł w tym tryptyku pt. *Solarigrafia – Camera Obscura* napisał **Stefan Krybus**, udowadniając, jak ważnym elementem w fotografii jest *camera obscura*. Wszak to dzięki niej możemy zobaczyć, a potem utrwalić obraz na materiale światłoczułym. Zjawisko, które obserwujemy sami na

własne oczy w *camera obscura* (którą może być nawet sala lekcyjna), jest doświadczeniem zapadającym w pamięć. Solarigrafia zaś jako technika jest kolejnym etapem pokazującym, czym jest fotografia i w jaki sposób następuje ekspozycja materiału fotograficznego.

Do tytułu **Rozdziału II** wpleliśmy trzy słowa kluczowe, które nawiązują do serii wydawniczej sprzed kilkudziesięciu lat, na której wychowywali się historycy, a nawet zainteresowana historia młodzież. Tak więc **Bitwy, Kampanie, Dowódcy a bezpieczeństwo państwa** to w tym numerze również **Reminiscencje III Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA i II Forum Studenckich Kół Naukowych**. Ten rozdział otwiera artykuł, który napisały: **Klaudia Furman, Victoria Kotterba, Victoria Kostrzewa** – studentki Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu – nadając swojej pracy tytuł: *Strategiczne relacje Polski z mocarstwami światowymi w kontekście obrony narodowej – relacje z USA i Rosją*. Autorki starają się wykazać, że bezpieczeństwo naszej ojczyzny zależy w dużym stopniu od relacji, w jakich się znajdujemy z mocarstwami, w szczególności USA i Rosją. W kolejnym artykule **Victoria Kostrzewa, Victoria Kotterba, Klaudia Furman, Nikola Kogut** analizują *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej*, a ich celem jest ukazanie jak wygląda struktura oraz jakie zadania należą do odpowiednich rodzajów sił zbrojnych: wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej, wojsk specjalnych i innych elementów składowych Wojska Polskiego. Przedstawione zostały również sposoby wykorzystywania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w celu realizacji zadań bezpieczeństwa narodowego. W trzeciej pracy autorki w składzie: **Victoria Kotterba, Victoria Kostrzewa i Klaudia Furman**, analizują *Działania społeczne w sferze bezpieczeństwa*, opisując *stan nadzwyczajny, stan wojenny w Polsce* i uważając, że podczas pojawienia się poważnych zagrożeń niezwykle uzasadnione jest wprowadzenie analizowanych stanów nadzwyczajnych, odpowiednio do rodzaju zagrożenia. Kolejne trzy artykuły to swoiste *case study*, gdzie **Victoria Kostrzewa** analizuje *Powstanie warszawskie – 1944 r.*, **Klaudia Furman**, opisuje *Bitwę pod Somosierrą – 1808 r.*, a **Victoria Kotterba** *Bitwę pod Wiedniem – 1683 r.*

Rozdział III – Socjologia, filozofia a prawa człowieka wobec zmian cywilizacyjnych otwiera **Michał Boczek** (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny) rozważaniami pt. *Cywilizacja niejedną ma twarz*, bowiem dzisiaj nie chodzi o to, kim jest człowiek, ale o to, kim chce być człowiek. Nie chodzi o to, jaki jest ustrój i realizowany program, a nawet przez kogo, ale o to, co z tego wynika dla gospodarki i co ma z tego przeciętny człowiek. Nie sztuka zostać kimś, gdy jest się wielkim, sztuką jest zostać wielkim, będąc nikim. W materialistycznym świecie technologicznym, wobec rywalizujących ze sobą potęg, człowiek niewiele znaczy, większe znaczenie ma robot, maszyna i karabin, czyli wszystko to, co daje przewagę... Zaś **Wojciech Szczotok** (Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu) analizuje *Koncepcje nadczłowieka na przestrzeni lat*, a przede wszystkim kwestie dotyczące różnych koncepcji nadczłowieka, jakie pojawiły się na przestrzeni wieków, poczynając od przedstawienia koncepcji Friedricha Nietzschego, nazistowskiej Adolfa Hitlera, aż po bardziej futurystyczną Williama Gibsona i Mike’a Pondsmitha, która kontynuowana jest do dzisiaj przez kolejnych twórców oraz zespoły deweloperskie.

Rozdział IV – Edukacja, sport i turystyka wyzwaniem wobec zrównoważonego rozwoju otwiera **Grzegorz Chrószcz** (Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu), ukazując *USA w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1928-1937*, co jest szczególnie istotne w czasie, kiedy to wojna w Europie, wywołana przez zbrojną napaść Rosji na Ukrainę, spowodowała, że po raz kolejny jesteśmy świadkami starcia dwóch ideologii, które determinują nasze życie. Zaś **Gabriela Kapica**, (emeryt. prof. UO i PWSZ w Raciborzu) w artykule pt. *Kultura czytelnicza priorytetem współczesnego społeczeństwa* przedmiotem rozważań uczyniła zagadnienie kultury czytelniczej, a szczególnie jej znaczenie dla funkcjonowania jednostki i społeczeństwa. Ponadto dokonała charakterystyki procesu kształtowania kluczowych umiejętności językowych, takich jak czytanie, pisanie i mówienie oraz fenomenu inicjacji czytelniczej. W części końcowej czytelnik może poznać ogólny zarys społeczno-pedagogicznej kampanii na rzecz podnoszenia kultury czytelniczej w środowisku lokalnym. Z kolei artykuł **Tomasza Szwe- da** (Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu) pt. *Wybrane trendy edukacyjne a zrównoważony rozwój poznawczy dzieci i młodzieży* jest próbą znalezienia równowagi w edukacji w obliczu zmienności i niepewności codziennego życia społecznego i geopolitycznego. Autor kładzie nacisk przede wszystkim na rozwój poznawczy dzieci i młodzieży. Ponadto opracowanie zawiera listę rekomendacji gotowych do wdrożenia w edukacji i postuluje ściągnięcie akcentu z oceniania uczniów na rzecz ich bezpiecznego i efektywnego kształcenia.

Rozdział V to Operacjonalizacja procesów badawczych i B+R. W artykule **Leszka Gomółki, Małgorzaty Kuchty, Sylwestra Radziszewskiego** (ANS w Raciborzu), pt. *Układ pomiarowy monitorujący parametry podczas lotu paralotnią*, przedstawiono budowę przyrządu pomiarowego monitorującego parametry podczas lotu paralotnią. Na podstawie analizy literaturowej dokonano wyboru niezbędnych parametrów, które miały być wyświetlane na ekranie wyświetlacza przyrządu pomiarowego. Opisano dobór czujników i innych podzespołów układu pomiarowego. Zaprezentowano opracowany interfejs do komunikacji z potencjalnym użytkownikiem, a po przetestowaniu układu sformułowano wnioski oraz sprecyzowano cele projektowe na przyszłość. Z kolei **Liliia Yakovyshyna**, (Wydział Biologii i Biotechnologii, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) w opracowaniu pt. *Rola teledetekcji w zrozumieniu znaczenia oraz realizacji Europejskiego Zielonego Ładu* opisuje badanie, w którym skupiono się na wykorzystaniu technologii teledetekcji do kompleksowej analizy dynamicznych zmian środowiska w Lublinie. Badania autorki obejmują ocenę jakości powietrza, dynamiki roślinności i ekspansji miasta w latach 2017-2023. Zaś analiza jakości powietrza Lublina opiera się na zdjęciach satelitarnych z satelity Sentinel-5P z platformy „EO Browser”. Wyniki ujawniają nadmiar koncentracji NO₂, podkreślając potencjalne zagrożenia dla zdrowia ludzkiego.

Rozdział VI pt. **Multidimensional nature of sustainable development** – zawiera artykuł w języku angielskim pt. *Business communication: code-switching and linguistic assimilation in logistics & supply chain management (scm) jargon*, a w nim **Damian Kowol** i **Monika Porwoł** (Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu) przedstawiają zjawisko przełączania kodu między językiem polskim a angielskim w kontekście logistyki i za-

rzządzania łańcuchem dostaw (EN: SCM). Swoją analizę autorzy skupiają na użyciu języka angielskiego w biznesie jako kodu uniwersalnego (EN: BELF) w logistyce, podkreślając rozpowszechnienie i wzorce przełączania kodu w celu ułatwienia komunikacji międzykulturowej. Opisane badanie ujawnia, że język angielski, jako tzw. *lingua franca*, włącza etymologicznie obce terminy do polskiego dyskursu zawodowego poprzez różne strategie językowe, takie jak zapożyczanie, mieszanie pożyczek, tłumaczenie, adaptacja i transpozycja.

Rozdział VII to recenzja autorstwa **Joanny Kapica-Curzytek** (Uniwersytet Zielonogórski) rozdziału pt. *Socjologia wartości* z monografii – *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*. „Kapitał społeczny” nie jest pozycją nową, ale okazuje się, że nadal bardzo aktualną. Jej autor, Piotr Sztompka, opublikował ją w 2016 roku i już w przedmowie do niej sygnalizował destrukcyjne zjawisko dotkliwego kryzysu zaufania w naszym kraju. Niestety, od tamtego czasu pod tym względem niewiele się zmieniło; stopień nieufności i polaryzacji społeczeństwa się nie zmniejsza, a nawet okresowo się nasila. Warto więc stawiać pytania: co jest przyczyną tak niskiego poziomu kapitału społecznego, jakie są tego przejawy i jakich zmian należałoby dokonać na rzecz poprawy jakości relacji społecznych. Niektóre odpowiedzi znajdziemy w recenzowanej książce, a wprowadzenie do nich w bieżącym numerze EUNOMII.

Henryk A. Kretek, Henryk.kretek@polsl.pl

Henryk Kretek

Politechnika Śląska

**KONSTRUOWANIE SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY
W ASPEKCIE AKTYWNOŚCI STUDENCKICH KÓŁ
NAUKOWYCH – REMINISCENCJE III.
SEMINARIUM CZASOPISMA NAUKOWEGO EUNOMIA
I II FORUM STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH**

Oba tytułowe wydarzenia, a zatem III. Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA jak i II Forum Studenckich Kół Naukowych odbyło się pod wspólnym hasłem: „*Konstruowanie społeczeństwa wiedzy w aspekcie aktywności studenckich kół naukowych*” i miało miejsce 15 marca 2024 roku w Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu przy ul. Akademickiej 1.



Fot. 1. JM Rektor dr Paweł Strózik oficjalnie otwiera wydarzenie (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Sesja plenarna rozpoczęła się od podziękowań obecnemu JM Rektorowi ANS, dr. **Pawłowi Strózikowi**, za wsparcie podczas przygotowywania tej, już drugiej, Konferencji studenckich kół naukowych, bowiem pierwsza odbyła się 15 lat temu w listopadzie 2008 roku, kiedy to prowadzący konferencję, dr **Henryk Kretek**, występował jako student socjologii PWSZ (obecnie ANS) w Raciborzu.



Fot. 2. Henryk Kretek w roli moderatora sesji plenarnej (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Wprowadzenie rozpoczęło się od przypomnienia, że 27 października 2023 roku odbyło się II Seminarium czasopisma naukowego „Eunomia”: „Zrównoważony rozwój w naukach technicznych, humanistycznych i społecznych” oraz Międzynarodowa Konferencja Naukowa. I wtedy zapowiedziano kontynuację, wskazując na konieczność zaproszenia do dyskursu studentów. Dlatego w III edycji zaplanowano przeprowadzenie interdyscyplinarnych dyskusji programowych i tematycznych, dotyczących aktywności studentów w kołach naukowych, bowiem studenckie koła naukowe są niezwykle wartościowe z wielu powodów. Należy przytoczyć kilka argumentów, dlaczego warto tę aktywność – studentów a jednocześnie kadry naukowej i dydaktycznej – promować, bowiem:

- Rozwijają **umiejętności interpersonalne**, umożliwiając studentom rozwijanie umiejętności współpracy, komunikacji i pracy w zespole przy realizacji projektów naukowych czy organizacji wydarzeń, pomaga w budowaniu relacji oraz zdobywaniu umiejętności przydatnych w przyszłej pracy.
- Poszerzają **horyzonty naukowe**, dając studentom możliwość pogłębiania swojej wiedzy w obszarach, które ich interesują spoza programu nauczania.

- Dają **praktyczne doświadczenie**, gdyż koła naukowe często angażują się w projekty praktyczne, co pozwala studentom zdobywać doświadczenie w rzeczywistych sytuacjach, kiedy to mogą pracować nad projektami badawczymi, tworzyć aplikacje czy brać udział w konkursach, co wzbogaca ich umiejętności praktyczne.
- Tworzą **sieć kontaktów** – gdyż bycie częścią koła naukowego umożliwia studentom nawiązywanie kontaktów zarówno z innymi studentami, jak i z profesjonalistami z danej dziedziny, które mogą pomóc w przyszłej karierze zawodowej.
- Inspirują **rozwój osobisty**, bowiem aktywność w kołach naukowych rozwija umiejętności zarządzania czasem, organizacji pracy. To także miejsce, gdzie można spotkać się z osobami o podobnych zainteresowaniach.
- Ponadto koła naukowe wspierają **rozwój społeczności akademickiej**, pozytywnie wpływając na atmosferę na uczelni, tworząc środowisko, które sprzyja kreatywności, wymianie myśli i współpracy.

W skład zespołu organizatorów konferencji weszli pracownicy Instytutu Studiów Społecznych ANS w Raciborzu, redakcja czasopisma „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, a także Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej – Katedra Stosowanych Nauk Społecznych w Zabrze. Dydaktycy, naukowcy czy bibliotekarze, organizując przedmiotowe seminarium, chcieli podkreślić wagę studenckich kół naukowych, bowiem to inwestycja w rozwój studentów, wzbogacenie środowiska akademickiego i stworzenie platformy do rozwoju zarówno naukowego jak i osobistego.

W projekcie zaprezentują się koła naukowe, działające w ramach poszczególnych instytutów. Prosimy opiekunów o przyjęcie okolicznościowych podziękowań, które wręczy JM Rektor:

Wystąpienia Studenckich Kół Naukowych i opiekunów podczas sesji plenarnej III seminarium EUNOMII.

Instytut Studiów Społecznych reprezentowało Koło Naukowe MILITARNI, którego opiekunem jest dr **Joanna Stojer-Polańska**¹.

Członkowie Koła to pasjonaci w obszarze nauk o bezpieczeństwie i nauk sądowych. Skupia ono studentów II i III roku z kierunku Bezpieczeństwo państwa, o interdyscyplinarnych zainteresowaniach, dotyczących bezpieczeństwa i zwalczania przestępczości. Tytuł wystąpienia, które (brawurowo) poprowadził Przewodniczący Koła – **Filip Moniak**, to „Pomoc rannym w warunkach bojowych z elementami śledczymi”. Ich pokaz dotyczył medycyny pola walki, przy udziale ran i sztucznej krwi, z omówieniem działań. Studenci przygotowali także stanowisko, na którym pokazali możliwości w zakresie daktyloskopii.

¹ Joanna Stojer-Polańska, kryminalistyk, doktor nauk prawnych, popularyzatorka nauki. Autorka książek o zwierzętach na służbie, redaktor serii książek poświęconej przypadkom kryminalnym.



Fot. 3. dr Joanna Stojer-Polańska opiekunka koła MILITARNI z Klaudią Furman (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)



Fot. 4. Filip Moniak podczas prezentacji „pomaga” rannemu (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Kolejne wystąpienie, które koordynował dr Grzegorz Chrószcz², pt. *Legia Akademicka – ochotnicze szkolenie wojskowe, dobrowolna zasadnicza służba wojskowa*, zaprezentowała ppłk **Małgorzata Kobryń-Król** – Szefowa Wydziału Rekrutacji i Promocji Ośrodka Zamiejscowego Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji (CWCR) w Katowicach. CWCR to jednostka organizacyjna, która skoncentrowana jest na organizowaniu i koordynowaniu rekrutacji do służby wojskowej oraz zapewnieniu operacyjnego i mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych. CWCR koordynuje i nadzoruje działalność wojskowych centrów rekrutacji w zakresie rekrutacji oraz spraw operacyjno-obronnych. Wystąpienie, które było formą zachęty do wstąpienia do służby, poświęcone było opisowi działań tej instytucji.



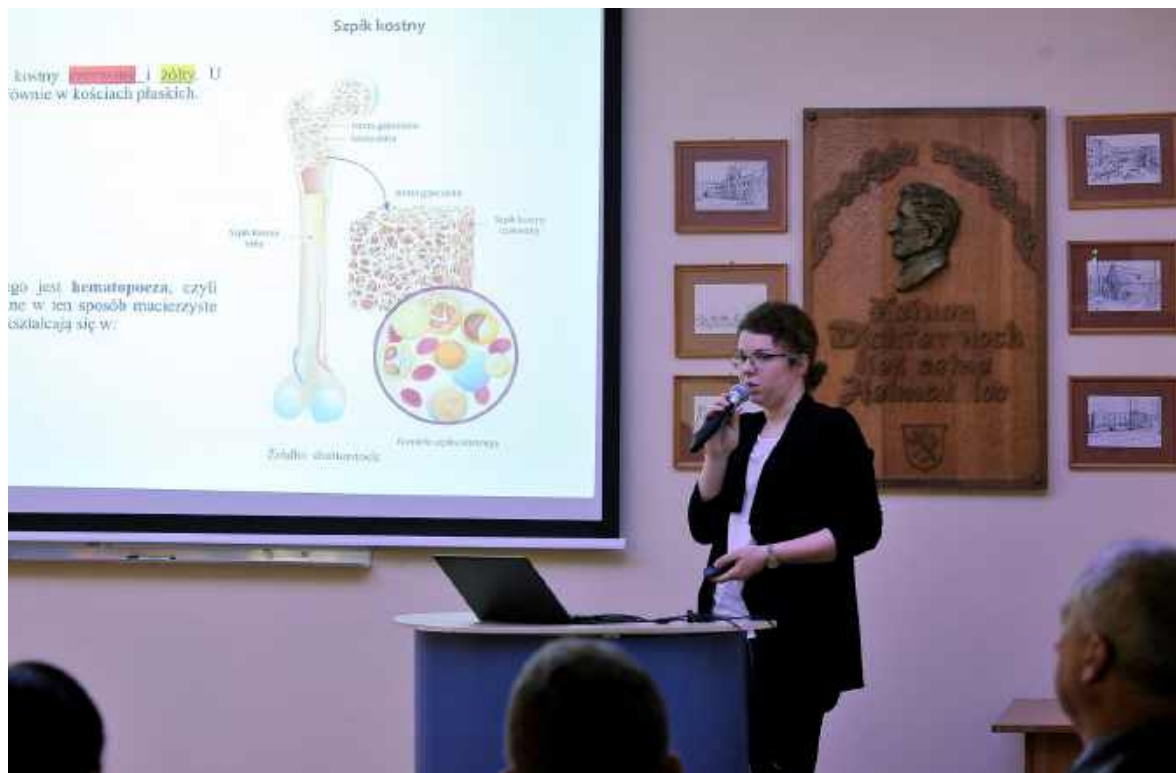
Fot. 5. Ppłk Małgorzata Kobryń-Król i b. wiceprezydent Raciborza Dawid Waclawczyk (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

² Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2009), pracownik dydaktyczno-naukowy Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu, mjr w st. spocz. Służby Więziennej. Zainteresowania badawcze: problematyka społeczno-gospodarcza i polityczno-militarna XIX i XX wieku, historia prasy i dziennikarstwa, problematyka wykonywania kary pozbawienia wolności w aspekcie bezpieczeństwa państwa, historia systemu penitencjarnego, zagadnienia dotyczące przestrzegania praw i wolności człowieka, funkcjonowanie Służby Więziennej w podsystemie militarnym państwa, bezpieczeństwo państwa w świecie globalizacji. Autor kilkunastu opracowań podejmujących powyższe zagadnienia badawcze w kontekście bezpieczeństwa państwa.

Szkoły Legii Akademickiej to program Ministerstwa Obrony Narodowej skierowany do studentów cywilnych, mający na celu przeszkolenie wojskowe ochotników, a w efekcie także wzmocnienie potencjału rezerw osobowych Sił Zbrojnych RP. Projekt jest kontynuacją pilotażowego projektu o tej samej nazwie zapoczątkowanego w 2017 roku. To ochotnicze szkolenie wojskowe studentów i absolwentów uczelni jednolitych studiów magisterskich, studiów pierwszego i drugiego stopnia realizowane w uczelniach, jednostkach wojskowych, ośrodkach i centrach szkolenia Sił Zbrojnych RP. Program Legii Akademickiej realizowany jest w ramach szkolenia podstawowego (dobrowolna zasadnicza służba wojskowa) oraz dwóch modułów – podoficerskiego i oficerskiego.

Instytut Kultury Fizycznej i Zdrowia reprezentowało Koło Naukowe Kierunku Pielęgniarstwo „Pielęgniarstwo w Nauce i Praktyce”, którego opiekunkami są mgr **Krystyna Wolnik** i dr **Elżbieta Kania**.

Koło Naukowe Pielęgniarstwo w Nauce i Praktyce zrzesza studentki i studentów pielęgniarstwa, którzy są zainteresowani pogłębianiem wiedzy i pracą naukową w zakresie nauk medycznych, nauk o zdrowiu. Koło liczy blisko 150 członków, aktywnie zaangażowanych w rozwijanie swoich umiejętności naukowych, we włączanie się w akcje charytatywne, współpracę z lokalnymi jednostkami edukacyjnymi, medycznymi oraz społecznością lokalną. Studenci czynnie oraz biernie uczestniczą w licznych konferencjach. Podczas seminarium **Aleksandra Gierszewska** nadała swemu wystąpieniu tytuł *Działalność koła naukowego impulsem do rozwoju naukowego i wzmacniania kompetencji psychospołecznych*. Zaś **Dominika Stania** omówiła *Opiekę nad pacjentem z anemią aplastyczną*.



Fot. 6. Aleksandra Gierszewska podczas prezentacji (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Ambasadorem **Instytutu Kultury Fizycznej i Zdrowia** było Studenckie Koło Naukowe Wychowania Fizycznego, pod opieką dr. **Andrzej Samołyka** i mgr **Magdaleny Liszki**³, która organizowała prezentację Koła. Zaś temat *Organizacja tematycznych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych w szkole podstawowej jako sposób zdobywania, kształtowania i wzmacniania umiejętności interpersonalnych potrzebnych w przyszłej pracy z dziećmi i młodzieżą* zaprezentowała **Julia Czepczor**, która podkreśliła jak ważne w pracy pedagogicznej jest komunikowanie interpersonalne. Wymaga ono bezpośredniej obecności jego uczestników, zakłada wzajemne postrzeganie, zbieżność oczekiwań co do zachowań ujawnianych w określonych sytuacjach. Kompetencje interpersonalne odgrywają więc znaczącą rolę w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Są one niezbędne zarówno w pracy nauczyciela jako centralnej postaci życia szkolnego, jak i w codziennej działalności wszystkich pozostałych grup, funkcjonujących w szkole i w jej najbliższym otoczeniu.

Dbałość o zapewnianie wysokiej jakości kształcenia nauczycieli w ANS oraz o pozyskiwanie najlepszych, optymalnie dopasowanych kompetencji do pełnienia przyszłej roli kandydatów do pracy w tym kluczowym ze społecznego punktu widzenia zawodzie, stała się jednym z celów działalności Studenckiego Koła Naukowego Wychowania Fizycznego poprzez umożliwienie studentom kształtowania i rozwijania w/w kompetencji w bezpośrednim kontakcie z uczniami i nauczycielami w szkolnym środowisku, między innymi poprzez organizację tematycznych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, jak na przykład zabawy taneczno-ruchowe podczas balu karnawałowego, Mikołajki na sportowo, czy Dzień Dziecka na sportowo.

Instytut Architektury reprezentowały dwa koła: Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON, działające na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, a pracujące pod opieką dr **Gabrieli Habram-Rokosz**⁴, która wystąpiła podczas sesji plenarnej, omawiając *Sztukę kadrowania*. Swym wystąpieniem udowodniła, że fotografia, odsłaniając rzeczywistość niedostępną ludzkiej percepcji, staje się źródłem unikalnych informacji i jednocześnie twórczej inspiracji.

³ Magdalena Liszka to absolwentka Uniwersytetu Śląskiego – Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji w zakresie pedagogiki, Posiada ukończone studia doktoranckie w zakresie nauk humanistycznych na Uniwersytecie Opolskim. Jest wykładowcą Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu od 2005 roku. Pedagog szkolny, specjalny i terapeuta z wykształcenia i z praktyki. Od kilkunastu lat praktyczne doświadczenie zbierane poza uczelnią w pracy w szkole podstawowej, konsultacjach oraz działalności wolontarystycznej na rzecz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami.

⁴ Gabriela Habram-Rokosz – absolwentka UŚ w Katowicach, WSA w Bielsku Białej, Politechniki Częstochowskiej. Doktor sztuk filmowych – specjalność: fotografia. Wykładowca ANS w Raciborzu. Od 2005 roku opiekun naukowy Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON. Członkini Deutsche Gesellschaft für Photographie. Twórcza. Uprawia fotografię i malarstwo. Dorobek artystyczny stanowi ponad 150 wystaw w kraju i za granicą. Uhonorowana Złotym Medalem Prezydenta RP za długoletnią służbę.



Fot. 7. Gabriela Habram-Rokosz mówi o sztuce kadrowania (Fot. Julia Dobreniuk Foton)

Komponując obraz fotograficzny, poprzez świadomy wybór motywu i zastosowanie określonych środków wyrazu, nabywamy umiejętność obserwacji. Ona to sprawia, że rodzi się nowa rzeczywistość – powstaje obraz fotograficzny zamknięty w ramach kadru. Podjęcie decyzji o naciśnięciu spustu migawki „uśmierca chwilę”, która już nigdy nie powróci. Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON, szukając nowych źródeł ekspresji – prowadzących do samorealizacji – przemierzają wiele dróg, by finalnie odkryć samych siebie – mówiła między innymi dr Gabriela Habram-Rokosz.

Drugim kołem, reprezentującym Instytut Architektury, było Studenckie Koło Naukowe ARCHITEKTON, pracujące pod opieką dr inż. arch. Joanny Sokołowskiej-Moskwiak, prof. Uczelni i dr. inż. arch. Jarosława Figaszewskiego. Koło ARCHITEKTON oferuje studentom możliwość rozwijania zainteresowań skupionych wokół problematyki zmian klimatycznych, ochrony środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego w kontekście działalności inwestycyjnej.

W swojej prezentacji **Wiktoria Klimowska, Katarzyna Kubiczek i Patrycja Mierzwa** zaprezentowały, opisały i omówiły *Warsztaty budowlano-artystyczne w Eberstadt-Darmstadt w Niemczech*. W dniach 8-12.05.2023 roku studenci Instytutu Architektury, kierunków architektura i edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, wzięli udział w warsztatach budowlano-artystycznych na zaproszenie Bürgerverein Eberstadt, organizacji, której celem jest ochrona zabytków oraz tożsamości kulturowej południowej Hesji (Niemcy). Zadaniem podczas warsztatów była budowa tradycyjnego pieca według starych metod budownictwa oraz wykonanie dużego formatu pracy plastycznej, tematycz-

nie związanej z otoczeniem, zabytkami Eberstadt oraz samym wydarzeniem budowy pieca. Studenci z pomocą Pana ing. Klaus Plischke oraz lokalnej społeczności wybudowali od podstaw piec, który ma posłużyć mieszkańcom do integracji środowiska, promocji wydarzeń proekologicznych, a także będzie atrakcją podczas lokalnych imprez.



Fot. 8. Wiktoria Klimowska, Katarzyna Kubiczek, Patrycja Mierzwa zaprezentowały, opisały i omówiły Warsztaty budowlano-artystyczne w Eberstadt-Darmstadt w Niemczech za co podziękował im dr Henryk Kretek – organizator (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

W kolejnym wystąpieniu **Zuzanna Trybus i Mateusz Magiera** – przedstawiciele Studenckiego Koła Naukowego ARCHITEKTON – omówili *Koncepcję zagospodarowania terenu byłego dworca kolejowego w Nieborowicach*.

Celem omawianego projektu było stworzenie otwartej przestrzeni publicznej, pozwalającej na rekreację i aktywizowanie lokalnej społeczności oraz stworzenie ścieżki rowerowej. Zaprojektowany pawilon schowany jest w ziemi i dzięki częściowemu zamknięciu jest dobrym miejscem na prowadzenie różnych wydarzeń kulturowych. Ważnym aspektem jest symbioza z otaczającym terenem, wpisanie się w naturalny krajobraz, czy zachowanie ważnego dla historii starego budynku stacji kolejowej i nadanie mu nowej funkcji – restauracji kolejkowej, będącej nie tylko przyciągającym turystów punktem gastronomicznym, ale również atrakcją dla najmłodszych.



Fot. 9. Zuzanna Trybus i Mateusz Magiera przedstawiają koncepcję zagospodarowania terenu byłego dworca kolejowego w Nieborowicach (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Instytut Neofilologii reprezentowała **Emilia Fraś** ze Studenckiego Koła Naukowego ACRONYMUM, pracującego pod opieką dr. **Jacka Mołody**, która wystąpieniu, opisującemu realizację projektu, nadała tytuł *Między kulturami i dźwiękami: przekład musicalu 'Tick, Tick... Boom!' Jonathana Larsona*. W swoim wystąpieniu studentka III roku filologii angielskiej, Emilia Fraś, zaprezentowała interdyscyplinarną inicjatywę Studenckiego Koła Naukowego ACRONYMUM przy tłumaczeniu ikonicznej już sztuki – “Tick, Tick... Boom!”. Proces przekładu, rozpoczęty po premierze filmu w reżyserii Lin-Manuela Mirandy, ukazuje się jako wyjątkowe wyzwanie kulturowe, muzyczne i językowe. Prezentująca wykonaną pracę zespołu nad tekstem przeniosła na papier i przygotowała artykuł, w którym opisuje metodę, a przede wszystkim starania zespołu w zachowaniu oryginalnej ekspresji Larsona, równocześnie adaptując tekst pod kątem polskiej rzeczywistości. ACRONYMUM, złożone ze studentów filologii angielskiej i architektury, stawia sobie za cel nie tylko skuteczne tłumaczenie, ale także budowanie przestrzeni dialogu kulturowego, co stanowi wyjątkowy wkład w badania nad przekładem muzycznym. Proces ten uwzględniał udział w warsztatach aktorskich, śpiewu i tańca, co dodatkowo wzbogaciło podejście do tłumaczenia. W artykule – który uzyskał już dwie pozytywne recenzje i zostanie opublikowany jako rozdział w monografii przygotowywanej w ramach projektu „Debiut naukowy 2024. Zrównoważony rozwój a Europejski Zielony Ład”⁵ – nie brakuje

⁵ Konkurs na innowacyjny artykuł naukowy, projekt, pt.: „Debiut naukowy 2024” – „ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ a EUROPEJSKI ZIELONY ŁAD” <https://www.debiut.buzek.pl/> [dostęp: 31.05.2024].

również wskazania wpływu twórczości Jonathana Larsona na historię broadwayowskiego musicalu.



Fot. 10. Emilia Frańs omawia analizę tekstu (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Instytut Studiów Edukacyjnych reprezentowało kilka kół. Jako pierwsze przedstawiło się Koło Naukowe Pedagogów, którego opiekunkami są dr **Gabriela Kryk**⁶ oraz mgr **Ewa Świerczek**. Wystąpieniu nadano tytuł *Koło Naukowe Pedagogów w konstruowaniu lokalnego społeczeństwa wiedzy*, a prezentację przedstawiły dr Gabriela Kryk i **Martyna Alker**. Celem prezentacji było ukazanie szerokiej działalności Koła Naukowego Pedagogów, która przyczynia się do konstruowania lokalnego społeczeństwa wiedzy.

Następna prezentacja należała do Koła Naukowego Pedagogiki Empirycznej, którego opiekunem jest dr **Ludmiła Nowacka**, zaś asystentem dr **Tomasz Szwed**.

⁶ Nauczyciel akademicki z bogatym dorobkiem zawodowym – m.in.: nauczycielka klas początkowych, doradczyni metodyczna nauczania początkowego, nauczycielka dyplomowana, edukatorka programu „Nowa Szkoła”, ekspertka komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy, recenzentka programów nauczania, ekspertka Dobrych Zmian w Edukacji. Współautorka programu kształcenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku: Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, autorka wniosku do Ministerstwa. Autorka próby eksperymentalnej i współautorka oraz autorka innowacji pedagogicznych. Uczestniczka projektów edukacyjnych oraz badawczych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Prezeska Stowarzyszenia na Rzecz Edukacji i Autokreacji, autorka monografii oraz ponad 70. publikacji krajowych i zagranicznych z zakresu problematyki kształcenia, samokształcenia młodszych uczniów oraz pracy z dzieckiem zdolnym. Osiągnięcia – liczne podziękowania i nagrody, w tym: Brązowy Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Do studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Empirycznej mogą przystąpić studenci ANS w Raciborzu zainteresowani pogłębianiem umiejętności badawczych, rozwijaniem zainteresowań oraz umiejętności naukowych. Koło podejmuje szereg działań, a do najważniejszych należą:

- Udział w seminariach, konferencjach i obozach Studenckich Kół Naukowych – w kraju i za granicą.
- Badania edukacji i kultury, w tym także kultury regionalnej.
- Diagnozowanie zwyczajów, tradycji a także obyczajów środowisk lokalnych.
- Rozpoznawanie świadomości lokalnej społeczności i wpisywanie się Akademii Nauk Stosowanych w nią.
- Uczestnictwo w lokalnych przedsięwzięciach dydaktycznych, kulturalnych, sportowych.

Obiektem zainteresowań badawczych jest również kulturotwórcza rola uczelni wyższej w środowisku lokalnym. Członkostwo w Kole Naukowym może przyczynić się do wzbogacenia studenckiego CV oraz poszerzenia możliwości na znalezienie zatrudnienia w przyszłości a także dalszego rozwoju naukowego.

Student dzisiejszych czasów ma profil złożony i różnorodny, ale te cechy stanowią pewne wzorce, które można zauważyć u wielu studentów – o czym opowiedziała dr **Ludmiła Nowacka** w prezentacji pt. *Student pedagogiki ASN w Raciborzu 2024. Fragment fotografii zbiorowej*. Ponadto w swoim wystąpieniu odniosła się do Jeana Piageta, za którym można powiedzieć: „Studia pedagogiczne rozwijają kreatywność, umiejętność analizy i rozwiązywania trudności w pracy z dziećmi oraz umiejętność współpracy z rodziną i środowiskiem społecznym”.

Ponadto w swoim wystąpieniu omówiła kilka niezwykle istotnych tez, wśród nich m.in.:

- Student pedagogiki dzisiejszych czasów charakteryzuje się wieloma cechami, które wynikają z wpływu współczesnej technologii, społeczeństwa i gospodarki. Oto kilka charakterystycznych cech studentów dzisiejszych czasów:
- Uzależnienie od technologii: są bardzo zależni od technologii.
- Regularnie korzystają z mediów społecznościowych, aby utrzymywać kontakt z przyjaciółmi i dzielić się swoimi doświadczeniami.
- Wielozadaniowość: są zdolni do jednoczesnego wykonywania wielu zadań. Zajęci są nauką, pracą, angażowaniem się w różne organizacje studenckie i realizacją swoich pasji i zainteresowań.
- Wzrost świadomości społecznej: są zainteresowani problemami społecznymi.
- Kreatywność i innowacyjność: Mają dostęp do ogromnej ilości informacji i mogą wykorzystać swoje umiejętności i pomysły do tworzenia nowych projektów.
- Znaczenie równowagi między życiem osobistym a nauką: zdają sobie sprawę, że równowaga między życiem osobistym a nauką jest kluczowa dla ich dobrostanu.

- Przedsiębiorczość: często mają przedsiębiorczą postawę.



Fot. 11. Dr Ludmiła Nowacka podczas prezentacji pt. *Student pedagogiki ASN w Raciborzu 2024*.
Fragment fotografii zbiorowej (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Koło Naukowe Pedagogiki Empirycznej reprezentowały również **Martyna Hałat, Beata Sowa, Paulina Czernik, Bianka Korbel**, które swoje wystąpienie zatytułowały: *W poszukiwaniu równowagi, czyli o standardach kształcenia matematycznego w USA*.

Kolejną prezentacją to gościnny występ przedstawicieli **Koła Matematycznego w II LO** w Raciborzu pt. *W poszukiwaniu źródeł, czyli krótka historia polskiej matematyki od 1919 roku*. Temat omówili: **Robert Giera, Zuzanna Michalska, Lucja Rucińska, Kinga Seget**, a wystąpienie zintegrował opiekun Koła, dr **Tomasz Szwed**. W pracy Koła Matematycznego bierze udział grupa blisko 10 osób z klas 1. profilu matematycznym.



Fot. 12. Dr Tomasz Szwed i uczniowie II LO w Raciborzu: Zuzanna Michalska, Łucja Rucińska Robert Giera i Kinga Seget, (Fot. Gabriela Habram-Rokosz)

Instytut Techniki reprezentowało Koło Naukowe AIR FORCE, którego opiekunami są dr inż. **Andrzej Kowolik**, dr inż. **Piotr Kalus** oraz **Daniel Korczok**. Pierwszy temat to *Omówienie głównych zainteresowań Koła Naukowego: drukarki 3D, elektromobilność*, co zaprezentował dr inż. **Andrzej Kowolik**. Jako opiekun koła naukowego prowadzi zajęcia w zakresie:

- systemów transportowych,
- systemów mechatronicznych,
- modelowania i optymalizacji układów automatyki,
- systemów SCADA,
- sterowników PLC.

Opiekun ma również doświadczenie w projektowaniu i produkcji pojazdów specjalnych w przemyśle zbrojeniowym. W ramach działalności Koła wykonano wiele ciekawych urządzeń mechatronicznych jak drukarki 3D, czy stanowisko do elektromobilności.

Ponadto członkowie Koła przedstawili koncepcję rozwoju elektromobilności w naszym kraju poprzez konwersję samochodów spalinowych na samochody elektryczne lub/i hybrydowe. Omówili także kwestie projektowania drukarki 3D.

Temat drugiego wystąpienia **Koła Naukowego AIR FORCE** to: *Narzędzia IT wspomagające inżyniera w zakresie zaawansowanych technik obliczeniowych* – co omówili **Adam Leksza i Karol Kuzicki**

Opiekunem koła – dr inż. **A. Kowolik** we współpracy z dr. **Tomaszem Szwedem**. Przygotowali również prezentację, w ramach której wystąpili studenci: Adam Leksza, i Karol Kuzicki – studenci AIR w zakresie realizacji przedmiotu matematyka ogólna.

Po prezentacjach nastąpiło zakończenie sesji głównej konferencji, a organizatorzy zaprosili uczestników i gości na kawę, a także do sal wykładowych na prezentacje i pokazy studenckich kół naukowych, które były aktywne już od początku imprezy.

Studenci i ich opiekunowie mogli szerokiej rzeszy widzów zaprezentować swoje osiągnięcia, wykonane prace, realizowane projekty, pomysły, koncepcje...

Plan prezentacji Studenckich Kół Naukowych podczas III seminarium EUNOMII w salach ANS w Raciborzu – 15.03.2024 r.

Instytut – nazwa koła – opiekun	Tematyki prezentacji działalności koła	Wystąpili / Zaprezentowali
INSTYTUT STUDIÓW SPOŁECZNYCH		
- Koło Naukowe MILITARNI - opiekun dr Joanna Stojer-Polańska	Stanowisko: „Zagadki kryminalne. Daktyloskopia”	Małgorzata Szuścik, Natalia Klon
- Koło Naukowe MILITARNI - opiekun dr Joanna Stojer-Polańska, asystent dr Grzegorz Chrószcz	Legia Akademicka – Celem prezentacji była promocja idei ochotniczego szkolenia wojskowego studentów.	ppłk Małgorzata Kobryń-Król – Szef Wydziału Rekrutacji i Promocji Ośrodka Zamiejscowego w Katowicach, Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji
INSTYTUT KULTURY FIZYCZNEJ I ZDROWIA		
- Koło Naukowe Kierunku Pielęgniarstwo: Pielęgniarstwo w Nauce i Praktyce - opiekunowie: mgr Krystyna Wolnik, dr Elżbieta Kania	Opieka nad pacjentem z anemią aplastyczną	Dominika Stania
- Koło Naukowe Kierunku Pielęgniarstwo: Pielęgniarstwo w Nauce i Praktyce - opiekunowie: mgr Krystyna Wolnik, dr Elżbieta Kania	Działalność koła naukowego impulsem do rozwoju naukowego i wzmacniania kompetencji psychospołecznych	Aleksandra Gierszewska

- Koło Naukowe – Studenckie Koło Naukowe Wychowania Fizycznego - opiekun dr Andrzej Samołyk & mgr Magdalena Liszka	Testujemy się – narzędzia pomiaru osób uprawiających sport: - Tanita - analizator składu ciała - Y – balance test – narzędzie do oceny równowagi dynamicznej - Spirometr – obliczanie szybkości wydechu, mierzenie pojemności płuc.	Alicja Bzowska, Dominik Mularz, Tomasz Kabut
INSTYTUT ARCHITEKTURY		
- Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON - opiekun dr Gabriela Habram-Rokosz	Rzeczywistość widziana z wnętrza aparatu fotograficznego (camera obscura).	dr Gabriela Habram-Rokosz, Sebastian Fus, Stefan Krybus
- Studenckie Koło Naukowe ARCHITEKTON - opiekun: dr inż. arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak, prof. Uczelni	Warsztaty budowlano-artystyczne w Eberstadt-Darmstadt w Niemczech	Wiktoria Klimowska, Katarzyna Kubiczek, Patrycja Mierzwa
- Studenckie Koło Naukowe ARCHITEKTON - opiekun: dr inż. arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak, prof. Uczelni	Koncepcja zagospodarowania terenu byłego dworca kolejowego w Nieborowicach	Mateusz Magiera, Zuzanna Trybus
INSTYTUT STUDIÓW EDUKACYJNYCH		
- Koło Naukowe Pedagogów - opiekun dr Gabriela Kryk, asystent mgr Ewa Świerczek	Warsztaty: Nauka oparta na autoregulacji w praktyce edukacyjnej	Martyna Alker, Wiktoria Herzig, Justyna Dudek, Martyna Knura, Katarzyna Halamoda, dr Gabriela Kryk
- Koło Naukowego Pedagogiki Empirycznej - opiekun dr Ludmiła Nowacka, asystent dr Tomasz Szwed	Student pedagogiki ANS w Raciborzu 2024 Fragment fotografii zbiorowej	dr Ludmiła Nowacka
INSTYTUT TECHNIKI		
- Koło Naukowe AIR FORCE – opiekunowie - dr inż. Andrzej Kowolik, dr inż. Piotr Kalus & asystent Daniel Korczok	Omówienie głównych zainteresowań koła naukowego: - drukarki 3D, - elektromobilność	dr inż. Andrzej Kowolik

- Koło Naukowe AIR FORCE	Wizualizacja wykresów funkcji jednej i dwóch zmiennych w Desmos.com	Adam Leksza, Karol Kuzicki, dr Tomasz Szwed
---------------------------------	---	---

Uczestnicy i organizatorzy umówili się na kolejne forum Studenckich Kół Naukowych za rok.

dr Henryk A. Kretek, Henryk.kretek@polsl.pl

Magdalena Gogół-Peszke

SYLWIA JORDAN, *AUTOPORTRET NOCNY* – CYKL *KOLAŻY EMOCJONALNYCH*

Dyplom 2023 ANS w Raciborzu, kierunek edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych

Promotor: dr Magdalena Gogół-Peszke

Dyplom artystyczny Sylwii Jordan zrealizowany na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych Akademii Nauk Stosowanych w 2023 roku, pod opieką promotorską dr Magdaleny Gogół-Peszke.

Tytuł artystycznej pracy dyplomowej *AUTOPORTRET NOCNY – cykl kolaży emocjonalnych*

Praca dyplomowa Sylwii Jordan to bardzo osobisty zestaw sześciu miniatur, zrealizowanych w formie kolaży graficzno-fotograficznych, z elementami malarstwa i haftu. Treściowo autorka odnosi się w nim do osobistych doświadczeń i przeżyć, związanych ze zjawiskiem, tak zwanego, paraliżu sennego.

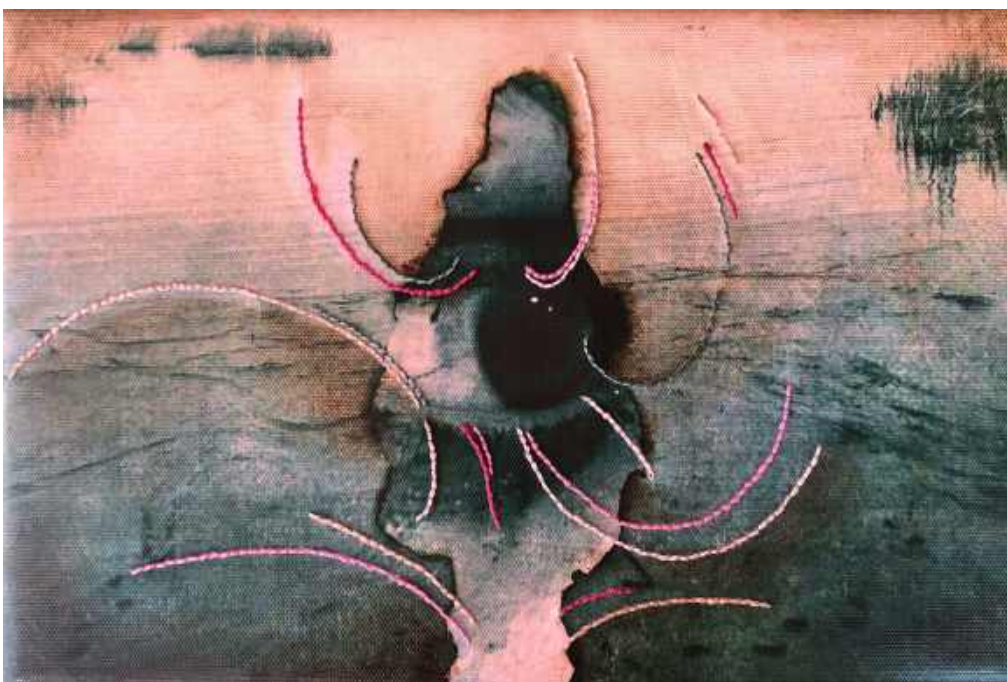
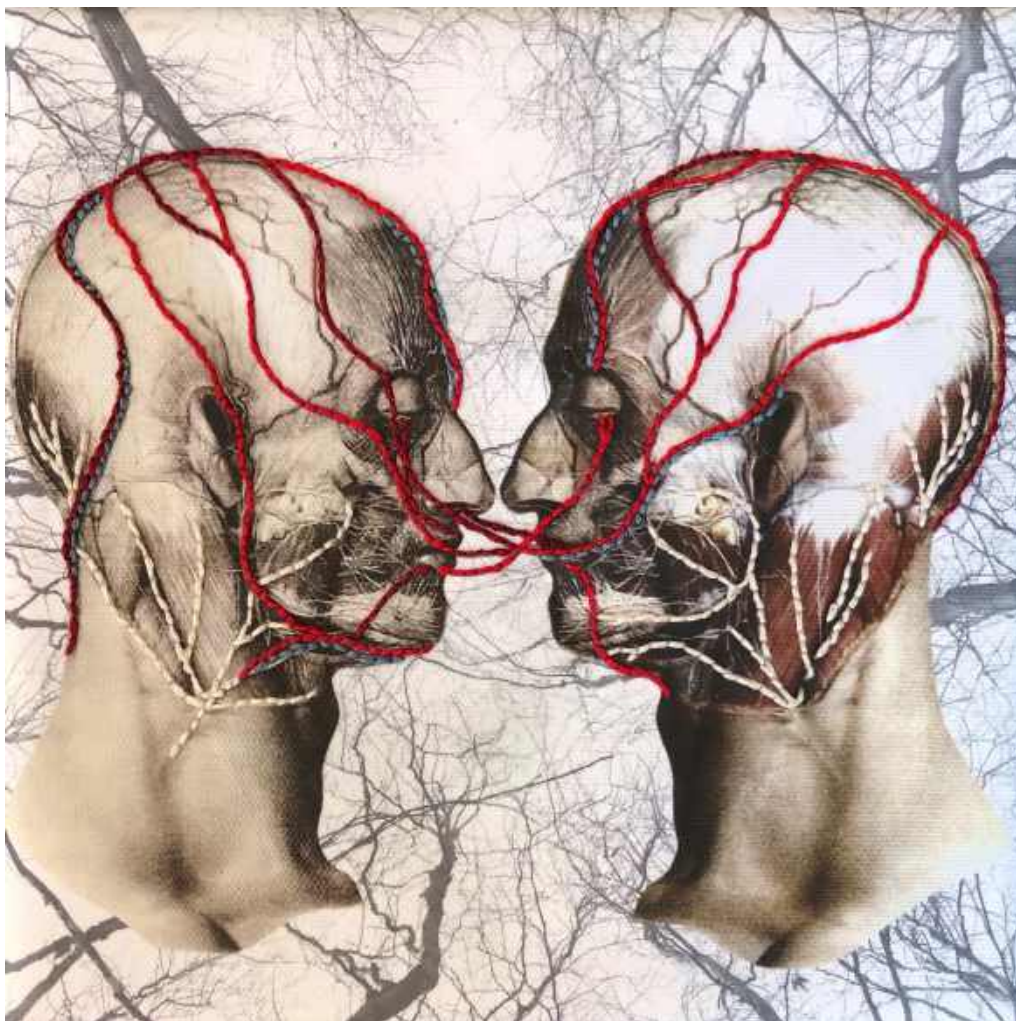
Autorka celowo zaprojektowała sposób ekspozycji prac, nawiązując do swego rodzaju „ołtarzyku” – ściany w pokoju babci, która przedstawia kompozycję złożoną z przeszłości i przyszłości, zdjęć rodzinnych, ukazujących członków rodziny. Stąd zestaw miniatur jest wyeksponowany w sposób przypominający uporządkowany chaos, tworząc niechronologiczną opowieść. Całość realizacji S. Jordan, pomimo różnych, acz zbliżonych do miniatury, formatów, jest jednak spójna, połączona treścią, charakterystyczną techniką i formą poszczególnych obrazów oraz zharmonizowaną kolorystyką.



Fot. 1. Autorka i jej prace podczas obrony (fot. Gabriela Habram-Rokosz)









ROZDZIAŁ I

**FOTOGRAFIA JAKO DZIEDZINA
SZTUKI I NAUKI;
REMINISCENCJE III SEMINARIUM
CZASOPISMA NAUKOWEGO EUNOMIA
I II FORUM STUDENCKICH KÓŁ
NAUKOWYCH**



Sebastian Fus

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

SZTUKA FOTOGRAFII JAKO PŁASZCZYZNA ZRÓWNOWAŻONEJ KULTURY WIZUALNEJ

Streszczenie (abstrakt): Fotografia odgrywa istotną rolę we współczesnej kulturze wizualnej. Jest nie tylko medium artystycznym, ale również narzędziem dokumentacji, komunikacji i wyrazu emocji. Ważne jest, aby dbać o zrównoważony rozwój fotografii, redukując negatywny wpływ na środowisko i promując różnorodność. Poprzez świadome tworzenie, odbiór i interpretowanie fotografii możemy zadbać o zdrowie społeczne, psychiczne i emocjonalne społeczeństwa.

Słowa kluczowe: sztuka wizualna, mimesis, obraz fotograficzny, eidolon, eikon, ślad

PHOTOGRAPHY AS A PLANE OF SUSTAINABLE VISUAL CULTURE

Abstract: Photography plays a significant role in contemporary visual culture. It is not only an artistic medium but also a tool for documentation, communication, and emotional expression. It is important to ensure the sustainable development of photography by reducing its negative environmental impact and promoting diversity. Through conscious creation, reception, and interpretation of photography, we can contribute to the mental, emotional, and social well-being of society.

Keywords: visualart, mimesis, photographic image, eidolon, eikon, trace

Wstęp

W świecie zdominowanym przez nachalny, wszechobecny, kreujący obraz, rola fotografii artystycznej wyrasta do nowej potrzeby – *panaceum*, które świadomie uchroni nas przed zubożeniem, nudą, dopaminowym odstawieniem audiowizualnych „treści”. Atakujące barwy, ważne tematy, rzeki informacji przelewającej się na każdym kroku a w opozycji fotografia artystyczna. Proponuje obraz subtelny, wysublimowany, świadomy, spełniający potrzeby kulturowe¹.

Fotografia jako sztuka przekraczania granic *mimesis*²

Fotografia od swoich początków była przedmiotem zainteresowania w kontekście sztuk pięknych, jednak zazwyczaj zajmowała pozycję drugoplanową. Dominującą koncepcją estetyczną pozostawała idea *mimesis*, czyli naśladowania rzeczywistości. Choć żaden

¹ J. Berger, *Sposoby widzenia*, Universitas, Kraków 2006.

² *Mimesis* (stgr. μίμησις – przedstawienie, imitacja, podobieństwo, reprezentacja, łac. *imitatio*) – termin wywodzący się z filozofii starożytnej, oznaczający rodzaj relacji podobieństwa czy działania opartego na naśladownictwie.

teoretyk sztuki nie kwestionował fotografii, jako dziedziny dokumentującej, to jednak krytykowano ją za to, że ogranicza się jedynie do ukazywania powierzchni rzeczy widzialnej. Obraz fotograficzny był klasyfikowany jako materiał zewnętrzny, wykluczając tym samym odmienną zasadę działania.

Analogia między fotografią a tworzeniem dzieł malarskich czy grafiki była niesłuszna, ponieważ w przypadku fotografii główną rolę odgrywał aparat, a nie ręka artysty. Tworząc za pośrednictwem aparatu, wykonuje sobowtóry obiektów. Niepretendujący do uzyskania doskonałego podobieństwa gest artystyczny musiałby zatem wycofać się z gry odbijania rzeczywistości, a obraz fotograficzny musiałby stać się sztuką żywą, eliminującą mechaniczne, pozbawione emocji zbieranie obrazów.

Nowy wynalazek fotograficzny zapoczątkował panowanie imitacji mechanicznej, co było nieodłącznym etapem w drodze do powstania dzieła. Artysta, spojrzawszy w przestrzeń poprzedzającą siebie, kontemplował wizję, którą następnie powierzał aparatowi. To właśnie oko artysty jest zdolne do zmobilizowania procedury powielania i antycypowania jej efektów. Jednakże *mimesis*, od której oko chce się uwolnić, stanowi niezaprzeczalne prawo natury, a stosunek do motywu, będącego źródłem obserwacji i inspiracji uległ głębokiej przemianie.

Fotografia dostarcza dowodów wizualnej emisji, ukazując istnienie rzeczywistości w formie dwuwymiarowych obrazów, które stanowią świetlne projekcje. Obrazy te mogą być pomnażane bez końca, lecz ilustrują unikatowy fragment rzeczywistości w danym miejscu i czasie, który już nigdy się nie powtórzy. Fotografia zapewnia autentyczny kontakt z poszczególnymi obiektami, unikając ideowości i koncentrując się na bezpośrednim ukazaniu istoty. Jest to sztuka nielicząca się z estetycznymi teoriami, która obchodzi się bez dyskursów, tematów czy wykoncypowanych znaczeń.

Dyskusja dotycząca istnienia obrazu jako pozoru czy emanacji ciała, które uwidacznia, toczy się w granicach nowych możliwości oferowanych przez fotografię. Stwarza ona okazję do wskrzeszenia dwóch koncepcji teoretycznych, dotyczących istnienia obrazu jako takiego. Obydwa terminy – *eidolon*³ i *eikon*⁴ – definiują pewien obraz rzeczywisty, jednakże prawdziwa odpowiedź na wszelkie możliwe pytania kryje się w optyce, w nauce o świetle. Fotografia, jako sztuka, przekraczając granice *mimesis*, umożliwia autentyczny kontakt z rzeczywistością, ukazując istotę obiektów. To sztuka, która nie unika konfrontacji z naturą, ale bezpośrednio ją ujawnia poprzez świetlne projekcje⁵.

³ W starożytnej literaturze greckiej *eidolon* jest duchowym obrazem żywej lub zmarłej osoby. Cień lub upiorny sobowtór ludzkiej postaci. [źródło: <https://en.wikipedia.org/wiki/Eidolon>, data dostępu [11.07.2024].

⁴ *Eikon* (z grec.) ikona, oznacza obraz, wizerunek, portret, <https://www.ikonypisane.pl/o-ikonie/> [dostęp: 11.07.2024].

⁵ K.L. Walton, *Przezroczyście obrazy: o naturze realizmu fotograficznego*, [w:] *Fotografia i filozofia. Szkice o pędzlu natury*, (red.) S. Walden, Universitas, Kraków 2013, s. 24-62.

Pojęcie sztuki fotografii w dzisiejszym świecie

Poprzez fenomenologiczne spojrzenie możemy docenić wartość fotografii jako zjawiska, które pozwala na uchwycenie prawdy fenomenu i wyrażenie charakteru rzeczy widzialnej. Odkrycie nowych perspektyw interpretacji może przyczynić się do ożywienia dyskusji na temat roli i znaczenia fotografii w sztuce i technologii.

Fotografia jako medium jest analizowana pod kątem jej zdolności do uchwycenia nie-trwałych aspektów rzeczywistości i ludzkiej egzystencji. To sugeruje, że fotografia może być użytecznym narzędziem do badania przemijania i zmienności. Refleksje na temat natury obrazu fotograficznego jako hybrydy widma i eksperymentalnego artefaktu mogą dostarczyć podstaw do dalszych badań nad estetyką fotografii i jej wpływem na widza.

Proces fotografowania jako forma biologicznej penetracji podkreśla, że fotografie nie tylko utrwalają obecność modelu, ale również przenoszą jego życie na płaszczyznę obrazu. To sugeruje, że fotografie mają potencjał do badania procesów biologicznych i ludzkiej percepcji. Z kolei trwałość i przemijanie obrazów fotograficznych – porównując je do życia organicznego – sugerują, że fotografie mogą być wykorzystane do badania procesów starzenia się i przemijania zarówno w materii organicznej, jak i nieorganicznej⁶.

Fotografia kluczowym środowiskiem sztuki we współczesnej kulturze wizualnej

Fotografia jako wynalazek dziewiętnastego wieku z pewnością nie była jedynym oszałamiającym dziełem epoki. Niemniej jednak od samego początku zdołała ona przekroczyć granice percepcji, stając się niezwykłym narzędziem do rejestracji i interpretacji świata wokół nas. Podczas gdy naukowcy mogli być przygotowani na nowe odkrycia w dziedzinie optyki i chemii, to dla opinii publicznej samo pojawienie się zdjęć wydawało się niezwykłym fenomenem. Fotografie, będące obrazami rzeczywistości, wywoływały skrajne emocje. Wiele osób zadawało sobie pytanie: jak to możliwe, że rzeczy tak dobrze znane stają się jeszcze bardziej przekonujące, gdy zostają uchwycone na fotografii? Fenomen ten wydaje się być związany z fizycznym podwojeniem rzeczywistości, którego możemy doświadczyć na co dzień poprzez lustro, echa czy cienie. Jednakże w przypadku fotografii ten proces staje się bardziej namacalny i uderzający. Kadrując, nie tylko „zatrzymujemy chwilę” w czasie, ale także ukazujemy obecność rzeczy widzialnych, które mogą już nie istnieć. To właśnie ta zdolność do zachowania przemijającej rzeczywistości nadaje fotografii jej niezwykłą wartość.

Język stosowany w opisie ujęć fotograficznych również jest godny uwagi. Terminy takie jak: świadectwo, konterfekt, odcisk, odbitka czy ślad sugerują, że fotografowie zajmują się nie tylko powierzchownym odwzorowaniem rzeczywistości. Niezwykłość fotografii tkwi także w jej zdolności do przekazywania przeszłości. Ujęcia nie tylko dokumentują chwilę, ale także odwołują się do historii, tworząc wrażenie, że osoby czy przedmioty na nich widoczne są OBECNE tu i teraz. To właśnie ta chwila z przeszłości staje się nie-

⁶ R. Barthes, *Śmierć autora*, „Teksty Drugie” 1999, nr 1-2, s. 247-251.

zwykle cenna, gdy po latach spoglądamy na fotografii z punktu widzenia dnia dzisiejszego.

Proces tworzenia jest odkrywaniem, a zarazem eksponowaniem istoty rzeczy, wydobywając ją z ich zewnętrznej powłoki. Fotografia staje się zatem rzemiosłem nie tylko uchwycenia odbicia obrazu, ale także manifestacją tajemniczych wymiarów bytu. Poprzez proces wywoływania zdjęć ciało staje się oczyszczone z jednej z warstw, ukazując swoją istotę w nowym świetle. Właśnie w tych aspektach tkwi sekret fotografii – zdolność do uchwycenia nie tylko zewnętrznych form, ale także ich życiowej energii. Poprzez proces chemiczny, obiekty stają się ożywione na płaszczyźnie fotografii, ukazując swoją autentyczną naturę w sposób niebywale sugestywny⁷.

Zrównoważona higiena kultury wizualnej a fotografia

Obecnie, w erze cyfrowej, każdy może być fotografem, co zaowocowało ogromną ilością obrazów dostępnych w Internecie i mediach społecznościowych. Jednakże nadmiar obrazów może prowadzić do zjawisk, takich jak przeciążenie informacyjne, porównywanie się z innymi oraz utrata prywatności. Dlatego też istnieje potrzeba zrównoważonego podejścia do korzystania z fotografii w celu zachowania zdrowej równowagi psychicznej i emocjonalnej.

Zrównoważona higiena kultury wizualnej w fotografii obejmuje szereg praktyk i zachowań, które mają na celu dbanie o dobrostan psychiczny i emocjonalny osób tworzących, oglądających oraz interpretujących fotografie. Obejmuje to między innymi:

- **świadome tworzenie i odbiór,**
- **uczciwość i autentyczność,**
- **odpowiedzialność społeczną,**
- **ochronę prywatności,**
- **edukację i świadomość.**

Fotografowie powinni być świadomi wpływu ich prac na społeczeństwo oraz dbać o to, aby ich dzieła nie promowały negatywnych wzorców czy szkodliwych zachowań. Obrazy fotograficzne powinny odzwierciedlać rzeczywistość w sposób uczciwy i autentyczny, unikając manipulacji czy retuszu, który może prowadzić do kreowania fałszywych wizji rzeczywistości. Autorzy powinni szanować prywatność osób, które są przedmiotem ich twórczości oraz dbać o to, aby nie naruszać ich prywatności czy godności. Istotne jest, aby społeczeństwo było edukowane na temat odpowiedzialnego korzystania z fotografii oraz świadomego interpretowania obrazów, co pozwoli uniknąć negatywnych skutków nadmiaru obrazów i informacji⁸.

⁷ S. Walden, *Prawda w fotografii*, [w:] *Fotografia i filozofia. Szkice o pędzlu natury*, (red) S. Walden, Universitas, Kraków 2013, s. 113-134.

⁸ S. Sontag, *O fotografii*, przeł. S. Magala, Karakter, Kraków 2009, s. 124-160.

Podsumowanie

Sztuka fotografii odgrywa istotną rolę we współczesnej kulturze wizualnej, stanowiąc nie tylko medium artystyczne, ale również narzędzie dokumentacji, komunikacji i wyrazu emocji. Jednakże wraz z rosnącą świadomością ekologiczną i społeczną, ważne jest również dbanie o zrównoważony rozwój fotografii, redukując negatywny wpływ na środowisko i promując różnorodność oraz uczestnictwo społeczności w procesie tworzenia i odbioru fotografii.

Poprzez świadome tworzenie, odbiór i interpretację fotografii możemy zadbać o zdrowie społeczne, psychiczne oraz emocjonalne społeczeństwa, unikając negatywnych skutków nadmiaru informacji wizualnej. Warto pamiętać o odpowiedzialności, uczciwości oraz ochronie prywatności, co pozwoli nam cieszyć się szeroko rozumianą sztuką wizualną w sposób świadomy i zrównoważony.

Głębsze studiowanie treści obrazu oraz chęć zgłębienia poruszanej tematyki to gotowe idee, które w dobie globalizacji powinniśmy rozważyć. Fotografia artystyczna to rodzaj sztuki, która stanowi alternatywę dla tzw. „szybkich” obrazów, wykonywanych bezmyślnie. Dziś jeszcze sami tworzymy (wyrażamy się), ale za progiem stoi już Sztuczna Inteligencja.

„Środki przekazu zastąpiły dawny świat. Gdybyśmy nawet chcieli go odzyskać, musielibyśmy intensywnie zbadać, jak został przez nie połknięty”.

Marshall McLuhan⁹



Fot. Sebastian Fus FOTON

⁹ Ibidem, s. 211.

Bibliografia

1. Barthes R., *Śmierć autora*, „Teksty Drugie” 1999, nr 1-2.
2. Berger J., *Sposoby widzenia*, Tłumaczenie: Joanna Gospodowicz, Universitas, Kraków 2006.
3. <https://en.wikipedia.org/wiki/Eidolon>, [dostęp 11.07.2024].
4. <https://www.ikonypisane.pl/o-ikonie/>, [dostęp 11.07.2024].
5. Sontag S., *O fotografii*, przeł. S. Magała, Karakter, Kraków 2009.
6. Walden S., *Prawda w fotografii*, [w:] *Fotografia i filozofia. Szkice o pędzlu natury*, (red) S. Walden, Universitas, Kraków 2013.
7. Walton K.L., *Przezroczyście obrazy: o naturze realizmu fotograficznego*, [w:] *Fotografia i filozofia. Szkice o pędzlu natury*, (red.) S. Walden, Universitas, Kraków 2013.

Dane kontaktowe

Sebastian Fus, redataman@wp.pl



Gabriela Habram-Rokosz

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

Instytut Architektury

SZTUKA KADROWANIA

Streszczenie (abstrakt): Fotografia, odsłaniając rzeczywistość niedostępną ludzkiej percepcji, staje się źródłem unikalnych informacji i jednocześnie twórczej inspiracji. Głównym celem rejestracji każdego zdjęcia – z pierwotnego założenia tego medium – jest utwalenie prawdy o świecie, czyli archiwizacja. Chcąc odkrywać ślady upływającego czasu, nie wystarczy jednak zaopatrzyć się w najnowszej generacji sprzęt lub wyostrzyć wzrok. Komponując obraz fotograficzny poprzez świadomy wybór motywu i zastosowanie określonych środków wyrazu, nabywamy umiejętność obserwacji. Ona to sprawia, że rodzi się nowa rzeczywistość – powstaje obraz fotograficzny zamknięty w ramach kadru. Podjęcie decyzji o naciśnięciu spustu migawki „uśmierca chwilę”, która już nigdy nie powróci. Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON, szukając nowych źródeł ekspresji – prowadzących do samorealizacji – przemierzają wiele dróg, by finalnie odkryć samych siebie.

Słowa kluczowe: kadr, FOTON, obraz fotograficzny, ślad, kompozycja, obserwacja, powiększenie

THE ART OF FRAMING

Abstract: By revealing a reality inaccessible to human perception, photography becomes a source of unique information and creative inspiration at the same time. The main purpose of every photograph – from the original conception of this medium – is to record the truth about the world, i.e. to archive it. However, in order to discover the traces of passing time, it is not enough to equip oneself with the latest generation of equipment or to sharpen one's eyesight. When composing a photographic image through the conscious choice of motif and the use of specific means of expression, we acquire the ability to observe. It is this that gives birth to a new reality – a photographic image enclosed within a frame. Deciding to press the shutter release 'puts to death a moment' that will never return. Members of the Student Research Group of Artistic Photography FOTON travel many roads in search of new sources of inspiration that lead to self – realisation, in order to finally discover themselves.

Keywords: frame, FOTON, photographic image, trace, composition, observation, magnification

Tytułem wstępu

*To, co fotografia powieła w nieskończoność, miało miejsce tylko jeden raz;
powieła więc mechanicznie to, co już nigdy nie będzie się mogło egzystencjalnie powtórzyć.*

[Roland Barthes]¹

¹ R. Barthes, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996, s. 9.

Fotografia, utrwalając ślady upływającego czasu, umożliwia rejestrację w kadrze przestrzeni wykraczającej poza możliwości wzroku obserwatora. Motywy zarejestrowane w czasie, w którym oko, rozum i emocje tworzą bezwzględną jedność, kreują niepowtarzalne kompozycje. Powstałe obrazy, nazywane zdjęciem, odciskiem czy odbitką – w procesie powiększania odsłaniają treści spoza horyzontu widzialnego, dotykając tym samym istoty fotografii, którą jest umiejętność obserwacji. Sposób obserwacji jest równie ważny, jak motyw będący tematem kadru. Jak się w praktyce okazuje – patrzeć i widzieć to nie to samo. Świadomie wybrany wycinek rzeczywistości przeradza się w obraz, będący lustrem wrażliwości i poczucia estetyki twórcy. Fotografia, odsłaniając rzeczywistość niedostępną ludzkiemu postrzeganiu, staje się źródłem unikatowych informacji, a jednocześnie inspiracji twórczych.

Kadrowanie, czyli świadomy wybór pewnego wycinka obserwowanej rzeczywistości celem zarejestrowania, było istotą fotograficznego medium od momentu jego narodzin. Pierwsi fotografowie byli związani z działalnością artystyczną i estetyką malarską, o czym świadczy ich twórczość. Przykładowo „morskie pejzaże **Gustava Le Graya** przypominają do złudzenia malarstwo XIX-wiecznego angielskiego malarza **Williama Turnera**”². Wkrótce jednak estetyka fotografii zmieniła się z uwagi na naukowe potraktowanie dzieł fotograficznych. Rozpoczęła się era eksperymentu, czego świadectwem może być działalność **Eadwarda Muybridge’a** i **Juliesa Marey’a**, którzy próbowali uchwycić w kadrze ruch. Z kolei zdjęcia uliczne **Eugène’a Atgeta** były formą wzornika dla malarzy. „W konsekwencji fotograficzne kadrowanie wpłynęło niewątpliwie na ówczesne malarstwo. Zaczęły powstawać obrazy, których kompozycja nawiązywała do zdecydowanego kawałkowania widzianej rzeczywistości przez obiektyw kamery. Dla poparcia tej tezy wystarczy przywołać odcięte przez ramę obrazu ludzkie postaci na płótnie **Edgara Degasa** pt. *Place de la Concorde* z 1874”³.

Fotografowie wykorzystywali również estetykę malarską (*złoty podział, punkty mocne w obrazie*) w swojej twórczości. Znaczącym wydarzeniem w historii fotografii, podkreślającym malarskość a jednocześnie dowodzącym, że fotografia jest sztuką, było powstanie nurtu fotografii piktorialnej. Natomiast przeciwieństwem estetyki piktorialnej była twórczość niemieckiej *Nowej Rzeczowości* oraz amerykańskiej Grupy F64, które traktowały fotografię jako dziedzinę autonomiczną. Jednym ze środków wyrazu charakteryzujących fotografię jest „kadr fotograficzny tworzący samodzielną rzeczywistość, wyrwaną z kontekstu otoczenia rzeczywistość fotograficzną”⁴.

Świadomość kadru pozwala na rejestrację szczególnego wycinka obserwowanej rzeczywistości, który może przybrać znaczenie symboliczne – swego rodzaju obraz jako anegdota – poprzez nadanie innego znaczenia. „[...] fotografia anegdotyczna bliższa jest literaturze i skupiona bardziej na obserwacji, na swego rodzaju polowaniu na motyw, na

² Z. Tomaszczuk, *Świadomość kadru. Szkice z estetyki fotografii*, Wydawnictwo KROPKA, Wrzesień 2003, s. 47.

³ Ibidem, s. 48.

⁴ Ibidem, s. 49.

wychwytywaniu z otoczenia charakterystycznych elementów, które poprzez przełożenie na dwuwymiarową płaszczyznę wydają się być inne niż w trójwymiarowej przestrzeni”⁵.

1. Kadr fotograficzny impulsem wizualnym dla wyobraźni obserwatora

Uchwycenie właściwego obrazu, adekwatnego do wizji artysty-fotografika, zmusza do kompromisu pomiędzy widzialnym a egzystencjalnym – faktem a przeżyciem – w rozumieniu istoty rzeczy. W rzeczywistości nie powstaje nic nowego, lecz zmienia się wyobrażenie obserwatora, któremu świadomość fotografującego toruje nowe spojrzenie na znane. Chcąc mówić o działaniu impulsu, związek postrzeganych treści i norm formalnych musi stanowić jedność. Paralelizm ten jest u fotografującego nieodzowny, choć jego działanie spoczywa w zdolności pojmowania treści wizualnych przez obserwatora. W przekazie fotograficznym kadr, będący konkretnym wyborem autora zdjęcia, stanowi pewnego rodzaju dominantę. Przekaz ten niesie ze sobą ponadto pewne momenty niedookreślone, których całkowity odbiór uzależniony jest od wiedzy, doświadczenia, wrażliwości i wyobraźni odbiorcy. Twórca, decydując o wyborze konkretnego kadru, ogranicza pole widzenia odbiorcy do wybranego wycinka, za pośrednictwem którego sugeruje percepcję danej rzeczywistości. Kadr zdjęciowy może ilustrować, wyodrębniając rzeczywistość tematu oraz uwypuklając obiektywizm przedstawienia, celem możliwie bezpośredniego przekazu rzeczy. Może też interpretować, czyli wyrażać punkt widzenia twórcy w sposób osobisty, subiektywny, jak również odzwierciedlając stosunek fotografika względem obiektu i jego symbolicznego działania. To przedstawienie jest personifikacją uczuć i przemyśleń, obok którego zewnętrzny obraz obiektu zostaje podporządkowany działaniu wyobrażeń artysty w przekładzie języka fotografii. „Przekazując proces wytwarzania maszynie, sztuka-fotografia dochodzi do granicy, gdzie tworzenie utożsamia się z kadrowaniem”⁶.

W wyniku tego procesu decyzja o wyborze określonego fragmentu percypowanej przestrzeni zatwierdzona spustem migawki tworzy obraz fotograficzny. „Chwyta ona jakby istotę obiektu, nadając zarazem trwałość ulotnej chwili”⁷. Wybór odpowiedniego wycinka rzeczywistości, zawierający – zgodny z poczuciem estetyki twórcy – układ elementów kompozycyjnych, głębię ostrości oraz ustalone punkty mocne obrazu, staje się aktem kreacji, powołuje do życia nowy obraz. Relacje pomiędzy poszczególnymi elementami kadru w znacznym stopniu wpływają na jakość zdjęcia oraz jego przesłanie. Zarejestrowany w ten sposób kadr „stanowi impuls wizualny dla wyobraźni obserwatora”⁸. Ten nieruchomy, dwuwymiarowy obraz fotograficzny zawiera w swojej estetycznej formie głęboką treść obrazującą zarówno punkt widzenia, jak i wrażliwość artysty-fotografika. *Zatrzymanie* w ramach kadru fragmentu otaczającej nas zmiennej rzeczywistości pobudza do refleksji oraz odsyła za pośrednictwem wyobraźni do pamięci odbiorcy.

⁵ Ibidem, s. 54.

⁶ A. Rouillé, *Fotografia między dokumentem a sztuką współczesną*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2007 s. 395.

⁷ J. Kurowiecki, *Fotografia jako zjawisko estetyczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 29.

⁸ Ibidem, s. 46.

2. Istota kompozycji obrazu fotograficznego

*Jeśli obraz zawiera swój sens sam w sobie,
To jest kompozycją.
Jeśli jednak ukazuje optyczną podświadomość,
By ująć świat w większej ostrości widzenia od tej,
Jaka właściwa jest naszym oczom,
To reprezentuje on medium,
Które wsuwamy między nas i świat.*
[Hans Belting]⁹

Pragnienie przekazania ponadczasowej prawdy zatrzymanej w czasie, dzięki działaniu konwencjonalnego środka, jakim jest obraz fotograficzny, zmusza do refleksji nad treścią w chwili jej powstawania. Historyczne konwencje oraz sposoby konstruowania obrazu fotograficznego dziś wydają się ustępować zawartości treściowej zdjęcia. Inwencja oraz ładunek emocjonalny artysty, jak również jego osobisty punkt widzenia pozwalają na pełne wydobywanie sensu postrzeganej rzeczywistości. Stąd odwieczne zasady *złotego podziału*, czy klasyczne kanony kompozycyjne, związane z określoną tematyką zdjęć, podporządkowane zostają ujmowanej treści, wyrażającej stosunek artysty do postrzeganego bogactwa form.

Kompozycje dynamicznych plam, nasycone mocnymi barwami oraz wyraźnymi przejściami walorowymi, sugerującymi ruch w obrazie, intensywnie działają na wyobraźnię odbiorcy. Obrazy takie wywołują liczne skojarzenia, nawiązując do wcześniejszych, mocnych przeżyć odbiorców. Podobne wrażenia sprawiają kompozycje diagonalne. Umieszczenie zasadniczego elementu wzdłuż przekątnej ramy obrazu powoduje zdecydowane ożywienie statyki kompozycji. Natomiast przewaga pionowych lub poziomych elementów kompozycji w obrazie determinuje analogiczny układ całości. Wertykalny charakter postrzeganych motywów, w myśl klasycznych zasad kompozycyjnych, sugeruje pionowy układ kadru. Natomiast dla podkreślenia rozległości bezkresnych przestrzeni, wzbudzających nastroj spokoju, stosuje się horyzontalny układ obrazu.

Postrzegana trójwymiarowa rzeczywistość, utrwalona w dwuwymiarowej płaszczyźnie obrazu fotograficznego, wymaga ponadto zwrócenia uwagi na zagadnienie perspektywy.

3. Proces powiększania siłą pracy twórczej

Celem uzyskania konkretnej właściwości lub wyodrębnienia działania kadru, fotografik prowokowany jest pragnieniem nieustannego zbliżania się ku istocie tego, co zachodzi w jego wyobraźni. To poszukiwanie prowadzi w nieznaną. Dopuszcza się nawet ryzyko, aby sposób patrzenia mógł współtworzyć filozofię życiową tego człowieka. Dokładna analiza postrzeganej rzeczywistości pozwala twórcom uruchomić proces poszukiwań zgodny z jego wrażliwością, a zmierzający do wyłonienia określonego kadru z chaosu, rozumiane-

⁹ H. Belting, *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, przeł. Mariusz Bryl, TAIWPN UNIVERSITAS, Kraków 2007, s. 260.

go jako „nadmierna różnorodność i niemożliwa do ogarnięcia obfitość”¹⁰. Zarejestrowany na materiale światłoczułym wycinek rzeczywistości poprzez zabieg kadrowania, a następnie powiększanie staje się nową płaszczyzną twórczych penetracji, pozwalając na odkrywanie kolejnych wartości. Proces powiększania umożliwia odkrywanie subtelnych jakości niezauważalnych w momencie rejestracji. Z fragmentu makro- nowo powstały mikro-substytut pierwotnego obrazu poszerza konceptualne horyzonty postrzeganej w nim dotychczas treści. Osiągnięty rezultat staje się odżywką dla wyobraźni twórcy, pozwalając zbliżyć się do źródła, dotknąć sensu, który wyzwala nową energię do dalszych działań twórczych. Powstały obraz fotograficzny, będący odzwierciedleniem rzeczywistości obserwowanej przez fotografa za pośrednictwem aparatu fotograficznego, dokumentuje jednocześnie jakości, wykraczające poza możliwości ludzkiego postrzegania. Przestrzeń realna, stanowiąca inspirację twórczą oraz jej obraz fotograficzny, dzięki fenomenowi fotografii przenikają się, tworząc bezgraniczne źródło kreacji.

Jak słusznie zauważa Susan Sontag, „fotografia obejmuje dwa wielkie obszary działalności: pierwszy z nich to poszukiwanie prawdy i zaświadczenie o niej, drugi to kreacja rzeczywistości”¹¹. W procesie powiększania zarejestrowany obraz, dokumentujący postrzeganą rzeczywistość jako minioną przeszłość, podlega pewnego rodzaju transformacji, w wyniku której do życia powołana zostaje nowa rzeczywistość. W ten sposób, dzięki kolejnym powiększeniom, twórcza indywidualność fotografa uruchamia kolejne sekwencje artystycznych zdarzeń, nawiązujących do cykliczności zjawisk, będących podstawą funkcjonowania życia przyrody.

Podsumowanie

Istotą fotografii jak wiadomo jest umiejętność obserwacji otaczającej rzeczywistości, będącej źródłem informacji i inspiracji twórczej a następnie świadomy wybór kadru, celem zarejestrowania go na materiale światłoczułym. W obecnych czasach nadprodukcji obrazu świadomość sztuki kadrowania jawi się jako fundament procesu kreowania obrazu fotograficznego. Powstały z tym założeniem obraz staje się świadectwem miejsca i czasu, ilustrującym ślady tego, co było. To lustro obserwowanej rzeczywistości zamknięte w ramach kadru zawiera określoną treść, stanowiącą rodzaj przekazu dla odbiorcy. Rzecz w tym, by wybrać właściwy kadr. Im więcej zbędnych elementów umieszczonych zostanie na płaszczyźnie obrazu fotograficznego, tym bardziej osłabiona zostaje jego treść. Trafność wyboru wiąże się z dążeniem do równowagi, której poczucie jest naturalną potrzebą człowieka. Chaos jej nie sprzyja. „W przeciwieństwie do chaosu doświadczanego niekiedy przez wielu z nas w codziennym życiu, w którym nie ma zasad, kompozycja fotograficzna opiera się

¹⁰ A. Rouillé, *Fotografia między dokumentem...*, *op. cit.*, s. 124.

¹¹ S. Sikora, *Fotografia. Między dokumentem a symbolem*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2004, s. 44.

na tak zwanej *regule trójkąta i złotego podziału*¹². Powyższe zasady stosowane świadomie pozwalają osiągnąć harmonię wizualną w kadrze.

Kadr jest językiem fotografii – fizyczną, umownie przyjętą przestrzenią, w której prawa fizyki stoją w służbie wizualnej rekapitulacji prawdy o otaczającym nas świecie. Sens pedagogiczny sztuki kadrowania skoncentrowany jest na rozwoju umiejętności władania tym językiem poprzez działalność członków **Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON**. Sztuka kadrowania leży u podstaw działalności Koła, funkcjonującego od 2005 roku w strukturach raciborskiej Akademii Nauk Stosowanych (w latach 2001-2022 PWSZ). Promując pasję fotograficzną studentów i absolwentów ANS (PWSZ) poprzez upowszechnianie szeroko rozumianej fotografii, **FOTON** realizuje różnorodne przedsięwzięcia o charakterze naukowym, artystycznym i edukacyjnym dzieląc się swoimi doświadczeniami z coraz liczniejszym gronem zainteresowanych fotografią.

Bibliografia

1. Barthes R., *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996.
2. Belting H., *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, przeł. Mariusz Bryl, TAIWPN UNIVERSITAS, Kraków 2007.
3. Kurowiecki J., *Fotografia jako zjawisko estetyczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.
4. Peterson B., *Kreatywna fotografia bez tajemnic. Design, kolor i kompozycja w fotografii*, przeł. W. Stanisławski, Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2016.
5. Rouillé A., *Fotografia między dokumentem a sztuką współczesną*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2007.
6. Sikora S., *Fotografia. Między dokumentem a symbolem*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2004.
7. Sontag S., *O fotografii*, przeł. S. Magała, WAI F, Warszawa 1986.
8. Tomaszczuk Z., *Świadomość kadru. Szkice z estetyki fotografii*, Wydawnictwo KROPKA, Września 2003.

Dane kontaktowe

Gabriela Habram-Rokosz, ghr5@wp.pl

¹² B. Peterson, *Kreatywna fotografia bez tajemnic. Design, kolor i kompozycja w fotografii*, przeł. W. Stanisławski, Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2016, s. 86.



Stefan Krybus

SOLARIGRAFIA – CAMERA OBSCURA

Streszczenie (abstrakt): Fotografia zajmuje się utrwalaniem widzianych obrazów za pomocą światła. Ważnym elementem w fotografii jest *camera obscura*. To dzięki niej możemy zobaczyć, a potem utrwalić obraz na materiale światłoczułym. Zjawisko, które obserwujemy sami na własne oczy w *camerze obscurze* (sali lekcyjnej), jest doświadczeniem zapadającym w pamięć. Solarigrafia jako technika jest kolejnym etapem pokazującym, czym jest fotografia i w jaki sposób następuje ekspozycja materiału fotograficznego. Czas naświetlania materiału światłoczułego jest w tym aspekcie odkrywcy, dający pozytywne reakcje na wykonane działanie. Efektem wykonanej pracy są obrazy solarigraficzne.

Słowa kluczowe: solarigrafia, *camera obscura*, fotografia otworkowa, związki srebra – halogenki srebra, materiał światłoczuły, materiał fotograficzny, puszka aluminiowa, digitalizacja

SOLARGRAPHY – CAMERA OBSCURA

Abstract: Photography deals with capturing the images seen with light. An important element in photography is the camera obscura. It is thanks to her that we can see and then fix the image on the photosensitive material. The phenomenon, which we observe with our own eyes in the camera obscura (lesson room), is a memorable experience. Solarigraphy as a technique is the next stage showing what photography is and how the photographic material is exposed. The irradiation time of the photosensitive material is revealing in this aspect, giving positive reactions to the action made. The result of the work is solarigraphic images.

Keywords: solarigraphy, camera obscura, pinhole photography, silver compounds – silver halides, photosensitive material, photographic material, aluminum can, digitization

Wstęp

Fotografia od swych początków zajmuje się utrwalaniem widzianych obrazów za pomocą światła. To światło jest naszym narzędziem i najważniejszym czynnikiem do tworzenia obrazów widzianych przez fotografującego. Z definicji fotografia to malowanie za pomocą światła (gr. *phōtós* – światło; *graphein* rysować, pisać). Jeśli nie ma światła, nie ma fotografii. Drugim elementem, równie ważnym, jest *camera obscura*, czyli ciemnia optyczna, która jest naszym narzędziem do rejestracji danego kadru. Czym jest *camera obscura*?

Camera obscura (łac. *ciemna komnata*) to prosty przyrząd optyczny, pozwalający uzyskać rzeczywisty obraz. Najczęściej to puste pudełko z ciemnym wnętrzem i otworem wykonanym z jednej strony, przez który do środka wpada światło i tworzy obraz na przeciwległej ścianie. Właśnie to urządzenie jest dla nas kluczowe, by zrozumieć, jak działa aparat fotograficzny oraz jak następuje zarejestrowanie trwałego obrazu fotograficznego¹.

¹ T. Cyprian, *Fotografia – technika i technologia*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970, s. 13.

Solarigrafia i *camera obscura* to powrót do początków fotografii. To technika, która nawiązuje swą prostotą do jednego z pionierów fotografii, Nicéphore’a Niepce’a – to on wykorzystał światłoszczelne pudełko z otworkiem, płytkę pokrytą asfaltem syryjskim i wielogodzinne naświetlanie i tak powstała pierwsza fotografia na świecie (widok z okna, rok 1826)².

Działalność dydaktyczna

W swej pracy zawodowej wracam do korzeni, wykorzystując *camerę obscurę* w dużej skali. Na jednych z pierwszych zajęć z uczniami wchodzimy do pomieszczenia – zazwyczaj jest nią sala lekcyjna – wykładowa. Otwory okienne i drzwiowe zasłaniamy szczelnie materiałem nieprzepuszczającym światła (najczęściej folia budowlana). W tak przygotowanym pomieszczeniu panuje całkowita ciemność. Wtedy nasze oczy zaczynają się adaptować do ciemności i zaczynamy widzieć wszelkie niedoskonałości naszego uszczelnienia okien i drzwi w sali lekcyjnej (lekkie prześwity światła – je również uszczelniamy). Następnie w jednym z okien, najlepiej w centralnym punkcie, wykonujemy mały otwór wielkości monety dwuzłotowej. To jest nasz obiektyw. Po wykonaniu otworu, wiązka światła z zewnątrz dostaje się do wnętrza pomieszczenia i zaczyna „malować” obraz będący odbiciem zewnętrznej rzeczywistości. W tym momencie można zauważyć w oczach uczniów pierwsze zaskoczenie. Dzięki temu otworowi do naszej „ciemnej komnaty” zaczyna wlewać się światło i na jej przeciwległej ścianie, podłodze i suficie powstaje obraz. To widok, który rozpościera się na zewnątrz naszej *camery obscury*, a my znajdujemy się wtedy we wnętrzu tego potężnego aparatu fotograficznego. Jesteśmy w samym jego centrum i obserwujemy projekcję rzeczywistości we wnętrzu naszej sali. Wtedy następuje drugie zaskoczenie, czyli uświadamiamy sobie, że jesteśmy otoczeni obrazem, który jest rzutowany z zewnątrz do wewnątrz naszego pomieszczenia. Kolejnym zdumieniem jest fakt, że projekcja postrzeganego obrazu jest odwrócona o 180°, czyli widzimy go „do góry nogami”³ (Fotos 1).



Fotos 1. Wnętrze sali – *Camera obscura* – archiwum własne autora

² Solarigrafia w Internecie, <http://solarigrafia.pl/articles/15/read.html> [dostęp: 10.04.2024].

³ *Turning a Paris Apartment into a giant camera*, Youtube, <https://www.youtube.com/watch?v=7anJvp3ll4E> [dostęp: 10.04.2024].

Następnym zaskoczeniem poznawczym jest fakt, że obraz, który nas otacza, porusza się, żyje np. ludzie zaczynają spacerować po suficie (oczywiście chodzi o obraz rzutowany na ścianach sali). Wtedy to zaczynają się mnożyć pytania uczniów: Czy to jest naprawdę?, Czy ten obraz istnieje w rzeczywistości?, Czy to dzieje się na żywo? I w końcu pada pytanie: jak to działa? Wtedy uczestnicy tego eksperymentu uświadamiają sobie, że to dzieje się naprawdę i że „dzieło”, które powstało na ścianach pomieszczenia istnieje i jest niczym innym jak obrazem rzeczywistości z zewnątrz. Zdajemy sobie sprawę z magii tego doświadczenia, z tego, co się dzieje i gdzie obecnie jesteśmy, że jest to „część aparatu fotograficznego”. To doświadczenie bardzo porządkuje procesy poznawcze uczniów. Dzięki temu zapamiętają, jak działa najprostsza kamera. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że obraz, który postrzegamy jest barwny, mamy wrażenie unoszącej się lekkiej tajemniczej mgiełki, co powoduje, że widok jest lekko rozmyty. Nasycenie barw daje nam odczucie, że nie jest ono pełne. Widok jest malarski, co nasuwa odczucie, że obcujemy z dziełami impresjonistów. Uczniowie po tym doświadczeniu wiedzą, jak działa *camera obscura*.

Co robimy dalej? Na kolejnych zajęciach przygotowujemy swój pierwszy prymitywny aparat fotograficzny, odwołując się do zasady działania *camery obscury*.

Z najbardziej dostępnego materiału, jakim jest aluminiowa puszka po napoju, wykonujemy aparat otworkowy. Czym jest aparat otworkowy? Niczym innym jak *camerą obscurą* tylko w cylindrycznym wydaniu. Taką puszkę należy odpowiednio przygotować. W pierwszej kolejności należy ją przeciąć na dwie części. Odciąć górne wieko, następnie po rozczłonkowaniu umyć puszkę i ją wysuszyć. Po tej operacji musimy naszą kamerę uszczelnić, czyli w górnym wieku zalepiamy wszystkie otwory tak, by światło nie przedostawało się do wnętrza. Potem, w dolnej większej części puszek musimy wykonać otwór, który będzie naszym obiektywem. To ten otwór będzie jedynym wejściem światła do wnętrza *camery obscury*. Wykonujemy go, nakłuwając ściankę puszek szpilką lub igłą (wcześniej to miejsce wklucia trzeba przeszlifować bardzo drobnym papierem ściernym). Ważne by od wewnątrz wyszlifować zadziór na blaszce na tym otworze, który powstał po wkluciu się do wnętrza puszek (do tego celu wykorzystujemy papier ścierny o bardzo drobnej gradacji). Otwór naszego obiektywu ma niewielką średnicę. Do tak przygotowanej puszek w ciemni fotograficznej przy oświetleniu ochronnym wkładamy materiał światłoczuły, w tym przypadku to papier fotograficzny do klasycznego procesu pozytywowo-negatywowego czarno-białego, najlepiej papier o gradacji normalnej. W następnym kroku należy papier umiejscowić w puszcze, lekko go zaginając i podklejając w środku, żeby się nie przemieścił w nieodpowiednią stronę. Papier wkładamy naprzeciw naszego otworu wlotowego (obiektywu). Po tej operacji zakładamy wieko puszek i zaklejamy szczelnie czarną taśmą izolacyjną, nawijając warstwa po warstwie dookoła puszek. Oczywiście na czas przenoszenia puszek musimy zakleić otwór tak, by można było to zabezpieczenie później zdjąć w celu naświetlenia, czyli nasza „migawka” wtedy będzie otwarta. Gdy uszczelnimy puszkę z załadowanym wewnątrz papierem światłoczułym, aparat jest gotowy do pracy (Fotos 2), (Fotos 3).



Fotos. 2. Przygotowanie aparatu z puszki do solarigrafii – archiwum własne autora



Fotos 3. Przygotowanie aparatu z puszki do solarigrafii – archiwum własne autora

Czym jest solarigrafia?

Najkrócej, jak można odpowiedzieć na to pytanie – to technika polegająca na tworzeniu obrazu fotograficznego, ukazującego wędrówkę słońca na nieboskłonie. Fotografia jest rejestrowana w określonym czasie, z tą różnicą, że nie jest to 1/60s, 1s, czy nawet 1h

a dużo dłużej. Technika opracowana przez trójkę fotografów: Pawła Kulę, Sławomira Decyka i Diego Lopez-Calvina⁴.

Pomysł utrwalania ruchu słońca na fotografii zrodził się w 2000 roku w ramach projektu „Solaris”. Szybko ewoluowała i przekroczyła konwencjonalne granice i zyskała ogromną popularność na całym świecie. Solarigrafia zaczęła rejestrować obrazy procesów niepodlegających normalnemu rozpoznaniu, takie jak: niewidoczne zmiany pośród wzrostu roślin, budowy czy rozbiórek, czy też zgiełku codziennego życia. Pojęcie czasu w tym przypadku może być odkrywcze. Mam tu na myśli czas ekspozycji co jest kluczem do zrozumienia naświetlania obserwowanego obrazu. Ekspozycja powinna trwać od kilku tygodni do około pięciu miesięcy (oczywiście można i dłużej). W tym czasie w puszcze papier zostanie tak naświetlony, że nastąpi wytrącenie widzialnych „gołym okiem” związków srebra tworzących obraz negatywowy. Z punktu widzenia klasycznej fotografii taki papier jest prześwietlony i bezużyteczny. Wkładając go do chemii fotograficznej a ściślej do wywoływacza, spowodujemy jego całkowite zaczernienie, co skutkuje zniszczeniem fotografii⁵. Obraz, który zarejestruje się w puszcze, powinniśmy w warunkach pokojowych wydobyć z aparatu i natychmiast poddać procesowi digitalizacji. Digitalizację wykonuje się tak, że wcześniej przygotowuje się stanowisko ze skanerem płaskim i wstępnie wszystko ustawia. Gdy wydobędziemy papier fotograficzny z *camery obscury*, niezwłocznie wkładamy go do skanera i skanujemy go. Musimy być świadomi, że papier fotograficzny po wyjęciu z puszką dalej jest wrażliwy na światło i może po jakiejś chwili nam szernieć. Tak zeskanowany obraz jest gotowy do dalszej obróbki (później wrócimy jeszcze do tej kwestii).

Gdy nasze aparaty są gotowe do działania, rozdaję je uczniom z krótką instrukcją jak mają z nimi postępować. Po pierwsze trzeba wybrać odpowiednie miejsce, gdzie można je umieścić. Uczniowie wybierają dogodne lokacje, które umożliwiają przymocowanie puszek na stałe tak, by się nie poruszały, nie zmieniły swojego ustawienia. To chyba najtrudniejsze zadanie, znaleźć miejsce na tyle dyskretne i interesujące, by puszka nie stała się łupem ciekawskich osób, bądź służb, które będą myślały, że to jakieś materiały niebezpieczne. Aparat otworkowy powinien być tak przytwierdzony, żeby nie można było go przez okres naświetlania przemieścić. Najlepiej przykleić bądź wykorzystać popularne trytytki do mocowania, albo zastosować taśmę klejącą/izolacyjną. Informuję jeszcze uczniów, by po zamontowaniu puszką koniecznie odkleili jej obiektyw/otwór zaklejony folią na czas montażu. Kiedy *camera obscura* zostanie skutecznie przytwierdzona, zaczynamy naświetlać nasz obraz. Od tego momentu liczymy czas ekspozycji.

Wspominałem już wcześniej o tym, że czas jest tu dla naszych uczniów abstrakcyjny. Uczniowie często zadają pytania, dlaczego tak długo ma to trwać (proszę, by puszki były naświetlane około 5 miesięcy)? Co się stanie z tym zdjęciem? Czy będzie tam cokolwiek zarejestrowane? A co jak moja puszka zniknie?

W rozmowie z uczniami poruszam fakt, że w trakcie tak długiego naświetlania te aparaty będą rejestrowały obrazy przestrzeni, w których są umieszczone, będą rejestrowały

⁴ P. Wołyński, *Fotografia i niewidzialne*, „Kwartalnik Fotografia” 2006, nr 20, s. 12.

⁵ Solarigrafia w Internecie, <http://solarigrafia.pl/articles/15/read.html> [dostęp: 10.04.2024].

procesy niepodlegające standardowemu postrzeganiu. Wzrost roślin, budowy, rozbiórki, zmiany niedostrzegalne w codziennym pośpiechu. Kolejne pytanie: Czy jak dany ten aparat w centrum na rynku w Raciborzu czy ludzie, którzy chodzą po jego deptaku, będą widoczni na zdjęciu? Na te pytania znajdziemy odpowiedź po wykonaniu eksperymentu.

Z chwilą gdy minie planowany czas naświetlenia uczniowie zbierają swoje *otworki* z miejsca ekspozycji i przynoszą na planowane zajęcia. Zazwyczaj wcześniej już sami dopytują, kiedy będą mogli zobaczyć swoje obrazy, które „namalowało im słońce”. Ciekawość, która towarzyszy temu przedsięwzięciu, jest tak ogromna, że czekanie na koniec ekspozycji *camery obscury* jest dla nich nieznośna. Cierpliwość, którą muszą się odznaczać uczestnicy projektu, jest wystawiona na ciężką próbę. Często niektóre osoby snują fantazje dotyczące tego, jak dany obraz będzie wyglądał, są bardzo podekscytowane faktem, że będą miały uchwycony wizerunek świata, który powstawał w ciągu tak długiego okresu. Mowa tu o czasie ekspozycji około pięciu miesięcy. Niejednokrotnie uczniowie nie potrafią pojąć, jak to możliwe, że coś będzie tyle trwało. Wtedy dociera do nich, że fotografia może być wykonywana w ułamkach sekund i w bardzo długim czasie naświetlania. Zazwyczaj mają tylko jedną puszkę, czyli mają tylko jedną szansę na rejestrację jednego obrazu, to potęguje ich fascynację techniką za tym stojącą, efektami, które otrzymają. Wtedy też pojmują fakt, że do wykonywania fotografii nie jest im potrzebny aparat, taki jaki oni znają ze swojego doświadczenia (dla uczniów aparat to smartfon, lustrzanka itp.). W tym doświadczeniu udowadniam im, że wcale nie jest im potrzebny, ba nawet nie jest potrzebny soczewkowy obiektyw, by powstał wyraźny obraz naszego widoku – scenerii (wystarczy puszka po napoju i materiał światłoczuły).

Wspominałem już wcześniej, w jaki sposób powinno się postępować z gotowym obrazem. Dodam tylko, że ważne jest, by mieć już przygotowane stanowisko do digitalizacji ze skanerem przed wyjęciem papieru fotograficznego z puszki. Po wydobyciu odbitki należy niezwłocznie umieścić ją na skanerze i zdigitalizować. Papier ten wciąż jest czuły na światło i będzie dalej reagował na nie, dlatego po zeskanowaniu powinniśmy go schować do światłoszczelnego pudełka/opakowania. Dla nas najważniejszy jest obraz poddany digitalizacji, który powstanie po skanowaniu. Jest on naszym negatywem, z którego w procesie obróbki graficznej uzyskamy fotografię pozytywową. Należy odwrócić kolory tak by z negatywu powstał pozytyw, po czym powinniśmy zwiększyć nieznacznie kontrast i poruszyć krzywą jasności dożądanego przez nas poziomu. Wtedy uzyskamy tak długo wyczekiwany obraz. Wtedy następuje kolejne zdziwienie uczniów, powstała fotografia jest barwna, ma kolory, mimo że powstała na papierze do fotografii klasycznej czarno-białej. Solarigrafie przywołują do naszej świadomości obrazy impresjonistów, są bardzo malarzkie, jakby były stworzone ręką malarza. Ich nieostrość, plamy barwy, które wydobywają bryły, kontrasty wyglądają niczym dzieła Moneta (*Impresja, wschód słońca*).

Widzimy także inną perspektywę, szerokokątny obiektyw/otwór wykonany szpilką rysuje nam obrazy z dużą dystorsją, nasz widok jest mocno zniekształcony, beczkowaty,

obejmuje spory wycinek pola obrazowania. Mamy wrażenie, że powstał przy użyciu obiektywu typu „rybie oko”⁶.

Podsumowanie

Co zarejestrowała puszka? Na fotografiach znajdują się elementy stałe, takie jak budynki, drogi, rzeki są najbardziej zarysowane. To te komponenty wypełniają obrazy. Dlaczego? Ponieważ nie zmieniają swego położenia. W oddali na horyzoncie można dostrzec ślady ruchu słońca na niebie. Jasne smugi odpowiadają za słoneczne dni a ciemne wyszarzałe miejsca to dni, w których słońce było schowane za chmurami. Możemy także zaobserwować jak słońce wędruje w czasie pór roku (zimną słońce jest nisko, wiosną/latem jest wysoko na niebie). Wszystkie zmiany, które następują bardzo powoli, są rejestrowane na obrazach.

Należy także wspomnieć o niemieckim fotografie Michaelu Wesely’im, który wykonywał solarigrafie, dokumentując place budowy w Berlinie (1997-1998). Na tych fotografiach uchwycił momenty, jak powstawały budowle, jak pięły się w górę. Chwile, które miały swe konsekwencje czasowe (te, które trwały dłużej, zarejestrowały się na materiale światłoczułym)⁷.

Poniżej prezentuję ponad czteroletni dorobek mojej pracy dydaktycznej z młodzieżą w TEB Liceum i Technikum w Raciborzu. Chcę tutaj pokazać efekty eksperymentów z techniką solarigrafii, które zakończyły się powstaniem obrazów solarigraficznych.

Przykłady „solarków”



Fotos 4. Fotografia solarigraficzna – archiwum własne autora

⁶ H. Latoś, *1000 słów o fotografii*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976, s. 63, 191.

⁷ W. Sawczuk, *Struktura chwili w fotografii*, „Kwartalnik Fotografia” 2010, nr 33, s. 87.



Fotos 5. Fotografia solarigraficzna – archiwum własne autora



Fotos 6. Fotografia solarigraficzna – archiwum własne autora



Fotos 7. Fotografia solarigraficzna – archiwum własne autora



Fotos 8. Fotografia solarigraficzna – archiwum własne autora

Bibliografia

1. Cyprian T., *Fotografia – technika i technologia*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970.
2. Latoś H., *1000 słów o fotografii*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa 1976.
3. Sawczuk W., *Struktura chwili w fotografii*, „Kwartalnik Fotografia” 2010, nr 33.
4. Solarigrafia w Internecie, <http://solarigrafia.pl/articles/15/read.html> [dostęp: 10.04.2024].
5. *Turning a Paris Apartment into a giant camera*, Youtube, <https://www.youtube.com/watch?v=7anJvp3ll4E> [dostęp: 10.04.2024].
6. Wołyński P., *Fotografia i niewidzialne*, „Kwartalnik Fotografia” 2006, nr 20.

Dane kontaktowe

Stefan Krybus, sztifan01@wp.pl



ROZDZIAŁ II

BITWY, KAMPANIE, DOWÓDCY A BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA



Klaudia Furman

Victoria Kotterba

Victoria Kostrzewa

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

STRATEGICZNE RELACJE POLSKI Z MOCARSTWAMI ŚWIATOWYMI W KONTEKŚCIE OBRONY NARODOWEJ – RELACJE Z USA I ROSJĄ

Streszczenie (abstrakt): Celem tego artykułu jest przedstawienie strategicznych relacji Polski z mocarstwami światowymi w kontekście obrony narodowej, a konkretnie relacji z USA i Rosją. Bezpieczeństwo Polski zależy w dużym stopniu od relacji, w jakich się znajdujemy z mocarstwami, w szczególności USA i Rosją. Polska jest tego świadoma i stanowczo stara się utrzymać dobre relacje z tymi mocarstwami, szczególnie jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i obronę. Polska i USA są sojusznikami od momentu wstąpienia Rzeczypospolitej do NATO.

Słowa kluczowe: Polska, mocarstwa światowe, obrona narodowa

POLAND'S STRATEGIC RELATIONS WITH WORLD POWERS IN THE CONTEXT OF NATIONAL DEFENSE-RELATIONS WITH THE US AND RUSSIA

Abstract: The purpose of this article is to present Poland's strategic relations with world powers in the context of national defense, specifically, relations with the US and Russia. The security of our country – Poland – depends to a large extent on the relationship we have with the superpowers, in particular the US and Russia. Poland realizes this, so it is determined to maintain good relations with these powers, especially when it comes to security and defense. Poland and the US have been allies since Poland joined NATO.

Keywords: Poland, world powers, national defense

Wstęp

Polityka bezpieczeństwa Polski jest ściśle związana z relacjami z mocarstwami światowymi, takimi jak Stany Zjednoczone i Rosja. W ostatnich latach Polska konsekwentnie starała się utrzymać strategiczne relacje z oboma tymi mocarstwami, zwłaszcza w kontekście obrony i bezpieczeństwa. Od momentu przystąpienia Polski do NATO w 1999 roku Stany Zjednoczone stały się strategicznym sojusznikiem Polski w dziedzinie obrony. Polska ściśle współpracuje z USA na poziomie wojskowym, poprzez udział w misjach NATO i szkoleniach wojskowych oraz na poziomie politycznym, poprzez aktywny udział w dyskusjach na temat bezpieczeństwa i obrony w NATO. W 2018 roku Polska podpisała umowę z USA na zakup systemu obrony przeciwrakietowej Patriot, co zwiększyło jej zdolności obronne i umocniło strategiczne relacje z USA. Jednocześnie Polska utrzymywała stosunki dypl-

matyczne z Rosją, pomimo napięć i konfliktów, zwłaszcza po aneksji Krymu przez Rosję w 2014 roku.

1. USA za prezydentury Thomasa Woodrowa Wilsona

Stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa powinna być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową.



Fot. 1. Prezydent Woodrow Wilson (1914)

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Woodrow_Wilson [dostęp: 16.04.2024]

2. Interesy narodowe w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego:

Interesy narodowe w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego obejmują:

- Strzeżenie niepodległości, nienaruszalności terytorialnej, suwerenności oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli.
- Kształtowanie porządku międzynarodowego, opartego na solidarnej współpracy i poszanowaniu prawa międzynarodowego, dającego gwarancje bezpiecznego rozwoju Polski.
- Umacnianie tożsamości narodowej i strzeżenie dziedzictwa narodowego.
- Zapewnienie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochronę środowiska naturalnego.

Powyższe interesy narodowe tworzą filary bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Ich realizacja odbywa się poprzez osiąganie wynikających z nich celów strategicznych, wymagających zaplanowania i wdrożenia określonych zadań oraz posiadania i wykorzystania odpowiednich sił, środków oraz zdolności. Obejmują one niżej wymienione, kluczowe przygotowania i działania strategiczne. Podstawowym czynnikiem kształtującym bezpieczeństwo Polski jest jej silne osadzenie w strukturach transatlantyc-

kich i europejskich, a także rozwój współpracy dwustronnej i regionalnej z najważniejszymi partnerami. W ostatnich latach stosunki transatlantyckie jak i proces integracji europejskiej zostały poddane próbom. Strategiczne więzi między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a europejskimi sojusznikami przechodzą ewolucję. W ramach Unii Europejskiej pojawiają się rozbieżne koncepcje dalszego jej rozwoju. Zauważalne jest również ryzyko osłabienia spójności stanowisk i działań państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej wskutek rosnących napięć wewnętrznych oraz w wyniku działań podmiotów zewnętrznych.

3. Relacje Polska – USA

Stosunki strategiczne między Polską a Stanami Zjednoczonymi są jednymi z najważniejszych aspektów polityki obronnej Polski. Współpraca ta ma swoje korzenie w dziesięcioleciach, kiedy Polska jako kraj bloku wschodniego była sojusznikiem Związku Radzieckiego i była zmuszona do wprowadzenia radzieckiej doktryny obronnej. Stosunki dyplomatyczne między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki zostały nawiązane 2 maja 1919 r. USA odegrały ważną rolę w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej, a w 1919 były pierwszym supermocarstwem, które uznało odrodzone państwo polskie. Podczas I wojny światowej znane polskie osobistości – Ignacy Jan Paderewski i Henryk Sienkiewicz podróżowali do Stanów Zjednoczonych, aby promować ideę niepodległej Polski. Wielu Amerykanów polskiego pochodzenia przyjechało do Europy, aby walczyć o suwerenną Polskę, czego najbardziej znanym przykładem jest Błękitna Armia Hallera. Utworzona pod dowództwem Generała Józefa Hallera, zrzeszała ponad 20.000 Amerykanów polskiego pochodzenia.



Fot. 2. Błękitna Armia generała Hallera

Źródło: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/57846,Blekitna-Armia-generala-Hallera.html>
[dostęp: 16.04.2024]

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości kraje te zacieśniły swoje stosunki, przede wszystkim w dziedzinie obronności. Zainspirowany przez Paderewskiego, Prezydent USA **Woodrow Wilson** był wielkim zwolennikiem odrodzenia wolnej Polski. W swoim słynnym przemówieniu do Kongresu 22 stycznia 1917 roku prezydent Wilson przedstawił niepodległość Polski jako uzasadniony cel wojenny. W 1926 roku, z okazji 150. rocznicy uzy-

skania niepodległości przez USA, Polacy przygotowali „Polską Deklarację o Podziwie i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych”. Kolekcja 111 tomów podpisów, życzeń, ilustracji i zdjęć została podpisana przez Prezydenta RP oraz 5,5 miliona obywateli ówczesnej Polski. Deklaracja została przekazana prezydentowi Calvinowi Coolidge’owi 14 października 1926 roku w Białym Domu.

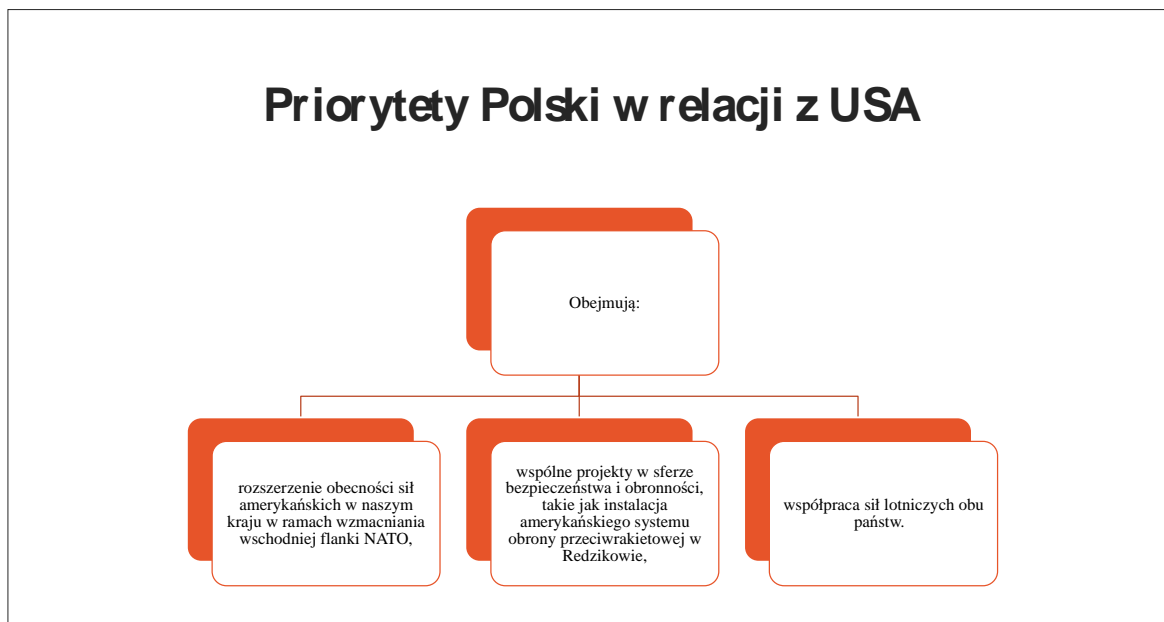


Fot. 3. Polska Deklaracja o Podziwie i Przyjaźni dla USA z 1926 roku

Źródło: <https://ajojko.com/historia-mikolowa/polska-deklaracja-o-podziwie-i-przyjazni-dla-usa-z-1926-roku/> data dostępu: 16.04.2024 r.

Duch przyjaźni polsko-amerykańskiej z tamtych lat jest obecny również dzisiaj. Od współpracy w ramach NATO, poprzez relacje ekonomiczne i polityczne, Polska i USA są kluczowymi partnerami i sojusznikami. W 1999 roku Polska została zaproszona do NATO, co dało początek nowej erze w stosunkach polsko-amerykańskich. Współpraca obronna pomiędzy tymi krajami została podniesiona na nowy poziom, co objawiało się m.in. w wizytach polskich wojskowych w Stanach Zjednoczonych, wspólnych manewrach i szkoleniach, a także w amerykańskiej pomocy wojskowej dla Polski. Polska została również partnerem w programie Strategicznej Inicjatywy Obronnej, który stanowi instrument wsparcia dla krajów NATO w kwestii obronności. Wraz z wybuchem konfliktu w Europie Wschodniej, zwłaszcza z aneksją Krymu przez Rosję w 2014 roku, Polska stała się jednym z kluczowych sojuszników Stanów Zjednoczonych w Europie. Wspólnie z USA Polska wzięła udział w stworzeniu i realizacji Inicjatywy Trójmorza, która ma na celu wzmocnie-

nie współpracy i integracji między państwami Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej. Obecnie Polska i Stany Zjednoczone prowadzą intensywne rozmowy na temat wzmocnienia wschodniej flanki NATO, m.in. poprzez zwiększenie obecności wojskowej w Polsce. Obecność amerykańskich sił zbrojnych w Polsce i prowadzenie wspólnych ćwiczeń wojskowych stanowi ważny element odstraszania potencjalnych agresorów¹.



Źródło: opracowanie własne

4. Współpraca ekonomiczna

- Polskę i Stany Zjednoczone łączą rozbudowane relacje gospodarcze. Polskie i amerykańskie dane statystyczne istotnie różnią się od siebie, ale w obu przypadkach widoczny jest dynamiczny wzrost współpracy handlowej w ostatnich latach. Zarówno w eksporcie, jak i imporcie z USA dominują wysoko przetworzone towary przemysłowe, głównie maszyny i urządzenia oraz pojazdy.
- Stany Zjednoczone zajmują 9 miejsce wśród partnerów handlowych Polski i 3 (po Chinach i Rosji) wśród państw niebędących członkami UE. Wśród partnerów handlowych USA Polska zajmuje 40 miejsce pod względem wartości obrotów towarowych. Istotne znaczenie we współpracy dwustronnej mają wzajemne inwestycje. USA były najważniejszym kierunkiem napływu inwestycji zagranicznych do Polski spoza Unii Europejskiej. Inwestorzy amerykańscy obecni są praktycznie we wszystkich ważniejszych sektorach polskiej gospodarki. Polskie inwestycje w USA dynamicznie rosną. Duże znaczenie ma także współpraca w dziedzinie energetyki.

¹ <https://www.pism.pl/publikacje/relacje-polsko-amerykanske-w-czasie-prezydentury-joe-bidena> [dostęp: 31.03.2023].

- Stany Zjednoczone wspierają Polskę w jej wysiłkach na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw surowców energetycznych, głównie gazu. W ostatnich latach Polska zawarła kilka znaczących kontraktów na zakup amerykańskiego LNG, którego dostawy wzrosną po 2022 r. Planowana jest także pogłębiona współpraca w dziedzinie energetyki jądrowej.

5. Współpraca kulturalna

Stany Zjednoczone to tygiel kultur, języków i tradycji krajów, z których pochodzą ich obywatele, a polska kultura jest trwałym elementem Ameryki. Misją Ambasady RP w Waszyngtonie jest - obok rozwijania współpracy politycznej czy gospodarczej – poszerzanie wiedzy społeczeństwa amerykańskiego o współczesnej Polsce i o polskim dorobku kulturalnym, którego bogactwo może inspirować i ciekawić Amerykanów oraz służyć lepszemu zrozumieniu polskich dążeń i ambicji. Naszym celem jest przybliżanie Amerykanom najnowszych trendów w polskiej literaturze, muzyce, sztukach wizualnych, sztuce filmowej czy teatrze. Prezentujemy również wyjątkowy dorobek polskich twórców, takich jak Fryderyk Chopin, Tadeusz Kantor, Andrzej Wajda czy Magdalena Abakanowicz i ich wpływ na kształtowania amerykańskiego i światowego dorobku kulturalnego. Przybliżamy także wiedzę o polskiej historii i jej znaczeniu dla kształtowania losów innych społeczeństw, w tym Stanów Zjednoczonych. Krzewimy pamięć o Polakach, którzy tworzyli Amerykę, takich jak Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski, jak i o tych, którzy mieli istotne znaczenie w historii dwudziestowiecznych stosunków transatlantyckich – o Ignacym Janie Paderewskim, Janie Karskim, Janie Pawle II, generale Edwardzie Rownym czy Zbigniewie Brzezińskim. Ambasada współdziała z czołowymi instytucjami kulturalnymi okręgu waszyngtońskiego, takimi jak John F. Kennedy Center for the Performing Arts czy National Philharmonic at Strathmore w promowaniu polskiej muzyki. Od 2016 roku prowadzimy we współpracy z najstarszym kinem w Waszyngtonie, Avalon Theatre, serię filmową CinePOLSKA, gdzie prezentujemy najnowsze dzieła polskiej kinematografii, jak również klasyki polskiego kina. Pracujemy razem z innymi przedstawicielstwami państw Unii Europejskiej nad wspólnymi projektami, przygotowując corocznie ambitny program w ramach słynnego już waszyngtońskiego wydarzenia EU Open House w maju oraz zachęcamy młodych Amerykanów do poznawania najnowszych polskich osiągnięć w różnych dziedzinach w czasie jesiennego Kids Euro Festival².

6. Współpraca w kontekście obrony narodowej

W przekonaniu rządu Prawa i Sprawiedliwości, ale także poważnej części społeczeństwa polskiego, Stany Zjednoczone, w obliczu umiarkowanego zaangażowania Brukseli w sprawy bezpieczeństwa i obronności, pozostają de facto jedynym sojusznikiem zdolnym i gotowym do aktywnej obrony suwerenności Polski.

² <https://www.gov.pl/web/usa/relacje-dwustronne> [dostęp: 31.03.2023].

Jeśli wzmocnienie obecności wojsk amerykańskich w Polsce, czy też niektóre kontrakty na sprzęt obronny można uznać za – przynajmniej w zamyśle – zjawiska pozytywne, o tyle już dystansowanie się w praktyce od polityki zewnętrznej i migracyjnej UE lub wstrzeźliwość w budowie europejskich sił obronnych stanowią niebezpieczny krok w kierunku przestrzeni niczyjej, owej mitycznej „szarej strefy”, na której nikomu nie zależy i nikt o nią nie dba.

Dobre stosunki dwustronne będą sprzyjać rozwojowi handlu i inwestycji, co będzie pomocne w ożywieniu gospodarczym obu krajów po pandemii COVID-19. Powinno to skutkować utrzymaniem trendu wzrostowego wartości wymiany handlowej.

Polska bez wątpienia będzie nadal zainteresowana udziałem amerykańskiego przemysłu obronnego w procesie modernizacji polskiego wojska. Zakup uzbrojenia z USA powinien wiązać się jednak z transferem technologii i wzmacnianiem kooperacji przemysłowej. Może to oznaczać współpracę przy programie „Loyal Wingman” dla myśliwców F-35, pozyskanie śmigłowców szturmowych oraz dalszą realizację programów obrony przeciw-rakietowej i przeciwlotniczej związanych z zakupem przez Polskę pierwszej partii systemów Patriot.

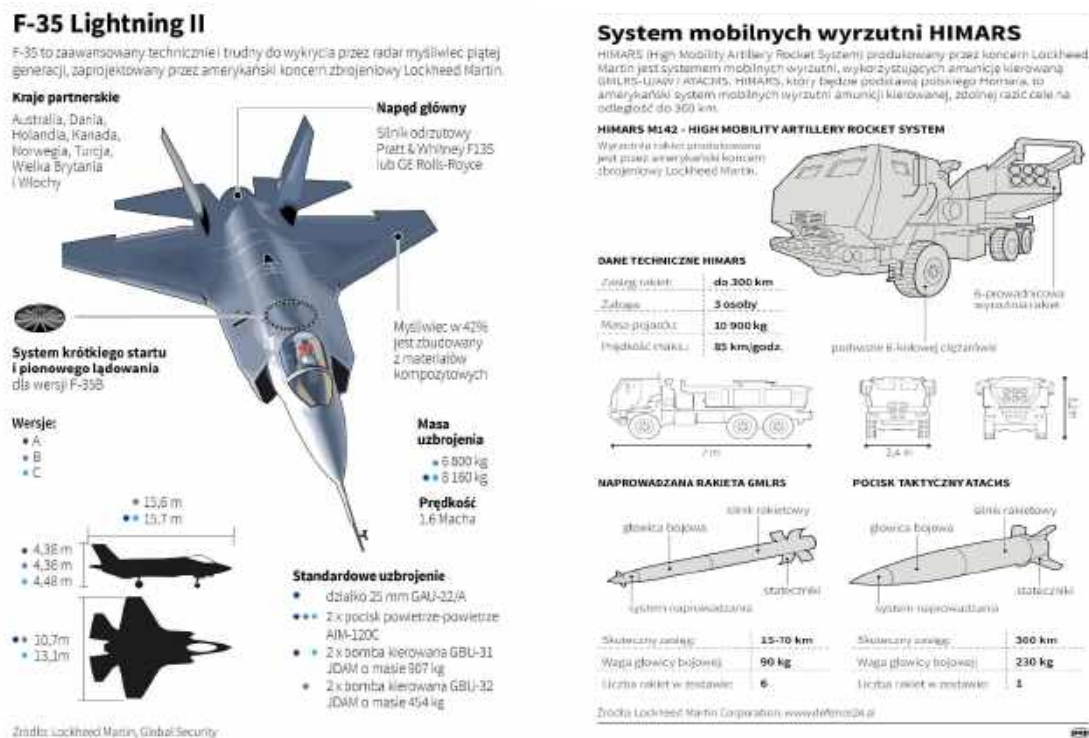
Kwestie bezpieczeństwa i obronności pozostaną najprawdopodobniej rdzeniem dwustronnej współpracy. Jej dominującym aspektem będzie pełna realizacja postanowień umowy EDCA współpraca sił zbrojnych obu państw oraz wspólne ćwiczenia, w tym zakrojone na szeroką skalę manewry. Obie strony powinny poszukiwać możliwości zwiększenia amerykańskiej obecności w Polsce i na wschodniej flance NATO. Chodzi nie tyle o skupienie się na zwiększeniu liczby żołnierzy USA bądź zmianie charakteru obecności z rotacyjnej na stałą, lecz raczej o jak najlepsze wykorzystanie amerykańskiej obecności w Europie. Celem powinno być zwiększenie interoperacyjności sił amerykańskich i polskich, opracowanie trójstronnych amerykańsko-niemiecko-polskich inicjatyw szkoleniowych, pogłębienie integracji wojsk Polski i USA oraz ich współpraca wojskowa na obszarze Bałtyku i poza nim. Opierając się na wcześniejszych działaniach operacyjnych na Bliskim Wschodzie i w Afganistanie, Polska mogłaby ponownie zintensyfikować współpracę z wojskami amerykańskimi, potencjalnie także w regionie Indo-Pacyfiku.

Polscy i amerykańscy urzędnicy spotykali się wielokrotnie od czasu inwazji Rosji na Ukrainę. W związku z agresją Rosji na Ukrainę relacje Polski i Stanów Zjednoczonych uległy bardzo dużej intensyfikacji. Wiąże się to z tym, że USA i Polska koordynują działania w zakresie pomocy dla Ukrainy, działają w imię tych samych interesów na forach dyplomatycznych, współorganizują inicjatywy obronne. Polska pełni rolę hubu, jeśli chodzi o transport pomocy dla Ukrainy. W Polsce znalazło choćby tymczasowe schronienie kilka milionów uchodźców z Ukrainy.

Kluczowym aspektem współpracy w zakresie bezpieczeństwa jest obecność wojsk amerykańskich w Polsce, jest ich obecnie około 10-11 tysięcy. W czasie szczytu NATO w Madrycie Joe Biden postanowił, że w Polsce powstanie stałe dowództwo V korpusu armii USA.

Coraz bardziej rozwija się współpraca z USA w kwestii dostaw uzbrojenia – dotyczy to choćby kontraktów w zakresie systemów Patriot, samolotów F-35, systemów HIMARS i czołgów Abrams³.

Rys. 1.



[dostęp: 16.04.2024]

7. Wnioski współpracy Polski z USA

Współpraca obronna między Polską a Stanami Zjednoczonymi ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa Polski i Europy. Stosunki strategiczne między tymi krajami są silne i ciągle się rozwijają. Polska zyskuje na tej współpracy nie tylko poprzez zwiększenie swojego potencjału obronnego, ale również poprzez wzrost znaczenia geopolitycznego i gospodarczego w Europie.

8. Relacje Polska – Rosja

Relacje pomiędzy Polską a Rosją w kontekście obronnym od wieków były napięte i pełne konfliktów. Współczesne relacje pomiędzy tymi dwoma państwami nadal są skomplikowane i wymagają szczególnej uwagi, zwłaszcza w kontekście sytuacji na Ukrainie i innych konfliktów na obszarze Wschodu. Od momentu uzyskania niepodległości przez Polskę w 1989 roku podjęto wiele działań zmierzających do integracji z Zachodem, w tym

³ https://sea.org.pl/wp-content/uploads/2019/08/RAPORT-CZAS-NA-REAKTYWACJĘ_kopia_1.pdf [dostęp: 31.03.2023].

do uczestnictwa w NATO i UE. Jednocześnie Rosja była coraz bardziej nieufna wobec ekspansji NATO na wschód i zwiększającego się wpływu Zachodu w Europie Środkowo-Wschodniej. Jednym z głównych powodów napięć w stosunkach pomiędzy Polską a Rosją jest kwestia terytorialna dotycząca Krymu i wschodniej Ukrainy. Polska od początku opowiadała się za suwerennością i integralnością terytorialną Ukrainy, co stanowi ostre zagrożenie dla interesów Rosji w regionie. Rosja z kolei podejmuje działania mające na celu wywieranie wpływu na wydarzenia w regionie i próbuje narzucać swoją politykę. Jednocześnie Polska podejmuje szereg działań mających na celu zwiększenie swojej obronności w stosunku do Rosji. Kraj ten w ostatnich latach dokonał znacznych inwestycji w siły zbrojne i stał się jednym z największych odbiorców sprzętu wojskowego z USA. Polska również współpracuje z innymi krajami europejskimi w zakresie bezpieczeństwa, w tym z NATO. Jednakże nadal jest wiele wyzwań, które należy przezwyciężyć, aby zapewnić stabilność i bezpieczeństwo w Europie Środkowo-Wschodniej.

9. Współpraca ekonomiczna

Podstawę dla rozwoju dwustronnych stosunków gospodarczych obydwu krajów stanowi Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Federacji Rosyjskiej o współpracy gospodarczej z dnia 2.11.2004 r., na mocy której powołano Polsko-Rosyjską Międzyrządową Komisję ds. Współpracy Gospodarczej, stanowiącą główne instytucjonalne forum dla dialogu gospodarczego między Polską i Rosją. Stosunki z Rosją reguluje ponadto szereg umów międzyrządowych, odnoszących się do poszczególnych sfer relacji gospodarczych, w tym m.in. Umowa między rządem RP a rządem Federacji Rosyjskiej w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku z 22.05.1992 r. czy umowy regulujące współpracę w dziedzinie energetyki, transportu, infrastruktury granicznej, turystyki i kontaktów międzyregionalnych. Od dnia akcesji Polski do Unii Europejskiej (1.05.2004 r.) bazowym dokumentem regulującym współpracę handlową i gospodarczą z Rosją jest Porozumienie o partnerstwie i współpracy ustanawiające partnerstwo między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi a Federacją Rosyjską z dnia 24.06.1994 r., rozszerzone na nowe kraje członkowskie Protokołem podpisanym 27.04.2004 r. w Luksemburgu. Ważną platformą dwustronnych relacji gospodarczych była Polsko-Rosyjska Międzyrządowa Komisja ds. Współpracy Gospodarczej oraz pracujące w ramach w/w Komisji Grupy Robocze (ds. handlu i inwestycji; ds. współpracy w sekt. paliwowo-energetycznym; ds. współpracy w dziedzinie turystyki; ds. współpracy w dziedzinie wojskowo-technicznej; ds. rolnictwa; ds. współpracy celnej). Dodatkowo działała Grupa Robocza ds. współpracy weterynaryjnej oraz Polsko-Rosyjska Komisja Mieszana ds. międzynarodowych przewozów drogowych. Ostatnie posiedzenie Polsko-Rosyjskiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej odbyło się w dniu 20.09.2013 r. w Gdańsku. Po aneksji przez Rosję Krymu w marcu 2014 roku oraz w wyniku agresywnej polityki rosyjskiej na wschodzie Ukrainy większość wymienionych wyżej formatów polsko-rosyjskiej współpracy gospodarczej zostało przez stronę rosyjską zamrożone. Obecnie nadal regularnie działają: Grupa Robocza ds. współpracy celnej, Polsko-Rosyjska Komisja Mieszana ds. międzynarodowych przewozów drogowych. Ponadto

aktywne są niektóre formaty współpracy regionalnej, w tym również w zakresie współpracy gospodarczej tj. program współpracy transgranicznej PL-RU 2014 – 2020, Polsko-Rosyjska Rada ds. współpracy regionów RP z Obwodem Kaliningradzkim⁴.

10. „Współpraca” w kontekście obrony narodowej

Rosja jest postrzegana jako zagrożenie zarówno przez Stany Zjednoczone, jak i Polskę, choć administracja Bidena najwyraźniej wciąż prowadzi proces definiowania polityki wobec tego państwa. Co ważne, Polska podziela konstatację, że korupcja i pranie pieniędzy w systemach finansowych państw zachodnich, które umożliwiają Rosji rozszerzanie swoich wpływów, nie cieszyły się w ostatnich latach należyłą uwagą administracji USA. Zdaniem Polski w przyszłości niezbędne będą dodatkowe działania związane z zapobieganiem łamaniu praw człowieka, cyberatakach i rosyjskim kampaniom dezinformacyjnym. Niektóre wczesne działania administracji Bidena zostały w Polsce przyjęte pozytywnie, w tym ostra krytyka reżimu Putina i dodatkowy zestaw sankcji w konsekwencji ataków hackerskich. Natomiast decyzje związane z Nord Stream 2 były postrzegane jako korzystne dla Rosji, zagrażające nie tylko bezpieczeństwu energetycznemu UE, ale także Ukrainie. Próba zwiększenia przewidywalności relacji z Rosją i zaangażowania jej w dyskusje na temat strategicznej stabilności i cyberbezpieczeństwa, o czym zdecydował prezydent Biden, jest postrzegana jako warta kontynuowania, ale raczej skazana na niepowodzenie.

Strategia definiuje dwa rodzaje największych zagrożeń dla Rosji: wojskowe mają charakter długoterminowy i płyną z zewnątrz, wewnętrzne są związane z procesami społecznymi, gospodarczymi, informacyjnymi czy nowymi technologiami. Strategia wskazuje też najważniejsze priorytety dla władz: ochronę narodu, obronę, bezpieczeństwo państwowe, społeczne, informatyczne, gospodarcze, ekologiczne, zapewnienie rozwoju naukowo-technicznego, ochronę tradycyjnych wartości i stabilność strategiczną.

Za źródło zagrożeń o charakterze wojskowym uznane zostały państwa zachodnie (głównie USA) i NATO, które nie tylko „destabilizują sytuację na świecie”, ale prowadzą wymierzone w Rosję „wrogie działania” (militarne, gospodarcze, polityczne oraz kampanie informacyjne i historyczne). W strategii podkreślono, że „świat zachodni” dąży do konfrontacji i kolejnego wyścigu zbrojeń, w tym jądrowych.

11. Zakończenie

Relacje między Polską a USA sięgają 1919 roku. Stany Zjednoczone odegrały kluczową rolę w uznaniu niepodległości Polski po I wojnie światowej. Oba kraje ściśle współpracują w ramach NATO, w zakresie bezpieczeństwa, obrony oraz promocji demokracji. W ostatnich latach zacieśniły się relacje gospodarcze i polityczne, czego dowodem są wizyty wysokich rangą urzędników oraz podpisane umowy, w tym dotyczące współpracy wojskowej i energetycznej. Amerykańska Polonia liczy 9,6 miliona osób, co sprzyja rozwijaniu dwustronnych więzi.

⁴ <https://www.gov.pl/web/rosja/relacje-dwustronne> [dostęp: 31.03.2023].

Polska i Stany Zjednoczone postrzegają Rosję jako poważne zagrożenie. Administracja Bidena, mimo wprowadzenia sankcji za ataki hackerskie i krytyki Putina, jest krytykowana za przychylność wobec Nord Stream 2, co zwiększa wpływy Rosji i zagraża bezpieczeństwu energetycznemu UE oraz Ukrainie. Polska uważa, że walka z korupcją, praniem pieniędzy oraz cyberatakami wymaga większej uwagi. Działania Bidena, mające na celu stabilizację relacji z Rosją, są oceniane jako trudne do zrealizowania.

Bibliografia

1. https://sea.org.pl/wp-content/uploads/2019/08/RAPORT-CZAS-NA-REAKTYWACJĘ_kopia_1.pdf [dostęp: 31.03.2023].
2. <https://www.gov.pl/web/rosja/relacje-dwustronne> [dostęp: 31.03.2023].
3. <https://www.gov.pl/web/usa/relacje-dwustronne> [dostęp: 31.03.2023].
4. <https://www.pism.pl/publikacje/relacje-polsko-amerykanske-w-czasie-prezydentury-joe-bidena> [dostęp: 31.03.2023].

Dane kontaktowe

Klaudia Furman, klaudiafurman02@gmail.com

Victoria Kotterba, vicikott@gmail.com

Victoria Kostrzewa, Vici12kos@gmail.com



Victoria Kostrzewa

Nikola Kogut

Victoria Kotterba

Klaudia Furman

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

SIŁY ZBROJNE RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Streszczenie (abstrakt): Celem tego artykułu jest przedstawienie misji, celów i zadań, które należą do obowiązków Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Ukazanie jak wygląda struktura oraz jakie zadania należą do odpowiednich rodzajów sił zbrojnych: wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej, wojsk specjalnych i innych elementów składowych Wojska Polskiego. Przedstawione zostaną również sposoby wykorzystywania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w celu realizacji zadań bezpieczeństwa narodowego.

Słowa kluczowe: siły zbrojne, misje, cele, zadania, bezpieczeństwo

ARMED FORCES OF THE REPUBLIC OF POLAND

Abstract: The purpose of this article is to present the missions, objectives and tasks that are the responsibility of the Armed Forces of the Republic of Poland. To show how the structure looks like and what tasks belong to the respective types of armed forces: land forces, air forces, navy, special forces and other components of the Polish Army. The ways in which the Armed Forces of the Republic of Poland are used to carry out national security tasks will also be presented.

Keywords: armed forces, missions, objectives, tasks, security

Wstęp

Siły Zbrojne RP są jednym z najważniejszych elementów państwa polskiego. Służą obronie niepodległości państwa oraz dbać o niepodzielność jego terytorium. Mają gwarantować bezpieczeństwo, a także nienaruszalność granic. Podstawowym elementem systemu obronnego bezpieczeństwa kraju jest branie udziału w realizacji polityki bezpieczeństwa oraz obronnej. Bardzo trudne okoliczności społeczne, religijne, a także polityczne powodują, iż prawie wszystkie kraje posiadają swoje własne armie, które obronią ludność własnego kraju w razie pojawienia się niebezpieczeństwa. Rzeczpospolita Polska również znajduje się pośród owych krajów. Dobrze wyszkolona armia to fundament prawidłowo działającego państwa. Siły Zbrojne RP nie zawężają swych działań wyłącznie do wojennych, wspierają oni także politykę pozamilitarną kraju np. zarządzanie kryzysowe¹. Obecnie Siły

¹ J. Piwowarski, B. Piwowarska, J.A. Piwowarski, *Siły Zbrojne RP w systemie zarządzania kryzysowego*, „Security Economy & Law” 2019, nr 4 (XXV), s. 40, http://security-economy-law.pl/wp-content/uploads/2020/05/SEL-25_40-60.pdf [dostęp: 25.05.2023].

Zbrojne RP składają się z pięciu rodzajów wojsk: Wojska Lądowe, Wojska Marynarki Wojennej, Wojska Sił Powietrznych, Wojska Specjalne oraz Wojska Obrony Terytorialnej. Łącznie liczą około 110 tysięcy żołnierzy, co sprawia, że są jednymi z największych i najbardziej rozwiniętych sił zbrojnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Wojny, które stoczyła Polska w swej historii, przyczyniły się do tego, iż Siły Zbrojne RP zdobyły duże doświadczenie i są bardzo dobrze wyszkolonym wojskiem. Największą wartością Wojska Polskiego są ludzie, którzy służą w szeregach armii, ponieważ to właśnie oni stanowią jej fundament oraz siłę napędową. Siły Zbrojne RP są również jednym z najważniejszych pracodawców w Polsce, oferując wiele różnych specjalizacji i możliwości rozwoju kariery. Wszystkie jednostki wojskowe kładą nacisk na szkolenia oraz rozwój swoich żołnierzy, co sprawia, że są oni w stanie wykonywać swoje zadania na najwyższym poziomie. Rozwój Sił Zbrojnych RP, a także prowadzenie przez nich działań, są niezbędne dla stabilnego funkcjonowania państwa oraz realizacji jego interesów.

Rys. 1. Żołnierze Sił Zbrojnych RP



Źródło: <https://milmag.pl/2021/wp-content/uploads/2021/02/def23.jpg>

Funkcjonowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – System kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP

Najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z przepisami Konstytucji jest Prezydent RP. W czasach pokoju sprawuje on swoje zwierzchnictwo za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej. Jednakże zgodnie z artykułem 134 ustęp 4 Konstytucji RP w czasie wojny Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów wskazuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, do którego zadań należą: zarządzanie podległymi mu siłami zbrojnymi w celu obrony przed napaścią na terytorium RP, utrzymywanie współpracy Sił Zbrojnych RP z sojusznikami w celu planowania i prowadzenia działań wojennych, wskazywanie zgodnie z kompetencjami jakie są potrzeby sił zbrojnych w zakresie pomocy części pozamilitarnych systemu obronnego państwa oraz określanie odpowiednich organów wojskowych, które mają realizować obowiązki administracji rządowej i samorządowej w kwestii bezpośrednich działań wojennych, a także wyznaczanie ich działań i kompetencji. Głowa państwa swoje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi spr-

wuje za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej, w którego kompetencji jest kierowanie całkowitym funkcjonowaniem sił zbrojnych. Dotyczy to zarówno sytuacji kryzysowych, jak i pokoju. Zarządzanie kryzysowe wprowadzane jest w życie w momencie pojawienia się sytuacji zagrażającej. By sprostać takiej sytuacji angażuje się mnóstwo podmiotów, w tym armię polską. Siły Zbrojne RP posiadają wielu żołnierzy, są bardzo dobrze zorganizowani oraz dysponują nowoczesnym sprzętem, którego zastosowanie okazuje się ważne w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej². Minister Obrony Narodowej pełni kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Jest on nie tylko integralną częścią podsystemu kierowania bezpieczeństwem, ale także odpowiada za realizację wielu zadań związanych z obronnością kraju. W ramach swoich kompetencji współpracuje z Sztabem Generalnym Wojska Polskiego, a także bezpośrednio za pośrednictwem dowódców – generalnego i operacyjnego, co pozwala na efektywne planowanie i koordynowanie działań obronnych. Dzięki tej strukturze możliwe jest skuteczne reagowanie na zagrożenia oraz zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa w kraju. Na czele Sztabu Generalnego Wojska Polskiego stoi Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Jest on organem pomocniczym Ministra Obrony Narodowej, który udziela wsparcia w kierowaniu oraz dowodzeniu siłami zbrojnymi w trakcie pokoju, kryzysu, a także wojny. Od 2018 roku do październik 2023 roku rolę tę sprawował gen. Rajmund Tomasz Andrzejczak. Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego został gen. Wiesław Kukula. W skład zadań jego wchodzi szczególnie: planowanie strategii użycia Sił Zbrojnych RP, programowania ich rozwoju oraz nadzór nad działalnością ogólną, a także operacyjną.

Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego – Zadania Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego

- Dokonywanie oceny zniszczeń w ramach odnowy zdevastowanej infrastruktury;
- Przygotowywanie planu współpracy z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi w momentach kryzysowych;
- Stworzenie wstępnego planu użycia sił i środków podczas pojawienia się sytuacji kryzysowych;
- Sugerowanie w ramach koordynacji planu działania służb, instytucji państwowych, czy też administracji rządowej w czasie kryzysu;
- Weryfikowanie sprawozdań z poczynionych działań;
- Przedstawienie Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego Radzie Ministrów oraz jego ocena³.

² Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (Dz. U. 2019 poz. 196), art. 1.

³ J. Piwowarski, B. Piwowarska, J.A. Piwowarski, *Siły Zbrojne RP...*, *op. cit.*, s. 46, http://security-economy-law.pl/wp-content/uploads/2020/05/SEL-25_40-60.pdf [dostęp: 25.05.2023].

Centra Zarządzania Kryzysowego

W ramach mocy prawnej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15.12.2009 r. stworzono specjalne centra zarządzania kryzysowego:

- Minister właściwy do spraw rolnictwa, Minister właściwy do spraw zagranicznych, Minister właściwy do spraw zdrowia, Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szef Agencji Wywiadu, Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Szef Służby Wywiadu Wojskowego, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, Komendant Główny Straży Granicznej, Komendant Główny Policji, Minister Obrony Narodowej, Minister Sprawiedliwości⁴.

Misje i sposoby wykorzystywania Sił Zbrojnych RP, a także polscy żołnierze za granicą – Siły Zbrojne RP i ich gotowość do realizacji trzech rodzajów misji

1. Gwarancja obrony narodowej oraz przeciwstawianie się agresji w ramach dotyczących ich zobowiązań sojuszniczych m.in.: podtrzymywanie zdolności do użycia wojsk w kwestii ochrony i obrony nietykalności granic RP, wszelkiego rodzaju działania antyterrorystyczne, a także wyjaśnienie zarówno lokalnych jak i regionalnych konfliktów zbrojnych oraz operacje obronne w państwie i poza jego granicami.
2. Uczestniczenie w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania w sytuacjach kryzysowych i humanitarnych np.: podtrzymywanie sił i zdolności do bycia częścią operacji pokojowych oraz reagowania kryzysowego, prowadzonych przez takie organizacje jak NATO, UE, ONZ, a także uczestniczenie w operacjach wynikających z porozumień międzynarodowych oraz operacjach humanitarnych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe, rządowe i inne.
3. Wsparcie dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz pomoc obywatelom i społeczeństwu m.in.: ochrona oraz obserwacja przestrzeni powietrznej, a także wspieranie ochrony granic lądowych i wód terytorialnych, kierowanie działalnością rozpoznawczą i wywiadowczą, monitorowanie poziomu skażeń promieniotwórczych, chemicznych oraz biologicznych na terytorium państwa, czyszczenie obszaru z materiałów wybuchowych i różnego rodzaju przedmiotów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego, dowodzenie działaniami poszukiwawczo-ratowniczymi, a także wszelkiego rodzaju pomoc władzom państwowym, administracji publicznej oraz społeczeństwu w kwestii reagowania na zagrożenia⁵.

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie określenia organów administracji rządowej, które utworzą centra zarządzania kryzysowego, oraz sposobu ich funkcjonowania (Dz. U. 2009 nr 226 poz. 1810), paragraf 2 pkt 1.

⁵ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, str. 30-31.

Idea Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz sposoby ich wykorzystywania do realizacji zadań bezpieczeństwa narodowego

Siły Zbrojne RP są jednym z fundamentów bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku. Są w pełni profesjonalną oraz nowoczesnie wyposażoną armią. Potrafią sprostać wyzwaniom i zagrożeniom zarówno militarnym, co gwarantuje obronę przed agresją zbrojną, jak również zapewniają skuteczne wsparcie organom administracji publicznej i społeczeństwu w obliczu zagrożeń pozamilitarnych. Siły Zbrojne RP są integralną częścią polskiego systemu bezpieczeństwa narodowego i odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Istnieje wiele sposobów, w jakie Siły Zbrojne RP mogą być wykorzystane do realizacji zadań w sytuacjach kryzysowych, jak i w czasie pokoju. Jednym z najważniejszych sposobów wykorzystywania Sił Zbrojnych RP jest ich znacząca rola w ochronie granic państwowych. Wojsko Polskie pełni kluczową funkcję w zapobieganiu nielegalnym przekraczaniu granic oraz zwalczaniu przestępczości związanej z przemytem ludzi, narkotyków czy broni. Współpraca Sił Zbrojnych RP z innymi służbami i agencjami, takimi jak Straż Graniczna czy Policja, co umożliwia skuteczną ochronę granic państwowych. Innym ważnym sposobem wykorzystywania Sił Zbrojnych RP jest ich rola w zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego w sytuacjach kryzysowych. W przypadku wystąpienia zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, Siły Zbrojne RP mogą być wykorzystane do zapewnienia porządku publicznego, ochrony obywateli, ich mienia, a także do działań ratunkowych w sytuacjach klęsk żywiołowych czy katastrof. Kolejnym sposobem jest ich rola w zapewnieniu bezpieczeństwa w obszarze cybernetycznym. W dobie rosnącej liczby ataków hackerskich i cyberprzestępczości Siły Zbrojne RP odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa sieci teleinformatycznych państwa, a także w zwalczaniu działań szpiegowskich oraz terroryzmu cybernetycznego. Wojska Lądowe, Marynarka Wojenna oraz Lotnictwo stanowią trzon sił zbrojnych i są w stanie odeprzeć zagrożenia ze strony potencjalnych agresorów.

Udział polskich żołnierzy w działaniach międzynarodowych (zagranicznych)

Uczestnictwo polskiej armii w operacjach międzynarodowych to bardzo ważne działania. Polska dzięki temu zyskuje na arenie międzynarodowej, zyskuje w polityce zagranicznej oraz wspiera i prowadzi działania w ramach pokoju na całym świecie. Celem uczestnictwa wojsk polskich w działaniach za granicami państwa są: przeciwdziałanie klęskom humanitarnym, stworzenie ugruntowanego i trwałego środowiska bezpieczeństwa, podejmować działania w momencie naruszania praw człowieka, wzmacnianie organizacji, a także instytucji bezpieczeństwa światowego, realizacja obowiązków sojusznicznych oraz ochrona interesów narodowych przed niebezpieczeństwami pochodzącymi z zewnątrz. Należy również wskazać spis niektórych krajów i części świata, w których polska armia prowadziła działania np. Irak, Czad, Syria, Bałkany, Afganistan, Libia⁶.

⁶ Ł. Popławski, P. Malendowicz, *Polskie Siły Zbrojne – zadania, stan i kierunki działań*, s. 137 https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/7399/Malendowicz_Polskie_001.pdf?sequence=1 [dostęp: 28.05.2023].

Rodzaje sił zbrojnych

1. Wojska lądowe

Wojska Lądowe to największy komponent polskiej armii. Ich struktura obejmuje dowództwo, sztab, jednostki szkolne, brygady, pułki, kompanie oraz plutony specjalne. Są formacją przeznaczoną do zapewnienia obrony, a także niepodzielności terytorium państwa, strzeżenie nienaruszalności granic lądowych państwa, odpieranie agresji lądowo-powietrzno-morskiej z wszelakich kierunków, w ramach stawiania oporu każdej formie zagrożenia militarnego RP, przeprowadzanie operacji obronnych i ofensywnych, a także zapewnianie bezpieczeństwa ludności cywilnej w czasie wojny. W struktury Wojsk Lądowych wchodzi odpowiednie organy dowodzenia, związki taktyczne, oddziały i pododdziały (zmechanizowane, informatyki, pancerne, powietrzno-desantowe, aeromobilne, rozpoznawcze, artylerii, przeciwlotnicze, inżynieryjne, chemiczne, łączności) oraz inne segmenty specjalistyczne wsparcia oraz zabezpieczenia⁷. Wojska Lądowe, zgodnie z aktualnymi i przyszłościowymi wymogami pola walki, są szkolone do wykonywania najważniejszych zadań operacyjno-taktycznych we wszelakich warunkach bojowych, głównym zadaniem jest prowadzenie regularnych działań bojowych w operacjach połączonych. Oprócz tego Wojska Lądowe przygotowywane są do uczestnictwa w realizacji zadań wywodzących się z międzynarodowych zobowiązań Polski, które mają związek z zagwarantowaniem bezpieczeństwa międzynarodowego np. pełnienie misji pokojowych i humanitarnych, a także przedsięwzięcia w ramach zarządzania kryzysowego. Wojska Lądowe są zasadniczym sektorem SZ RP. Posiadają potężną sprawność dowodzenia, ogromną siłę ognia, mobilność oraz odporność na atak przeciwnika. Ze struktur Wojsk Lądowych wydzielane są zasadnicze podzespoły bojowe i zabezpieczające, które pełnią służbę poza granicami kraju w Polskich Kontyngentach Wojskowych.

Rys. 2. Żołnierze Wojsk Lądowych



Źródło: <https://th.bing.com/th/id/OIP.bB0Z7RoCSrJbY-IONofJswHaEE?pid=ImgDet&rs=1> [dostęp: 24.05.2023].

⁷ A. Strychalski, *Zadania Sił Zbrojnych RP w systemie obronnym państwa*, s. 291-292, <http://sbn.wat.edu.pl/pdf-129783-56654?filename=ZADANIA%20SIL%20ZBROJNYCH%20RP.pdf> [dostęp: 24.05.2023].

2. Siły powietrzne

Siły Powietrzne są drugim co do wielkości elementem Wojska Polskiego. Ich struktura obejmuje dowództwo, sztab, jednostki szkolne, eskadry, dywizjony i bazy lotnicze. Są rodzajem sił zbrojnych przeznaczonych do podtrzymywania kontroli, a także dbania o zapewnienie obrony przestrzeni powietrznej państwa, zapewnienia wsparcia lotniczego w operacjach lądowych i przeciwdziałanie agresji ze strony innych państw, są również szkolone w ramach wykonywania zadań, które wywodzą się z międzynarodowego obowiązku Polski co do zagwarantowania bezpieczeństwa krajom UE i NATO. Działają prawidłowo w ramach narodowego systemu obrony, jest on połączony z systemem sojuszniczym, a także z europejskimi systemami cywilno-wojskowymi. Siły Powietrzne posiadają najnowocześniejszy sprzęt lotniczy, raketowy i radarowy. Składają się one z Wojsk Radiotechnicznych, Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, Wojsk Lotniczych⁸. Służący w Siłach Powietrznych muszą posiadać umiejętności pilotowania współczesnych statków powietrznych (bojowych, transportowych, śmigłowców). Uczą się oni także obsługi zestawów radarowych najnowszych generacji oraz zaawansowanych technologicznie urządzeń walki elektronicznej. W ich kompetencje wlicza się również technikę raketową, można bowiem służyć w jednostkach przeciwlotniczych. Siły Powietrzne dysponują dziś m.in.: myśliwcami wielozadaniowymi F- 16, samolotami transportowymi Hercules C- 130 i CASA C- 295 oraz samolotami szkoleniowymi M- 346 Bielik. Żołnierze Sił Powietrznych pełnią służbę zarówno w państwie, jak i za granicą. Uczestniczą oni w misji „Air Policing”, która zajmuje się ochroną przestrzeni powietrznej państw bałtyckich.

Rys. 3. Myśliwce należące do żołnierzy Sił Powietrznych



Źródło: <https://th.bing.com/th/id/OIP.8-n89DBaFeGhbBSE0Ar8ZwHaFC?pid=ImgDet&rs=1>

3. Wojska specjalne

Wojska Specjalne to formacja przeznaczona do kierowania działaniami w warunkach oraz sytuacjach, kiedy użycie sił tradycyjnych nie jest możliwe lub przez różne czynniki polityczno-militarne, operacyjne, czy też techniczne. Struktura Wojsk Specjalnych obejmuje dowództwo, sztab, jednostki szkolne, kompanie i plutony specjalne. Są jednostkami

⁸ Ibidem, s. 292.

o wysokim stopniu wyszkolenia, przeznaczonymi do prowadzenia działań specjalnych, takich jak walka z terroryzmem, odbijanie zakładników i operacje wywiadowcze. Zadania WS realizowane są poprzez wykorzystanie specjalistów, sprzętu, technik bojowych, sposobu działania i procedur niebędących w standardowym użyciu innych rodzajów sił zbrojnych. Wojska Specjalne to oddziały złożone z żołnierzy powszechnych, którzy zostają przydzieleni do służby podczas procesu wieloetapowej selekcji, są oni szkoleni w praktykowaniu niekonwencjonalnych technik walki, są zaopatrzeni i przygotowani do działań w niewielkich grupach w środowisku najwyższego ryzyka, w różnych warunkach terenowych, a także klimatycznych. Niektóre z jednostek to np. Jednostka Wojskowa Komandosów, która zajmuje się prowadzeniem całego zakresu aktywności wojskowej wchodzącej w skład operacji wojskowych, Jednostka Wojskowa GROM, Jednostka Wojskowa AGAT, Jednostka Wojskowa NIL, Jednostka Wojskowa FORMOZA, Powietrzna Jednostka Operacji Specjalnych. Rozbudowa i unowocześnianie jednostek specjalnych to w pełni naturalna modyfikacja współczesnej doktryny militarnej, której główny cel to powstawanie wyspecjalizowanej armii, która realizować będzie różnorakie oraz niepowtarzalne zadania⁹.

Rys. 4. Żołnierze Wojsk Specjalnych



Źródło: <https://i.redd.it/7ed69kcjwmr41.jpg>

4. Marynarka wojenna

Marynarka Wojenna jest odpowiedzialna za ochronę polskich wód terytorialnych i interesów na morzu. Składa się z dowództwa, sztabu, jednostek szkolnych, okrętów podwodnych, niszczycieli, fregat i innych jednostek pływających. Głównymi zadaniami Marynarki Wojennej są: obrona morskiej granicy terytorium Polski, ochrona żeglugi i interesów w polskich obszarach morskich, zapewnienie bezpieczeństwa i obrony wybrzeża, prowadzenie działań morskich, pomoc Straży Granicznej w ochronie morskiego terytorium państwa i strefy ekonomicznej oraz udziału w ratowaniu życia w polskiej strefie ratownictwa,

⁹ Ibidem.

a także ratownictwie załóg samolotów. Trzon struktury Marynarki Wojennej tworzą flotyle okrętów, Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej, a także brzegowe jednostki wsparcia i zabezpieczenia działań oraz ośrodki szkolne. Według informacji MON polskie siły morskie dysponują 35 okrętami (w tym siedmioma uderzeniowymi), 26 jednostkami pomocniczymi i posiadają 21 bazowych środków pływających. Od momentu wstąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego, Marynarka Wojenna RP brała udział w ponad 300 międzynarodowych ćwiczeniach prowadzonych na morzu, powietrzu, a także na lądzie. Niektóre z nich to np.: „Baltops”, „Open Spirit”, „Passex”. W czasach pokoju żołnierze Marynarki Wojennej pomagają Straży Granicznej również w usuwaniu tzw. „Morskich Renegade”- czyli statków, które wykorzystywane są jako gmach ataków terrorystycznych¹⁰.

Rys. 5. Żołnierze Marynarki Wojennej



Źródło: <https://www.gdynia.pl/cache/images/1200x0/21fe504c2344cb7c75cb26af97095258.jpg>

Rys. 6. Statek Marynarki Wojennej



Źródło: <https://trybun.org.pl/wp-content/uploads/2018/06/statekChLWA1.jpg>

¹⁰ Ibidem.

5. Wojska obrony terytorialnej

Wojska Obrony Terytorialnej to obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej i Wojsk Specjalnych piąty rodzaj Sił Zbrojnych RP. Są one dopełniającą częścią potencjału obronnego Polski. Składają się z ochotników i rezerwistów, a ich głównym zadaniem jest obrona terytorialna kraju. W skład zadań należących do tej formacji wchodzi: podtrzymywanie gotowości do obrony RP, ochrona ludności przed konsekwencjami klęsk żywiołowych, likwidacja ich skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze, ratowanie oraz ochrona zdrowia i życia ludzkiego, a także udział w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, współpraca z systemem obronnym państwa, w tym z wojewodami i organami samorządu terytorialnego, a także tworzenie w społeczeństwie postaw i wartości polityczno-obywatelskich. 23 kwietnia 2022 roku weszła w życie Ustawa o Obronie Ojczyzny, która powierzyła WOT niemilitarną część zadań zarządzania kryzysowego w resorcie obrony narodowej. Wraz z wejściem w życie ustawy, dowódca WOT został Szefem Centrum Zarządzania Kryzysowego MON. Dowódcy Brygad WOT zastąpili szefów WSzW (Wojewódzki Sztab Wojskowy) i tym samym stali się prawą ręką wojewodów w koordynacji i realizacji wsparcia, jakiego może udzielić wojsko w danej sytuacji.

Rys. 7. Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej



Źródło: https://static.radiozamosc.pl/data/articles/s4_czym_sa_wojska_obrony_terytorialnej_i_komu_sluzza_1526468275_.jpg

6. Żandarmeria wojskowa

Żandarmeria Wojskowa jest oddzielną i wyszkoloną służbą, wchodzącą w skład Sił Zbrojnych RP. Podstawą jej działania jest Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 roku o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych. Określa ona ich zakres funkcjonowania, a także uprawnienia i obowiązki żołnierzy ŻW. W Siłach Zbrojnych RP oraz względem żołnierzy realizuje ona zadania przewidziane dla Policji. Do najważniejszych zadań Żandarmerii Wojskowej określonych w ustawie należą: zagwarantowanie przestrzegania dyscypliny wojskowej; ochrona miru publicznego na terenach oraz obiektach jednostek wojskowych jak również w miejscach publicznych; ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia wojskowego przed zamachami naruszającymi te dobra; odpowiada za zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz innych zjawisk patologicznych, a w szczególności alkoholizmowi i narkomanii w Siłach Zbrojnych RP; wykrywanie przestępstw i wykro-

czeń, w tym skarbowych, osób które pod to podlegają; ujawnianie i ściganie sprawców tych wykroczeń oraz ujawnianie i zabezpieczanie dowodów; gromadzenie i analiza oświadczenia o stanie majątkowym żołnierzy zawodowych; branie czynnego udziału w zwalczaniu klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska oraz likwidowanie ich skutków; czynne uczestnictwo w akcjach poszukiwawczych, ratowniczych i humanitarnych, mających na celu ochronę mienia, życia i zdrowia; udział w narodowym systemie reagowania kryzysowego; a także wspieranie działania wojsk operacyjnych¹¹. Wykonując ustawowe zadania, Żandarmeria Wojskowa współdziała ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego, Służbą Wywiadu Wojskowego, wojskowymi organami porządkowymi oraz dowódcami jednostek wojskowych i dowódcami (komendantami) garnizonów. W sprawach bezpieczeństwa i porządku publicznego Żandarmeria Wojskowa współdziała z polskimi i zagranicznymi organami i służbami właściwymi w tym zakresie m.in.: z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policją, Strażą Graniczną, organami celnymi, organami kontroli skarbowej, Biurem Ochrony Rządu i strażami ochrony kolei. Współpracuje i wymienia doświadczenia z policjami wojskowymi z innych państw. Zadania Żandarmerii Wojskowej są realizowane w kraju i za granicą.

Rys. 8. Żołnierze Żandarmerii Wojskowej



Źródło: <https://static.wirtualnemedi.pl/media/top/zandarmeria-zolnierze655.png>

Czym jest Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP?

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP – dokument zatwierdzony w Warszawie 12 maja 2020 roku przez prezydenta Andrzeja Dudę na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Krajowe i zewnętrzne bezpieczeństwo Polski zostało oparte na czterech filarach. Pierwszym jest bezpieczeństwo państwa i obywateli, drugi filar decyduje o bezpieczeństwie międzynarodowym Polski, trzeci o tożsamości oraz dziedzictwie narodowym, a czwarty stosuje się do rozwoju społecznego, gospodarczego, a także ochrony środowiska. W obecnych warunkach w strategiach bezpieczeństwa można wyróżnić trzy rodzaje działań strategicznych, czy też po prostu trzy składowe koncepcje bezpieczeństwa. Są nimi: działania stabilizacyjne, reagowanie kryzysowe, działania obronne (wojenne). Strategia Bezpieczeń-

¹¹ Por. Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej oraz wojskowych organach porządkowych (Dz. U. Nr 123, poz. 1353, z późn. Zm.).

stwa Narodowego obejmuje potrzebę zachowania niepodległości i suwerenności państwa, jego integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, zapewnienia bezpieczeństwa obywateli, praw człowieka i podstawowych wolności, umacniania demokratycznego porządku politycznego.

Zakończenie

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są siłami oraz środkami wydzielonymi do zabezpieczenia interesów państwa polskiego, a także do prowadzenia walki w razie pojawienia się zagrożenia. Siły Zbrojne stanowią fundamentalny element systemu obronnego państwa, który ma na celu realizowanie polityki obronnej oraz bezpieczeństwa. Służą one obronie niepodległości państwa oraz dbają o niepodzielność jego terytorium. Siły Zbrojne RP są w gotowości, aby realizować trzy rodzaje misji: udział żołnierzy w procesie stabilizacji sytuacji na arenie międzynarodowej, a także w operacjach reagowania kryzysowego oraz humanitarnych, żołnierze mają być gwarantem obrony państwa, jak również przeciwstawić się agresji, Siły Zbrojne RP mogą służyć także jako wsparcie bezpieczeństwa wewnętrznego w państwie, pomagać społeczeństwu, stojąc na straży suwerenności, bezpieczeństwa oraz pokoju Polski. Mogą również zostać wykorzystane do zwalczania klęsk żywiołowych, zwalczania działań antyterrorystycznych, w akcjach poszukiwawczych i ratowaniu życia. Prawie wszystkie państwa posiadają swoje armie, dzięki czemu poczucie stabilności i bezpieczeństwa państwa i jego obywateli wzrasta. Aby zapewnić sobie odpowiedni poziom bezpieczeństwa politycznego, państwo realizuje swoje cele strategiczne, do których zaliczyć można: ochronę porządku konstytucyjnego, zapewnienie należytego funkcjonowania instytucji państwowych, poszanowanie praw i wolności swoich obywateli oraz ochronę obywateli przed bezprawiem. Wszystkie elementy składowe Wojska Polskiego mają swoje specyficzne zadania, ale ich celem wspólnym jest zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i jej mieszkańcom. Każdy z nich ma swoje miejsce w systemie obrony kraju. Podsumowując, Siły Zbrojne RP są ważnym elementem kraju, zapewniającym bezpieczeństwo narodowe oraz realizującym wiele zadań na rzecz międzynarodowego bezpieczeństwa. Ich rozwój oraz działania są niezbędne dla stabilnego funkcjonowania państwa oraz realizacji jego interesów. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP, który sprawuje tę funkcję w czasie pokoju za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej – sprawuje on ją bezpośrednio. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego sprawuje dowodzenie w imieniu Ministra Obrony Narodowej.

Bibliografia

1. <http://sbn.wat.edu.pl/pdf-129783-56654?filename=ZADANIA%20SIL%20ZBROJNYCH%20RP.pdf> [dostęp: 24.05.2023].
2. http://security-economy-law.pl/wp-content/uploads/2020/05/SEL-25_40-60.pdf [dostęp: 25.05.2023].
3. https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/7399/Malendowicz_Polskie_001.pdf?sequence=1 [dostęp: 28.05.2023].
4. https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia_rozwoju_systemu_bezpieczenstwa_narodowego_r_p_2022.pdf [dostęp: 06.05.2023].

5. <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/sily-zbrojne-rp> [dostęp: 18.04.2023].
6. <https://www.wojsko-polskie.pl/cele-i-zadania-szrp/> [dostęp: 21.04.2023].
7. <https://zpe.gov.pl/a/struktura-i-organizacja-sil-zbrojnych-rp/D11sA9IBV> [dostęp: 28.04.2023].
8. Piwowarski J., Piwowarska B., Piwowarski Jacek. A., Siły Zbrojne RP w systemie zarządzania kryzysowego, „Security Economy & Law” nr 4/2019 (XXV).
9. Popławski Ł., Malendowicz P., *Polskie Siły Zbrojne – zadania, stan i kierunki działań*, https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/7399/Malendowicz_Polskie_001.pdf?sequence=1 [dostęp: 28.05.2023].
10. Por. Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej oraz wojskowych organach porządkowych (Dz. U. Nr 123, poz. 1353, z późn. zm.).
11. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie określenia organów administracji rządowej, które utworzą centra zarządzania kryzysowego, oraz sposobu ich funkcjonowania (Dz. U. 2009 nr 226 poz. 1810), paragraf 2 pkt 1.
12. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
13. Strychalski A., *Zadania Sił Zbrojnych RP w systemie obronnym państwa*, <http://sbn.wat.edu.pl/pdf/12978356654?filename=ZADANIA%20SIL%20ZBROJNYCH%20RP.pdf> [dostęp: 24.05.2023].
14. Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (Dz. U. 2019 poz. 196), art. 1

Dane kontaktowe

Victoria Kostrzewa, Vici12kos@gmail.com

Klaudia Furman, klaudiafurman02@gmail.com

Victoria Kotterba, vicikott@gmail.com

Nikola Kogut, nikolakogut01@gmail.com



Victoria Kotterba

Victoria Kostrzewa

Klaudia Furman

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

DZIAŁANIA SPOŁECZNE W SFERZE BEZPIECZEŃSTWA: STAN NADZWYCZAJNY, STAN WOJENNY W POLSCE

Streszczenie (abstrakt): Celem artykułu jest przedstawienie działań społecznych w sferze bezpieczeństwa, które są wykonywane podczas stanu nadzwyczajnego: stanu wojennego w Polsce. Polska tak jak inne kraje jest państwem bezpiecznym, w którym najważniejszym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom przed różnymi zagrożeniami. Dlatego podczas pojawienia się poważnych zagrożeń ważne jest wprowadzenie stanów nadzwyczajnych, odpowiednio do rodzaju zagrożenia.

Słowa kluczowe: działania społeczne, bezpieczeństwo, stan nadzwyczajny, stan wojenny

SOCIAL ACTIVITIES UNDER THREAT: STATE OF EMERGENCY, MARTIAL LAW IN POLAND

Abstract: The aim of the article is to present social activities at risk that are a consequence of a state of emergency: martial law in Poland. Poland, like other countries, is a safe country whose goal is to ensure the safety of its inhabitants against inaccessibility. In the event of a threat, this is necessary.

Keywords: social action, security, state of emergency, martial law

Wstęp

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, istnieje wiele działań społecznych w sferze bezpieczeństwa, które mają na celu ochronę mieszkańców przed różnymi zagrożeniami. Jednym z takich działań są stany nadzwyczajne, takie jak stan wojenny. Stan nadzwyczajny i stan wojenny są pojęciami, które odnoszą się do szczególnych sytuacji, w których państwo lub władze państwowe podejmują działania mające na celu ochronę bezpieczeństwa i stabilności kraju. W Polsce zarówno stan nadzwyczajny, jak i stan wojenny mają swoje historyczne konteksty i znaczenie.

Co to jest?

Stan nadzwyczajny to jedno z narzędzi, które dają rządowi możliwość wprowadzenia specjalnych środków w celu zapewnienia porządku publicznego w sytuacjach wyjątkowych, takich jak klęski żywiołowe, epidemie, zamieszki społeczne itp. W Polsce stan nadzwyczajny regulowany jest przez Konstytucję RP. Artykuł 228 Konstytucji stanowi, że Prezydent może ogłosić stan nadzwyczajny, jeśli „zagrożone są funkcjonowanie państwa, bezpieczeństwo obywateli lub ich mienie, a zastosowanie się do obowiązującego prawa jest

niewystarczające”. Stan nadzwyczajny to pojawienie się w państwie sytuacji szczególnego zagrożenia, którego rozwiązanie wymaga sięgnięcia do środków szczególnych, takich jak m.in.:

- koncentracja władzy w rękach egzekutywy (władzy wykonawczej),
- ograniczenie praw i wolności obywateli;
- zmiana w strukturze i zasadach funkcjonowania organów państwowych;
- zmiana w systemie stanowienia prawa.

Zasady wprowadzania stanu nadzwyczajnego

Stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości. Zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych, określa ustawa. Ustawa może określić podstawy, zakres i tryb wyrównywania strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i człowieka i obywatela. Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa.

W czasie stanu nadzwyczajnego nie mogą być zmienione: Konstytucja, ordynacje wyborcze do Sejmu, Senatu i organów samorządu terytorialnego, ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ustawy o stanach nadzwyczajnych. W czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzone referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzone wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny

Pojęcie bezpieczeństwa

Współczesne definicje słownikowe określają bezpieczeństwo jako stan pewności, spokoju, braku zagrożenia poczucia zabezpieczenia i wskazują, że oznacza ono brak zagrożenia oraz ochronę przed niebezpieczeństwami. Termin bezpieczeństwo odpowiada angielskiemu *security* i łacińskiemu *securitas*.

„*Salus rei publicae suprema lex est*” – „Ratunek państwa prawem najwyższym”
Marek Tulliusz Cynceron

Stan nadzwyczajny to sytuacja, w której państwo podejmuje specjalne środki w celu ochrony swojego terytorium i obywateli przed niebezpieczeństwami. W Polsce, zgodnie z Konstytucją, stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko w przypadku zagrożenia dla niepodległości kraju, jego bezpieczeństwa lub integralności terytorialnej.



Źródło: Stany nadzwyczajne (ug.edu.pl) [dostęp: 01.04.2023]

Stan wojenny

Jednym z rodzajów stanu nadzwyczajnego jest stan wojenny, który został wprowadzony w Polsce w XX wieku – w 1981 roku. Stan wojenny jest to sytuacja, w której władze państwowe podejmują działania o charakterze wojskowym w celu ochrony kraju przed wrogim atakiem lub zewnętrznym zagrożeniem. W czasie stanu wojennego obowiązują specjalne przepisy, które ograniczają wolności i prawa obywatelskie, a także umożliwiają wprowadzenie cenzury i kontroli nad mediami.

Stan wojenny to stan nadzwyczajny, ponieważ jest on wprowadzany w sytuacjach związanych z zewnętrznym lub wewnętrznym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa, na przykład w przypadku agresji zbrojnej lub poważnych zamieszek wewnętrznych. W Polsce stan wojenny regulowany był przez Ustawę o stanie wojennym z 1981 roku. Stan wojenny pozwala władzom na np. ograniczenie swobód obywatelskich, cenzurę mediów, a nawet aresztowania i internowanie osób podejrzanych o działalność przeciwko państwu.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w 1981 roku było jednym z najważniejszych wydarzeń w historii kraju. Decyzja ta była kontrowersyjna i spotkała się z ostrą krytyką ze strony opozycji i społeczeństwa. W czasie stanu wojennego doszło do licznych aresztowań działaczy opozycyjnych, a także do represji wobec protestujących i strajkujących robotników. Wprowadzenie stanu wojennego doprowadziło do osłabienia pozycji władz komunistycznych i przyspieszyło upadek reżimu w Polsce.

Działania społeczne w sferze bezpieczeństwa są ważnym elementem ochrony mieszkańców kraju. W czasie stanu wojennego wiele osób angażowało się w działalność opozycyjną i sprzeciwiało się narzucanym przez władze ograniczeniom wolności i praw obywatelskich. Działania te przyczyniły się do osłabienia reżimu i przyspieszyły proces demokracji Polski¹.

Zasady odnoszące się jednolicie do wszystkich sytuacji stanu nadzwyczajnego:

- **zasada wyjątkowości (subsydiarności)** → stan nadzwyczajny może zostać wprowadzony tylko w sytuacji szczególnego zagrożenia i tylko wtedy, gdy inne środki konstytucyjne są niewystarczające,
- **zasada proporcjonalności** → działania podejmowane w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą „odpowiadać stopniowi zagrożenia”,
- **zasada celowości** → działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego „powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa” (tymczasowość stanów nadzwyczajnych),
- **zasada ochrony podstaw systemu prawnego** → w okresie stanu nadzwyczajnego nie można zmieniać, a tym bardziej uchylać na nowo ustaw regulujących pewne szczególnie delikatne materie, takich jak Konstytucja, kodeks wyborczy, ustawa o stanach nadzwyczajnych,
- **zasada ochrony organów przedstawicielskich** → w czasie stanu nadzwyczajnego i w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie można, m.in. skrócić kadencji Sejmu, przeprowadzić wyborów do Sejmu, Senatu oraz wyborów Prezydenta RP².

Art. 228 Konstytucji RP

1. W sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej.
2. Stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości.
3. Zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych, określa ustawa.
4. Ustawa może określić podstawy, zakres i tryb wyrównywania strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.

¹ <https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/STANY-NADZWYCZAJNE.pdf> [dostęp: 01.04.2023].

² <https://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne> [dostęp: 01.04.2023].

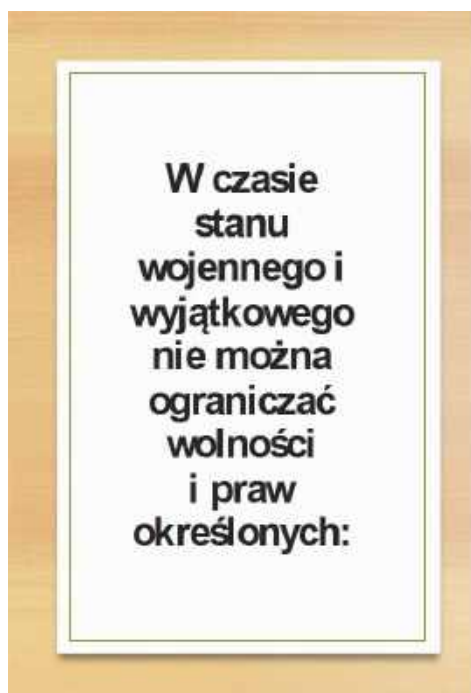
5. Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa.
6. W czasie stanu nadzwyczajnego nie mogą być zmienione: Konstytucja, ordynacje wyborcze do Sejmu, Senatu i organów samorządu terytorialnego, ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ustawy o stanach nadzwyczajnych.
7. W czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzone referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzone wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny.

Art. 229 Konstytucji RP – Stan wojenny

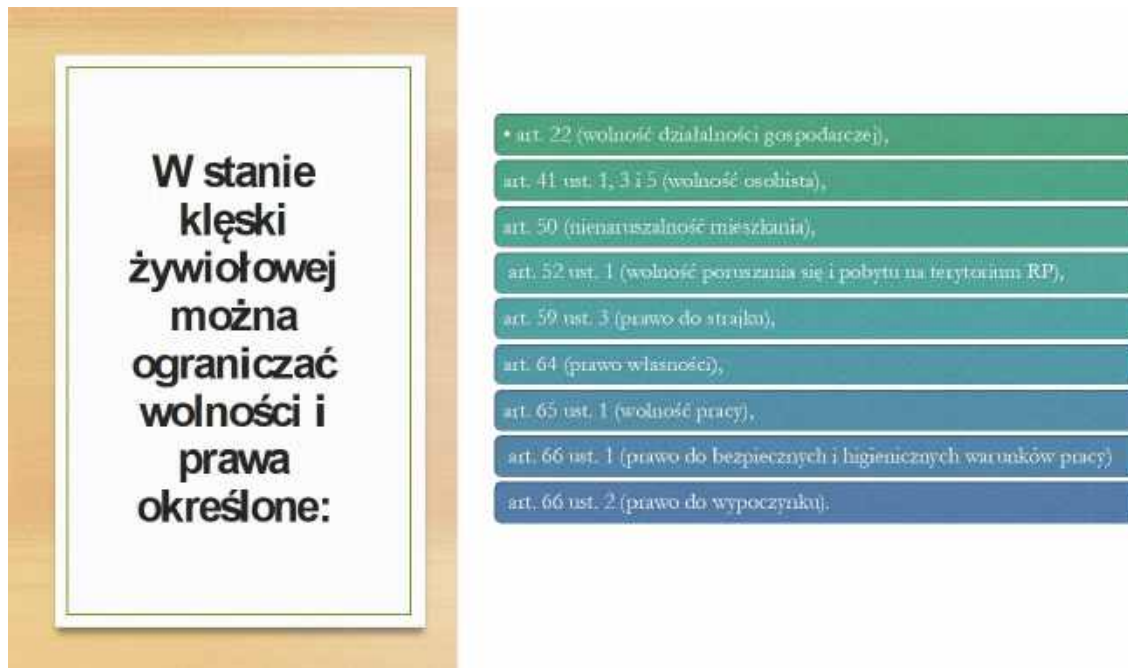
W razie zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium.

Stan wojenny może zostać wprowadzony **na części lub na całym terytorium państwa**, a wprowadzany jest **na czas nieoznaczony** – wynika to z zewnętrznego charakteru sytuacji, której rozwiązaniu ma służyć wprowadzenie stanu wojennego

Stan wojenny ≠ Stan wojny



- w art. 30 (godność człowieka),
- art. 34 i art. 36 (obywatelstwo),
- art. 38 (ochrona życia),
- art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie),
- art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej),
- art. 45 (dostęp do sądu),
- art. 47 (dobra osobiste),
- art. 53 (sumienie i religia),
- art. 63 (petycje)
- art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko)



Źródło: opracowanie własne

Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. reguluje kwestie związane ze stanem wojennym oraz kompetencjami Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadami jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z ustawą, stan wojenny może być wprowadzony przez Prezydenta RP na wniosek Rady Obrony Narodowej w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego. W czasie stanu wojennego władza wykonawcza jest powierzona Naczelnemu Dowódcy Sił Zbrojnych.

Ustawa precyzuje również, że Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych podlega konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, a jego działania muszą być zgodne z Konstytucją oraz przepisami prawa. Ponadto, ustanawia się organy doradcze, które mają pomóc Naczelnemu Dowódcy w podejmowaniu decyzji.

Ustawa określa również zasady postępowania z osobami zatrzymanymi w czasie stanu wojennego oraz gwarantuje prawo do sądu i obrony.

W przypadku wprowadzenia stanu wojennego ustawę tę stosuje się w celu zapewnienia odpowiedniej organizacji władz państwowych, zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom oraz utrzymania porządku publicznego.

Kto wprowadza stany nadzwyczajne:

- Stan wojenny: Prezydent RP na wniosek rady ministrów,
- Stan wyjątkowy: Prezydent RP na wniosek rady ministrów,
- Stan klęski żywiołowej: Rada ministrów.

Wprowadzenie stanu wojennego nie daje podstaw do:

- **zawieszenia funkcjonowania parlamentu**, dopóki organ ten będzie faktycznie zdolny do działania; kwestia art. 234 Konstytucji RP;
- **zawieszenia działalności sądów i Trybunałów**; tworzenie sądów wyjątkowych lub wprowadzanie trybu doraźnego jest dopuszczalne tylko w czasie wojny (art. 175 ust. 2 Konstytucji RP), co nie jest tożsame z okresem stanu wojennego³.

Art. 231 Konstytucji RP

Rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego lub wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od podpisania rozporządzenia. Sejm niezwłocznie rozpatruje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Sejm może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

	STAN WOJENNY	STAN WYJĄTKOWY	STAN KŁĘSKI ŻYWIŁOWEJ
CECHY	<u>wprowadzany w razie:</u> <ul style="list-style-type: none"> • zagrożenia państwa • zbrojnej napaści na terytorium RP lub • gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony 	<u>wprowadzany w razie zagrożenia:</u> <ul style="list-style-type: none"> • konstytucyjnego ustroju państwa • bezpieczeństwa państwa • porządku publicznego 	<u>wprowadzany w celu:</u> <ul style="list-style-type: none"> • zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona kłęski żywiłowej oraz w celu ich usunięcia
PODMIOT WPROWADZAJĄCY	Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów	Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów	Rada Ministrów
FORMA WPROWADZENIA	rozporządzenie	rozporządzenie	rozporządzenie
NA JAKI CZAS JEST WPROWADZANY	/	<ul style="list-style-type: none"> • na czas oznaczony, <u>max. 90 dni</u>, • przedłużenie może nastąpić tylko raz za zgodą Sejmu na <u>max. 60 dni</u> 	<ul style="list-style-type: none"> • na czas oznaczony, <u>max. 30 dni</u>, • przedłużenie może nastąpić za zgodą Sejmu

Źródło: Stan nadzwyczajny, stan wyjątkowy. Co mówią przepisy? – GazetaPrawna.pl, [_https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1494869,kiedy-sie-wprowadza-stan-nadzwyczajny-stan-wyjatkowy-zasady.html](https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1494869,kiedy-sie-wprowadza-stan-nadzwyczajny-stan-wyjatkowy-zasady.html) [dostęp: 1.04.2023]

³ Stany nadzwyczajne. Rodzaje, zasady, kto i na jaki czas może je wprowadzić w Polsce – Portal Statystyczny, <https://portalstatystyczny.pl/stany-nadzwyczajne-rodzaje-zasady-kto-i-na-jaki-czas-moze-je-wprowadzic-w-polsce/> [dostęp: 01.04.2023].

Bibliografia

1. <https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/STANY-NADZWYCZAJNE.pdf> [dostęp: 1.04.2023].
2. <https://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne> [dostęp: 01.04.2023]
3. Stan nadzwyczajny, stan wyjątkowy. Co mówią przepisy? – GazetaPrawna.pl, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1494869,kiedy-sie-wprowadza-stan-nadzwyczajny-stan-wyjatkowy-zasady.html> [dostęp: 01.04.2023].
4. Stany nadzwyczajne. Rodzaje, zasady, kto i na jaki czas może je wprowadzić w Polsce – Portal Statystyczny, <https://portalstatystyczny.pl/stany-nadzwyczajne-rodzaje-zasady-kto-i-na-jaki-czas-moze-je-wprowadzic-w-polsce/> [dostęp: 01.04.2023].
5. Stany nadzwyczajne (ug.edu.pl) [dostęp: 01.04.2023].

Dane kontaktowe

Klaudia Furman, klaudiafurman02@gmail.com

Victoria Kotterba, vicikott@gmail.com

Victoria Kostrzewa, Vici12kos@gmail.com



Victoria Kostrzewa

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

POWSTANIE WARSZAWSKIE – 1944 R.

Streszczenie (abstrakt): Celem artykułu jest opisanie powstania warszawskiego z 1944 roku, przedstawienie czym była Armia Krajowa, omówienie akcji „Burza”, ukazanie sił, którymi dysponowały armie, opis taktyki armii polskiej i niemieckiej, sprawozdanie z wybuchu, przebiegu i kapitulacji powstania warszawskiego, przedstawienie bilansu strat. W artykule znajdziemy również próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego zdecydowano się na powstanie. Poznamy bliżej termin stolicy Warszawa – Kraków oraz poznamy odpowiedź na nurtujące pytanie, czy owo powstanie było potrzebne.

Słowa kluczowe: powstanie warszawskie, armia polska, armia niemiecka, stolica Warszawa – Kraków

WARSAW INSURRECTION – 1944

Abstract: The purpose of this article is to describe the Warsaw Uprising of 1944, present what the national army was, describe what the storm action looked like, in the article we will also find the answer to the question why the uprising was decided, shows the forces that the armies had at their disposal, we will also find a description of the tactics that the Polish and German armies took and German armies, the outbreak, course and capitulation of the Warsaw Uprising is described in detail, we can learn about the losses and consequences suffered by both armies, we will learn more about the term of the capital Warsaw – Krakow, and we will learn the answer to the nagging question of whether this uprising was needed.

Keywords: warsaw insurrection, polish army, german army, the capital Warsaw – Krakow.

Wstęp

Powstanie warszawskie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00, tak zwanej godzinie „W”, na mocy zarządzenia dowódcy Armii Krajowej – generała Tadeusza Komorowskiego ps. „Bora”. Celem powstania było wyzwolenie stolicy, Warszawy, spod okupacji niemieckiej zanim wkroczyłaby do niej Armia Czerwona. Zaplanowano, iż powstanie potrwa kilka dni, niestety zakończyło się po 63 dniach, a dokładnie 2 października 1944 roku. W wyniku walk Polska poniosła ogromne straty, zginęło od 16 do 18 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej i od 150 do 180 tysięcy cywilów. Po kapitulacji Warszawa całkowicie została zrujnowana przez Niemców.

Armia Krajowa

14 lutego 1942 r. została powołana Armia Krajowa¹ przez naczelnego wodza – generała Władysława Sikorskiego. Była ona kontynuatką Służby Zwycięstwu Polski oraz Związku Walki Zbrojnej, które były tworzone do walki z okupantami: niemieckim oraz sowieckim. Generał Stefan Rowecki pseudonim „Grot”, który był komendantem głównym Związku Walki Zbrojnej, stał się pierwszym dowódcą Armii Krajowej. Kiedy w lutym 1942 roku miało miejsce przemianowanie Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową, podniosło to bardzo mocno stanowisko sił zbrojnych w kraju. Armia Krajowa podczas II wojny światowej była najliczniejszym w Europie podziemnym wojskiem stworzonym do walki z okupantem niemieckim. W 1944 roku Armia Krajowa liczyła ponad 350 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy, w tym było około 10 tysięcy oficerów oraz około 35-40 tysięcy ochotników, którzy przynależeli do oddziałów leśnych. Działania zbrojne przeprowadzane były na ogromną skalę, wręcz niespotykaną w innych państwach okupowanej Europy. Prowadziła różnorodne działania wojskowe np.: dywersja, wywiad, kontrwywiad, łączność radiowa oraz kurierska, produkcja środków walki, szkolenie kadr, niepodległościowa propaganda, legalizacja, pozyskiwanie broni, jak również obecność konspiracyjna w obozach zagłady, a także jenieckich. 19 stycznia 1945 roku Armia Krajowa została rozwiązana przez generała Leopolda Okulickiego pseudonim „Niedźwiadek”.

Akcja Burza

W 1943 roku Armia Czerwona odnosiła ogromne sukcesy na froncie wschodnim, a także zbliżała się coraz bardziej do granic II Rzeczypospolitej Polskiej, co wzbudzało bardzo dużą niepewność władz Polskiego Państwa Podziemnego. Powodem do niepokoju było zachowanie Sowietów tuż po wkroczeniu na ziemie, które jeszcze przed wojną należały do Polski. Po ujawnieniu zbrodni katyńskiej w 1943 r. Moskwa zerwała stosunki dyplomatyczne z rządem polskim w Londynie. 20 listopada 1943 roku następca generała Stefana Rowckiego, generał Tadeusz Komorowski pseudonim „Bór”, wskazał wszczęcie na terenie całego kraju planu „Burza”². Rozkaz Tadeusza Komorowskiego informował między innymi, iż: „Wobec wkraczającej na ziemie nasze regularnej armii rosyjskiej wystąpić w roli gospodarza. Należy dążyć do tego, aby naprzeciw wkraczającym oddziałom sowieckim wyszedł polski dowódca mający za sobą bój z Niemcami i wskutek tego najlepsze prawo gospodarza. Miejscowy dowódca polski winien się zgłosić wraz z mającym się ujawnić przedstawicielem cywilnej władzy administracyjnej u dowódcy oddziałów sowieckich i stosować się do jego życzeń”. Jeśli popatrzymy militarnie na akcję „Burza”, to możemy stwierdzić, że miała być to współpraca polsko-sowiecka w boju przeciwko Niemcom, natomiast patrząc politycznie, miała skłonić Rosjan do akceptacji polskich praw co do terenów II Rzeczypospolitej Polskiej, na które wstępowała Armia Czerwona. Władze podziemia chciały przekonać Rosjan do uznania panowania władzy rządu na emigracji, a także

¹ 14 lutego 1942 r. powstała Armia Krajowa, Muzeum II Wojny Światowej, <https://muzeum1939.pl/14-lutego-1942-r-powstala-armia-krajowa/timeline/1258.html> [dostęp: 31.10.2022].

² Akcja „Burza” dzieje.pl – Historia Polski, <https://dzieje.pl/aktualnosci/akcja-burza> [dostęp: 02.11.2022].

wschodnich granic Polski jeszcze sprzed 1939 roku. Idąc szlakiem bojów na terenach Wileńszczyzny można było zauważyć, iż Rosjanie nie mają zamiaru zaakceptować polskiej niezależności. Pierwszy plan „Burza” nie prognozował toczenia walk na obszarach dużych miast, aby ochronić ich zabudowę oraz mieszkańców. Formalnie akcję „Burza” rozpoczęto 15 stycznia 1944 roku na obszarach Wołyń – walkami Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK z Niemcami. Już wtedy był bardzo widoczny negatywny stosunek Sowietów do Polaków. W czasie walk niszczyli oni jednostki polskie, które zmuszone były do przekroczenia linii frontu. Pomimo owej sytuacji powoływano następne oddziały, wśród których te najsilniejsze wyswabdzają Wilno wspólnie z Armią Czerwoną. Wspólne walki z Rosjanami przynosiły pozytywne efekty, mimo to kilka dni później Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych zaarrestował polskie oddziały. Mimo wszystko Armia Krajowa zdecydowana była dalej toczyć z Sowietami wspólnie walki. Polskie władze przekazywały informacje do państw zachodnich o działaniach prowadzonych przez Sowietów przeciwko Polakom, natomiast nikt nie reagował. Komendant główny Armii Krajowej, generał Leopold Okulicki postanowił, iż 26 października 1944 roku wyda rozkaz o zakończeniu akcji „Burza”. W akcji wzięło udział ponad 100 tysięcy żołnierzy, z czego około 20-30 tysięcy zostało przetransportowanych w głąb Rosji, większość z nich już nigdy nie powróciła do kraju. Konsekwencją odmówienia przyłączenia się do armii Zygmunta Berlinga było wzięcie do niewoli około 50 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, którzy brali udział w akcji „Burza”. Ludność cywilna bardzo mocno odczuła skutki akcji, głównie na terenach wschodnich Rzeczypospolitej. Pacyfikowano wsie oraz miasteczka, wywożono Polaków w głąb Rosji, a także rabowano polskie dobra kultury. Według propagandy sowieckiej przeprowadzenie akcji „Burza” było ogromnym błędem i zakończyło się klęską, ciągle zastanawiano się jednak, dlaczego doszło do realizacji tego planu. Polacy byli okłamywani w kwestii prawdziwych zamiarów radzieckich. Mieszkańcom Polski nie mówiono również o prawdziwym podejściu Wielkiej Brytanii a także Stanów Zjednoczonych do sprawy polskiej³, wszystko po to by nie siać paniki. Polska nie uzyskała wystarczającej pomocy ze strony tych państw.

Dlaczego zdecydowano się na powstanie?

Głównym powodem była chęć wyzwolenia Warszawy spod niemieckiej okupacji, zanim jeszcze Rosjanie wkroczyliby na ziemię polskie. Linia frontu przesuwiała się radykalnie do przodu, Rosjanie zajmowali kolejne tereny polskie oraz tworzyli nową władzę okupacyjną. Kluczowa decyzja o rozpoczęciu powstania została podjęta po uzyskaniu informacji, iż Niemcy wycofują się z terenów polskich⁴. Miała być to oczywista informacja dla opinii międzynarodowej, że Polacy chcą toczyć bój o własną suwerenność. Wystąpienie zbrojne miało być militarnie skierowane przeciw Niemcom, natomiast politycznie przeciw Rosjanom. Przez radiostacje z Lublina oraz radio moskiewskie emitowane były komunikaty, by Polki i Polacy wzięli broń w swoje ręce i walczyli za wolność Polski. W Lublinie znajdo-

³ P. Zychowicz, *Obłęd 44*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, s. 131.

⁴ Powstanie warszawskie 1944, Portal historyczny Histmag.org – historia dla każdego!, <https://histmag.org/Powstanie-warszawskie-1944-24194> [dostęp: 02.11.2022].

wała się siedziba Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Mieszkańcy Warszawy posiadali ogromną wolę walki o niepodległość, a także kierowała nimi wielka chęć bycia niezależnym od ZSRR.

Wojenne armie walczące w powstaniu

Armia powstańców znajdująca się w okręgu warszawskim posiadała około 50 tysięcy żołnierzy, jednak nie wszyscy chcieli walczyć, więc pojawiły się problemy mobilizacyjne. Ostatecznie do powstania przystąpiło 25 tysięcy powstańców, z czego tylko 10% (2 500) było uzbrojonych⁵ i właśnie to było powodem do zmartwień. Do powstania dołączyły się także inne oddziały, takie jak: Armia Ludowa, Polska Armia Ludowa, Korpus Bezpieczeństwa i Narodowe Siły Zbrojne. Wielu ochotników stale uzupełniało siły powstańcze. W walkach uczestniczyli reprezentanci wszystkich warstw społecznych oraz demograficznych: dzieci, młodzież, dorośli, osoby starsze, robotnicy, arystokraci, a także lekarze.

Liczebność garnizonu niemieckiego znajdującego się w Warszawie w czasie wybuchu powstania wynosiła około 15 tysięcy żołnierzy⁶. Armia bardzo szybko wzmocniła swoje siły o oddziały, które były kierowane wcześniej na front rosyjski. Niemcy do toczenia boju z Warszawą użyli znane z bestialstwa jednostki Waffen SS, w tym między innymi Brygadę Dirlewangera oraz Brygadę Szturmową SS „RONA” pod dowództwem Bronisława Kamińskiego. Sumując, posiadali formacje wojska, SS i policji, przy niewątpliwej dominacji w uzbrojeniu sprzętem (czołgi, artyleria i lotnictwo), szeregi niemieckie dysponowały około 50 tysiącami żołnierzy. Generał SS Erich von dem Bach-Zelewski sprawował dowodzenie nad całością sił zbrojnych Niemiec.

Jaka była taktyka niemiecka i polska?

Pierwszą reakcją Adolfa Hitlera, kiedy dowiedział się o wybuchu powstania, było wydanie rozkazu, by Luftwaffe użyła samolotów frontu środkowego oraz samolotów komunikacyjnych i zrównała Warszawę z poziomem ziemi. Te działania miały stłumić powstanie w samym jego centrum. 1 sierpnia 1944 roku A. Hitler kazał zabijać każdego napotkanego przez oddziały niemieckie mieszkańca Warszawy, nie biorąc pod uwagę jego płci czy też wieku. Słowa Hitlera brzmiały: „Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy”⁷. Zamierzeniem okupantów było nie tylko uświadomienie polskiemu społeczeństwu, iż walki te nie mają kompletnie sensu, chcieli również skłócić cywili z żołnierzami Armii Krajowej.

Polskim planem militarnym boju wszczętego w Warszawie było uwolnienie stolicy spod ciągnącej się już prawie pięć lat okrutnej okupacji niemieckiej. Spodziewano się, iż walki potrwać maksymalnie trzy, cztery dni i skończą się jeszcze zanim siły radzieckie wkroczą do miasta. Biorąc pod uwagę cele polityczne, powstanie miało być ogromną ma-

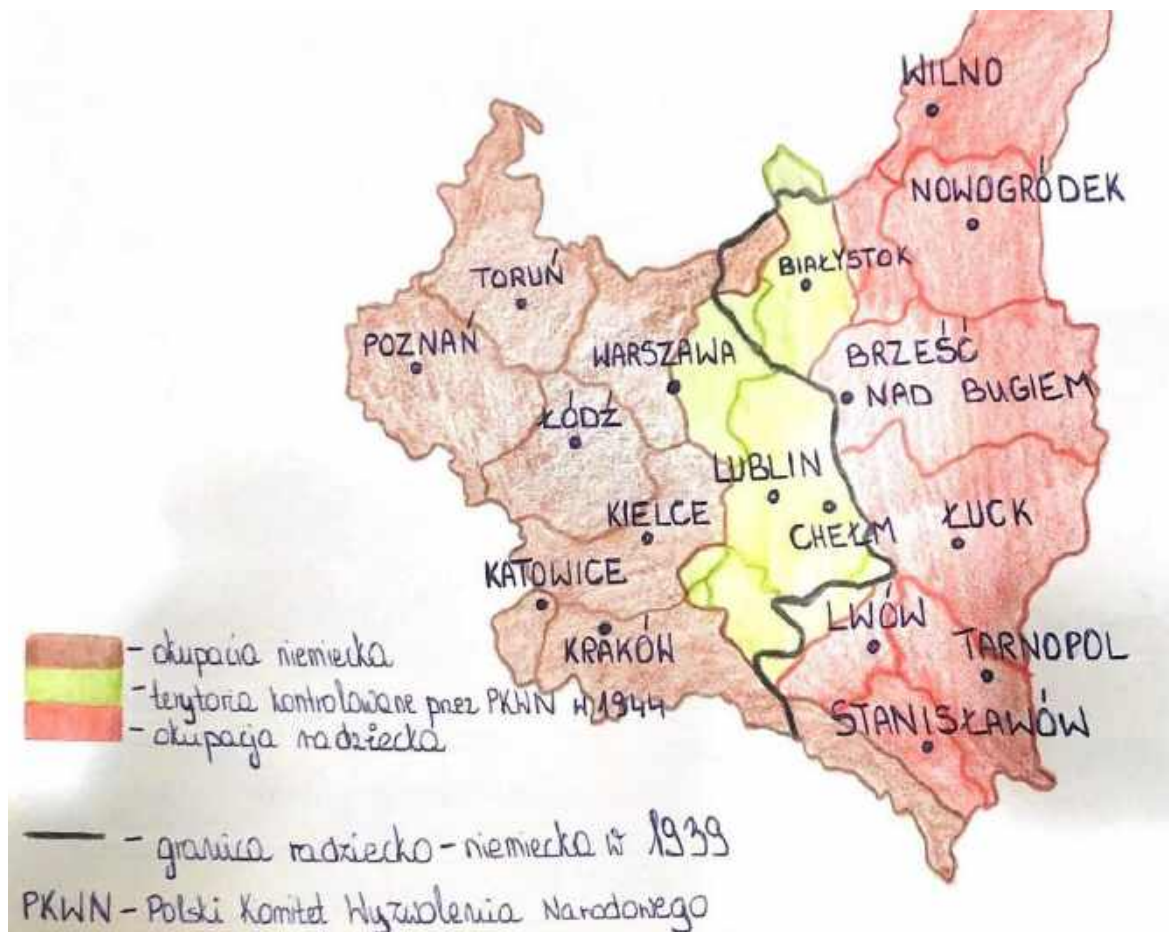
⁵ Powstanie Warszawskie – WOJSKO-POLSKIE.PL, <https://www.wojsko-polskie.pl/powstanie-warszawskie/> [dostęp: 02.11.2022].

⁶ Ibidem.

⁷ Goebbels i niemiecka propaganda o Powstaniu Warszawskim, [dzieje.pl – Historia Polski, https://dzieje.pl/artykulyhistoryczne/goebbels-i-niemiecka-propaganda-o-powstaniu-warszawskim](https://dzieje.pl/artykulyhistoryczne/goebbels-i-niemiecka-propaganda-o-powstaniu-warszawskim) [dostęp: 02.11.2022].

nifestacją prawa Polaków do własnej niepodległości. Przejęcie Warszawy przez żołnierzy Armii Krajowej zanim jeszcze wkroczyłaby Armia Czerwona oraz pokazanie się jako włodarz przez aparat władzy Polskiego Państwa Podziemnego z ramienia rządu polskiego na uchodźstwie postrzegano jako asa w rękawie w boju o niezawisłość wobec Związku Sowieckiego.

Mapa 1. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w 1944 roku



Źródło: <https://histmag.org/Manifest-PKWN-czyli-narodziny-Polski-Ludowej-w-Moskwie-19082> [dostęp: 04.01.2023].

(Na rysunku powyżej znajduje się mapa Polski, na której możemy dostrzec tereny zaznaczone kolorem brązowym, będące pod okupacją niemiecką, tereny zaznaczone kolorem czerwonym pod okupacją radziecką, tereny zaznaczone na zielono kontrolowane były przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w 1944 roku oraz zaznaczona czarną linią granica radziecko-niemiecka w 1939 roku.)

Powstanie warszawskie – wybuch, przebieg i kapitulacja

Mapa 2. 1944 rok – powstanie warszawskie – wybuch



Źródło: https://tyflomapy.pl/12-13__Powstanie_warszawskie_1944_.html [dostęp: 04.01.2024].

(Na zdjęciu powyżej widzimy mapę Warszawy podczas wybuchu powstania warszawskiego. Na mapie wskazano pomarańczowym kolorem oddziały kontrolowane przez powstańców. Wskazano również punkt siedziby dowództwa powstania, kierunki przybycia oddziałów partyzanckich, zrzuty alianckie, miejsca masowych mordów, czy też miejsca wysadzonych mostów. Ukazano też przebieg tras kolejowych.)

Zanim jeszcze powstanie się rozpoczęło, Jan Nowak-Jeziorański przybył do Polski z Londynu z fatalną wiadomością, iż nie możemy polegać na zachodnich aliantach. Ta informacja bardzo mocno dotknęła dowództwo w Warszawie. Jednakże stan geopolityczny z perspektywy rządu londyńskiego świadczył o tym, iż osłabione wojsko niemieckie nie będzie stawiało jakiegos znaczącego oporu, dlatego też zaplanowano, iż godzina „W” będzie miała miejsce 1 sierpnia o 17:00. Generał Tadeusz „Bór” Komorowski wydał rozkaz, by rozpocząć powstanie. Grupy młodych i odważnych ludzi, którzy na swych ramionach nosili z dumą biało-czerwone opaski, atakowały kluczowe placówki Niemców. Cywile przebywali wciąż na ulicach, poszczególni z nich stanęli w centrum obstrzału. Wiele osób zostało rozdzielonych z własnymi rodzinami i już nigdy nie powróciły one do domów ro-

dzinnych⁸. Polacy opanowali Wolę, Stare Miasto. Biało-czerwona flaga zawisła na wierzchołku budynku „Prudential”. Przejęto również należące do okupanta niemieckiego umundurowania na Stawkach, hotel Victoria, który znajdował się przy ulicy Jasnej, budynek PKO, gmach Dyrekcji Kolei na Pradze, kamienicę Sądu Apelacyjnego na placu Krasieńskich, a także magazyny pełne żywności. W Śródmieściu wielu budynków nie udało się opanować. Powstańcy ewakuują się z Żoliborza i przenoszą do Puszczy Kampinoskiej. Już na początku poniesiono ogromne straty, które wyniosły ponad 2000 ludzi. Zbliżone straty odnieśli alianci, gdy dokonywali zrzutów na plażach Normandii. Nie było żadnych szans, by ustalić, kto spośród powstańców zginął jako pierwszy. Pierwsze dwa – trzy dni powstania były bardzo radosne dla Polaków, zawieszali biało-czerwone flagi na swych domach, rzucali się ze szczęścia żołnierzom na szyję, wylewali łyzy radości⁹. 3 sierpnia zakończyło się powstanie w jednej z dzielnic Warszawy – Pradze. 4 sierpnia w stolicy Polski zjawiają się jednostki SS: Brygada Dirlewangera oraz sowieccy kolaboranci Bronisława Kamińskiego, którzy zyskali sławę poprzez okrutną pacyfikację Warszawy. Oddziały niemieckie mordowały ludzi zamieszkujących Ochotę – jedną z dzielnic stolicy Polski. Nad Warszawę nadlatywały samoloty RAF, czyli siły powietrzne Wielkiej Brytanii w celu niesienia pomocy Polakom. Dostarczały one broń, amunicję, leki, odzież oraz żywność. 5 sierpnia powstańcy odnieśli sukces, ponieważ udało im się przejąć obóz żydowski, który znajdował się na ulicy Gęsiej w Warszawie, przykrym stał się fakt, iż nie udało się im obronić Woli – jednej z dzielnic Warszawy, a w konsekwencji zostali z niej wyparci. Drużyna Dirlewangera zabiła prawie 50 tysięcy warszawiaków.

11 sierpnia Niemcy opanowują Ochotę i Wolę, a 12 sierpnia podejmują próbę przejścia Starego Miasta. W dniu 20 sierpnia powstańcy odnoszą ostatni ogromny sukces, przejmując budynek PAST-y (pierwszy wysokościowiec w Warszawie)¹⁰. 21 i 22 sierpnia powstańcy zostają krwawo wyparci z Żoliborza i Starego Miasta na Dworzec Gdański.

Z końcem sierpnia obie strony konfliktu, które toczyły bój o Warszawę, odczuwały porażkę. Żołnierze Ericha von dem Bacha byli poddawani dużej presji, bardzo źle znosili drwiny kolegów z Wehrmachtu, szydzących z nich, ponieważ nie potrafili poradzić sobie z tak zwanym „gangiem bandytów” – czyli Polakami. 2 września większa część obrońców przedostaje się kanałami do Śródmieścia, ponieważ Niemcy opanowali Stare Miasto. Chcąc odciąć powstańców od dostępu do Wisły, atakują 3 września Powiśle, a 9 września wszczynają ataki na Czerniaków, Mokotów i Śródmieście. Kiedy powstanie warszawskie wybuchło, ludzie ogromnie cieszyli się i domagali walk zbrojnych, niestety po czasie, gdy widzieli jakie straty poniosła Polska oraz ilu Polaków zginęło, zaczęli bardzo mocno krytykować kierownictwo Armii Krajowej za zbyt szybkie podjęcie decyzji o wybuchu powstania. Mieszkańcy Polski żądali, by powstanie zakończyło się jak najszybciej, niestety ich roszczenia nie zostały wysłuchane, a walki toczyły się dalej¹¹. 13 września był dniem,

⁸ N. Davies, *Powstanie 44*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 163.

⁹ P. Zychowicz, *Obłęd 44*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013.

¹⁰ Przebieg Powstania Warszawskiego – przyczyny, skutki, najważniejsze wydarzenia, <https://warhist.pl/polska/przebieg-powstania-warszawskiego/> [dostęp: 02.11.2022].

¹¹ P. Zychowicz, *Obłęd 44*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013.

kiedy po raz pierwszy Sowieci dokonali zrzutu 250 bomb na Warszawę, w konsekwencji kilkaset osób zginęło i wiele zostało rannych. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego wraz z Armią Czerwoną 15 września przejęli Pragę – jedną z dzielnic Warszawy. 17 września żołnierze Ludowego Wojska Polskiego dokonali ogromnego desantu, którego celem było niesienie pomocy i wsparcia walczącym powstańcom. 18 września 110 samolotów „Superfortec B- 25” należących do Amerykanów zrealizowało wyładunek broni, która była potrzebna powstańcom do walki. 19 września żołnierze Ludowego Wojska Polskiego przeprowadzili kolejny desant na dzielnicę stolicy Polski – Czerniaków. W dniu 24 września powstańcy stracili nadzieję, a przez to przestali stawiać opór w Czerniakowie. 25 września obrońcy Mokotowa zaczęli z niego uciekać kanałami, a już 27 września Mokotów skapitulował. Kapitulacja Żoliborza miała miejsce dnia 30 września.

W konsekwencji tych wydarzeń w nocy z 2 na 3 października w miejscowości Ożarów Mazowiecki została podpisana przez przedstawicieli Komendy Głównej Armii Krajowej i Wehrmachtu kapitulacja powstania warszawskiego na zasadach honorowych – „Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”.

Pojawia się pytanie, kto tak naprawdę zyskał na powstaniu warszawskim? Polska nic nie zyskała, wręcz odwrotnie, powstanie było ogromną klęską, zginęło wiele osób i poniesiono duże straty. Niemcy również nie wyszli na powstaniu korzystnie, dlatego że w 1944 roku powoli wycofywali się z naszego kraju, a przez wybuch powstania zostali w Polsce i walczyli z powstańcami, przez co także zginęło wielu ich żołnierzy, policjantów oraz ponieśli straty. Najlepiej na całym powstaniu warszawskim wyszedł Związek Radziecki. Bolesny stał się dla powstańców fakt, iż powstanie przyniosło przeciwny skutek od tego, który był przez nich planowany. Powstanie warszawskie miało wyzwolić Polskę spod okupacji niemieckiej przed wkroczeniem armii radzieckiej oraz uratować państwo polskie przed absolutnym przejęciem przez Rosjan, a niestety skończyło się ogromnymi stratami, śmiercią wielu Polaków oraz okupacją Polski przez ZSRR¹².

(Mapa poniżej jest mapą Warszawy podczas kapitulacji powstania warszawskiego. Obszary zaznaczone kolorem pomarańczowym są terenami, które pozostały pod kontrolą powstańców, kolorem szarym zaznaczono obszary utracone przez powstańców. Wskazane są również tereny desantów wojsk polskich, miejsca zrzutów alianckich, placówki obozów przejściowych.)

¹² Ibidem.

Mapa 3. 1944 rok – powstanie warszawskie – kapitulacja



Źródło: https://tyflomapy.pl/12-13__Powstanie_warszawskie_1944_.html [dostęp: 06.01.2023]

Skutki i straty

Mieszkańcy Warszawy w całości zostali wypędzeni, a żołnierze zabrani w charakterze jeńców wojennych. Śmierć poniosło około 180 tysięcy cywilów i około 18 tysięcy powstańców. Warszawa była zrujnowana. Prawie całe kierownictwo oraz większość kadry dowódczej Armii Krajowej wpadło w niewolę niemiecką i zostało jeńcami wojennymi. Polacy przestali wierzyć w skuteczną pomoc ze strony Zachodu (Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii), a także przestali ufać Delegaturze Rządu na Kraj. Powstańcy udowodnili Stalinowi, iż sowietyzacja Polski spotka się z oporem ze strony społeczeństwa polskiego. Ujawniono przyszłościowe plany Związku Radzieckiego wobec Polski oraz fakt, iż Sowieci mieli wrogie nastawienie do powstańców. Ale co najważniejsze, powstanie warszawskie zyskało ogromne znaczenie moralne, ponieważ stało się symbolem walki Polaków o własną niepodległość.

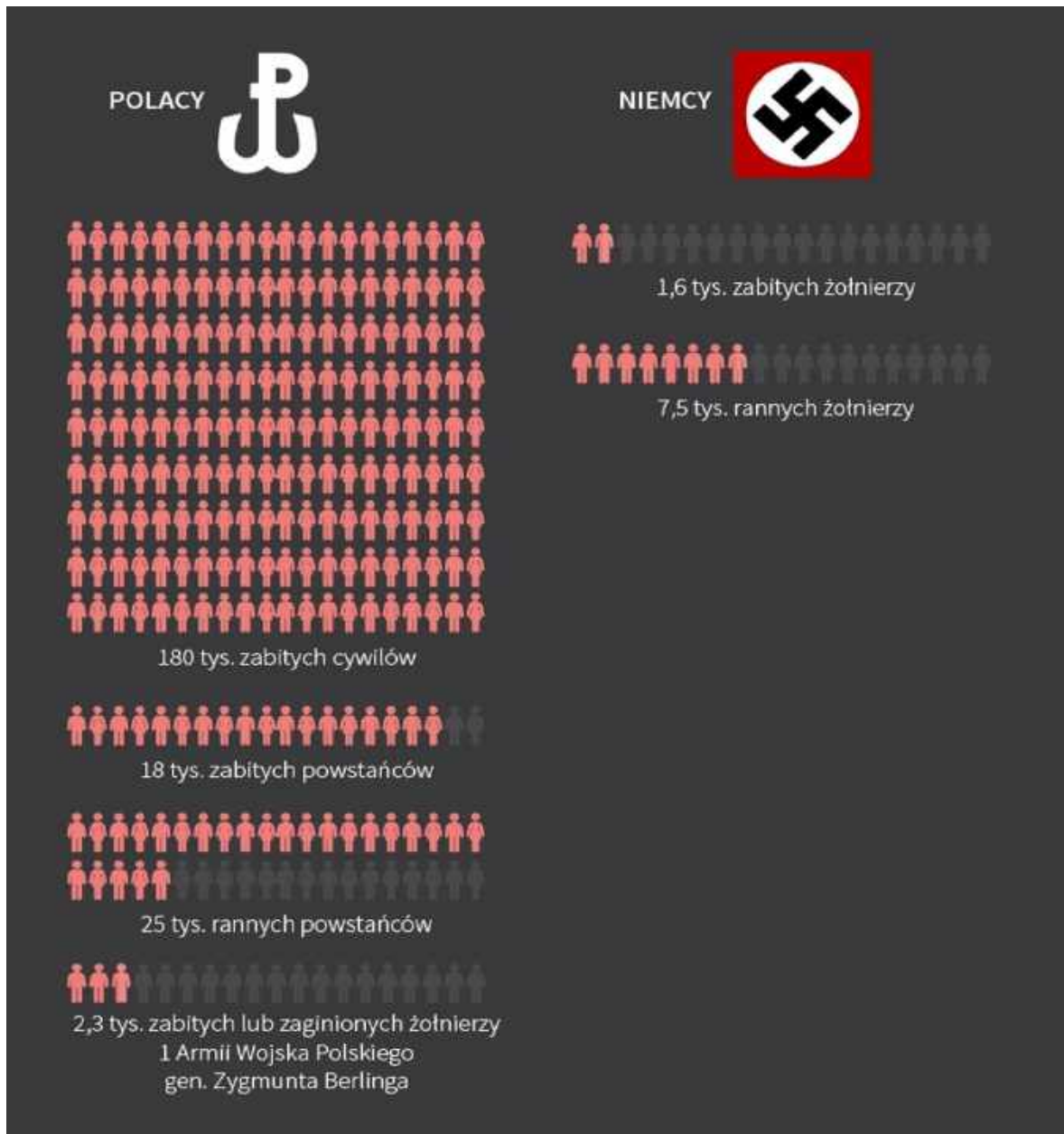
(Poniższa **fotografia 1.** i **fotografia 2.** pokazują nam różnice pomiędzy początkową liczbą osób biorących udział w powstaniu, liczbą cywilów, żołnierzy, powstańców, którzy zginęli, liczbą osób rannych, zaginionych, czy też różnice w uzbrojeniu między stroną polską i niemiecką.)

Fot. 1. Powstanie warszawskie w liczbach



Źródło: https://dzieje.pl/sites/default/files/styles/open_article_750x0_/public/201808/Powstanie%20warszawskie%20w%20liczbach-01.png?itok=U5PYmOyM [dostęp: 08.01.2023]

Fot. 2. Powstanie warszawskie w tragicznych liczbach



Źródło: <https://portalstatystyczny.pl/wp-content/uploads/2020/08/straty-powstanie-warszawskie-258x300.jpg> [dostęp: 08.01.2023]

Stolica Warszawa – Kraków

Do Krakowa wpłynęła ogromna fala popowstańczych wysiedleńców. W obszarze krakowskim rozmieszczono około 100 tysięcy wygnańców ze stolicy, a przez tereny Krakowa przeszło ich od 35 do 40 tysięcy. Tak właśnie warszawiacy znaleźli się w Krakowie. Mieszkańcy Warszawy byli ostatnią tak liczną grupą wysiedleńców podczas II wojny światowej. W Krakowie zostali rozmieszczeni wszyscy ludzie uciekający z Warszawy, dlatego też stał się on miastem bardzo przeludnionym. Początkowo Kraków miał być miejscem przytułku, zatrudnienia lub opieki dla uchodźców z Warszawy, lecz szybko się to

zmieniło. Kraków stał się miastem, w którym znajdowały się władze wszelkiego autoramentu oraz punktem oparcia wojska¹³.

Czy powstanie warszawskie było potrzebne?

W dalszym ciągu historycy, Polacy oraz politycy nie mogą dojść do porozumienia odnośnie do sensowności powstania warszawskiego. Jedni uważają, iż rozpoczęcie powstania było dobrą decyzją, ponieważ Polacy pokazali siłę, odwagę oraz chęć do walki i obrony własnej ojczyzny. Są również takie osoby, dla których lepiej by było, gdyby powstanie nie wybuchło, ponieważ uważają, że skutki jakie poniosła Polska są tragiczne, zginęło wielu ludzi, praktycznie całe miasto zostało zniszczone wraz z jego bogatą spuścizną kulturową. Rozpoczęcie owego powstania, choć było wyczynem bardzo odważnym, nie miało nawet minimalnych szans na zwycięstwo. Poniesione straty były za to ogromne: zginęło blisko 200 tysięcy Polaków, Warszawa została zniszczona, razem z wartościowymi skarbami kulturowymi, a także unicestwiono Armię Krajową, która była bardzo ważną dla Polaków siłą zbrojną, mogącą sprzeciwić się sowietyzacji Polski¹⁴. Według mnie wybuch powstania warszawskiego był istotny dla historii Polski, Polacy znajdowali się pod okupacją niemiecką już prawie pięć lat, dlatego podjęli decyzję, by walczyć o swoją wolność i niepodległość. Bardzo ważną rolę w pogromieniu III Rzeszy odegrała strona militarna powstania oraz Armia Krajowa. Warszawa była kluczowym łącznikiem komunikacyjnym dla powstańców.

Dwa miesiące trwania powstania były ogromnie ciężkie dla okupantów niemieckich, ponieważ Polacy zablokowali im dostęp do połączeń drogowych i kolejowych z frontem wschodnim, co miało negatywne konsekwencje dla sił zbrojnych Wehrmachtu, ponieważ sprawiało im trudności w wyposażaniu w przedmioty niezbędne do walki w powstaniu warszawskim. Zaopatrzenie dostarczane było drogą okrężną, co stanowiło ogromny problem dla okupantów niemieckich, ponieważ zajmowało to zbyt wiele czasu. W tamtej polityczno-militarnej sytuacji, kiedy pod radzieckim nadzorem komuniści stworzyli „rząd” – zwany Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, Armia Krajowa miała szansę przejąć Warszawę i uzyskać powszechny rozgłos, który miał wyrzucić presję na Związek Radziecki, a wszystko po to, by ZSRR zatwierdziło suwerenność oraz legalność prawowitych aparatów władzy Rzeczypospolitej Polskiej, jednak plan, który mieli Polacy, nie poszedł po ich myśli. Dowództwo Armii Krajowej, decydując się na powstanie, twierdziło, iż da się wyrzucić wpływ na Stalina, jednak tak się nie stało. Z dzisiejszej perspektywy wiemy, iż powstanie warszawskie poniosło ogromną klęskę cywilizacyjną oraz militarną, wymordowana została młodzież elity polskiej, a także zdewastowana została cała stolica. Obecnie w narodzie nie ma ludzi, którzy są niewzruszeni wobec dramatu powstania. Naj-

¹³ „Pomoc dla Warszawy to nie jałmużna”. Popowstańcy wysiedleńcy w Krakowie w 1944 r. – Powstanie Warszawskie – Przystanek Historia, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/powstanie-warszawskie/67824,Pomoc-dla-Warszawy-to-nie-jalmuzna-Popowstanczy-wysiedlency-w-Krakowie-w-1944-r.html> [dostęp: 09.01.2023].

¹⁴ P. Zychowicz, *Obłąd 44...*, *op. cit.*, s. 3.

większym zwycięstwem dla powstańców stał się fakt, iż naród polski oddaje chwałę oraz pamięć bohaterom poległym podczas powstania warszawskiego.

Bibliografia

1. 14 lutego 1942 r. powstała Armia Krajowa Muzeum II Wojny Światowej (muzeum1939.pl), <https://muzeum1939.pl/14-lutego-1942-r-powstala-armia-krajowa/timeline/1258.html> [dostęp: 31.10.2022].
2. Akcja „Burza” [dzieje.pl – Historia Polski](https://dzieje.pl/aktualnosci/akcja-burza), <https://dzieje.pl/aktualnosci/akcja-burza> [dostęp: 02.11.2022].
3. Davies N., *Powstanie 44*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.
4. Goebbels i niemiecka propaganda o Powstaniu Warszawskim, [dzieje.pl – Historia Polski](https://dzieje.pl), „Nie mam współczucia dla Polaków”. Goebbels i niemiecka propaganda o Powstaniu Warszawskim – [Dziennik.pl](https://wiadomosci.dziennik.pl/historia/powstanie-warszawskie/artykuly/604357,goebbels-propaganda-powstanie-warszawskie.html), <https://wiadomosci.dziennik.pl/historia/powstanie-warszawskie/artykuly/604357,goebbels-propaganda-powstanie-warszawskie.html> [dostęp: 02.11.2022].
5. „Pomoc dla Warszawy to nie jałmużna”. Popowstańczy wysiedleńcy w Krakowie w 1944 r. – Powstanie Warszawskie – Przystanek Historia, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/powstanie-warszawskie/67824,Pomoc-dla-Warszawy-to-nie-jalmuzna-Popowstanczy-wysiedlency-w-Krakowie-w-1944-r.html> [dostęp: 09.01.2023].
6. Powstanie Warszawskie – WOJSKO-POLSKIE.PL, <https://www.wojsko-polskie.pl/powstanie-warszawskie/> [dostęp: 02.11.2022].
7. Powstanie warszawskie 1944, Portal historyczny Histmag.org – historia dla każdego! <https://histmag.org/Powstanie-warszawskie-1944-24194> [dostęp: 02.11.2022].
8. Przebieg Powstania Warszawskiego – przyczyny, skutki, najważniejsze wydarzenia (warhist.pl), <https://warhist.pl/polska/przebieg-powstania-warszawskiego/> [dostęp: 02.11.2022].
9. Zychowicz P., *Obłęd 44*, Dom Wydawniczy Rebis, 2013.

Dane kontaktowe

Victoria Kostrzewa, Vici12kos@gmail.com



Klaudia Furman

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

BITWA POD SOMOSIERRĄ 1808 R.

Streszczenie (abstrakt): Celem niniejszej pracy jest omówienie jednej z najkrócej trwających bitew – bitwy pod Somosierrą w 1808 roku. Zaczynając od analizy skutków tego starcia, przechodząc przez zrozumienie historycznego kontekstu Księstwa Warszawskiego, aż po wydarzenia poprzedzające bitwę, toczące się w jej trakcie oraz po niej. Warto szczególnie przyjrzeć się polskiej szarży szwoleżerów, która przyniosła ogromną chwałę i rozgłos Napoleonowi, umożliwiając mu zdobycie Madrytu dzięki determinacji i bohaterstwu Polaków.

Słowa kluczowe: bitwa, Somosierra, Napoleon, Koziętulski, Księstwo Warszawskie

BATTLE OF SOMOSIERRA 1808 R.

Abstract: The aim of this work is to examine one of the shortest-lasting battles – the Battle of Somosierra in 1808. We begin by analyzing the consequences of this engagement, proceeding to understand the historical background concerning the Duchy of Poland, and concluding with events leading up to, occurring during, and following the battle. It is particularly noteworthy to focus on the Polish charge of the lancers, which brought immense glory and fame to Napoleon, enabling him to pave the way to Madrid with the determination and heroism of the Polish soldiers.

Keywords: battle, Somosierra, Napoleon, Koziętulski, The Duchy od Warsaw

Wstęp

Bitwa pod Somosierrą to jedna z najkrócej trwających (zaledwie osiem do dziesięciu minut) szarża trzeciego szwadronu 1. Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, przeprowadzona 30 listopada 1808 roku około godziny 10.30 w przełęczy Somosierra w Hiszpanii na wysokości 1444 m n.p.m., przy 200-metrowj różnicy poziomów¹. Zakończona zdobyciem wąwozu przez polskich szwoleżerów i sukcesem armii napoleońskiej. Owa bitwa pozwoliła Napoleonowi kontynuować kampanię hiszpańską, otwierając mu wolną drogę na Madryt, stolicę Hiszpanii.

Tło konfliktu

21 listopada 1806 roku Napoleon Bonaparte, po zwycięskiej dla niego kampanii pruskiej, wydał dekret o blokadzie kontynentalnej Wielkiej Brytanii. Pełne embargo² handlowe mia-

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Somosierrą [dostęp: 22.04.2024].

² Embargo (hiszp. „zajęcie, sekwestr”) – zakaz importu lub eksportu określonych towarów do lub z danego państwa, czyli ograniczenie handlu i innych stosunków z określonym państwem i jego bojkot na arenie międzynarodowej.

ło osłabić ekonomicznie Brytyjczyków, wykluczając Wielką Brytanię z handlu europejskiego poprzez odcięcie jej od dostaw surowców z kolonii oraz od rynku zbytu. Miały bowiem w konsekwencji doprowadzić do załamania jej gospodarki.

System wprowadzonej izolacji nie był jednak odpowiednio szczelny przez państwa Półwyspu Iberyjskiego, Hiszpanię i Portugalię, które postanowiły do tego systemu nie przystąpić. Francja postanowiła więc wymóc na tych krajach posłuszeństwo. W pierwszej kolejności opanowano Portugalię. W Hiszpanii Napoleon Bonaparte wykorzystał spór dynastyczny pomiędzy reprezentantami rodu Burbonów i usytuował na tamtejszym tronie swojego brata Józefa.

Jednak narzucenie Hiszpanom nowego monarchy spotkało się z ich strony z ogromnym niezadowoleniem, co doprowadziło 2 maja 1808 roku do wybuchu powstania ludowego Dos de Mayo w Madrycie. Początkowo miało wybuchnąć dopiero 3-go i zacząć się na wielkim widowisku ulubionym w Hiszpanii, walce byków. Zaproszono tam wszystkich stałych oficerów z zamiarem ich zamordowania. Spisek, choć dobrze zaplanowany, nie powiódł się, mimo zgromadzenia kilkunastu tysięcy mężczyzn z obu Kastyliów. Przemieszczali się oni nocą wąwozami z dala od głównej drogi obsadzonej przez wojska napoleońskie i 2-go w nocy dotarli pod miasto³. Jednakże o spisku dowiedziano się 1-go, wydano rozkaz, by wszyscy oficerowie udali się do koszar Buen-Retiro. Spiskowcy prawdopodobnie dowiedzieli się o tym rozkazie, dlatego postanowili rozpocząć natychmiastowo powstanie. Józef Bonaparte, nazywany przez niechętnych mu Hiszpanów Don José lub Pepe Botella z hiszp. Józio Butelka⁴, pomimo niestabilnej sytuacji wewnętrznej, zdecydował się przybyć do Madrytu. Jednak 20 lipca wojska francuskie pod dowództwem gen. Duponta poniosły porażkę pod Bailén⁵, co wywołało spontaniczny wybuch powstania w całej Hiszpanii i wkrótce, pod naciskiem rosnącego ze strony arystokracji i mieszczaństwa buntu, Józef Bonaparte zdecydował się na ucieczkę. Militarnej pomocy bratu postanowił udzielić Napoleon, który ruszył na czele swojej armii w kierunku hiszpańskiej stolicy. Drogę jednak tuż na przełęczy Somosierra zatarasowały mu powstańcze wojska prowadzone pod dowództwem generała Benito San Juana.

³ D. Chłapowski, *Pamiętniki wojny napoleońskiej 1806-1813*, cz.1, Poznań 1899, s. 19.

⁴ Pepe Botella: a misunderstood monarch <https://themakingofmadrid.com/2017/10/24/pepe-botella-a-misunderstood-monarch/> [dostęp: 22.04.2024].

⁵ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 491.



Fot. 1. Podpis pod tą karykaturą Josepha Bonaparte brzmi: „Każdy człowiek ma swój los, twoim jest bycie pijanym aż do śmierci”

Źródło: <https://themakingofmadrid.com/2017/10/24/pepe-botella-a-misunderstood-monarch/> [dostęp: 22.04.2024]

Księstwo Warszawskie

Aby lepiej zrozumieć przebieg bitwy, najpierw należy dowiedzieć się, jak polskie oddziały znalazły się pod dowództwem Napoleona.

Panujący porządek europejski został zachwiany przez upadek Rzeczypospolitej oraz rewolucję francuską, przez co zmieniły się dotychczasowe sojusze. Napoleon Bonaparte przejął władzę we Francji. Wojna toczona przez niego we Włoszech doprowadziła do utworzenia tam w 1797 roku polskich Legionów w zależnej wtedy od Francji Republice Cisalpińskiej⁶. Legiony, złożone z polskich żołnierzy, uciekinierów oraz jeńców z armii austriackiej, walczącej przeciw Francji, pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego, wraz z towarzyszącą im pieśnią – „Mazurek Dąbrowskiego”, napisaną przez Józefa Wybickiego, stały się symbolem nowo podjętej przez Polaków walki o niepodległość. W porozumieniu z cesarzem Francuzów, Wybicki i Dąbrowski, po zakończonych sukcesem bitwach z Prusami pod Jeną i Auerstädt, rozpoczęli powstanie wraz z wkroczeniem

⁶ Republika Cisalpińska (1797-1802) – państwo w północnej części obecnych Włoch, utworzone 29 czerwca 1797 r. z Republiki Transpadaniańskiej (Lombardzkiej) przez generała Napoleona Bonapartego. Jej stolicą był Mediolan.

armii francuskiej do Wielkopolski. W następstwie doprowadziło to do wyparcia wojsk pruskich i ustanowieniu polskiej administracji⁷.

Klęska Prus oraz wkroczenie armii francuskiej na ziemię dawnej Rzeczypospolitej otworzyło nową sytuację polityczną, a malująca się perspektywa wojny z kolejnym z polskich zaborców – Rosją, kształtowała z Polaków pożądanego sojusznika. O ich bojowej wartości Napoleon zdołał się przekonać podczas walk na Półwyspie Apenińskim.

Ocenę tej sytuacji w końcu 1806 r. i swoje oczekiwania Napoleon zawarł w krótkim zdaniu: „Polska jest w pełnym powstaniu, formuje się w różnych jej częściach wojsko, więc doświadczeni oficerowie będą mieli wielkie zadanie do wykonania”⁸.

Napoleon wydał 5 kwietnia 1807 r. dekret o stworzeniu polskich formacji podczas pobytu w pałacu Finckensteinów w Kamieńcu niedaleko Ławy. Dekret ten sprawił, że polskie oddziały zapisały się w historii jako najgroźniejsze formacje w całej epoce napoleońskiej.

Losy Polaków bez przerwy walczących u boku Francji z Prusami i Rosją używane były jako karta przetargowa w rękach Napoleona. W ostateczności jednak na mocy traktatu w Tylży (1807 r.) z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego utworzono Księstwo Warszawskie, którego władcą dziedzicznym został Fryderyk August król saski.



Fot. 2. Księstwo Warszawskie

Źródło: <https://hrabiatytus.pl/2021/04/13/fryderyk-august-polski-wladca-o-ktorym-zapewne-nie-pamiatasz/> dostęp: 22.04.2024 r.

⁷ <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/ksiestwo-warszawskie-i-krolestwo-polskie,1571> [dostęp: 22.04.2024].

⁸ S. Leśniewski, *Piekielni jeźdźcy*, „Polityka” 2007, nr 14.



Fot. 3. Fryderyk August, książę warszawski, obraz pędzla Marcello Bacciarellego z ok. 1808-1809 roku.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk_August_I [dostęp: 22.04.2024]

Kontekst bitwy

Podczas hiszpańskiej kampanii Napoleon zamierzał zdobyć Madryt, który w tym czasie był w rękach powstańców. 23 listopada 1808 roku wyruszył z wziętego już Burgos⁹. Armia, by przedostać się do stolicy od strony północno-wschodniej, mogła wybrać dwie drogi. Jedną z nich było przejście głównym gościńcem przez Valladolid i Segowię. Cesarz jednak zdecydował się na drogę krótszą (przez Lermę i Arandę), podczas której musiał pokonać przełęcz Somosierra w górach Ayllón, będących zachodnią odnogą pasma Guadarrama.



Fot. 4. Zdjęcie satelitarne. Dolina Somosierry, pomiędzy autostradą Burgos – Madryt a lokalną drogą.

Źródło: <http://rotmistrz.blogspot.com/2018/12/somosierra-1808-2018-na-podstawie.html> [dostęp: 22.04.2024].

⁹ M. Brandys, *Kozietulski i inni*, Warszawa 1982, s. 137.

Przełęcz pozostawała ostatnim przed Madrytem punktem obrony Hiszpanów pod dowództwem generała Benito San Juana. Generał uznał, że przy tak dogodnym dla ich strony ukształtowaniu terenu na przełęczy wystarczy odpowiednio ustawić artylerię, aby zatrzymać armię napoleońską. Długa i kręta droga, wiodąca na szczyt przełęczy, uniemożliwiała całkowite pokrycie jej ogniem artyleryjskim z jednego stanowiska.

Szesnaście dział regimentowych 8-funtowych (kaliber 100 mm) o skutecznym zasięgu około 800 m¹⁰ podzielono więc na cztery baterie na odcinku 2500 metrów. Pozwoliło to na zabezpieczenie większości drogi wiodącej na szczyt. Stanowisko z armatami to bateria armat. Hiszpanie zdecydowali się ustawić po cztery armaty, jedna obok drugiej, jednakże przez wzgląd na szerokość odcinka, którym dysponowali, musieli zdjąć z nich koła, aby się zmieściły. By dodatkowo utrudnić atak armii Napoleona, zdecydowano ustawić przed armatami dużo wielkich kamieni, by przeszkodzić koniom w ich pokonaniu.

Wszystkie baterie były 4-działowe¹¹. Pierwsza z nich ustawiona została około 300 metrów za rowem, który wykopano w poprzek drogi, biegnącej od podnóża pasma Guadarramy ku przełęczy, dla uniemożliwienia Francuzom przeciągnięcia – pod ogniem – własnych armat. Druga bateria stała na zakręcie 800-1000 metrów za pierwszą. Położenie takie dawało możliwość strzelania wzdłuż traktu. Na kolejnym zakręcie drogi, około 600 metrów dalej, była trzecia bateria, która miała za zadanie prowadzenie ewentualnego ostrzału po najdłuższej prostej. Działa stały, prawdopodobnie, za koszami wypełnionymi ziemią. Ostatnia, czwarta bateria znajdowała się 800 metrów za trzecią, na samej prawie przełęczy. Zaledwie 400 metrów dalej znajdowały się już pierwsze zabudowania wioski Somosierra¹².



Fot. 5. Mapa przedstawiająca ustawienie wojsk przed szturmem przełęczy Somosierry. Wykonanie własne

¹⁰ D. G. Chandler, *The Illustrated Napoleon*, Henry Holt & Co, New York 1990, s. 102.

¹¹ M. Brandys, *Kozietulski...*, *op. cit.*, s. 140.

¹² D. Chłapowski, *Memoirs of a Polish Lancer: The Pamiętniki of Dezydery Chłapowski* (Ancient Empires Series), Chicago 2002, s. 45.

Początek bitwy

Od rana 30 listopada 1808 roku po lewej i prawej stronie wspomnianej drogi posuwali się w natarciu piechurzy francuscy. Dopisywała im pogoda, poranna mgła i słaba widoczność sprawiły, że powoli, ale z powodzeniem postępowali śmiało naprzód. Po ustąpieniu mgły około godz. 9 atak utknął, a piechurzy znaleźli się pod ogniem piechoty i artylerii hiszpańskiej, co zmusiło ich do odwrotu. W tym samym niemalże czasie podporucznik Andrzej Niegolewski wraz z swoim plutonem został wysłany w góry, celem zdobycia „języka”¹³. Nie było go z szwadronem, gdy Napoleon wydał decydujący rozkaz wyprowadzenia szwadronu na drogę.

W takiej sytuacji Napoleon zdenerwowany odwrotem piechoty, wykazał się geniuszem i zdecydował polecić generałowi Montbrunowi, by rzucić szwadron swojej gwardii przybocznej na pozycję pierwszej baterii. Wysłano polski szwadron służbowy pod dowództwem Jana Leona Koziętulskiego. Celem było odwrócenie uwagi obrońców od piechoty, aby ta mogła zebrać się w szyk i kontynuować atak. Ze względu na brak plutonu, który odjechał z Niegolewskim, do ataku miało ruszyć około 125 szwoleżerów oraz kilku ochotników.



Fot. 6. Portret Jana Leona Hipolita Koziętulskiego pędzla nieznanego malarza ok. 1810-1820

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Leon_Koziętulski [dostęp: 22.04.2024]

¹³ M. Brandys, *Koziętulski...*, *op. cit.*, s. 143.

Dlaczego Napoleon zdecydował się na Polaków, mając do dyspozycji dużo bardziej doświadczonych oddziały kawalerii francuskiej? Otóż powód był prosty. Szwoleżerowie 1. Pułku rwali się do walki i postrzegali cesarza nie tylko jako geniusza wojny, ale jako zbawcę Polski. Zrobiliby wszystko, żeby zdobyć jego przychyłność¹⁴.

Oficerowie z otoczenia Napoleona, między innymi Montbrun, doświadczony kawalerzysta i Berthier zdecydowanie odradzali ten atak, niemieszczący się w żadnych kanonach sztuki wojennej. Uważali, że szarża wprost na armaty jest niemożliwa.

Zniecierpliwiony już wtedy jednak Napoleon nie przejął się i rzekłszy jedynie „*Zostawcie to Polakom*”, kazał adiutantowi, mjr. De Ségur, zawieźć ponownie rozkaz Polakom. Ségur nie tylko dostarczył rozkaz, ale sam przyłączył się do szarży¹⁵.

Bitwa

W momencie, gdy generał Montbrun przywiózł rozkaz cesarza do szarży na hiszpańskie armaty, Koziętulski wyprowadził szwadron na drogę. Ponaglony przez cesarskiego adiutanta, majora de Segur, sformował kolumnę po czterech. Szwoleżerowie z obnażonymi szablami ruszyli galopem, który szybko przeszedł w cwał, i wkrótce wpadli wprost na pierwszą baterię. Gdy szwadron dosięgła pierwsza mordercza salwa i szybko trzeba było przywrócić porządek, Koziętulski zakrzyknął: „*Naprzód, psiekrwie! Cesarz patrzy!*”¹⁶. Szwadron posłuchał rozkazu i ruszył jak wichra w kierunku ziejącej ogniem gardzieli. Z oczu wszystkich żołnierzy tryskały jednakowe iskry, ich brwi były zaciśnięte w wyrazie zaciętości, a na twarzach malowała się odwaga¹⁷.

Fala jeźdźców nie zatrzymała się ani na moment, przelatując nad armatami i tnąc hiszpańskich kanonierów w biegu. Koziętulski, któremu padł koń, pozostał na miejscu, doznając jedynie lekkich obrażeń¹⁸. Na pozycję wyjściową za mostkiem wrócił pieszo jako jeden z pierwszych. Szwoleżerowie dopadli armat i sprawnie zlikwidowali ich obsługę. W zamęcie powstałym po zdobyciu baterii, w mniej niż 2 minuty, lekkokonnych na nowo organizuje kapitan J. Dziewanowski, dowodzący 3. Półszwadronem. Pomimo salwy drugiej baterii, ruszyli tak szybko, że dla większości hiszpańskich kanonierów wystrzał ten był ostatnią czynnością w życiu. Wkrótce potem padli pod szablami szwoleżerów.

Trzeba również wspomnieć, że po wysforowaniu się przed posuwające się po bokach drogi pułki piechoty francuskiej, szwoleżerowie rażeni byli ogniem karabinowym z lewej i prawej flanki.

Pomiędzy drugą a trzecią baterią Dziewanowski spadł z konia, ciężko ranny od wybuchu kuli armatniej. Umarł w szpitalu 5 grudnia.

¹⁴ Powód wybrania Polaków, <https://daimlerbbo.blogspot.com/2015/03/wiec-pijmy-wino-szwolazerowie.html> [dostęp: 22.04.2024].

¹⁵ M. Brandys, *Koziętulski...*, *op. cit.*, s. 145.

¹⁶ <https://napoleon.org.pl/index.php/biografie/polacy-cesarza/75-jan-kozietylki> [dostęp: 22.04.2024].

¹⁷ W. Gąsiorowski, *Huragan*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1967, s. 424-432.

¹⁸ M. Brandys, *Koziętulski...*, *op. cit.*, s. 146



Fot. 7. Koziętulski w wąwozie Somosierra

Źródło: Praca pochodzi ze zbiorów rodziny Łubieńskich; według napisu na odwrocie należał do Franciszka hr. Łubieńskiego. Obraz znajduje się w zbiorach Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Dalej, po kolejnym zakręcie, szwoleżerowie wpadli na trzecią baterię, obsługa armat miała dużo czasu, aby wycelować i odpalić. „*Ogień nieprzyjacielski wzmógł się. Piechota hiszpańska strumieniem żelaza zasypywała wąwóz – baterie raziły zajadłe. Kule zrywały szwoleżerom czapy, szarpały płaszcze i mundury na strzępy, raniły i zabijały konie, dziesiątkowały szeregi*”¹⁹. W tym miejscu poległ porucznik Krzyżanowski. Pomimo ostrzału artyleryjskiego i karabinowego oraz poniesienia dużych strat, moc ataku była tak silna, że powstrzymała obronę. Po zdobyciu trzeciej baterii pozostałych zdolnych do walki, zebrał w szyk kpt. P. Krasieński, dowódca 7 półszwadronu. Także i on został ranny i na ostatnią czwartą baterię ruszyła już ogarnięta bitewnym szaleem nieliczna grupa²⁰.

¹⁹ W. Gąsiorowski, *Huragan...*, *op. cit.*, s. 424-432.

²⁰ <https://daimlerbbo.blogspot.com/2015/03/wiec-pijmy-wino-szwolazerowie.html> [dostęp: 22.04.2024].

Ostateczny cios

Przed szwoleżerami został ostatni fragment drogi, biegnącej lekkim łukiem w prawo i wznoszącej się coraz bardziej stromo. Niegolewski, który objął dowodzenie, dogonił tam kolegów i z częścią plutonu ich wyprzedził. W tym miejscu znajdowało się najwięcej hiszpańskich piechurów stojących kilkanaście kroków od drogi i strzelających do polskich szwoleżerów. Polacy zdobyli czwartą baterię, ale została ich już tylko garstka. Niegolewski został przygnieciony swoim zmarłym koniem, a zaraz po tym kilku Hiszpanów podbiegło do niego, kłując go bagnietami i strzelając z karabinów. Jednak jeden z nich, przyłożywszy wylot lufy do jego czapki, złagodził tempo kul, co ostatecznie pozwoliło mu przeżyć.

Jedynym oficerem, który dotarł na przełęcz, był por. Andrzej Niegolewski. Oprócz niego wachmistrzowie Sokołowski, Dąbczewski i Roman oraz kilku innych szwoleżerów. Tak śmiały i szalony atak wywołał panikę Hiszpanów. Jednak kwestią chwili było opanowanie sytuacji i los kilkunastu dzielnych jeźdźców byłby marny, a wyczyn całego szwadronu byłby zniweczony. Jednakże, zadowolony z determinacji Polaków, którzy poszli nawet dalej, niż jego rozkazy nakazywały, Napoleon rzucił im na pomoc posiłki, jakie miał pod ręką: 1. Szwadron 1. Pułku pod dowództwem kpt. Łubieńskiego wzmocniony plutonem Rostworowskiego i pluton szaserów z własnej ochrony. *„Ucieczka była obłędna. Lęk nie znał pomiarkowania, głuchym był na zakłęcia dowódców, niepomyślnym na własne bezpieczeństwo. Żołnierze parli przed siebie na oślep, częstokroć na końcu wąwozu znajdując ponurą, nieubłaganą ścianę, która była im wyrokiem śmierci, gdyż z gardzieli somosierskiej wysypywały się już świeże szwadrony szwoleżerów, szaserów i konnych grenadierów, a na góry pięła się bezkarnie piechota francuska”²¹.*

Po bitwie

Dzięki posiłkom cesarza możliwe było utrzymanie zdobytej przełęczy. Polacy prowadzili pościg przez ponad 4 mile, biorąc z marszu miasto Buytrago²² i zdobywając wiele cennego sprzętu wojennego oraz jeńców. Szwoleżerowie (i idące z nimi oddziały szaserów) rozproszyli oddziały hiszpańskie, część zabili, a część wzięli do niewoli. W tym samym czasie francuscy piechurzy zajęli całą przełęcz i okoliczne szczyty, opatrując po drodze rannych szwoleżerów i oswobadzając przygniecionych padłymi końmi. Do niewoli schwytano wszystkich z 3.000 obrońców. Zdobyto 16 dział i 5 sztandarów.

Straty Francuzów: Łącznie straty w zabitych i rannych wyniosły 57 ludzi (w tym 22 zabitych i zmarłych z ran po bitwie). W tym 4 oficerów, 20 szwoleżerów, 30 ciężko rannych i 25 kontuzjowanych. Ubyło kilkadziesiąt koni²³.

Straty Hiszpanów: straty Hiszpanów nie są znane nawet w przybliżeniu. Zapewne zginęła większość obsługi armat, a do niewoli zostało wziętych około 3 tysięcy żołnierzy. Średnie tempo szarży wynosiło około 19 km/godz., było więc – zważywszy na nachylenie

²¹ W. Gąsiorowski, *Huragan...*, *op. cit.*, s. 424-432.

²² M. Brandys, *Kozietulski...*, *op. cit.*, s. 149.

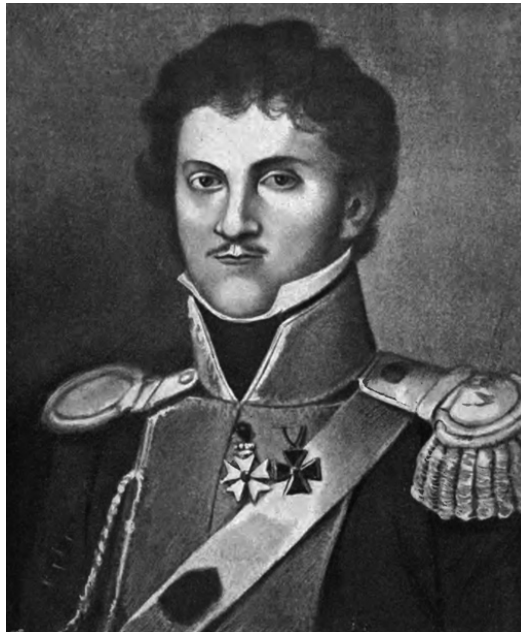
²³ M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795-1815*, Kurpisz s.c., Poznań 1996, s. 220.

stoku, nieustający ostrzał i przeszkody w postaci obstawionych koszami z ziemią armat – bardzo wysokie²⁴.

Co stało się z generałem Sam Juanem? Podczas ataku szwoleżerów na czwartą baterię został ranny. Pomimo odniesionych obrażeń, zdołał uciec do Talavery, gdzie podjął się próby odbudowy swojej armii. Ostatecznie został zamordowany przez swoich własnych żołnierzy z nieregularnych oddziałów²⁵.

Andrzej Niegolewski

Pierwszym uhonorowanym na polu bitwy był porucznik Andrzej Niegolewski. Wysłany ze swoim plutonem na zwiad, nie zdążył na początek szarży. Dołączył do szwadronu przed drugą baterią, zebrałszy uprzednio kilku zdezorientowanych szwoleżerów, którzy zostali przy pierwszej baterii. Był jedynym oficerem, który z garstką kilkunastu jeźdźców zaatakował i rozproszył obsługę ostatniej baterii. Od pocisku armatniego poległ jego koń i padając przygniótł Niegolewskiego. Paru Hiszpanów podbiegło do Niegolewskiego i wystrzeliło w jego kierunku z karabinów, ale kulom udało się tylko przeszyć jego czapkę. Nad rannym oficerem pochylił się dowódca jazdy gwardii, marszałek Jean-Baptiste Bessières. Niegolewski, pewien że umiera, wyszeptał do niego: „*Monseigneur*²⁶, *umieram, oto armaty, które zdobyłem. Powiedz o tym cesarzowi!*”²⁷. Polak półżywy, lecz przytomny, został przez kolegów odniesiony w bezpieczne miejsce.



Fot. 8. Współczesny portret olejny przedstawiający Andrzeja Niegolewskiego

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Niegolewski data dostępu: 22.04.2024 r.

²⁴ <https://urmobilehub.wordpress.com/2013/12/15/bitwa-pod-somosierra/> [dostęp: 22.04.2024].

²⁵ M. Brandys, *Kozietulski...*, *op. cit.*, s. 152.

²⁶ Monseigneur (fr.) – tytuł.

²⁷ A. Niegolewski, *Somosierra*, Poznań 1854, s. 22.

Droga do Madrytu

Świetna szarża polskich szwoleżerów pozwoliła Napoleonowi kontynuować marsz w stronę Madrytu i dokonać ostatecznego podboju Hiszpanii. Była to jedna z „najtańszych” napoleońskich bitew. Okupacja Hiszpanii okazała się dla Napoleona bardzo kosztowna. Od 1810 roku musiał tam stale utrzymywać kontyngent²⁸ liczący 370 tysięcy żołnierzy, co znacznie uszczupliło jego siły na innych frontach w Europie, nie przynosząc jednocześnie większych korzyści Francji.

Podsumowanie

Zwycięstwo w bitwie pod Somosierrą zagwarantował polski 3. Szwadron szwoleżerów, który bez wahania wykonywał rozkazy cesarza. „*Trzeba być pijanym, by taki rozkaz wydać i trzeba być pijanym, by taki rozkaz wykonać!*”²⁹. Słowa te rzekł jeden z francuskich oficerów, gdy usłyszał rozkaz wydany przez Napoleona, w jego mniemaniu zbyt ryzykowany. Cesarz jednak z pełną świadomością wykorzystał talent, ambicje nowo utworzonego w gwardii polskiego pułku. Trudno jednak mnie, jak i wielu innym historykom badającym bitwę pod Somosierrą, określić, czy cesarz planował jedynie rozpoznanie bojem hiszpańskich pozycji, czy faktycznie zamierzał zdobyć przełęcz szarżą lekkokonną. Faktem natomiast jest, że polska szarża szwoleżerów przyniosła polskim żołnierzom sławę, zapisując ich w historii jako naród niesamowicie waleczny i zacięty w boju.

Bibliografia

1. Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1978.
2. Brandys M., *Kozietulski i inni*, Iskry, Warszawa 1982.
3. Chandler D.G., *The Illustrated Napoleon*, Henry Holt & Co, New York 1990.
4. Chłapowski D., *Pamiętniki cz.1 Wojny napoleońskiej 1806-1813*, nakł. Synów, Poznań 1899.
5. Chłapowski D., *Memoirs of a Polish Lancer: The Pamiętniki of Dezydery Chłapowski (Ancient Empires Series)*, Emperor's Press, Chicago 2002.
6. Gąsiorowski W., *Huragan*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1967.
7. <http://rotmistrz.blogspot.com/2018/12/somosierra-1808-2018-na-podstawie.html> [dostęp: 17.01.2023].
8. <https://daimlerbbo.blogspot.com/2015/03/wiec-pijmy-wino-szwolazerowie.html> [dostęp: 17.01.2023].
9. <https://hrabiatytus.pl/2021/04/13/fryderyk-august-polski-wladca-o-ktorym-zapewne-nie-pamietasz/> [dostęp: 17.01.2023].
10. <https://napoleon.org.pl/index.php/biografie/polacy-cesarza/75-jan-kozietulski> [dostęp: 17.01.2023].

²⁸ Kontyngent – obowiązkowe dostawy na rzecz państwa, np. kontyngenty wojskowe, kontyngenty żywności. Jest to ustalony przez władze publiczne ilościowy limit dotyczący korzystania z pewnego prawa lub zakresu partycypacji w pewnych nakładach.

²⁹ <https://www.newsweek.pl/historia/bitwa-pod-somosierra-jak-polacy-szli-za-napoleonem-w-ogien/481thzy> [dostęp: 22.04.2024].

11. <https://www.newsweek.pl/historia/bitwa-pod-somosierra-jak-polacy-szli-za-napoleonem-w-ogien/48lthzy> [dostęp: 17.01.2023].
12. <https://themakingofmadrid.com/2017/10/24/pepe-botella-a-misunderstood-monarch/> [dostęp: 17.01.2023].
13. <https://urmobilehub.wordpress.com/2013/12/15/bitwa-pod-somosierra/> [dostęp: 17.01.2023].
14. <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/ksiestwo-warszawskie-i-krolestwo-polskie,1571> [dostęp: 17.01.2023].
15. Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795-1815*. Kurpisz s.c., Poznań 1996.
16. Leśniewski S., *Piekielni jeźdźcy*, „Polityka” 2007, nr 14.
17. Niegolewski A., *Somosierra*, Kamieński, Poznań 1854.

Dane kontaktowe

Klaudia Furman, klaudiafurman02@gmail.com



Victoria Kotterba

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

BITWA POD WIEDNIEM 1683 R.

Streszczenie (abstrakt): Bitwa pod Wiedniem, znana także jako Odsiecz Wiedeńska, miała miejsce 12 września 1683 roku. Była to kluczowa bitwa w wojnie pomiędzy Imperium Osmańskim a koalicją państw chrześcijańskich, zwaną Świętą Ligą, którą wspierało Święte Cesarstwo Rzymskie. Bitwa ta miała decydujące znaczenie dla przyszłości Europy.

Słowa kluczowe: bitwa, Jan III Sobieski, traktat

THE BATTLE OF VIENNA 1683 R.

Abstract: The Battle of Vienna, also known as the Relief of Vienna, struck on September 12, 1683. There was a key battle in the war between the Ottoman Empire and a coalition of Christian states, called the Holy League, which supported the Holy Roman Empire. This battle is important for the future of Europe.

Keywords: battle, Jan III Sobieski, treaty

Wstęp

12 wrześniu 1683 roku bitwa pod Wiedniem była jedna z największych i najważniejszych starć w dziejach całej Europy. Zwycięstwo połączonych wojsk austriackich, polskich i niemieckich ocaliło Europę przed Imperium Osmańskim. Ekspansja turecka załamała się po klęsce pod Wiedniem. Od tej pory przestała zagrażać chrześcijaństwu i Europie.

Państwo Osmańskie

Państwo tureckie w pierwszej połowie XVII w. zaliczało się do mocarstw europejskich i azjatyckich. Było państwem feudalnym, ale różnym od innych współczesnych państwa feudalnych Europy¹. Po latach rządów Ibrahima I na tron w 1648 roku wstąpił Mehmed IV. Nowy sułtan miał zaledwie 6 lat. Walki o opiekę nad nim i faktyczną władzę w kraju doprowadziły do dużej anarchii. W ciągu 8 lat wybuchło aż 14 powstań w Stambule i obalono 16 wielkich wezyrów. Dla Imperium Osmańskiego kluczowym wydarzeniem było powołanie na stanowisko wielkiego wezyra Mehmeda Köprülü. Mimo prawie 70. lat nowy wezyr rozpoczął energiczne działania, by przywrócić porządek w państwie. Posłał wielu ludzi na śmierć. Przywrócił dyscyplinę w wojsku. Wprowadzona przez niego zasada oddalenia armii od stolicy oraz nie pozostawienie żołnierzy w bezczynności doprowadziła do

¹ J. Wimmer., *Odsiecz wiedeńska 1683 roku*, (red.) W. Michalak, E. Szeszko, Wydawnictwo Interpass, Warszawa 1983, s. 19.

kolejnego okresu ekspansji Osmanów. Mehmed Köprülü zmarł w październiku 1661 roku, polecając sułtanowi jako swego następcę syna Ahmeda. Ten obdarzony został nie mniejszą władzą niż jego ojciec. Młody sułtan chętnie zrezygnował z obciążeń, jakie niosło sprawowanie rządów i oddawał się rozrywkom, głównie polowaniu, dzięki czemu zyskał przydomek „Myśliwy”. W przeciwieństwie do swojego ojca – analfabety, człowiek szeroko wykształcony, a przy tym niemniej energiczny, zdecydowany był kontynuować wojny zaborcze, traktując je jako panaceum na wewnętrzne słabości państwa².

Zdawał sobie sprawę, że utrzymanie tak licznego wojska będzie możliwe jedynie dzięki prowadzeniu ciągłych wojen. Kontynuował politykę ojca, atakując Wenecję, Austrię, Polskę i Carstwo Moskiewskie. Wczesna śmierć Ahmeda w 1676 roku sprawiła, że władzę objął Kara Mustafa. Ambitny wezyr w 1677 roku zaatakował Carstwo Moskiewskie. Był okrutny, po zdobyciu Umana kazał obedrzeć żywcem ze skóry jeńców chrześcijańskich. Armia turecka poniosła porażkę pod Burzynem, przez co zmuszona była do odwrotu. Następnego roku zdobyto Czehryń. Pokój podpisano 23 stycznia 1681 roku, w którym Dniepr uznano za rzekę graniczną między państwami. Traktat ten potwierdzał panowanie rosyjskie na Ukrainie lewobrzeżnej i w Kijowie, tureckie na prawobrzeżu; posiadłości obu państw miał rozgraniczać pusty pas ziemi między Dnieprem a Bohem. Wkrótce oczy Turków zwróciły się na Austrię.

Bezpośrednia przyczyna bitwy pod Wiedniem

Powiększenie posiadłości tureckich na północy przez przyłączenie części ziem ukraińskich zagarniętych Rzeczypospolitej nie przyniosło większych korzyści państwu osmańskiemu. Jego armia w wojnach z Polską i Rosją nie zdobyła bogatych łupów, żaden haracz nie wzbogacił skarbu sułtana, na zniszczonych zaś straszliwie terenach niewiele dało się wykroić majątków lennych dla utrzymania żołnierzy. Nic dziwnego więc, że oczy wielkiego wezyra zwracały się ku zachodowi Europy, o którego bogactwach krążyły w Turcji legendy. Kolejnym celem ekspansji tureckiej miało stać się państwo Habsburgów, a pretekstu do wojny z nim dały skomplikowane sprawy węgierskie³.

Początkowo Mehmed IV był sceptycznie nastawiony do wojny z Austrią, ale pod wpływem Kary Mustafy zmienił poglądy. Osmanowie zażądali od Austriaków przekazania im twierdzy Győr. Odmówiono, co oznaczało początek wojny. Rozpoczęto przygotowania zbrojne. Cesarz Leopold I zawarł sojusz obronny z księciem bawarskim oraz rozpoczął negocjacje z królem Polski. Jan III Sobieski, pamiętający butność i nieustępliwość Osmanów w negocjacjach pokojowych, zdając sobie sprawę z zagrożenia, przystał na sojusz. Sejm w kwietniu w 1683 roku zatwierdził traktat zaczepno-obronny przeciw Osmanom. Przymierze miało obowiązywać jedynie w czasie wojny z imperium osmańskim. Obie strony zobowiązywały się do niezawierania żadnych sojuszy z państwami trzecimi bez swojej zgody. Traktat regulował wielkość armii cesarskiej wystawionej na potrzeby wojny na 60 000, a polskiej na 40 000. W przypadku ataku osmańskiego na Wiedeń lub Kraków

² Ibidem, s. 24-25.

³ Ibidem, s. 34.

strony zobowiązywały się do natychmiastowej pomocy; nie określono liczby wojska w tych przypadkach. Ponadto Leopold I zrzekał się wszelkich pretensji do tronu polskiego, które mógł rościć na podstawie traktatu z 1657 roku. Ważną częścią przymierza były obietnice wypłacenia przez cesarza subsydium finansowego w wysokości 360 000 florenów. Dodatkowo obiecał on wesprzeć Hieronima Lubomirskiego w jego wysiłkach wystawienia wojska sumą 150 000 florenów. Z pewnymi opóźnieniami środki wymienione w głównej klauzuli finansowej traktatu dotarły do Rzeczypospolitej, umożliwiając królowi zagwarantowanie żołdu na 21 miesięcy armii zwiększonej do ponad 40 000 ludzi. Około 22 000 z nich miało według ustaleń Jana Wimmera walczyć w trakcie bitwy wiedeńskiej 12 września 1683 roku.

Początki bitwy

14 lipca główne siły wojsk osmańskich dotarły pod Wiedeń. Liczyły one około 90 000 żołnierzy: wojsk Tatarów, którzy głównie wykonywali akcje dywersyjne i pilnowali szlaków komunikacyjnych oraz wojsk mołdawskich i wołowskich, które zajmowały się pracami pomocniczymi. Gdy Turcy kopali szańce i rozpoczynali pierwsze bombardowania Wiednia, w Wilanowie poseł cesarski prosił króla Jana III Sobieskiego, by ten jak najszybciej ruszył z odsieczą. Szybka mobilizacja wojsk polskich sprawiła, że już w sierpniu 1683 roku w stronę Wiednia posłano pierwsze oddziały pod wodzą hetmana Mikołaja Sieniawskiego. Król wyruszył 15 sierpnia, zostawiając część żołnierzy na zamku i na granicy do obrony. Na odsiecz wyruszyła armia licząca ponad 26 000 ludzi i 28 dział⁴. Nie czekano na dotarcie wojsk litewskich. Król Polski w pełni wywiązał się ze swego zawartego obowiązku sojuszniczego, prowadząc na odsiecz stolicy Austrii wszystkie rozporządalne w tym czasie siły.

W kraju pozostawił minimalną osłonę na pograniczu tureckim, liczącą wraz z załogą Krakowa nie więcej niż 3500 żołnierzy. Dalsze wojska, około 15 000 żołnierzy polskich i litewskich, miały wziąć udział w późniejszych działaniach na obszarze dzisiejszej Słowacji⁵. W tym czasie wojska osmańskie skupiły się na południowo-zachodniej części miasta. Najcięższe walki trwały w okolicach Rawelinu. Jeńców austriackich mordowano. Miasto od północy zostało zablokowane przez wroga. Zaczynało brakować żywności i wzrastała zachorowalność na różne choroby.

⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=DbZXaSz0MKk&t=1168s> [dostęp: 16.11.2022].

⁵ P. Broucek, W. Leitsch, K. Vocelka, J. Wimmer, Z. Wójcik, *Zwycięstwo pod Wiedniem 1683*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1983, s. 98.

Mapa 1. Przedstawienie mapy Wiednia podczas ataku wojsk osmańskich

Źródło: Opracowanie własne

21 sierpnia monarcha Polski przekroczył granicę, a 3 września została przeprowadzona narada w Tulln. Jan III Sobieski został wodzem naczelnym. Armia odsieczowa miała być zaopatrzona w chleb i paszę przywiezionymi na statkach Dunajem i wydanymi poszczególnym korpusom; dalsze zaopatrzenie armii w prowiant i furaz dla koni miało się również odbywać drogą wodną. Przewidywano pozostawienie pod Tulln odvodu zabezpieczającego tyły armii po jej wejściu do Lasu Wiedeńskiego.

9 września armie dotarły do Lasu Wiedeńskiego, gdzie czekał ich ciężki teren do przebycia. Kara Mustafa zlekceważył zagrożenie i nie przerwał oblężenia. Do odparcia przygotował oddziały jezdzieckie (65 000 jeźdźców). Konie Turków były niedożywione, a żołnierze wymęczeni po dwumiesięcznym oblężeniu. Z kolei armia pod wodzą Sobieskiego rwała się do bitwy. Sojuszników było około 65 000 żołnierzy⁶.

Król podzielił wojska na 3 części. Kawalerię poprzedzała piechota, która ciągnęła za sobą artylerię.

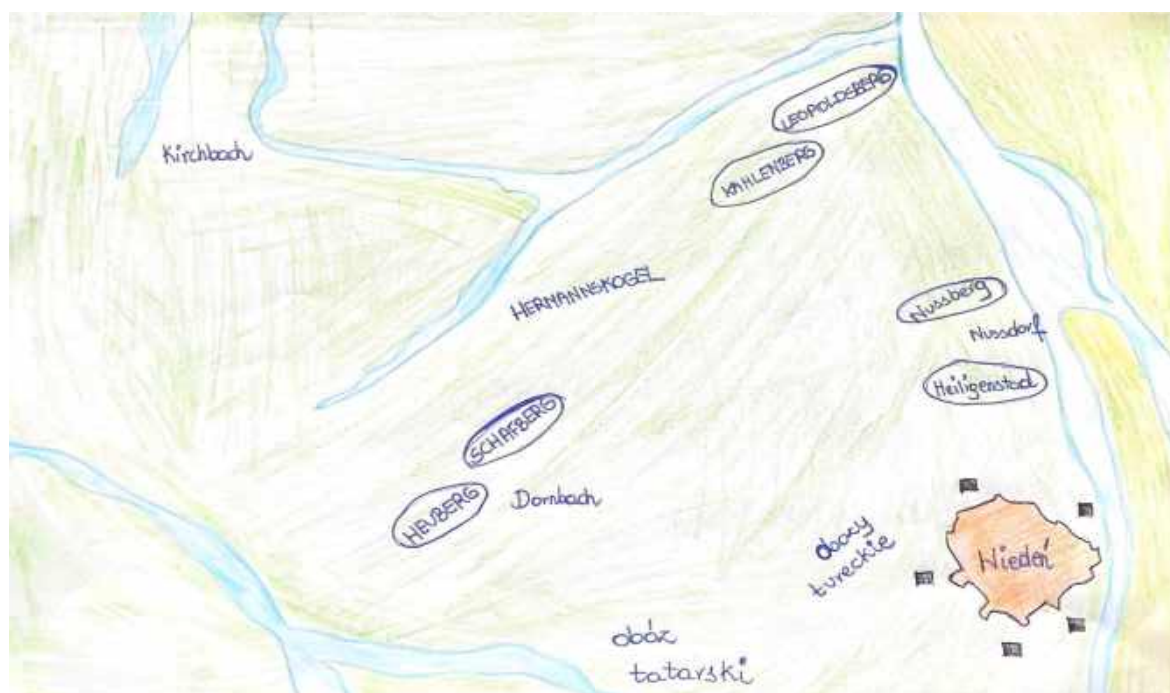
Lewe skrzydło pod dowództwem Karola V i Leopolda Lotaryńskiego składało się z wojsk austriackich wspartych korpusem saskim, husarią i jazdą pancerną. Centrum dowodzone przez Jerzego Fryderyka, księcia Waldeck, złożone było z wojsk Rzeszy wzmocnionych kawalerią cesarką. Prawe skrzydło pod dowództwem Sobieskiego należało do wojsk polskich z dołączonymi batalionami cesarskimi i niemieckimi.

⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=DbZXaSz0MKk&t=1168s> [dostęp 16.11.2022].

Mapa 2. Rozstawienie wojsk

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=DbZXaSz0MKk&t=1168s> [dostęp: 16.11.2022]

Rozpoczęto żmudny marsz po górzystym Lesie Wiedeńskim. Podczas ciężkiej przeprawy siły cesarsko-niemieckie porzucały po drodze wiele dział armatnich. Oddziały polskie z uporem ciągnęły za sobą armaty nawet kosztem przebycia 3,5 km w ciągu całego dnia. 11 września siły zajęły wzgórza Kahlenberg i Leopoldsberg. Kara Mustafa nie przejmował się sytuacją. Wielu Turków zaczęło uciekać, ratując życie i mienie. 12 września o świcie jazda osmańska na prawym skrzydle pod wodzą Ibrahima Paszy nacierała na żołnierzy cesarskich. Doszło do potężnej wymiany ogniowej, a następnie książę Karol nakazał piechocie uderzyć na wroga. Turcy nie pozostali bierni i próbowali okrążyć Austriaków. Dzięki wsparciu lekkich dział uniemożliwiło im realizację tego zadania. Jednocześnie kawaleria ruszyła, by zająć pobliską wieś, atak z wolna parł do przodu. Armia wielkiego wezyra stawiała zacięty opór. Jednakże około godziny 10:00 udało się opanować wzgórze Nussberg. Zarządzono przerwę, by oddziały z centrum mogły się z nimi zrównać. Następnie lewe skrzydło ruszyło w stronę Nussdorfu. Kara Mustafa, widząc niebezpieczeństwo, posłał do pomocy oddziały. Obie strony poniosły straty. 13:00 – oddziały cesarskie opanowują Heiligenstad. Zarządzono ponownie przerwę, by wyrównać front i wkrótce do tego doszło, gdyż siły z Rzeszy nie napotkały silnego oporu. Najcięższą trasę do przebycia mieli Polacy. 14:00 – udało się dostać pod wzgórze Schafberg, które opanowano po przepędzeniu silnego oddziału janczarów. Równocześnie zdobyto Heuberg, gdyż Tatarzy szybko opuścili pozycję. Po 16:00 – jazda zaczęła wychodzić przed poprzedzającą piechotę, by ustawiać się w jednej linii.

Mapa 2. Przedstawienie mapy walk

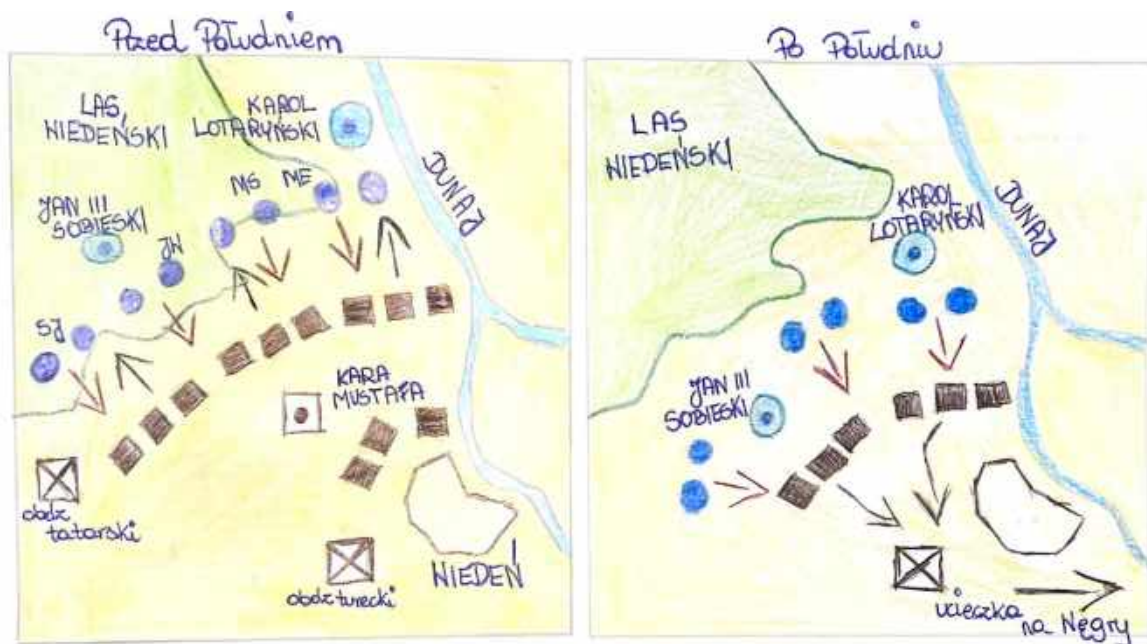
Źródło: Opracowanie własne

Mapa 3. Przedstawienie mapy walk

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=DbZXaSz0MKk&t=1168s> [dostęp: 16.11.2022]

Na przedzie stała husaria, a za nimi pancerni. Lewe skrzydło zajmował Sieniawski, a centrum król Jan III Sobieski, natomiast prawe skrzydło Jabłonowski. Kara Mustafa spostrzegł w tamtym czasie, z której strony nadejdzie decydujący atak. Przerzucił siły ze swojego prawego skrzydła na lewe. Turecka kawaleria stała w głębokim szyku, a piechota została w centrum, chroniąc wezyra. Przed polską jazdą rozciągał się pofałdowany teren. Sprawdzając możliwość ataku, król i Sieniawski wysłali tzw. rozpoznanie. Była to misja samobójcza. Nieliczni żołnierze nie mieli szans z licznymi siłami wroga. Padło wielu kawalerzystów, ale ukazało to, że atak jest możliwy do wykonania. Następnie Sieniawski posłał (liczący 2500 żołnierzy) oddział konnicy, który z impetem wpadł w Turków⁷. Atak się załamał i Turcy przystąpili do kontrataku. Wycofujące się siły zostały wsparte oddziałami niemieckimi, przez co udało się uporządkować szyki. Po drugiej stronie osłabione skrzydło tureckie wycofało się, nerwowo uciekło. Sobieski stojący na wzgórzu wiedział, że nadszedł czas na rozstrzygający atak. Na sygnał trąb około 20 000 kawalerzystów polskich, cesarskich i bawarskich ruszyło do jednej z największych szarż w historii wojen. Impet wojsk sojuszniczych zepchnął przeciwnika. Na kilku odcinkach Turcy próbowali kontratakować, ale bezskutecznie. Turcy uciekli, tylko w samym centrum został Kara Mustafa. Natarcie niemieckiej piechoty wraz z Polakami sprawiło, że wezyr uszedł do dawnego obozu, stawiając opór. Zabrał swój prywatny skarb i ruszył w stronę uchodzącej armii⁸.

Mapa 4. Przedstawienie mapy walk z podziałem na czas przed południem i czas po południu



Źródło: Opracowanie własne

⁷ <https://twojahistoria.pl/encyklopedia/leksykon-bitew/bitwa-pod-wiedniem-12-13-wrzesnia-1683/> [dostęp: 16 listopada 2022].

⁸ <https://www.wojsko-polskie.pl/bitwa-pod-wiedniem/> [dostęp 16 listopada 2022].

Słońce zaszło, gdy bitwa dobiegła końca. Wkrótce król Sobieski udał się do namiotu głównego wodza Turków. Zakazał płądrowania obozów, obawiając się kontrataków. W tym czasie siły cesarskie, maszerując przy Dunaju, walczyły z grupami pozostałych Turków i zmierzały do stolicy. Według kronikarzy tureckich Austriacy odnaleźli w okopach około 10 000 chorych i rannych wojowników osmańskich. Wszystkich zabito. Wiedeń został uratowany, armia osmańska została pokonana, ale nie rozbita. Szacuje się, że w bitwie padło 8 000 poddanych sułtana, a licząc osoby zabite podczas pościgu i wymordowanych jeńców, ogólne straty armii tureckiej dochodziły do 15 000. Następnego dnia uwolniono wielu jeńców austriackich, a żołnierze rozpoczęli rabunek. Najbogatsza część przypadła Polakom. Armaty z amunicją zostały przekazane Austriakom.



Źródło: Artur Grottger, *Spotkanie Jana III Sobieskiego z Leopoldem I*

Król po wygranej bitwie udał się do Wiednia. Mieszkańcy z radością witali swojego wybawcę. Wizyta ta spowodowała złość Leopolda I, ponieważ on zarezerwował sobie pierwszeństwo wjazdu do wyzwolonej stolicy. Wiedeńczycy chłodno przywitali swojego cesarza. Następnego dnia doszło do spotkania obu monarchów. Po przywitaniu król przedstawił Habsburgowi swojego syna Jakuba. Cesarz nie odpowiedział na ukłon młodego Sobieskiego. Leopold nie okazał należytego szacunku nikomu. Urażony król Polski odjechał, nie wysłuchując podziękowań. Od tego momentu sytuacja ulega diametralnej zmianie. Zaprzeszono wydawania prowiantu dla polskich oddziałów, co spowodowało wybuch dyzenterii, a wielu żołnierzy poniosło śmierć. Dochodziło do rabunków i konfliktów z Austriakami.

Talent wojskowy Sobieskiego zasłynął jeszcze w całej pełni w dwudniowej bitwie pod Parkanami (7-9 października 1683). Po pierwszym dniu zakończonym porażką Polaków (częściowo z winy króla, który znalazłszy się w śmiertelnym niebezpieczeństwie,

musiał ratować się ucieczką), w drugim dniu Jan III Sobieski odniósł wielkie zwycięstwo, przez niego samego wyżej oceniane od wiedeńskiego.

Lata po Wiedniu to zmierzch sławy wojennej króla polskiego. Kolejne wyprawy do Mołdawii w latach 1685, 1686 i 1691 zakończyły się niepowodzeniem, odegrały natomiast poważną rolę dzięki temu, iż odciągnęły znaczną część sił tureckich z węgierskiego teatru działań wojennych.

Podsumowanie

Bitwa pod Wiedniem była przełomowym wydarzeniem – zakończyła się klęską Osmanów, którzy od tej pory przeszli do defensywy i przestali stanowić zagrożenie dla chrześcijańskiej części Europy. Zwycięstwo pod Wiedniem nie tylko ocaliło stolicę Austrii, lecz oznaczało również załamanie się agresji osmańskiej w Europie. Bitwa była przykładem umiejętnego wykorzystania terenu przez wojska sprzymierzonych.

Bibliografia

1. Broucek P., Leitsch W., Vocelka K., Wimmer J., Wójcik Z., *Zwycięstwo pod Wiedniem 1683* (red.), Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa; Osterreichischer Bundesverlag, Wien 1983.
2. <https://twojahistoria.pl/encyklopedia/leksykon-bitew/bitwa-pod-wiedniem-12-13-wrzesnia-1683/> [dostęp 16.11.2022].
3. <https://www.youtube.com/watch?v=DbZXaSz0MKk&t=1168s> [dostęp 16.11.2022 r.].
4. <https://www.wojsko-polskie.pl/bitwa-pod-wiedniem/> [dostęp 16.11.2022].
5. Wimmer J., *Odsiecz wiedeńska 1683 roku*, (red.) W. Michalak, E. Szeszko, Wydawnictwo Interpass, Warszawa 1983.

Dane kontaktowe

Victoria Kotterba, vicikott@gmail.com



ROZDZIAŁ III

SOCJOLOGIA, FILOZOFIA A PRAWA CZŁOWIEKA WOBEC ZMIAN CYWILIZACYJNYCH



Michał Boczek

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-2784-5973>

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa

CYWILIZACJA NIEJEDNĄ MA TWARZ

Streszczenie (abstrakt): Człowiek w momencie zauważenia, że jest zwierzęciem rozumnym, nie dostrzegając jeszcze wielu aspektów człowieczeństwa i dopiero po pewnym czasie zaczął zdawać sobie sprawę, że jego jestestwo jest uzależnione od innych, co musi być w pewien sposób uregulowane. W wielu przypadkach tak nie jest i nigdy nie będzie, ponieważ człowiek co innego myśli, co innego mówi i co innego robi. To, co pewne, z byle przyczyny staje się niepewne. A to co nie jest niepewne, staje wielkim pewnością. Dzisiaj nie chodzi o to, kim jest człowiek, a o to, kim chce być człowiek. Nie chodzi o to, jaki jest ustrój i realizowany program, a nawet przez kogo, ale o to, co z tego wynika dla gospodarki i co ma z tego przeciętny człowiek. Nie sztuka zostać kimś, gdy jest się wielkim, sztuką jest zostać wielkim jak się jest nikim. W materialistycznym świecie technologicznym, wobec rywalizujących ze sobą potęg, człowiek niewiele znaczy, większe znaczenie ma robot, maszyna i karabin, czyli wszystko to, co daje przewagę i przynosi autorowi dzieła w wyniku ich zastosowania zysk. Jedno jest zawsze stałe – by do tego doszło na początku musi być człowiek.

Słowa kluczowe: cywilizacja – prawo, ekonomia, biznes

CIVILISATION HAS MANY FACES

Abstract: Man, at the moment of noticing that he is a rational animal, did not yet perceive many aspects of humanity and only after some time began to realize that his being is dependent on others, which must be regulated in some way. In many cases, this is not the case and never will be, because a person thinks one thing, says another, and does another. What is certain becomes uncertain for any reason. And that which is not uncertain becomes a great certainty. Today it is not a question of who man is, but who man wants to be. It is not about what the political system and the program is like, or even by whom, but about what it means for the economy and what the average person gets out of it. It's not hard to become someone when you're great, it's an art to become great when you're nobody. In the materialistic technological world, in the face of rival powers, man is of little importance, more important is a robot, a machine and a rifle, that is, everything that gives an advantage and brings profit to the author of the work as a result of their application. One thing is always constant – for this to happen, there must be a human being at the beginning.

Keywords: civilization – law, economics, business

Wprowadzenie

Nie ma dnia, by w przestrzeni publicznej nie pojawiały się materiały o tym, jak to ludziom ma się żyć lepiej, bezpieczniej i szczęśliwiej. O tym, że Jaś jest mądrzejszy od Jana, że Staś nie będzie zadawał się z Wiesiem, a Zosia pokaże Marysi.

Nie ma takiego miejsca na świecie, o którym nie mówiono lub nie marzono, by było krainą miodem i mlekiem płynącą, oazą szczęścia, spokoju i pełną perspektyw rozwoju po wsze czasy – więcej, więcej i więcej. A jak jest w rzeczywistości? W rzeczywistości to świat małych i dużych tajemnic. Mniej lub bardziej oficjalnych wojen i wojenek, niezliczonej ilości potyczek i rozgrywek.

Świat szarej i białej strefy, narkomanii, prostytucji o wielu twarzach, świat głodu i chłodu, zakłamania, obłudy, naiwności, spełnienia się rzeczy niemożliwych, świat walki wszystkich z wszystkimi, niepewności dnia i godziny w każdym wymiarze, czyli świat bliski absurdu. To, co się dzieje obecnie i to, co człowiek jest w stanie sobie wyobrazić, jest tego przeciwieństwem.

Przeciętny człowiek nie zajmuje się sprawami trudnymi, bo do tego potrzebna jest odpowiednia wiedza, właściwe przygotowanie. Potrzebny jest drugi człowiek o podobnym poziomie intelektualnym. W dyskursie populistycznym, rozmowach o wszystkim i o niczym, mówieniu dla zasady i szczucia, mówieniu dla obrzydzenia i zastraszenia nie potrzeba wiele, wystarczy umiejętność z poziomu erystyki i odpowiedni zasięg komunikacyjny.

To, co się dzieje obecnie i to, co człowiek jest w stanie sobie wyobrazić, nie stanowi dla człowieka niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwo czyha w nieznanym, w tym, czego nie jesteśmy w stanie przewidzieć, niekiedy nawet sobie wyobrazić.

Wiele spraw i występujących zjawisk oraz zdarzeń człowiek jest w stanie nie tylko przewidzieć, ale także im zapobiec. Konflikty zbrojne, kryzysy ekonomiczne, środowiskowe, polityczne, energetyczne itp. to głównie działania lub zaniechania człowieka, ponieważ największą przeszkodą dla człowieka jest przede wszystkim drugi człowiek.

Nie ma lepszej lub gorszej ekonomii, jest bardziej lub mniej skuteczna. Nie ma lepszej i gorszej demokracji, może być bliższa ludzkim potrzebom lub dalsza nawet od ich marzeń.

Nie ma dobrej i złej polityki – z przyczyn naturalnych polityka ma wiele twarzy. Nikt nikomu nie daje nic za darmo, wszystko to interes, dla którego efektem końcowym ma być zysk, choć nie zawsze materialny, czego wiele osób nie zauważa.

Rację ma Witold Orłowski, który twierdzi, że „wiarygodność polityki pieniężnej buduje się latami, a traci bardzo szybko”¹. To psychologiczny syndrom tzw. kariery politycznej, gdzie szczebel po szczeblu, awans po awansie człowiek się wspina, a w przypadku krachu spada na sam dół. Polityka bez względu czyjego byłaby autorstwa, nie jest polityką stałą. O jej powodzeniu decyduje doświadczenie, wyczucie i przewidywalność czynników zewnętrznych.

Na całym świecie ekonomia rządzi się rozwiązaniami, których nie da się zastąpić lub wyeliminować, o czym wiedzą tylko ci, którzy mają pojęcie co najmniej na temat gospodarki, budżetu, polityki pieniężnej i zmieniającego się kursu walutowego. Skuteczność

¹ B. Krzyżaniak, *Jak posprzątać po Morawieckim? Prof. Orłowski: „To, co mówił o finansach państwa to były chyba żarty”*, „Forbes”, <https://www.forbes.pl/gospodarka/mateusz-morawiecki-sklada-dymisje-rzadu-witold-orlowski-mowi-o-tym-jak-po-pis/j9xnxxkl> [dostęp: 13.11.2023].

podejmowanych działań we właściwym czasie, jak i właściwa współpraca odpowiednich organów i instytucji państwa, to niezbędnik do prawidłowego działania, w tym pokazania, że sprawy państwa i obywateli idą we właściwym dla nich kierunku.

Im więcej w ekonomii jest polityki, tym mniej gospodarki. Każdy powinien znać swoje miejsce w szeregu. Polityk niech zajmuje się polityką, ekonomista sprawami z zakresu ekonomii, a ludzie biznesu sprawami gospodarczymi. Inflacja i kryzys niczym od siebie się nie różnią.

Tego, czego Jaś się nie nauczył, trudno będzie nauczyć się Janowi. Dynamika założeń, siła pieniądza, ekspansja technologiczna, a także idea zrównoważonego rozwoju i walka o dominację nie poczekają na niedouczone, niepewnych i nieporadnych. Ten algorytm nie należy do słabych, a skala tolerancji jest w nim znikoma. Z nauką jest jak z gospodarką, polityką i innymi dziedzinami – z pozoru wszystko wydaje się proste, dopóki nie zadamy sobie podstawowych pytań i nie podejmiemy próby poszukania na nie odpowiedzi, czyli do wystąpienia momentu, kiedy zorientujemy się, że niewiele wiemy i niewiele potrafimy.

Co kryje się pod pojęciami polityka, ekonomia czy gospodarka niby każdy wie, ale wystarczy głębiej się zastanowić, by zdać sobie sprawę, że tak nie jest, bo to wszystko nie jest takie proste. Termin polityka pochodzi od greckiego wyrazu *politiké* oznaczającego ściśle określony zakres zajęć – uczestnictwo w zgromadzeniach, naradach, wyborach, wydawanie wyroków sądowych, pełnienie funkcji publicznych. W filozofii i myśli politycznej polityka była rozumiana jako dążenie do: realizacji idei Dobra (Platon), osiągnięcia szczęścia pojmowanego jako eudajmonia (Arystoteles)², zdobycia, zachowania i umocnienia władzy (N. Machiavelli)³, wprowadzenia i utrzymania stanu pokoju społecznego (XVI-wieczni francuscy *les politiques*), realizacji dobra wspólnego (nowożytna tradycja republikańska); jako działanie podmiotu zbiorowego w sytuacji zagrożenia ze strony wroga (C. Schmitt)⁴, umiejętność osiągania kompromisu przez grupy kreujące sytuację społeczną. W naukach społecznych za klasyczną jest uznawana definicja polityki M. Webera – polityka jako dążenie do udziału we władzy albo do wywierania wpływu na podział władzy; powszechne jest także rozróżnienie polityki, życia politycznego w społeczeństwie na sferę podstawowych norm i instytucji politycznych (angielskie *polity*), sferę interesów zbiorowych, stosunków władzy, podejmowania decyzji (angielskie *politics*), sferę realizacji zadań, interwencji, planowania (angielskie *policy*)⁵.

Charakterystycznymi cechami obecnego pojęcia polityki są nieokreśloność, autonomiczna działalność jednostek i grup, formy życia zbiorowego tj. państwa. Uważa się, że polityka wszystko za nas załatwi, co jest myśleniem niepoprawnym. Polityka nic z góry nie określa, nie wyznacza żadnych celów, metod, podmiotów, zakresu przedmiotowego, sposobu realizacji. Polityka sama w sobie jest zagadnieniem politycznym. Dziedziną my-

² F. Ryszka, *O pojęciu polityki*, PWN, Warszawa 1992, s. 198 i nast.

³ S.D. Tansey, *Nauki polityczne*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 49.

⁴ G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Wydawnictwo Puls, Warszawa 1992, s. 111.

⁵ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 66.

ślenia i działania autonomiczną, tj. samodzielną, mającą odrębny, choć nieokreślony jednoznacznie obszar przedmiotowy. Jak słusznie wskazała H. Arendt na istnienie różnic między ludźmi i grupami ludzkimi; jest to fakt zasadniczy dla polityki, która jest działaniem dotyczącym spraw porządku współżycia i życia zbiorowego jednostek i grup różnych, odmiennych, a jednak mających żyć wspólnie, razem⁶. Tak to już jest, że ten kto do polityki, prawa, ekonomii i gospodarki nie dorósł, poza nie wyrasta, jak i ten kto nie wie o czym mówi i nie wie co robi, pozostaje w błędzie, którego sam nie dostrzega.

Im trudniejsze zadanie, tym większe wyzwanie, im większa zakładana korzyść, tym większe ryzyko. Walorem dużego ryzyka jest duża wygrana, brak ryzyka jest syndromem stagnacji, a nawet powolnego cofania.

W gospodarce, jak i w życiu, należy używać tyle samo emocji, ile rozumu. Jak dotąd nikomu nie udało się zbadać, co dla przyszłości jest lepsze – wysoka koniunktura, niski poziom inflacji, wysoki PKD czy umiarkowany i zrównoważony rozwój, a może stan na granicy przetrwania. I chyba nie jest to możliwe, ponieważ ilu ekonomistów i polityków, tyle pomysłów, ile rządów, tyle wizji i koncepcji, których nikt do końca nie potrafi uzasadnić i niewielu ma wolę tego przestrzegać, a wszyscy z góry to obiecują. W przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiają się ekonomiści wielkich rozmiarów, stratedzy gospodarczy, którzy podobnie jak wielu przeciętnych ludzi co innego myślą, co innego mówią i co innego robią.

Prawo – iluzja czy rzeczywistość

Ius est ars boni et aequi (prawo to sztuka tego, co dobre i słuszne) – to jedno z przesłań prawa rzymskiego, które znajduje swoje odniesienie w wielu europejskich porządkach prawnych także w obecnych czasach. Mówi się, że prawo ma strzec sprawiedliwości, stanowić gwarancję, choć nie precyzuje się dla kogo i dlaczego. Mówi się, że prawo może to i tamto, że powinno to i tamto, a co naprawdę może prawo? Wydaje się, że może niewiele, ponieważ to nie prawo może, a człowiek poprzez prawo, pod warunkiem że zechce i na to mu pozwoli.

Nie ma lepszego lub gorszego prawa, jak i nie ma sprawiedliwego wyroku – najlepsze prawo nie pomoże, gdy nic nie znaczy litera ani duch prawa. Podobnie rzecz ma się ze sprawiedliwością, do której wszyscy się odwołują, wielu na nią się powołuje, jeszcze inni w nią bezwzględnie wierzą, a prawda jest taka, że w tym wszystkim nie chodzi o sprawiedliwość, a o obiektywizm i przyzwoitość, ponieważ konsensus, jak i każda ugoda, są lepsze niż wydawałoby się najlepszy wyrok.

Według Biblii człowiek chroniony jest przez prawo Boże i powinien być chroniony przez prawo ludzkie. Ideał prawa i sprawiedliwości, przyświecający etyce Starego Testamentu, zakładał obronę słabszych przez prawodawstwo⁷, ale czy tak to się dzieje obecnie? Platon uważał, że prawo i państwo są związane z koncepcją człowieka. Zmienna ziemską rzeczywistość uczestniczy jedynie w niezmiennych treściach idei. Treści świata zmiennego

⁶ C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 215 i nast.

⁷ S. Grabska, *Biblijne podstawy chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka*, „Więź” 1978, nr 2, s. 17-29.

same z siebie nie mają wartości, są tylko odbiciem wartości prawdziwych, zawartych w ideach⁸.

Każdy człowiek, wykorzystujący posiadaną przez siebie cechę poznawczą, wie, że rzeczywiste jest to, co istnieje. To akt istnienia decyduje o realności każdej treści, która jako istniejąca jest zawsze w sobie sama ostatecznie zdeterminowana i przyporządkowana do właściwego sobie działania, jak twierdził Tomasz z Akwinu⁹.

Cywilizacja uczy, pokazuje, tłumaczy i wspomaga chętnych poznania złożoności podejmowanych przez ludzkość wyzwań, związanego z rozwojem ryzyka i oczekiwanych korzyści, lecz cóż z tego, skoro jeden człowiek jest w stanie odwrócić wszystko, zniszczyć z dnia na dzień dorobek wielu pokoleń, wprowadzić strach, krach i niepewność jutra, które z poziomu fikcji stają się rzeczywistością. Nie mają znaczenia żadne argumenty i nie ma pomysłu na poprawę takiej sytuacji, bo świat jak widać jest bezsilny. Co oznacza wypowiedzenie umowy dotyczącej zaniechania produkcji broni ogólnej zagłady? Co oznacza szantaż gospodarczy paliwami kopalnymi i produktami pochodzenia rolniczego każdy widzi i co z tego wynika?

Poprzez prawo człowiek dostrzega w świecie wielość i różnorodność, a ludzki egoizm wynika m.in. z tego, że człowiek dostrzega w świecie wielką różnicę między sobą a innymi. Istota świata jest tylko jedna, jest nią wszechogarniająca nieracjonalna wola bycia, popęd, pseudorywalizacja. Żadne prawo pisane, i to najwyższej rangi, nie zastąpi naturalnego nakazu prawnego, który opiera się na tym, że człowiek ma obowiązek w określonych przypadkach postąpić właściwie lub zaprzestać działania z uwagi na dobro drugiej osoby, co w tradycji prawnofilozoficznej określane jest porządkiem prawa naturalnego – łac. *ius naturale*¹⁰.

Wybielanie się reżimów, dzięki wielkim, odpowiednio wypromowanym imprezom zgodnym z prawem, stało się powszechnością. Presja na sukces niemal w każdej dziedzinie jest tak duża, że nikt nie przywiązuje wagi do szczegółów, ponieważ istnieje wśród społeczności domniemanie, że to, co jest proponowane przez wielkich tego świata, przez jego tzw. elity, jest prawdziwe i zgodne z prawem. Nic bardziej mylnego.

Pod płaszczykiem wielkich wymownych haseł bez problemów dochodzi do zawłaszczania porządku konstytucyjnego prawnego. Niemal wszyscy odwołują się do demokracji, praworządności i sprawiedliwości w sytuacji, w której nie wypracowano nawet definicji legalnej tych pojęć, które dla każdego mają inne znaczenie i w różny sposób próbuje się je stosować według potrzeby. Ignorując to, że prawo nie jest narzędziem do jakiegokolwiek walki. Prawo staje się prawem dlatego, że reguluje dla dobra człowieka relacje międzyosobowe w jakiejś społeczności. Norma prawna traci swą moc wiążącą i staje się pseudoprawem z chwilą, gdy narusza osobowe dobro człowieka i jemu nie służy. Prawa, poglądy, obyczaje, instytucje w nich opisane noszą na sobie piętno poglądów epoki, w której po-

⁸ Platon, *Państwo*, t. 1, PWN, Warszawa 1958, s. 63.

⁹ A. Andrzejuk, *Prawo naturalne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Kultura Prawna” 2019, t. 1, nr 2, s. 13-34.

¹⁰ C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa*, cz. 1 i 2, Fiszer i Majewski, Warszawa 1924/1930.

wstały lub w której funkcjonowały lub funkcjonują. Katastrofalne skutki dominacji w każdym okresie rozwoju cywilizacji nie przynosiły ludzkości pozytywnego efektu i nigdy takiego nie przyniosą. Mówiąc o prawach, warto przypomnieć algorytm praw człowieka: „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście”¹¹.

Z psychologicznego punktu widzenia kara i nagroda mają podobny skutek oddziaływania przy tzw. systemie pozytywnym¹². Podobnie jak inflacja w zestawieniu z deflacją. Wszystko zależy od tego, kiedy, w jakim rozmiarze te zjawiska się pojawiają i ile trwa ich kadencja, jaki jest ich cel i czy wiadoma jest tego przyczyna. Z każdej sytuacji jest wyjście, nawet z tej beznadziejnej, pod warunkiem, że stoimy na gruncie o stabilnych podstawach, a wszystko, co wymaga zmiany, mamy przed sobą – nie część za sobą, a część przed sobą.

Nie ma dobrej i złej edukacji, choć nie sposób pominąć pedagogiki wstydu. Nie ma pewnej i gwarantowanej wolności, bezpieczeństwa i utrzymania stabilizacji gospodarczej, politycznej czy militarnej, ponieważ za to wszystko odpowiedzialny jest człowiek, który z jednej strony może zostać autorem niewyobrażalnych, korzystnych dla ludzkości pomysłów, a z drugiej strony potrafi bezrefleksyjnie, w banalny sposób dorobek wielu pokoleń w jednej chwili zepsuć, zaprzepaścić i zniszczyć, pozbawić ludzi marzeń.

Jak to możliwe, że w dobie zawładnięcia wszechświata, u progu upowszechnienia sztucznej inteligencji, poprawy ogólnego poziomu wykształcenia, wynalezienia tyłu środków ratujących i wydłużających ludziom życie, mamy tak duży odsetek ludzi głodnych, chorych, bezradnych i przestraszonych. Pojawia się z dnia na dzień coraz więcej konfliktów zbrojnych, z którymi nie można sobie w żaden sposób poradzić. Gdy zawodzi dyplomacja, polityka staje się nieskuteczna, nie są dotrzymywane umowy, nie ma pewności i stabilizacji porządku prawnego, dochodzi do tyłu kataklizmów i ludzkich tragedii, wywołanych przede wszystkim działaniem człowieka lub zaniechaniem działania.

Kult wartości dla wielu ludzi przestaje mieć znaczenie, w zamian pojawiają się różnego rodzaju nowości, które raczej są bliskie kultowi nicości. Człowiek staje się coraz bardziej nerwowy, nadpobudliwy, agresywny, niepewny jutra dla siebie, swojej rodziny i otoczenia. Dowodem jest to, że w rankingach najlepiej płatnych zawodów w krajach wysoko rozwiniętych pojawiają się nie, jak to było jeszcze niedawno, zawody lekarza, prawnika czy ekonomisty, ale trener osobisty czy opiekun personalny. W socjologicznych badaniach, pod względem wartości, poza zdrowiem i rodziną, w miejscu pieniędzy pojawia się przyjaźń i koleżeństwo, to o czymś świadczy i coś nam pokazuje¹³.

¹¹ Ks. J. Tischner, *Wolność*, [w:] *Katolicyzm A–Z*, (red.) Z. Pawlak, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1983, s. 386.

¹² J. Konorski, *Integracyjna działalność mózgu*, PWN, Warszawa 1969, s. 19 i nast.

¹³ Według sondażu CBOS z maja 2013 r. 80,7% badanych dorosłych Polaków wybrało spośród wartości najważniejszych w życiu – szczęście rodzinne, a dalej zachowanie dobrego zdrowia – 71,6%, wykształcenie – 9,2%, pomyślność ojczyzny – 3,5%, grono przyjaciół – 9,9%, życie pełne przygód i wrażeń – 3,6%, dobrobyt, bogactwo – 5,2%, wiara religijna – 14,2%, sukces, sława – 0,8%, spokój – 21,2%, kontakt z kulturą – 1,5%, praca zawodowa – 12,5%, wolność głoszenia własnych poglądów – 3,7%, możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym – 0,2%, uczciwe życie – 28,4%, szacunek innych ludzi

Na całym świecie codziennie w różnej formie i o różnej treści ukazują się w przestrzeni publicznej informacje o tym, że jeden wielki spotkał się z drugim wielkim, że o czymś mówili, coś ustalili i co z tego wynika. Że trwają rozmowy, podejmowane są próby ograniczenia lub załagodzenia trudnej dla wszystkich sytuacji. Że kosztem zubożenia społeczeństw przeznaczane są niewyobrażalne dla przeciętnego człowieka środki na uzbrojenie i produkcję coraz bardziej skutecznych środków zagłady. Wcale lub niewiele mówi się o tym, ile wybudowano szpitali, hospicjów, szkół, ośrodków pomocy, ile przekazano żywności ludziom biednym, nieporadnym i zagubionym.

Wytwarzane przez lub przy udziale człowieka dobra mają mu służyć. Wszelkie strategie, koncepcje, sojusze i umowy mają służyć człowiekowi, a nie człowieka ograniczać.

Wszelkie narzędzia są dla człowieka, a nie człowiek dla narzędzi. Nie ma takich zasobów, których nie dałoby się zużyć, nie ma takich pieniędzy, których nie można by wydać i nie ma takich zadań i zadań, których nie dałoby się zrealizować, pod warunkiem że są one racjonalne do zrealizowania, społecznie pożądane, jest determinacja do ich podjęcia, ich realizacja jest konsekwentna, występuje cierpliwość i odwaga realizacji.

Gospodarka, polityka, prawo i ekonomia, jak wiele innych istotnych obszarów w życiu człowieka, nie są w stanie oddzielnie funkcjonować w pełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ jedno zawiera się w drugim, jedno zależy od drugiego i dopiero wszystkie razem pozwalają sprostać wymogom teraźniejszości i przyszłości. Polityka edukacyjna bez odpowiedniego udziału szkoły nie ma żadnego sensu, prawo niemożliwe do zastosowania staje się prawem martwym, tak też i gospodarka oparta na niepewności, niedoszacowaniu o dużym stopniu nieprzewidywalności nie rokuje powodzenia.

Wiele, a może i wszystko, zależy od tego, o czym mówili Adam Smith i David Ricardo – „dla osiągnięcia sukcesu w gospodarce rynkowej, kapitalizmu i liberalizmu potrzebni są odpowiedni ludzie i obniżenie kosztów”¹⁴.

Co wydaje się być twierdzeniem ponadczasowym – bez względu na ustrój, rząd lub obrany kierunek działania, każda gospodarka zawiera w sobie elementy rynkowe, kapitalistyczne, liberalne, a zarazem prospołeczne. Toteż, jak mawiał Niccolò Machiavelli: „każdy władca powinien być trochę lisem, a trochę lwem”¹⁵.

Brak odpowiednich regulacji prawnych sprzyja głównie anarchii, korupcji i zapaści instytucji państwowych i samorządowych. Również jego nadmiar wywołuje podobny skutek, na co zwracali już uwagę starożytni Rzymianie – *multae leges in patria prava* (w skorpupowanym państwie wiele ustaw)¹⁶.

Człowiek nie boi się wyzwań, ale nie chce podejmować ich osamotniony. Działać w niepewności jutra, w otoczeniu licytujących się absurdów. Można by rzec, że każda

– 19,0%; CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia*, nr 276, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa 2013, s. 32.

¹⁴ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 2, Wydawnictwo PAU, Kraków 1952, s. 284.

¹⁵ N. Machiavelli, *Księżę*, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, s. 42 i nast.

¹⁶ M.T. Cynceron, *O państwie. O prawach*, Wydawnictwo Marek Derewicki, Kęty 1999, s. 98 i nast.

władza przeszkadza, ale można również powiedzieć, że brak władzy lub zbyt częsta jej zmiana czyni zamęt, którego nikt nie jest w stanie nawet zrozumieć.

W ramach postawy obywatelskiej tworzone są listy poparcia, organizowane manifestacje i wszelkiego rodzaju marsze. Miejsca spokoju przeistaczają się w oazy strachu. Dwutorowość i kreatywna księgowość stają się normą, skrywane są przed społeczeństwem niewygodne wydatki i ponadnormatywnie ponoszone koszty, sprawozdania, tabele i zestawienia są dalekie od rzeczywistego stanu. Wszystko to bomba z opóźnionym zapalnikiem, która wcześniej czy później wybuchnie. Pytaniem otwartym pozostaje – komu potrzebna jest taka sytuacja i kto pragnie takiego życia? Czy pragną tego politycy, biznesmeni i finansisci, czy może wszyscy ludzie, choć z tego nie zdają sobie sprawy?

Człowiek i jego natura

Można spierać się o źródło powstania świata, dyskutować, czy jajo było pierwsze od kury, czy kura od jaja, ale po co? Co z tego ma wynikać i co to miałyby zmienić? Skoro dawno temu ustalono, iż kolebką cywilizacji są filozofia grecka, prawo rzymskie i religia chrześcijańska, a każdy ukończony filozoficzny system winien posiadać ogólną teorię istnienia – naukę o bycie, ogólną naukę poznania i ogólną naukę o wartościach.

Stopień rozwoju cywilizacji wyraża się stosunkiem człowieka do człowieka, człowieka do natury i człowieka do braci mniejszych. Człowiek dostrzega w świecie wielość i różnorodność, a ludzki egoizm wynika m.in. z tego, że człowiek dostrzega w świecie wielką różnicę między sobą a innymi. *Istota* świata jest tylko jedna, jest nią wszechogarniająca nieracjonalna *wola* bycia, popęd. Każdy wielki ruch intelektualny przechodzi przez trzy fazy: wyśmiania, dyskusji, akceptacji¹⁷.

Na temat człowieka wiele powiedziano i wiele się mówi, ale czy wiemy, kim naprawdę jest człowiek i kim chce być człowiek? **Sokrates** twierdził, że człowiek jest z natury cnotliwy, sprawiedliwy, odważny, dąży do szczęścia, ale często błądzi¹⁸. **Platon**, poszukując definicji człowieka, określił go jako „*zwierzę dwunożne, nieopierzone*”. **Arystoteles** twierdził, że człowiek jest śmiertelny, ale ma myślącą duszę, z natury ma wolną wolę, jest indywidualistą i jest rozumny¹⁹. Według **Arystypa** człowiek wyłącznie zabiega o przyjemności, głównie dobra materialne, a unika przykrości²⁰. Zdaniem **Pascala** „człowiek jest dla siebie samego najbardziej zadziwiającym przedmiotem w naturze: nie może bowiem pojąć, co to jest ciało, a co to duch”²¹. **Heraklit** opisywał drogę swojej myśli, mówiąc: „szukałem samego siebie”. **Abraham Heschel** – samo stawianie pytań o człowieczeństwo i cele

¹⁷ A. Einstein, *Jak wyobrażam sobie świat. Przemyślenia i opinie*, Copernicus Center Press, Kraków 2017, s. 21.

¹⁸ W. Szewczyk, *Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2000, s. 41-45.

¹⁹ A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1987, s. 240-241.

²⁰ A. Krokiewicz, *Etyka Demokryta i hedonizm Arystypa*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1960, s. 111 i nast.

²¹ G.M. Barallobre, *Pascal. Człowiek jest trzciną myślącą*, Wydawnictwo Hachette Polska, Warszawa 2018, s. 66 i nast.

ostatecznie stanowi wartość – „tragedia człowieka współczesnego wynika z faktu, iż jest on bytem, który zapomniał o pytaniu: **kim jest człowiek?**”²². Według **Marcusa Tulliusa Cicerona**, porządek świata, który podporządkowuje istoty żyjące gatunkowi ludzkiemu, jest uzasadniony wyjątkowością gatunku ludzkiego²³. **Jean-Jacques Rousseau** uważał, że człowiek żyjący na pustyni przejmuje zachowanie zwierząt, które natura wyposażyła w doskonałe mechanizmy przetrwania, więc wyższość człowieka nad innymi istotami jest przede wszystkim jego egoistycznym wymysłem²⁴. **Immanuel Kant** w idei zgody mówi: „pewne czyny zwierząt są analogiczne do czynów ludzkich i wynikają z tych samych zasad”²⁵. **Jeremy Bentham** argumentował, że uczucia towarzyszą wszystkim żywym istotom. Według **Alberta Schweitzera**, twórcy moralnego imperatywu odpowiedzialności człowieka, człowiek przyjmując patocentryczną postawę wobec przyrody, nie jest zarządcą, ale stróżem wszystkich żywych istot²⁶. **Henry Salt**, twórca *Animals’ Rights: Considered in Relation to Social Progress*, podobnie jak **Herbert Spencer** uważał, że „każdy ma wolną wolę robienia tego, co chce, o ile nie narusza wolności innych. Prawdziwa ludzkość łączy wszystkie żyjące istoty więzami braterstwa”²⁷. **Artur Schopenhauer** – człowiek dobry to taki, który w drugim rozpoznaje część tego, co ma również w sobie²⁸.

Zdaniem autora myślenie egoistyczne i krótkowzroczne są dla człowieka ogromną przeszkodą w zrozumieniu tego, iż nie wszystko należy do niego, że nie jest maszyną i że to, co się z nim stanie w przyszłości, zależy dzisiaj od niego. Problematyka bytu człowieka sprowadza się nie tyle do samego człowieka, ale do postawienia pytania o nasze „bycie z innymi”, rozpatrywane między innymi w aspekcie humanistycznym, ekonomicznym i prawnym, z uwzględnieniem szeroko rozumianej kultury, z wzięciem za podstawę relacji: człowiek – człowiek, człowiek jako maszyna, cyborg, sztuczna inteligencja, pozbawiony odczuć i uczuć.

Wyodrębnione przez Fryderyka Nietzschego i Maxa Schelera przeżywanie siebie, swojego konkretnego bycia, stanowi fundamentalny rys ludzkiej egzystencji. Człowiek nie docenia faktu, że zajmuje szczególną pozycję w świecie. Tego, że o istocie jego bytu stanowi nie to, kim jest, ale to, kim może być i kim być powinien, a zatem wyjątkowość polega na ciągłym stawaniu się i rozwijaniu świata wewnętrznego. Gdy pytamy o człowieka, problemem nie jest jego niepodważalna zwierzęcość, lecz zagadka, co właściwie on robi z powodu i pomimo swojej zwierzęcości, co robi z nią i co robi pomimo niej. Człowieka stać na to, aby powiedzieć „nie” swoim interesom i egoistycznym pragnieniom.

Człowiek jest strukturą złożoną z duszy i ciała, w których przejawiają się bezpośrednio podmioty cech lub działań duchowych i cielesnych, intelekt i wola, zmysły i uczucia,

²² A.J. Heschel, *Kim jest człowiek?*, Wydawnictwo UŁ, Wydawnictwo Punctum, Łódź 2014, s. 112.

²³ M. Filipiak, *Księga Koheleta*, t. 8 cz. 2, Pallottium, Poznań 1980, s. 145.

²⁴ J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Wydawnictwo Marek Derewecki, Kęty 2009, s. 18-20.

²⁵ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, PWN, Warszawa 1953, s. 30 i nast.

²⁶ A.J. Heschel, *Kim jest...*, op. cit., s. 112.

²⁷ P. Singer, *Zwierzęta i ludzie jako istoty równe sobie*, „Etyka” 1980, tom 18, s. 55.

²⁸ A. Schopenhauer, *O wolności wolnej woli*, Wydawnictwo Vis-à-Vis Etiuda, Kraków 2014, s. 65.

nazywane władzami. Istnienie swymi przejawami wyzwala odniesienia osobowe, które są miłością, wiarą i nadzieją. Gdy te odniesienia się utrwalą, tworzona przez człowieka kultura i przyjmowana postawa staje się humanistyczna. Realizuje się w niej życie godne ludzi. Pytanie „kim jest człowiek?” potrafi zadać jedynie on sam. Być może w tej właśnie umiejętności kryje się rozwiązanie zagadki człowieka, a może i człowieczeństwa.

Gospodarka – między młotem a kowadłem

Pod osłoną wymownych propagandowo haseł dochodzi do zawłaszczania porządku konstytucyjnego, kreatury prawnej, taśmowej produkcji prawa, które nie pomagają, a raczej przeszkadzają. Dwutorowość i kreatywna księgowość stają się normą, skrywane są przed społeczeństwem niewygodne wydatki i ponadnormatywnie ponoszone koszty, a sprawozdania, tabele i zestawienia są dalekie od rzeczywistego stanu. Tak się wielokrotnie w historii finansów, polityki i biznesu zdarzało i tak chyba będzie to miało miejsce w przyszłości.

Po każdej politycznej zmianie, i to bez względu na jak głęboką, w pierwszej kolejności wszyscy po wszystkich sprzątajają, każdy chce naprawiać nawet to, czego poprzednicy nie zrobili, niekiedy także to, czego byliśmy sami współautorami. Kolejny wykonawca zazwyczaj zaczyna od postawienia pytania „kto to robił?”. Powoływane są komisje śledcze do badania wszystkiego i populistyczna demokracja przynosi efekty. Ktoś zbija polityczny kapitał, a ktoś go traci, bo taka jest kolej rzeczy i tak to w polityce wygląda.

Według pozytywistycznego paradygmatu nauk społecznych, każde działanie człowieka w obszarze społecznym jest uwarunkowane zewnętrznymi postawami, których znajomość pozwala wyjaśnić to działanie, a także je przewidywać. Zwraca na to uwagę Tomasz Zarycki, twierdząc, iż podstawowymi cechami ludzkich postaw są ich stałość, stabilność i trwałość, co w istocie stanowi ich cechę konstytutywną, zawierającą się w samej definicji²⁹. Odwołuje się on do przykładu Bogdana Wojciszke, definiującego ludzką postawę jako „stałą skłonność do pozytywnego lub negatywnego ustosunkowywania się do danego obiektu”³⁰.

Za każdym razem próba podporządkowania procesów społecznych tylko prawu prowadzi do coraz bardziej szczegółowych regulacji, ciągłych nowelizacji, niekiedy zmieniających przepisy jeszcze przed ich wejściem w życie. Porządek prawny nabiera niespotykanej dynamiki, co prowadzi do zaniku przewidywalności prawa, podważa zaufanie do niego, a obywatelom odbiera poczucie bezpieczeństwa gospodarczego.

Według Niklasa Luhmanna przeciążenie państwa jest sumą problemów społecznych³¹. Państwo umiejscowione w roli menadżerskiej nie jest w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom, które niesie postępująca złożoność procesów społeczno-gospodarczych. Jak

²⁹ T. Zarycki, *Świadomość jako wiedza o kontekście działania społecznego: od psychologii społecznej do sztucznej inteligencji*, [w:] *Rola świadomości w świecie ponowoczesnym*, (red.) W. Kulesza, H. Manzer, Wydawnictwo Academica SWPS, Warszawa 2009, s. 171-186.

³⁰ B. Wojciszke, *Postawy i ich zmiana*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, (red.) J. Strelau, GWP, Gdańsk 2000, s. 79-106.

³¹ N. Luhmann, *Teoria systemów autopoietycznych*, [w:] *Historia myśli socjologicznej*, (red.) J. Szacki, PWN, Warszawa 2003, s. 935-944.

słusznie zauważa Boaventura de Sousa Santos, w takiej sytuacji następuje korozja modelu, a może nawet paradygmatu racjonalnego ustawodawcy, a to nie służy żadnej gospodarce³².

Środowiska biznesowe są do wyzwań przyzwyczajone, w wielu dziedzinach same rozpoczęły proces transformacji. Biznes nie boi się wyzwań, boi się osamotnienia, obawia się nadregulacji. Oczekuje, aby funkcjonowanie prywatnych przedsiębiorców i państwa było traktowane jak koegzystencja i kooperacja, nie jak domniemana rywalizacja wywieziona sprzed kilkudziesięciu lat.

Autor teorii prawa refleksyjnego, Gunther Teubner, podkreśla, że systemy społeczne, w tym także gospodarcze, opierają się na racjonalnym fundamencie, dlatego pomiędzy prawem, gospodarką, kulturą i polityką dochodzi do wzajemnej komunikacji, w efekcie czego dokonuje się ich równomierny rozwój. Gospodarka przekazuje informację o potrzebie odpowiednich zmian instytucjonalnych do podsystemu politycznego, ten zaś uruchamia proces legislacyjny i postulowane zmiany dokonywane są w systemie prawnym³³.

Wiele lat temu Tadeusz Bernadzikiewicz, pisząc *Koncern państwowy*, zauważał, że „dziedzina działalności przedsiębiorczej Państwa Polskiego przedstawia się jak gdyby wielki koncern, którego poszczególne części składowe powiązane są ze sobą tzw. wspólnością interesów”³⁴. Max Weber, socjolog i prawnik, badając rozwój społeczeństwa nowoczesnego, zwrócił uwagę na zjawisko technicyzacji, czyli sytuację, w której normy techniczne podniesione do rangi zasad prawnych decydują o powodzeniu³⁵. Od stuleci spór konserwatystów z reformatorami powtarza się niezliczoną ilość razy przy okazji kolejnych napięć i łąpięć kapitalizmu i nikt tego nie próbuje zmienić. Dlaczego? Dlatego że pomimo wielu niedogodności, ogromnego ryzyka wielkich przedsięwzięć, człowiek nie jest w stanie wycofać się z wyzwań dla niego niezbędnych, bo taka jest ludzka natura.

Podsumowanie

W przestrzeni publicznej znajdujemy wiele tytułów odwołujących się do ekonomii, gospodarki, prawa, do solidaryzmu, słuszności, praworządności, a nawet pewnego rodzaju przymusu. Zdając sobie sprawę z tego, że gospodarka gospodarce nierówna, w wielu przypadkach prawo to nie to samo co sprawiedliwość, jeden budżet nie równa się drugiemu budżetowi, inflacja u jednych ma inny skutek niż u drugich, a deficyt u jednych nie ma takiego samego ryzyka jak u drugich. Dominacja za wszelką cenę i chciwość – tyle jest wart kapitalizm bez demokratycznych wartości. Parlamentarne potyczki, sądowe boje jednych przeciwko drugim podnoszą w społeczeństwie ciśnienie, bo o to nam chodzi, ale czy

³² B. de Sousa Santos, *Gdyby Bóg był aktywistą praw człowieka*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2020, s. 214.

³³ M. Hunt, *The „Horizontal Effect” of the Human Rights Act*, „Public Law” 1998, Vol. 80, s. 423-443; C.B. Graber, G. Teubner, *Art and Money: Constitutional Rights in the Private Sphere*, „Oxford Journal of Legal Studies” 1998, Vol. 18, No 1 (Spring 1998), s. 61-73.

³⁴ J.W. Gołębiowski, *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce*, KiW, Warszawa 1965, s. 35 i nast.

³⁵ M. Kuniński, *Myślenie modelowe w socjologii Maxa Webera*, PAN-Ossolineum, Kraków 1980, s. 136-140.

takie zachowanie w jakiś sposób służy społeczeństwu, czy może coraz bardziej je poróżnia?

Nowoczesna gospodarka to wielocząstkowy, codzienny organizm, w którym każda część ma swoje miejsce i uzasadnienie, to jak jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. Jedną z przyczyn wielu niepowodzeń jest to, że brakuje wspólnego i spójnego głosu całej ludzkości w sprawach istotnych, których załatwienie dla dobra wszystkich jest konieczne. Są przestrzenie, z którymi spotyka się każdy człowiek, ten duży i ten mały, młody i stary, zamożny i biedak, zdrowy i chory, w związku z czym nie powinno się bagatelizować, ironizować, dezinformować i kłamać. Można odnieść wrażenie, że bardzo w tej kwestii przeszkadzają politycy, którzy często upatrują temat tylko dlatego, że o nim się mówi, że jest on na topie i pomoże im się wypromować.

W przestrzeni publicznej rozsiewane są dezinformacje, za pomocą których kreatywni politycy budują sobie poparcie wśród najmniej ufnych i słabo zorientowanych grup społecznych, łatwych do manipulacji. Rzadko pojawia się dyskurs merytoryczny na poziomie powszechnym, czyli zrozumiałym dla bardziej i mniej wykształconych. Informacja, przekaz, który jest niezrozumiały dla odbiorcy ma zawsze negatywny skutek, bo albo się człowiek go boi, albo nie rozumiejąc, o czym jest mowa, z obawy o wyśmianie potwierdza swoją obecność, przyznając, że wie o czym mowa.

To, co przez lata było pewnikiem, wzorcem, wykładnią, coraz częściej staje się wątpliwą treścią. Wielkie teorie, szablony i wyznaczniki nie są w stanie się obronić. Docenianych dotąd idei, ideologii, doktryn i wielkich twierdzeń dzisiaj niewielu chce słuchać. W dobie cyfryzacji, cyberprzestrzeni i zawładnięcia ludzkich umysłów przez informatykę wszystkim się spieszy, a większość zadań to zadania na wczoraj. Powstaje nowy model człowieka bezrefleksyjnego, niecierpliwego, nieufnego, uzależnionego od przedmiotów, coraz bardziej od sztucznej inteligencji.

Według klasyków świat to jedno przeciwieństwo. Zatem, by móc poznać, co jest prawdą, trzeba znać definicję kłamstwa, by móc uznać kogoś za chorego, trzeba sobie wyobrazić jak powinien wyglądać zdrowy, by wiedzieć, czym jest dostatek, należy znać stan biedoty, a dla określenia, co jest głupotą, musimy stworzyć typ mędrca.

W gospodarce jest identycznie – raz jest lepiej, a raz gorzej, raz na wozie, a raz pod wozem, a wszystko z powodu braku umiejętności, nieodpowiedniego przygotowania, niewłaściwej współpracy, niezrozumiałego i niestałego prawa, mentalności nienadążającej za duchem czasu.

Gospodarka to nie bańka mydlana. Wolny rynek to nie wolna amerykanka. Siła gospodarki płynie ze współpracy, zaufania i solidarności. Trzeba mieć świadomość, że każdy rozwój wymaga odpowiedniej wiedzy i wycucia dnia dzisiejszego i następującego po nim jutra.

Tak jak komunizm miał swoje dobre strony, tak też kapitalizm nie musi być tylko pazerny. Współpraca sprzyja myśleniu kategoriami wspólnego interesu. Daje wzajemne korzyści i służy społecznej odpowiedzialności, inspiruje do zaangażowania. Mamy pod tym

względem bogate historyczne tradycje. Powinniśmy z nich mądrze korzystać i je rozwijać, choć do tego potrzebny jest szacunek, wyrozumiałość, cierpliwość i zaufanie.

Na pytanie, czy istnieje recepta na sukces, w tym również, a może i przede wszystkim w biznesie, należy pamiętać, że nikt nikomu nigdy nie daje nic za darmo, przy czym większość myśli w tym względzie o dobrach materialnych, zapominając o dobrach intelektualnych. Nic nie powstaje z niczego, chyba że w marzeniach lub wyobraźni. O tym, że nauka zawsze wymaga potwierdzenia (dowodu), a wiara niekoniecznie. W polityce wystarczy obiecywać, w gospodarce to za mało, trzeba się wykazać. Tego, że przyjaciel nigdy nie powie ci prawdy, chyba że się pomyli, a wróg zawsze. Człowiek jest w stanie wybaczyć drugiemu wszystko, prócz jednego – sukcesu. Człowiek ma maskę i twarz, wszystko zależy od tego, ile w człowieku twarzy, a ile maski. Każda wojna jednemu zabiera i innemu daje, jak i sukces ma wielu ojców, a porażka jest sierotą.

Interdyscyplinarna autorska refleksja zawiera się w tym, że człowiek jest średnią tych, których w życiu spotyka, a jakich spotyka, taka jest jego średnia. Jeżeli chcemy żyć lepiej, dłużej i przyjemniej i nie mamy czasu do zmarnowania, musimy nauczyć się zachowywać racjonalnie i przyzwoicie, używać tyle rozumu, ile emocji.

Jak wiele teorii, ta również nie jest trudna do zrozumienia, ponieważ istota polega nie na jej zrozumieniu, lecz na jej realizacji. Mądrym nie jest ten, co mówi, że mądry, a ten, co postępuje jak mądry. Prawdziwa nauka to ta, na którą człowiek nie jest w stanie znaleźć odpowiedzi, ta przez człowieka poznana to tylko wzorzec i statystyka.

W biznesie, w polityce, niektórzy mówią, że też w wojsku i policji, nie ma przyjaźni i sentymentów, ale inwestując wiedzę o innych i miliony, wrogów można dorobić się bardzo szybko. W gospodarce podobnie jak na wojnie, meczu i w codziennym życiu poszczególnych ludzi, każdy chce wygrać za wszelką cenę, choć tylko nielicznym się to udaje na przyzwoitym poziomie. Zatem nie cel winien być środkiem, a środek celem.

Dzisiejszym sukcesem nie jest to, że ktoś od pokoleń jest wielki, a to, że malutki swoją pracą stał się wielki. To dowodzi, że cywilizacja ma niejedną twarz i że warto.

W świecie częstych zmian i niepewności jutra musimy przebudować ludzką mentalność i ludzką świadomość tego, co dla ludzkości niezbędne, konieczne i zbędne, w przeciwnym wypadku będziemy żyć pomiędzy wzlotem a upadkiem z oczekiwaniem na lepsze jutro.

Bibliografia

1. Andrzejuk, A., *Prawo naturalne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Kultura Prawna” 2019, nr 1(2).
2. Anzenbacher, A., *Wprowadzenie do filozofii*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1987.
3. Barallobre, G.M., *Pascal. Człowiek jest trzciną myślącą*, Wydawnictwo Hachette Polska, Warszawa 2018.
4. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia (nr 276). Komunikat z badań CBOS* 2013.
5. Cynceron, M.T., *O państwie. O prawach*, Wydawnictwo Marek Derewicki, Kęty 1999.
6. B. de Sousa Santos, *Gdyby Bóg był aktywistą praw człowieka*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2020.

7. Einstein, A., *Jak wyobrażam sobie świat. Przemyslenia i opinie*, Copernicus Center Press, Kraków 2017.
8. Filipiak, M., *Księga Koheleta*, t. 8, cz. 2. Pallotinum, Poznań 1980.
9. Gołębiowski, J.W., *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce*, KiW, Warszawa 1965.
10. Graber, C.B. & Teubner, G., *Art and Money: Constitutional Rights in the Private Sphere*. „Journal of Legal Studies” 1998, nr 18(1), (Spring).
11. Grabska, S., *Biblijne podstawy chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka*, „Więź” 1978, nr 2(190).
12. Heschel, A.J., *Kim jest człowiek?* Wydawnictwo UŁ-Punctum, Łódź 2014.
13. Hume, D., *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 2., Wydawnictwo PAU, Kraków 1952.
14. Hunt, M., *The „Horizontal Effect” of the Human Rights Act*, „Public Law” 1998, nr 3(Autumn).
15. Kant, I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, PWN, Warszawa 1953.
16. Konorski, J., *Integracyjna działalność mózgu*, PWN, Warszawa 1969.
17. Krokiewicz, A., *Etyka, Demokryta i hedonizm Arystypa*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1960.
18. Krzyżaniak, B., *Jak posprzątać po Morawieckim? Prof. Orłowski: „To, co mówił o finansach państwa to były chyba żarty”*, <https://www.forbes.pl/gospodarka/mateusz-morawiecki-skladadymisje-rzadu-witold-orlowski-mowi-o-tym-jak-po-pis/j9xnkl> [dostęp: 13.11.2023].
19. Kuniński, M., *Myślenie modelowe w socjologii Maxa Webera*, PAN-Ossolineum, Kraków 1980.
20. Luhmann, N., *Teoria systemów autopoietycznych*, [w:] *Historia myśli socjologicznej*, (red.) J. Szacki, PWN Warszawa 2003.
21. Machiavelli, N., *Księżę*, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004.
22. Platon, *Państwo*, t. 1. PWN, Warszawa 1958.
23. Rousseau, J.J., *Umowa społeczna*, Wydawnictwo Marek Derewecki, Kęty 2009.
24. Ryszka, F., *O pojęciu polityki*, PWN, Warszawa.
25. Schmitt, C., *Teologia polityczna i inne pisma*, Znak, Kraków 2000.
26. Schopenhauer, A., *O wolności wolnej woli*, Wydawnictwo Vis-á-Vis Etiuda, Kraków 2014.
27. Singer, P., *Zwierzęta i ludzie jako istoty równe sobie*, „Etyka” 1980, nr (18).
28. Smith, G., *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Wydawnictwo Puls, Warszawa 1992.
29. Szewczyk, W., *Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2000.
30. Tansey, S.D., *Nauki polityczne*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
31. Tischner, J., *Wolność* [w:] *Katolicyzm A–Z*, (red.) W Z. Pawlak, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1983.
32. Weber, M., *Polityka jako zawód i powołanie*, Znak, Kraków 1998.
33. Wojciszke, B., *Postawy i ich zmiana*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, (red.) W J. Strelau, GWP, Gdańsk 2000.
34. Zarycki, T., *Świadomość jako wiedza o kontekście działania społecznego: od psychologii społecznej do sztucznej inteligencji*, [w:] *Rola świadomości w świecie ponowoczesnym*, (red.) W. Kulesza, H. Manzer, Wydawnictwo Academica SWPS, Warszawa 2009.
35. Znamierowski, C., *Podstawowe pojęcia teorii prawa*, cz. 1 i 2, Fiszer i Majewski, Warszawa 1924/1930.

Dane kontaktowe

Michał Boczek, michal.boczek@vp.pl, michal.boczek.kancelaria@gmail.com



Wojciech Szczotok

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

KONCEPCJE NADCZŁOWIEKA NA PRZESTRZENI LAT

Streszczenie (abstrakt): W niniejszym artykule poruszone zostały kwestie dotyczące różnych koncepcji nadczłowieka, jakie pojawiły się na przestrzeni wieków. Od przedstawienia koncepcji Friedricha Nietzschego, nazistowskiej Adolfa Hitlera, aż po bardziej futurystyczną Williama Gibsona i Mike'a Pondsmitha, która to kontynuowana jest aż do dzisiaj przez kolejnych twórców oraz zespoły deweloperskie. Wszystkie teorie zostały podparte dziełami literackimi oraz audiowizualnymi, w których autorzy zawarli swoje przemyślenia na temat tego, w jaki sposób człowiek może stać się lepszy od innych. Na podstawie ich dokonań w dziedzinie sztuki wysunięte zostały wnioski, czy idea nadczłowieka ma w ogóle prawo się ziścić w prawdziwym świecie.

Słowa kluczowe: nadczłowiek, idea, wpływ, rozwój, przekraczanie granic

CONCEPTS OF THE OVERMAN OVER THE YEARS

Abstract: This article discusses various concepts of the superman that have appeared over the centuries. From the presentation of the concept of Friedrich Nietzsche, the Nazi concept of Adolf Hitler, to the more futuristic concept of William Gibson and Mike Pondsmith, which is continued to this day by subsequent creators and development teams. All theories were supported by literary and audiovisual works in which the authors included their thoughts on how a person can become better than others. Based on their achievements in the field of art, conclusions were drawn as to whether the idea of a superman could come true in the real world at all.

Keywords: idea, influence, development, crossing boundaries

Wstęp

Ludzkość dążyła do rozwoju praktycznie od samego początku swojego istnienia. Poprzez wieki formowały się przeróżne idee dotyczące tego, gdzie powinna ona zmierzać. Jedne z nich zostały już dawno zapomniane, a inne cały czas żyją w naszej świadomości. Warto się zapoznać przynajmniej z kilkoma z nich, nawet jeżeli wydają się one być sprzeczne z naszymi własnymi przekonaniem. Bowiem co może być lepszego w rozwoju człowieka, aniżeli konfrontacja ze stanowiskiem całkowicie odmiennym.

Poniższy artykuł poświęcony został trzem koncepcjom, które powstały na przestrzeni trzech ostatnich wieków. Kwestie w nim zawarte dotyczą ogólnego zarysu wymaganych warunków rozwoju oraz ewentualnych konsekwencji, z jakimi ludzkość musi się zmierzyć.

XIX-wieczna koncepcja Friedricha Nietzsche

Autorem *Tako rzecze Zaratustra* jest niemiecki filozof Friedrich Nietzsche, urodzony 15 października 1844 roku w miejscowości Röcken. Będąc znawcą antyku¹, wiele inspiracji filozoficznych zaczerpnął ze starożytnej Grecji. Stamtąd właśnie zapożyczył swoją fascynację ludem Hiperborejczyków². Jedną z najbardziej podstawowych koncepcji, które opracował, jest tzw. „wola mocy”. Wedle niej ludzie tworzą swój własny świat z odrębnymi wartościami. Tym samym umiejscowił człowieka w samym centrum, wykluczając koncepcję Boga oferowaną przez praktycznie wszystkie religie³.

Sumą wszystkich jego poglądów było powstanie wielu dzieł, z których *Tako rzecze Zaratustra* wydaje się być najbardziej rozpoznawalnym⁴. Książka ta opowiada o tytułowym Zaratustrze, będącym ucieleśnieniem wszystkich jego marzeń o nadczłowieku. Według definicji ze „Słownika języka polskiego PWN”, takie określenie można zastosować, gdy mówimy „o człowieku oceniającym się jako osoba ponadprzeciętna”⁵. Taką właśnie osobą jest w tym przypadku tytułowy bohater, który do stania się tym, kim jest, musiał przeistoczyć się w lepszego od innych.

W pierwszym rozdziale *O trzech przemianach*, będącym pierwszą z mów Zaratustry, przedstawiona zostaje koncepcja przemian ducha. Transformacje te przechodzą odpowiednio: od stania się wielbłądem, przez lwa, aby na końcu przeobrazić się w dziecko. Wielbłąd utożsamia tutaj najbardziej podstawową i zarazem najliczniejszą grupę ludzi na świecie. Są nią wszyscy ci, którzy w posłuszny sposób wykonują polecenia i podtrzymują zastane w świecie wartości. Może to być swego rodzaju aluzją do wejścia w dorosłość młodych ludzi, którzy wkraczają w świat dorosłych pełni zapału: „Cóż jest ciężkie? pyta juczny duch i klęka, jako wielbłąd, aby go dobrze obładowano”⁶. Tego typu osoby biorą na swoje barki wszystkie trudy życia oraz utrzymania świata, nie realizując przy tym własnych pragnień. Drugim etapem jest przemiana w lwa. Utożsamia on siłę, która jest w stanie przeciwstawić się uciskającym. Tym samym są to ludzie zdolni do zburzenia tego, z czym się nie zgadzają. Dotyczy to zarówno świata fizycznego, jak i metafizycznego: „[...] lwem staje się tu duch, wolności pragnie sobie złupić i panem być na własnej pustyni. [...] wrogiem chce mu być jako i Bogu swemu ostatniemu”⁷. W dalszej części tekstu autor wprowadza bardzo znaczącą kwestię. Dotyczy ona słów „musisz” oraz „chcę”. To pierwsze utożsamiane jest ze smokiem, który jest upostaciowaniem zastanego porządku

¹ Nietzsche już w wieku 25 lat został profesorem filologii klasycznej na uniwersytecie w Bazylei. Ostatecznie porzucił tę dziedzinę na rzecz zajmowania się krytyką tradycyjnej myśli filozoficznej oraz religijnej.

² Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, <https://zpe.gov.pl/pdf/P7m3CjvjM> [dostęp: 09.10.2023].

³ A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 225.

⁴ W kolejnych latach życia stworzył również wiele innych cenionych dzieł jak: *Poza dobrem i złem*, *Z genealogii moralności* czy *Antychryst*.

⁵ Encyklopedia PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/nadczy%20wiek.html> [dostęp: 09.10.2023].

⁶ F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, Wydawnictwo Hachette, Warszawa 2021, s. 27.

⁷ Ibidem, s. 28.

i braku aprobaty dla jakichkolwiek zmian. To właśnie on jest największym przeciwnikiem Iwa, którego to duch wprost wyznaje, iż chce wprowadzenia tego, co uważa za słuszne⁸. Autor jednak nie poprzestaje na tym i nadczłowiek w swojej ostatecznej, najlepszej wersji, stać się musi dzieckiem. Oznacza to ni mniej ni więcej, iż musi być zdolny do wykorzystania zdobytej wolności. A za tym idzie poskromienie wewnętrznej buńczuczności i niejako rozpoczęcie wszystkiego od nowa. Bowiem według Nietzschego najwyższą wartością, z jaką można utożsamić wyrośnięcie ponad resztę, jest akt tworzenia. Bycie twórcą to nic innego jak nadawanie kształtu rzeczywistości. Człowiek skupiony tylko na „walecznym” podejściu nie jest w tym przypadku zdolny do takiego działania. Jak pisze sam autor, tylko charakter dziecięcia jest do tego zdolny: „Niewinnością jest dziecię i zapomnieniem, jest nowopoczęciem, jest grą, jest toczącym się pierścieniem, pierwszym ruchem, świętego „tak” mówieniem”⁹. Wynika z tego, że ów nadczłowiek pozbawiony jest wszelkiego rodzaju uprzedzeń, wpojonego spojrzenia na świat¹⁰, dysponując dziecięcym zapalem oraz spojrzeniem charakterystycznym dla tej grupy¹¹.

Już w swoich czasach Nietzsche dostrzegał postępujący konsumpcjonizm i powoli postępującą degradację społeczeństwa. I mimo wielu kontrowersji, które bez wątpienia można by przypisać jemu i jego dziełom¹², to nie można mu odmówić co najmniej jednej racji. Ludzkość dąży nieustannie do osiągnięcia swojego momentu krytycznego. Pytanie, jakie nasuwa się w tym miejscu, to: Co nas czeka, gdy do niego dotrzemy?. Przedstawił on tutaj koncepcję, że albo ludziom uda się postawić następny krok ewolucyjny ku staniu się nadczłowiekiem, albo czeka ich los ostatniego człowieka. A jego opis niewiele odbiega od ogółu współczesnego społeczeństwa: „Czym jest miłość? Czym jest twórczość? Czym jest tęsknota? Czym jest gwiazda? – tak pyta ostatni człowiek i mruży wzgardliwie oczy”¹³.

Dwudziestowieczna koncepcja Adolfa Hitlera

20 kwietnia 1889 urodziła się jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci w historii świata. Tego dnia w austriackim mieście Braunau am Inn na świat przyszedł Adolf Hitler. Syn państwowego urzędnika celnego przeszedł wyboistą drogę przez front pierwszej wojny światowej, wstąpienie do Niemieckiej Partii Pracy, aż do objęcia funkcji kanclerza Niemiec w 1933 roku. Opracował filozofię, którą w dużej mierze zawarł w napisanej przez siebie książce *Mein Kampf*. Przez zdecydowaną większość ludzi na świecie uznawany za jednego z najstraszliwszych dyktatorów w historii świata, choć w ostatnim czasie zdarzają

⁸ Jest to oczywista aluzja do koncepcji woli mocy, która wynika właśnie z wnętrza, a nie zewnętrznych czynników.

⁹ Ibidem, s. 28.

¹⁰ Włącznie z tym religijnym.

¹¹ W tym miejscu warto nadmienić, iż nieco podobny pogląd zaprezentował brytyjski scenarzysta Alan Moore w jednym ze swoich najbardziej niezwykłych dzieł, jakim niewątpliwie jest *Prometha*. Tam, podobnie jak u niemieckiego filozofa, dziecko zostało przedstawione jako istota, która odbiera świat na zupełnie innym poziomie niż osoby dorosłe.

¹² Włącznie z tym, że to jego siostra była odpowiedzialna za redakcję jego dzieł. Aż do swojej śmierci sympatyzowała z ruchem narodowego socjalizmu.

¹³ Ibidem, s. 14.

się również głosy, które nie uważają jego porażki za coś pozytywnego. Idealnym przykładem jest liderka partii AfD, która wprost nazwała porażkę III Rzeszy „porażką swojego kraju”¹⁴.

Bardzo często koncepcję nadczłowieka przedstawioną przez Nietzschego przyrównuje się do tej autorstwa Hitlera. Mimo iż na żadnej stronie *Mein Kampf* nie znajdziemy wzmianki bezpośrednio odnoszącej się do niemieckiego filozofa, to pewne inspiracje są dość mocno wyczuwalne. Tak czy inaczej Hitler w swoim dziele czy głoszonej filozofii nie był oryginalny. Od koncepcji zasiedlania terenów wschodnich przez Niemców¹⁵, aż po kreowanie rasy lepszej od innych¹⁶. Nie przeszkodziło mu to jednak porwać milionów, które dały się skusić niezwykle obiecującej wizji.



Rys. 1. Plakat propagandowy Hitlerjugend

Źródło: <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2018/10/15/lebensborn-nazistowski-program-hodowli-nadludzi/>
[dostęp: 09.10.2023]

¹⁴ Niemka nie poszła do Rosjan. Liderka AfD szokuje wyjaśnieniem, <https://wiadomosci.wp.pl/niemka-nie-poszla-do-rosjan-liderka-afd-szokuje-wyjasnieniem-6940353179908704a> [dostęp: 09.10.2023].

¹⁵ Termin lebensraum [niem.] (przestrzeń życiowa) przedstawił w XIX wieku niemiecki geograf oraz etnograf Friedrich Ratzel.

¹⁶ Tutaj można się doszukiwać inspiracji Hiperboryjczykami, którzy według starożytnych Greków mieli zamieszkiwać tereny mroźnej północy. Mieli być ludem zdolnym przekraczać własne możliwości oraz posiadać wielkie zdolności kulturotwórcze.

Übermensch przedstawiony przez nazistowskiego dyktatora, mimo pewnych cech wspólnych, w rzeczywistości różni się od wersji wspomnianego już poprzednika. Podstawowymi różnicami są tutaj kwestie skupienia się Hitlera na sprawach rasowych oraz jego podejście do innych narodowości i kultur. Tam gdzie nadczyłowiek Nietzschego miał odplącać „zwykłemu” społeczeństwu dobrocią, tam wersja nazistowska propagowała całkowitą dominację. Tak mocne przywiązanie do rasy sprawiło wyodrębnienie w ludzkości trzech typów: „[...] twórców kultury, krzewicieli kultury i niszczyli kultury, to jako przedstawiciel tego pierwszego rodzaju wchodziłby tylko Aryjczyk”¹⁷. Stawia to jasny podział na nadludzi (Niemców będących spadkobiercami Aryjczyków) oraz ludzi akceptowalnych, którzy są co najwyżej godni obcowania z ich kulturą (za takich zostali uznani ówczesni sprzymierzeńcy w postaci Japończyków). Na samym końcu tego podziału była praktycznie cała reszta ludności ze szczególną niechęcią kierowaną w stronę Słowian oraz największą do Żydów. Taka postawa sprawia, że nazistowski typ nadczyłowieka był tak naprawdę przeciwieństwem dziewiętnastowiecznego Zaratustry. Trudno również uznać jakiegokolwiek tezy przedstawiane przez Hitlera za racjonalne. Jego wersja nadczyłowieka praktycznie w całości oparta została na ksenofobicznym strachu wobec obcych. Szukanie jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla wyższości rasy aryjskiej nad innymi przypomina nic innego jak próbę zwykłego dowartościowania. Nie ma bowiem żadnych przesłanek, aby jakaś grupa ludzi mogła mieć większe predyspozycje tylko ze względu na swoje pochodzenia oraz czystość krwi. Cała narracja przypomina raczej tworzenie mitologii w oparciu o najbardziej niskie instynkty¹⁸.

W III Rzeszy doszło również do bezprecedensowego tworzenia nadludzi¹⁹. Odbywało się to w postaci indoktrynowania ludzi od ich najmłodszych lat. Jednak mimo przekonania członków Hitlerjugend o swojej wyjątkowości i uznaniu się za lepszych od innych, co wpisuje się w definicję nadczyłowieka, kluczowym czynnikiem była tutaj motywacja. A ta została zbudowana na kruchym fundamencie, opartym na ślepej wierze w całkowicie wymagowane filary.

Ta koncepcja prowadzi do bardzo prostego wniosku. Mówi nam, co może się stać, gdy ktoś, kto rzeczywiście nie posiada zdolności do obcowania z kulturą, bierze się za jej rozkodowywanie i co gorsza tworzenie takowej. W wyniku braku takich umiejętności u Adolfa Hitlera powstała idea przesiąknięta złem. Nie przyniosła światu nic dobrego, a jedynym pozytywnym aspektem, jaki pozostał ludziom, spoglądającym na nią z perspektywy historycznej, jest to, iż wiemy jak bardzo powinniśmy wystrzegać się tego typu myślenia.

¹⁷ A. Hitler, *Mein Kampf*. Edycja krytyczna, Bellona, Warszawa 2021 s. 333.

¹⁸ Taka sytuacja oczywiście nie wzięła się znikąd. Wrota do niej otwarte zostały dzięki porażce Niemiec w pierwszej wojnie światowej, ustanowionemu w 1919 roku traktatowi wersalskiemu oraz późniejszemu traktowaniu Niemców przez zwycięzców. Te czynniki wraz z pogłębiającym się kryzysem pozwoliły takim ideom jak hitlerowska idea nadczyłowieka nie tyle zaistnieć, ale dać milionom Niemców przekonanie, że to nie oni, a ludzie gorsi od nich są winni nieszczęściu jakie ich spotyka każdego dnia.

¹⁹ Nadludzi w odniesieniu do innych ras, bowiem w samej Rzeszy za głównego nadczyłowieka, jednostkę idealną, uchodził sam Hitler.

XXI-wieczna koncepcja

Druga połowa dwudziestego wieku przyniosła pewne sposoby patrzenia na świat, które wykroczyły poza sferę fantastyki dopiero w aktualnym stuleciu. Rozwój techniki oraz udział nowych technologii w naszym codziennym życiu przybliżył nas do transhumanizmu bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Sprawia to, że aktualne myślenie o nadczłowieku jest mniej związane z wpajaniem ideologii czy szukaniem wewnętrznej siły, a bardziej z technologią właśnie.

Pojawiają się nowe koncepcje z coraz większą ingerencją w człowieka. W ostatnim czasie coraz częściej mówi się o dynamicznie postępujących badaniach nad wszczepianiem implantów mózgowych²⁰. Zasadne w tym miejscu staje się pytanie, czy to, co poniekąd przedstawiał Nietzsche, stanie się prawdą. Czy zbytnie i nieprzemyślane uzależnienie się od technologii na taką skalę przyczyni się do ewentualnego upadku ludzkości? Coraz większy konsumpcjonizm, jaki wynika aktualnie z największego w historii dostępu do sieci, sprawia, że ludzie stają się nie tyle bardziej głodni wiedzy, co uzależnieni od pewnego rodzaju bodźców. Sprawia to, że ewentualne ulepszenie staje się elementem coraz większego komfortu życiowego, zatracając przy tym wewnętrzną potrzebę rozwoju.

Koncepcje pojawiające się w kulturze, jak chociażby ta zaprezentowana przy okazji gry *Cyberpunk 2077*, wydają się nie tyle bliskie, co dziejące się już teraz. Bowiem świat, w którym ludzie są coraz bardziej uzależnieni od praktycznie wszystkiego, od czego można się uzależnić, widoczne podziały klasowe i ogólny zastój na wszystkich płaszczyznach życiowych może być obserwowany na co dzień. A nadczłowiek, którym miał stać się zwykły człowiek, w niczym nie przypomina jednej z cudownych wizji przedstawiających dobre życie. Paradoxem jest, że im ludzie osiągają wyższy poziom, tym ich egzystencja staje się proporcjonalnie niższa. Przez to nie można wykluczyć ziszczenia się podobnego scenariusza jak w hitlerowskich Niemczech. Tylko że w tym przypadku ludzie sami oddają swoją wolność za mrzonkę stania się kimś lepszym, wierząc w obietnice korporacji, tworzących sprzęt i technologię mającą to umożliwić.

Z wiadomych względów trudno jest wyrokować, na ile taka przyszłość rzeczywiście ma możliwości spełnienia się²¹. Na ten moment nie znaleźliśmy się jeszcze w rzeczywistości, w której wszczepy poprawiające ludzi są dostępne na wyciągnięcie ręki, a korporacje na całe szczęście nie zdobyły aż tak znaczących wpływów²².

²⁰ *Elon Musk rusza z testami na ludziach. Neuralink wszczepi wybrancom chipy do mózgu*, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/firma-muska-testuje-implanty-mozgowe-ruszyl-nabor/7x5rqwl> [dostęp: 10.10.2023].

²¹ Należy pamiętać, iż powstanie nurtu, jakim jest Cyberpunk, przypada na lata 80. dwudziestego wieku. Za jednego z ojców założycieli uważa się Williama Gibsona, który w 1984 roku wydał powieść *Neuromancer*. Był to czas rządów prezydenta Ronalda Reagana (1981-1989), kiedy to amerykański konsumpcjonizm, rozwój rynku oraz prywatnych przedsięwzięć był największy w historii Stanów Zjednoczonych.

²² Nie oznacza to jednak, iż nadal w wielu kwestiach pozostają one praktycznie bezkarne.



Rys. 2. Grafika koncepcyjna z gry Cyberpunk 2077

Źródło: <https://www.cyberpunk.net/pl/pl/cyberpunk-2077#media> [dostęp: 09.10.2023]

Czy to w ogóle jest możliwe?

Najbardziej zasadne pytanie, jakie nasuwa się w kontekście nadcześniaka, dotyczy prawdopodobieństwa zaistnienia w naszym świecie takiego zjawiska. Czy ludzie w ogóle są zdolni do wejścia na ten mityczny wyższy poziom? Odpowiedzi na to pytanie można się doszukiwać na wielu płaszczyznach. W historii, kulturze czy tezach głoszonych przez myślicieli. Pewne jest jednak to, że ludzie próbowali, próbują i nadal będą próbować się rozwijać. Świadczyć o tym mogą chociażby biblijne teksty, mające kilka tysięcy lat. Historia wieży Babel jest aluzją do tego, co się stanie z ludźmi, którzy przekraczają bariery własnych możliwości. To, co czeka społeczeństwo na końcu, to popadnięcie w konflikt oraz całkowity upadek. Powyższą tezę zdają się potwierdzać przykłady zarówno z czasów drugiej wojny światowej, jak i przewidywania twórców cyberpunkowego gatunku. Jedyną ponadczasową tezę, która może dawać pewien cień nadziei, jest ta, że sami jesteśmy kowalami swojego losu. Tylko od nas samych i naszej wewnętrznej woli zależy, jakimi jesteśmy ludźmi. Więc to, czy uda nam się stać zdolnymi do przeciwstawienia się kolejnym przeciwnościom, zależy od nas. Jak napisał autor I Listu do Koryntian: „Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie”²³. Niemożliwe jest stwierdzenie, czy którakolwiek koncepcja miała większe lub mniejsze racje bytu. Pewne jest tylko, że każda z nich niesie ze sobą bardzo duży bagaż zagrożeń i to właśnie on może być zgubą ludzkości. Czas pokaże, czy granica, do której niewątpli-

²³ Jest to oczywiście interpretacja cytatu w pewnym oderwaniu od całej historii biblijnej. Oddaje on jednak w bardzo jasny sposób fakt, że to właśnie człowiek jest zdolny zarówno do sprowadzenia na siebie zagłady, jak i możliwości do dalszej drogi – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa 1990, s. 1304.

wie się zbliżyliśmy, będzie naszą ostatnią, czy okaże się po prostu kolejną przeszkodą możliwą do pokonania. Z całą pewnością wynik tego działania będzie wiekopomny.



Rys. 3. Obraz autorstwa Petera Bruegela przedstawiający wieżę Babel

Źródło: <https://niezlasztuka.net/o-sztuce/pieter-bruegel-wieza-babel/> [dostęp: 10.10.2023]

Koncepcje nadczłowieka pomimo wspólnego podłoża zawierają bardzo wiele detali, które całkowicie je od siebie odróżniają. Każdy nadczłowiek, który mógłby zaistnieć w myśl przedstawionych idei, prezentowałby bardzo skrajne postawy. Od bycia przewodnikiem dla mas, aż po tyrana unicestwiającego miliony w myśl wpojonych mu rozwiązań. Pokazuje to tylko jak wielka odpowiedzialność spoczywa na twórcach kultury oraz jej odbiorcach. O ile ogólnie pojęte dobro może być różnie interpretowane, to przeciętny widz lub czytelnik powinien ze szczególną uwagą przemyśleć każdą kwestię, jaką chciałby wprowadzić w życie. Twórcy idee z kolei muszą w jak największym stopniu pozbyć się własnych uprzedzeń, chcąc, by świat był kształtowany według ich wizji. Szczególnie gdy spojrzysz na kwestię, jak duży wpływ może to mieć na resztę społeczeństwa. Na pewno duża część z nas chciałaby, aby w przestrzeni publicznej przeważały pomysły rzeczywiście dające ludziom coś dobrego. Jak pokazuje przykład koncepcji pochodzącej z dwudziestego wieku, najbardziej musimy wystrzegać się ślepej wiary i ulegania własnym słabościom. A to z kolei może nie być łatwe, gdyż ludzie bardzo łatwo ulegają pokusie łatwego życia, które może im zapewnić nowoczesna technologia.

Bibliografia

1. *Elon Musk rusza z testami na ludziach. Neuralink wszczepi wybrancom chipy do mózgu*, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/firma-muska-testuje-implanty-mozgowe-ruszyl-nabor/7x5rqwl> [dostęp: 10.10.2023].
2. Encyklopedia PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/nadczy%82owiek.html> [dostęp: 09.10.2023].
3. Heywood, A. *Ideologie polityczne, Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
4. Hitler A., *Mein Kampf. Edycja krytyczna*, Bellona, Warszawa 2021.
5. *Niemka nie poszła do Rosjan. Liderka AfD szokuje wyjaśnieniem* <https://wiadomosci.wp.pl/niemka-nie-poszla-do-rosjan-liderka-afd-szokuje-wyjasnieniem-6940353179908704a> [dostęp: 09.10.2023].
6. Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, Wydawnictwo Hachette, Warszawa 2021.
7. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa 1990.
8. Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, <https://zpe.gov.pl/pdf/P7m3CjvjM> [dostęp: 09.10.2023].

Dane kontaktowe

Wojciech Szczotok, wojtek.szczotok@interia.pl



ROZDZIAŁ IV

EDUKACJA, SPORT I TURYSTYKA WYZWANIAM I WOBEC ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU



Grzegorz Chrószcz

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

USA W PUBLICYSTYCE BOLESŁAWA KOSKOWSKIEGO NA ŁAMACH „KURIERA WARSZAWSKIEGO” W LATACH 1928-1937

Streszczenie (abstrakt): Wojna w Europie, wywołana przez zbrojną napaść Rosji na Ukrainę, spowodowała, że po raz kolejny jesteśmy świadkami starcia dwóch ideologii, które determinują nasze życie. Po 1945 roku, kiedy opadła „żelazna kurtyna” w Europie, społeczność międzynarodowa uzmysłowiła sobie, że świat, który był im do tej pory znany, odszedł do lamusa. Hegemonem świata komunistycznego był Związek Sowiecki. Moskwa za pomocą marionetkowych, całkowicie sobie podporządkowanych rządów, realizowała swoją politykę międzynarodową opartą na przemoc i szantażu. Pojęcia: prawa człowieka, wolność, równość, były hasłami, które brutalnie tłumiono wśród domagających się ich realizacji społeczeństw. Po przeciwnej stronie barykady był „wolny świat” Zachodu, na czele z jego liderem – Stanami Zjednoczonymi. Zrujnowana po II wojnie światowej Europa, dzięki zaangażowaniu Waszyngtonu w sektorach: politycznym, wojskowym i gospodarczo-finansowym, wykorzystwała swoją szansę przed jaką stanęła. W poszanowaniu praw człowieka, swobód obywatelskich, wolności i równości, społeczeństwa i państwa nie tylko europejskie, ale i te, które były w sojuszu i układach z USA mogły się rozwijać w pokoju. Jednocześnie na liderze „wolnego świata” zachodniego spoczywała ogromna odpowiedzialność. Waszyngtoński establishment nie chciał popełniać błędów z przeszłości i postanowił zakończyć erę izolacjonizmu ujętą w doktrynie Jamesa Monroe. Po zakończeniu II wojny światowej osamotniona Europa potrzebowała pomocy oraz wsparcia USA. Dzisiaj przywództwo USA w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku międzynarodowego w wymiarze polityczno-militarnym nie jest kwestionowane na arenie międzynarodowej. Jeszcze na długo przed wybuchem II wojny światowej ten aspekt sygnalizował Bolesław Koskowski. W swoich licznych artykułach opublikowanych na łamach „Kuriera Warszawskiego”, największego dziennika w kraju, zwracał uwagę na widmo niebezpieczeństwa wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego na kontynencie europejskim, grożącego ze strony Moskwy i Berlina. Ten wybitny dziennikarz domagał się w swoich artykułach większej aktywności ze strony dyplomacji amerykańskiej w kwestie europejskie. Zaangażowanie USA m.in. w sprawy Starego Kontynentu, zdaniem Koskowskiego, były szansą na dalszy rozwój gospodarczy oraz utrzymanie bezpieczeństwa i międzynarodowego pokoju na świecie.

Słowa kluczowe: Bolesław Koskowski, USA, prasa, dziennikarstwo

USA IN BOLESŁAW KOSKOWSKI JOURNALISM IN „KURIER WARSZAWSKI” IN THE YEARS 1928-1937

Abstract: The war in Europe, triggered by Russia's armed attack on Ukraine, has once again caused us to witness a clash of two ideologies that determine our lives. After 1945, when the „Iron Curtain” fell in Europe, the international community realized that the world they had known until then had become a thing of the past. The hegemon of the communist world was the USSR, which, with the help of puppet governments completely subordinated to itself, implemented its international policy based on violence and blackmail. The concepts of human rights, freedom, equality were slogans that were

brutally suppressed among demanding societies. On the opposite side of the barricade was the „free world” of the West, headed by its leader, the United States. Ruined after World War II, Europe, thanks to Washington's involvement in the political, military, and economic and financial sectors, took advantage of the opportunity it faced. With respect for human rights, civil liberties, freedoms and equality, societies, and states not only European, but also those that were in alliance and agreements with the United States could develop in peace. At the same time, the leader of the Western „free world” had a huge responsibility. After the end of World War II, the Washington establishment, taught by experience, did not want to make the mistakes of the administrations of Presidents Thomas Woodrow Wilson and Franklin Delano Roosevelt, and decided to end the era of isolationism embodied in the doctrine of James Monroe. After both 1918 and 1945, isolated Europe needed US help and support. Today, U.S. leadership in ensuring international security and order in the political-military dimension is not questioned internationally. Long before the outbreak of World War II, Bolesław Koskowski drew attention to this aspect. In his numerous articles published in „Kurier Warszawski”, the largest daily in the country, he drew attention to the spectre of the danger of another armed conflict on the European continent threatening Moscow and Berlin. This eminent journalist demanded in his articles that American diplomacy be more active in European affairs. According to Koskowski, the U.S. involvement in the affairs of the Old Continent was an opportunity for further economic development and maintaining security and international peace in the world.

Keywords: Bolesław Koskowski, USA, press, journalism

Wprowadzenie

W numerze 2/2022 „Eunomii”¹ został opublikowany artykuł, który był poświęcony polityce Stanów Zjednoczonych w czasie trwania I wojny światowej oraz udziału w konferencji pokojowej w Paryżu. Artykuł ten opisywał zaangażowanie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona i jego administracji w jak najszybsze zakończenie I wojny światowej². Dziełctwem Wilsona było powołanie do życia Ligi Narodów, międzynarodowej organizacji, która miała czuwać nad bezpieczeństwem i pokojem na świecie³. Niestety, administracji Białego Domu nie udało się przekonać Kongresu. Senat nie ratyfikował postanowień traktatu wersalskiego i odrzucił członkostwo w Lidze Narodów, mimo że prezydent był inicja-

¹ G. Chrószcz, *Liga Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2022, nr 2 (103), s. 129-143.

² *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Homes of Congress, January 8, 1918*, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I – Biuro Historyka, [dostęp: 14.10.2022]. „Przystąpiliśmy do tej wojny – konstatawał Wilson – ponieważ doszło do naruszeń prawa, które dotknęły nas do szybkiego i uniemożliwiły życie naszego własnego narodu, chyba że zostaną naprawione, a świat raz na zawsze zabezpieczony przed ich powtórzeniem. To, czego żądamy w tej wojnie, nie jest więc dla nas niczym szczególnym. Chodzi o to, aby świat stał się sprawny i bezpieczny do życia; a zwłaszcza, aby był bezpieczny dla każdego miłującego pokój narodu, który, podobnie jak nasz, pragnie żyć własnym życiem, określać własne instytucje, być pewnym sprawiedliwości i uczciwego postępowania ze strony innych narodów świata, wbrew sile i samolubnej agresji. Wszystkie narody świata są w rzeczywistości partnerami w tym interesie i z naszej strony widzimy bardzo wyraźnie, że jeśli sprawiedliwość nie zostanie wymierzona innym, nie zostanie ona wymierzona nam. Program pokoju na świecie jest zatem naszym programem”.

³ *Ibidem*. W słynnym punkcie 14. orędzia Wilsona czytamy, że: „Powszechnie stowarzyszenie narodów musi być utworzone pod konkretnymi przymierzami w celu zapewnienia wzajemnych gwarancji niezależności politycznej i integralności terytorialnej zarówno wielkim, jak i małym państwom”.

torem jej powstania. Establishment polityczny nad rzeką Potomak w okresie rządów prezydentów Warrena Hardinga (1865-1923), Calvina Coolidge (1872-1933), Herberta Hoovera (1874-1964) oraz Franklina Delano Roosevelta (1882-1945) kontynuował politykę izolacjonizmu, zawartą w doktrynie Jamesa Monroe. Decyzja ta spowodowała, że w niedługim czasie świat i kontynent europejski zmierzały ponownie w kierunku wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że polityka zagraniczna Białego Domu za czasów prezydentury Wilsona była pozytywnie odbierana przez środowiska polityczne w okresie międzywojennym w Polsce⁴. W bilansie stosunków dyplomatycznych polsko-amerykańskich nawet dzisiaj postać Wilsona wspominana jest z nostalgią i estymą⁵. Warto w tym miejscu odnotować, że jako jeden z pierwszych znaczących liderów świata zachodniego zwrócił uwagę w swoim 13. punkcie słynnego orędzia na potrzebę odbudowania niepodległego państwa polskiego⁶. Stąd nie powinno dziwić, że porażka prezydenta Wilsona na arenie międzynarodowej w połączeniu z brakiem zaangażowania administracji waszyngtońskiej w sprawy europejskie, była przedmiotem wielu analiz, nad którymi bardzo często pochylał się Bolesław Koskowski na łamach największego dziennika w kraju – „Kuriera Warszawskiego”⁷. Jego liczne komentarze zawsze sprowadzały się do tego samego mianownika, że Stany Zjednoczone, państwo o nieprawdopodobnych możliwościach gospodarczych, powinny w zdecydowany sposób wkroczyć na scenę polityki międzynarodowej. Ten wybitny nestor polskiego dziennikarstwa w swoich komentarzach

⁴ H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33, s. 60. Halina Parafianowicz zwraca uwagę, że: „dla milionów Polaków stał się on „politykiem opatrnościowym”, „rzecznikiem interesów polskich”, „współtwórcą niepodległości”, choć postanowienia traktatu wersalskiego nie spełniły (bo i spełnić nie mogły) wielu oczekiwań i nadziei Polaków”; eadem, *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995, *passim*.

⁵ M.M. Drozdowski, *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2, s. 380; *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, <https://ThomasWoodrowWilsonaSprawaPolska.pl>, [dostęp: 17.10.2022]; Por. M. Michałek, *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004, *passim*.

⁶ H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson... op. cit.*, s. 62. Parafianowicz pisała bez ogródek: „Dla milionów najlepiej uosabiał odpowiedzialność Ameryki za losy narodów uciskanych i pomoc w odbudowie niepodległości. I takim symbolem pozostał. Zawsze też o nim pamiętano z okazji święta państwowego USA, 4 lipca, które obchodzono w Polsce bardzo uroczysto i życzliwie komentowano w prasie”; P. Łepkowski, *Dlaczego prezydent Wilson upominał się o wolną Polskę?* [https://DlaczegoPrezydentWilsonUpomniałSięOVolnąPolskę?](https://DlaczegoPrezydentWilsonUpomniałSięOVolnąPolskę.pl) – rp.pl, [dostęp: 17.10.2022]; P. Bejrowski, *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066>, [dostęp: 17.10.2022]; *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, <https://OrędziePrezydentaWilsona.13.punkt.kluczowy.dla.sprawy.polskiej-strona.1-Historia> (wprost.pl), [dostęp: 17.10.2022]; Por. A. Węglarz, *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urzędzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, „Białostockie Teki Historyczne” 2005, t. V, *passim*; J. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Warszawa 1980, *passim*.

⁷ Życiorys Bolesława Koskowskiego oraz charakterystyka gazety została przedstawiona w poprzednim numerze czasopisma. Zob. G. Chrószcz, *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2020, nr 2 (99), s. 42-43.

wyprzedzał swoje czasy, uważał zresztą słusznie, że wkrótce nastąpi zmiana warty na stanowisku mocarstwa globalnego. Właśnie tym zagadnieniom jest poświęcony niniejszy artykuł.

Stany Zjednoczone w publicystyce Bolesława Koskowskiego w latach 1928-1937

Bolesław Koskowski w swojej bogatej pracy publicystycznej nie zapomniał także o Polakach żyjących na kontynencie amerykańskim. Czasami o polskich emigrantach pisał z dumą: „Największy ze związków takich na ziemi amerykańskiej: Związek Narodowy Polski liczy kilkadziesiąt tysięcy członków. Założony przed 25 laty przez szczupłe grono emigrantów w Filadelfii rozwinął się po wielu walkach i przejściach wspaniale, posiada okazały dom w Chicago, własny organ tygodniowy «Zgoda», muzeum rzeczy polskich i najbogatszą w Stanach Zjednoczonych bibliotekę polską»⁸.



Fot. 1. Thomas Woodrow Wilson
(domena publiczna)

Częściej jednak zwracał uwagę na to, że Polacy emigrujący m.in. do Brazylii, Argentyny czy USA zazwyczaj nie potrafili się przyzwyczaić do panujących tam warunków społecznych, przypłacając poprawę swojego bytu materialnego ogromnymi wyrzeczeniami. Wiązało się to po części z zaniedbaniami inteligencji polskiej z przeszłości, która nie podjęła się zadania uświadamiania ludu: „lud polski stał się nomadem. We własnym kraju nie może a najczęściej nie umie znaleźć lepszego zarobku. Lud nasz nie wie, jak sobie poradzić w kraju”⁹. Był to efekt zacywilizowania, jakie panowało na ziemiach polskich pod zaborami rosyjskim i austriackim na początku XX wieku.

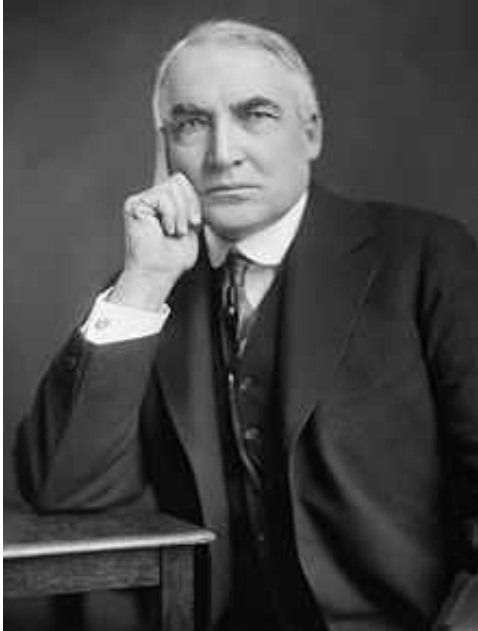
W trakcie trwania wojny oraz w pierwszych latach powojennych w Białym Domu zasiadał Thomas Woodrow Wilson, dwukrotnie wybierany na prezydenta USA w latach 1912 i 1916. Pod koniec wojny celem Wilsona, wywodzącego się z partii demokratycznej, było podpisanie traktatu wersalskiego i wcielenie jego postulatów w życie. W wyniku batalii w Kongresie 19 listopada 1919 roku 55 głosami przeciw 39 ratyfikacja traktatu wersalskiego oraz akces USA do Ligi Narodów zostały odrzucone¹⁰, co

⁸ B. Koskowski, *Polacy w Ameryce*, „Kurier Warszawski” (dalej: „KW”), nr 292 z 22 X 1905, s. 2-4, wydanie wieczorne (dalej: wyd. w.); Zob. M. M. Drozdowski, *Rewolucja amerykańska w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1976, s. 126-128; *Ameryka w pamiętnikach Polaków. Antologia*. Wybór B. Grzełowski, Warszawa 1980, *passim*.

⁹ B. Koskowski, *Lud czeka*, „KW”, nr 175 z 27 VI 1913, s. 1-2, wyd. w.

¹⁰ Szerzej zob. R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. I-II, wyd. T. Wituch, Warszawa 1988, s. 334; J. Krasuski, *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, (red.) J. Pajewski, Poznań 1963, s. 568; L. Pastusiak, *Anegdoty prezydenckie*, Warszawa 1991, s. 379; Idem, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ame-*

było zapowiedzią powrotu USA do polityki izolacjonizmu na arenie międzynarodowej¹¹. Dziesiątą rocznicę przystąpienia USA do wojny w 1927 roku wykorzystał Aristide Briand, zwracając się w liście otwartym do obywateli amerykańskich z apelem, aby Francja i USA zawarły sojusz potępiający wojnę. Fakt ten sprawił kłopot administracji waszyngtońskiej. Owszem, Waszyngton był zainteresowany inicjatywą Brianda, ale nie kosztem rezygnacji z polityki izolacjonizmu.



Fot. 2. Warren G. Harding
(domena publiczna)

Po burzliwych obradach w Kongresie amerykańskim sekretarz stanu Frank B. Kellogg został upoważniony do przeprowadzenia wstępnych rozmów. Do consensusu doszło podczas spotkania w Paryżu w sierpniu 1928 r. W stolicy Francji podpisano pakt, który przeszedł do historii pod nazwą Brianda–Kellogga. Komentując na łamach „Kuriera Warszawskiego” podpisanie paktu, Koskowski nawiązał do propozycji Maksyma Litwinowa „wystosowanej do Polski”¹². Uzasadniał tam, że: „nikt nie ma i nie może mieć rąk związanych wobec notorycznego napastnika. Briand wykazał przede wszystkim, że pakt Kellogga w niczym nie narusza zobowiązań płynących z przynależności do Ligi Narodów. Nawet zastrzeżenia amerykańskie, dotyczące doktryny Monroe, istnieją już w pakcie Ligi Narodów i we wszystkich traktatach arbitrażowych zawartych przez USA. Pakt Kellogga uzupełnia tylko umowę

co do Ligi Narodów w ten sposób, że stawia wojnę poza obrębem prawa. Następnie Briand przypomniał, że pakt Kellogga nie narusza w niczym zobowiązań płynących z traktatów istniejących”¹³. Szczególnie mocno Koskowski obawiał się, że Niemcy Stresemanna osłabiają zaangażowanie polityki amerykańskiej w Europie Środkowo-Wschodniej i zapewnią sobie poparcie Waszyngtonu dla rewizji traktatu wersalskiego¹⁴. Podczas konferencji roz-

ryki, t. II, Warszawa 2002, s. 375-376; A. de Conde, *Polityka Wilsona*. [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995, s. 20; M. A. Jones, *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002, s. 485-456; G. B. Tindall, D. E. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 962-964.

¹¹ Szerzej zob. np. J. Kiwerska, *Niemcy w polityce Stanów Zjednoczonych (1919-1929)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: *Era Stresemanna*, Poznań 1990, s. 227-228; Eadem, *Wilsonowska koncepcja bezpieczeństwa i rozbrojenia*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1983, t. XVII, *Problemy rozbrojenia 1919-1939*, s. 39; A. Liebfeld, *Franklin Delano Roosevelt*, Warszawa 1968, s. 42.

¹² B. K(oskowski), *Ostrożnie, lecz niepesymistycznie*, „KW”, nr 22 z 22 I 1929, s. 2, wyd. w; Zob. J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Warszawa 1981, s. 196-197.

¹³ B. K(oskowski), *Ostrożnie, lecz niepesymistycznie*, „KW”, nr 22 z 22 I 1929, s. 2, wyd. w.

¹⁴ Zob.: J. Kiwerska, *Niemcy w polityce Stanów Zjednoczonych...*, *op. cit.*, s. 239; P. Madajczyk, *Polityka i koncepcje polityczne Gustava Stresemanna wobec Polski (1915-1929)*, Warszawa 1991, *passim*.

brojowej w Londynie w styczniu 1930 roku Stany Zjednoczone przypomniały mocarstwom, że spłaty długów nie wpływają regularnie na konto amerykańskie. Informacja ta wywołała ogromną konsternację w Paryżu, Londynie a przede wszystkim w Berlinie. Moinit prezydenta-elekta Herberta Hoovera był dość zaskakujący w sytuacji, kiedy w państwach europejskich szalał kryzys ekonomiczny i galopująca inflacja. Naciski Waszyngtonu na wielkie mocarstwa ustały dopiero 22 czerwca 1931 roku; prezydent Hoover ogłosił roczne memorandum powszechne na spłaty długów. Memoriał Hoovera o odroczeniu spłaty długów na rok miał wejść w życie pod warunkiem, że państwa wierzycielskie uczynią to samo wobec Niemiec¹⁵. Podczas zebrania swojego gabinetu premier Wielkiej Brytanii, Ramsay MacDonald, powiedział, iż Ameryka działa wyłącznie w obronie własnej, że wcale się nie troszczy o interesy europejskie¹⁶. Koskowski zgadzał się z tą opinią i sugerował, że w najbliższym czasie trudno oczekiwać innej postawy USA, „na to, wszakże trzeba by zupełnego zwrotu w polityce amerykańskiej. Aż do udziału w Lidze Narodów. Prezydent Hoover zaś wyraźnie ogłasza: z problemem czysto europejskim Ameryka nie ma nic wspólnego”¹⁷.



Fot. 3. Calvin Coolidge
(domena publiczna)

Po koniec czerwca 1931 roku Koskowski raz jeszcze powrócił do memorandum Hoovera¹⁸. Słusznie zauważył, że tylko Hoover, poprzez politykę bardziej zdecydowanego angażowania się w ekonomiczne i polityczne sprawy Europy, byłby w stanie uspokoić Niemcy¹⁹. „Polityką izolacjonizmu – pisał Koskowski – USA służą Niemcom, którzy sprawie pokoju zagrażają swoimi zapędami szowinistycznymi i rewizjonistycznymi”²⁰. Przyjęcie planu Hoovera unieczystwiło plan Younga; „pokojowa” polityka prowadzona przez Niemcy przynosiła im sukcesy na arenie międzynarodowej. Jasne było również to, że Niemcy osiągnęły znacznie więcej, niż się same tego spodziewały.

¹⁵ Zob. np. też Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925-1932*, Poznań 1987, s. 133; H. Parafianowicz, *Herbert Clark Hoover...*, *op. cit.*, s. 109; M. A. Jones, *Historia...*, *op. cit.*, s. 519-520; L. Pastusiak, *Prezydenci...*, *op. cit.*, t. II, s. 466-467.

¹⁶ B. K(oskowski), *Hoover dixit...*, *op. cit.*, „KW”, nr 169 z 22 VI 1931, s. 2, wyd. w; Zob. Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji...*, s. 180;

¹⁷ B. K(oskowski), *Hoover dixit...*, *op. cit.*, „KW”, nr 169 z 22 VI 1931, s. 2, wyd. w.

¹⁸ Zob. m.in.: Z. Wroniak, *Zbliżenie francusko-niemieckie a problem polskiej granicy zachodniej w latach 1925-1932*, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918-1990*, (red.) A. Czubiński, Poznań 1992, s. 178.

¹⁹ B. K(oskowski), *Nie obrona, lecz ofensywa*, „KW”, nr 175 z 28 VI 1931, s. 7, wyd. w; Zob. J. Faryś, ... *op. cit.*, s. 197.

²⁰ B. K(oskowski), *Nie obrona, lecz ofensywa*, „KW”, nr 175 z 28 VI 1931, s. 7, wyd. w.

Polityka amerykańska wobec Berlina była zawsze dyktowana bardziej względami gospodarczo-handlowymi niż politycznymi, co niepokoiło Londyn, jeszcze bardziej zaś martwiło Paryż, który obawiał się, że machina gospodarcza Rzeszy na nowo odrodzi się i zagrozi Francji.

Prezydent Hoover nie zamierzał iść drogą Wilsona, ale raczej poszedł w ślady Dawesa i Younga. Nie chciał doktryny, wolał plany. Ale plany – podkreślał Koskowski – „nie uratują pokoju europejskiego, a z nim kapitałów amerykańskich i rynków zbytu w Europie”²¹. Innym razem zaś pisał: „Świat anglosaski wystraszony lamentami niemieckimi, berlińską polityką szantażu, pogrozkami Schwerindustrie, paroksyzmami szowinizmu Stahlhelme-woego i hitlerowego istniejącego i podsycanego za pieniądze westfalskie, wyobraża sobie, że nowe pożyczki i nowe ulgi wydobędą Niemcy ze stanu gorączki. Tymczasem im (Niemcom – G.CH.) potrzeba kuracji moralnej i dobrego przeświadczenia, że świat naprawdę, głęboko i energicznie pragnąc pokoju, gotów jest zabezpieczyć go sobie wbrew imperialistycznym awanturnikom! A kuracja taka wcale nie jest trudna. Niestety lekarze amerykańscy i angielscy spróbowali mówić, jak należy w Berlinie, Düsseldorfie, Mannheimie, Frankfurcie, Hamburgu”²².



Fot. 4. Herbert Hoover
(domena publiczna)

Była to reakcja na propozycję, jaką 21 czerwca 1931 roku złożył Hoover Niemcom: pomoc finansową w postaci 100 mln \$ pożyczki z uwagi na trudną sytuację wewnętrzną i finansowo-gospodarczą panującą w Rzeszy. Pieniądze te byłyby potrzebne dla podratowania gospodarki niemieckiej, której groziła zapaść finansowa. Zabiegi o pomoc finansową Niemiec w Białym Domu tak komentował Koskowski na łamach „Kurieria Warszawskiego”: „Rząd niemiecki apeluje do świata o zaufanie do Niemiec, żąda nowych pożyczek, pieniędzy ogromnych, wiary w gospodarkę niemiecką. I jednocześnie powiada, że gdyby dał rękojmię, iż polityka niemiecka będzie pokojowa, że wyemancypuje się spod wpływów Stahlhelmu, to naraziłby się na «wielkie niebezpieczeństwo»”; rząd niemiecki „sam boi się awanturników rodzimych, a zarazem śmie wołać do świata: miejcie ufność. Dajcie pieniądze”²³.

²¹ Ibidem.

²² Idem, *Zbyt wystraszeni lekarze*, „KW”, nr 189 z 13 VII 1931, s. 2, wyd. w.

²³ Idem, *Petent nie wyrzeka się awanturnika*, „KW”, nr 190 z 14 VII 1931, s. 2, wyd. w.

Pod koniec czerwca 1932 roku Koskowski w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich w USA²⁴ zastanawiał się, czy Stany Zjednoczone będą nadal prowadziły dotychczasową politykę zagraniczną? Pisał: „nie ma żadnych wątpliwości, że amerykańscy mężowie stanu pragną rzetelnie pokoju, nie tylko w Azji, lecz i w Europie, choćby dlatego, iż mają tu rozległe interesy finansowe i handlowe”. Takie intencje były – według niego – ważne, ale w chwili „kiedy Schleicherowie i Hitlerowie otwarcie i zuchwale zapowiadają porachunki wojenne, trzeba by zupełnie innej mowy, aby ich ostudzić i uspokoić. W chwili, kiedy ruch narodu włoskiego kwestionuje użyteczność pokoju i rozwija apologię wojny, trzeba by nierównie potężniejszego głosu zapowiadającego walkę o pokój”²⁵.



Fot. 5. Franklin Delano Roosevelt
(domena publiczna)

Wyścig do Białego Domu wygrał Franklin Delano Roosevelt, który w swoim programie wyborczym obiecywał Amerykanom „New Deal”. Zdaniem Koskowskiego, wybór Roosevelta na prezydenta powinien położyć kres światowemu kryzysowi ekonomicznemu i znacznie poprawić relacje amerykańsko-europejskie²⁶. Nowy prezydent zaczął urzędowanie od kategorycznego żądania spłaty kredytów udzielonych przez USA. Jego zdaniem kłopoty finansowe i gospodarcze Ameryki brały się w głównej mierze z błędów popełnionych w polityce międzynarodowej²⁷.

W noworocznym „Orędziu do Narodu”²⁸ na początku stycznia 1936 roku Roosevelt potępił politykę zagraniczną Niemiec i Włoch. Koskowski zastanawiał się na łamach swojej gazety, na ile orędzie prezydenta forsuje nowe idee polityki zagranicznej USA, na ile zaś podyktowane jest zbliżającymi się wyborami prezydenckimi²⁹.

²⁴ Idem, *Hoover czy kto inny?* „KW”, nr 178 z 29 VI 1932, s. 3, wyd. w. Do wyborów przystąpili Republikanie na czele z Hooverem i Demokraci z Franklinem Delano Rooseveltem.

²⁵ Ibidem; Idem, *Gdyby wybuchła wojna...*, *op. cit.*, „KW”, nr 224 z 14 VIII 1932, s. 4, wyd. w.

²⁶ Idem, *Roosevelt wybrany*, „KW”, nr 310 z 9 XI 1932, s. 2, wyd. w. Zob. np. też H. Batowski..., *op. cit.*, s. 193-194; A. Liebfeld..., *op. cit.*, s. 85, 88, 150-151; M. A. Jones..., *op. cit.*, s. 520-521.

²⁷ B. K(oskowski), *Gdy nie zapłacą... Gdy zapłacą*, „KW”, nr 342 z 11 XII 1932, s. 1, wyd. w. W związku z żądaniem spłaty długu, Londyn wystosował notę do Waszyngtonu, że: „bez uregulowania zobowiązań płynących z długów wojennych umowa lozańska nie mogłaby być ratyfikowana, kwestia odszkodowań pozostałaby w zawieszaniu”. Anglia argumentowała to tym, że konferencja w Lozannie uwolniła Niemcy od odszkodowań wojennych. Idem, *Bez ceremonii moralnych*, „KW”, nr 267 z 27 IX 1933, s. 2, wyd. w.

²⁸ Zob. m.in.: L. Pastusiak, *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1933-1945)*, Wrocław 1980, s. 63; Idem, *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 1988, s. 121; Idem, *Roosevelt a sprawa polska 1939-1945*, Warszawa 1980, s. 21; Idem, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974 s. 141; Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. II, 1927-1934, Poznań 1992, s. 374-379.

²⁹ B. K(oskowski), *Dwojaki sens orędzia Roosevelta*, „KW”, nr 7 z 8 I 1936, s. 1-2, wyd. w. Orędzie prezydenta, Koskowski, skomentował w następujący sposób: „nastrój odosobnienia prawdopodobnie nie będzie trwał długo. Nie rozproszy go może fakt niesłuchanie wzmagającego się militarizmu niemieckiego, może przerwie go przenikliwy rzut na rozwój rzeczy azjatyckich”.

Ponowne wybory prezydenckie w USA w 1936 roku zakończyły się sukcesem Demokratów i samego Roosevelta³⁰. W reelekcji pomogły mu bardzo dobre wyniki gospodarki amerykańskiej. W październiku 1937 roku ukazał się artykuł Koskowskiego, w którym skrytykował prezydenta USA za postawę kunktatorską i słabe zaangażowanie w sprawy na kontynencie europejskim³¹. Koskowski uważał, że gospodarka amerykańska po pierwszej wojnie światowej bardzo dużo zawdzięczała Rooseveltowi. Gdyby ten sam animusz towarzyszył administracji prezydenta w prowadzeniu zdecydowanej i śmiałej polityki zagranicznej poprzez oderwanie się raz na zawsze od doktryny izolacjonizmu, to sukces na tym polu byłby porównywalny z osiągnięciami jakie odniosła w gospodarce, a kto wie, czy nie większy: „Roosevelt – dowodził – byłby zaliczany do największych mężów stanu współczesnych, gdyby postanowił i potrafił rzucić na wagę wielkiej sprawy pokoju w Europie całą olbrzymią potęgę materialną i moralną swego państwa. Na to, wszakże potrzebowałby zgody narodu amerykańskiego, karmionego dotychczas fikcją izolacjonizmu, frazeologią moralizatorską i wizją rzekomych dobrodziejstw siedzenia na dwu stołkach”³².

Zakończenie



Fot. 6. Bolesław Koskowski
(domena publiczna)

Jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, Koskowski nie miał złudzeń, że polityka izolacjonizmu prowadzona przez Waszyngton, wcześniej czy później doprowadzi do kolejnego konfliktu zbrojnego na kontynencie europejskim. Uważał, że taka polityka nie doprowadzi do złagodzenia napięć i tendencji rewizjonistycznych w Berlinie czy szerzeniu się komunizmu pod egidą Moskwy. Stany Zjednoczone po zakończeniu I wojny światowej zostały wierzycielem Europy. Udzielanie pomocy humanitarnej i zaangażowanie ogromnych środków finansowych przez USA spowodowało, że zrujnowana wojną Europa mogła przystąpić do odbudowy. Zdaniem Koskowskiego, fakt zaangażowania się USA w sprawy europejskie w aspekcie ekonomiczno-finansowym były niewystarczające. Uważał, że skoro

USA stały się wierzycielem Londynu, Paryża i Berlina, to powinny bardziej angażować się politycznie w sprawy Starego Kontynentu. Widział to i opisywał na łamach swojej gazety. Ostrzegał, że polityka izolacjonizmu prowadzona przez USA nie przyniesie nadziei

³⁰ Idem, *Roosevelt zwycięsko*, „KW”, nr 304 z 5 XI 1936, s. 2 wyd. w; Zob. H. Batowski..., *op. cit.*, s. 285; L. Pastusiak, *Prezydenci...* *op. cit.*, t. II, s. 509.

³¹ B. Koskowski, *Po misji św. Jana Baptysty i metodach Piłata Ponckiego*, „KW”, 7 X 1937 nr 286, s. 2, wyd. w.

³² Ibidem.

wanych rezultatów. Był zdania, że aktywa finansowe ulokowane w Berlinie wkrótce mogą być nic niewarte.

Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera nasiliły się akcenty szowinistyczne i rewizjonistyczne w Niemczech. Koskowski tym bardziej nalegał, aby finansjera amerykańska nie wspierała gospodarki niemieckiej, która notabene wróciła na ścieżkę zbrojeń i była całkowicie podporządkowana przemysłowi wojennemu. Koskowski konstatował, że Amerykanie mogą otrzymać czek bez pokrycia, a zainwestowane pieniądze przepadną. Budziło u niego zdziwienie, że mając w perspektywie utratę zainwestowanych środków finansowych, administracja waszyngtońska nie angażuje się na rzecz powstrzymania zbrojeń i wygaszania tłącego się konfliktu w Europie. Redaktor naczelny w swoich komentarzach na łamach „Kuriera Warszawskiego” ciągle powtarzał, że tylko USA są w stanie zapewnić bezpieczeństwo i pokój w Europie. Zadłużone Francja i Wielka Brytania nie były już mocarstwami, które mogłyby powstrzymać Berlin przed wywołaniem kolejnego konfliktu zbrojnego. Hitler był pewien, że Paryż i Londyn nie udzielą obiecanej pomocy, m.in. Polsce³³. Amerykańskie embargo na dostawy broni nie zmieniło tonu agresywnej polityki nazistowskich Niemiec, wręcz je zachęcało do dalszych żądań terytorialnych.

Uprawianie polityki appeasementu zawsze zachęca do działań rewizjonistycznych i neoimperialnych. Dzisiaj panuje pełna zgoda wśród historyków, także amerykańskich, że waszyngtońska polityka appeasementu przyczyniła się do wybuchu II wojny światowej. „Mogliśmy zająć bardziej nieugięte i zdecydowane stanowisko wobec gwałtów i prowokacji Hitlera” – pisał George F. Kennan³⁴. Często jako dowód podawany jest przykład konferencji w Monachium (30 września 1938 roku). Rząd amerykański był zadowolony z konferencji i pogratulował działaniom brytyjskiego premiera Arthura Neville Chamberlaina i premiera Francji Édouarda Daladiera, którzy zwrócili się do Mussoliniego z prośbą, aby skłonił Hitlera do pokojowego rozwiązania sporu. W efekcie Hitler zagarnął sudecki rejon Czechosłowacji. Imperialna polityka Hitlera nie zatrzymała się i niedługo przystąpiła do rozbioru Czechosłowacji³⁵.

³³ R. Lemkin, *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina*, pod red. Danny-Lee Frieze, Warszawa 2018, s. 74. Podczas ucieczki z bombardowanej Warszawy, Rafał Lemkin wspominał rozmowy z przyjaciółmi w Londynie podczas kryzysu monachijskiego. Pisał wprost: „Po powrocie Neville`a Chamberlaina ze spotkania z Hitlerem w Godesbergu jadłem w Reform Club kolację z sędzią du Parcqm z sądu apelacyjnego. W pewnym momencie zjawił się spóźniony lord Simon, minister skarbu w rządzie Chamberlaina. Sędzia du Parcq, spragniony wiadomości, podszedł do niego. Po powrocie do naszego stołu powiedział: „Negocjujemy z Hitlerem, ponieważ nie jesteśmy gotowi do wojny. Jeszcze zapewne przez dwa lata albo i dłużej nie będziemy przygotowani na podjęcie wyzwania rzuconego przez Hitlera”.

³⁴ G.F. Kennan, *American Diplomacy, 1900-1950*, The New American Library, New York 1951, s. 70, [za:] L. Pastusiak, *Roosevelt...*, *op. cit.*, s. 15. Pastusiak stwierdził, iż dyplomata i historyk amerykańskiej dyplomacji był zdania, że stanowczość i większe zdecydowanie Stanów Zjednoczonych w momencie wkroczenia Hitlera do Nadrenii, a następnie w okresie Monachium „mogły doprowadzić do obalenia Hitlera”.

³⁵ Anglia i Francja udzieliły „międzynarodowych gwarancji” jej nowych granic. Zob. L. Pastusiak, *Roosevelt...*, *op. cit.*, s. 15. Pastusiak pisze, że: „Stany Zjednoczone po Monachium nie przeciwstawiły się oczywistej brutalnej grabieży ziem Czechosłowacji, lecz faktycznie poparły ją. Dyplomacja amerykańska była poinformowana ze wszystkimi szczegółami o przygotowaniach do politycznej kapitulacji Anglii i Francji i aprobowała ją. Dlatego też Waszyngton jest również odpowiedzialny za monachijską politykę, która ułatwiła Hitlerowi rozpętanie drugiej wojny światowej. [...] Nie ulega wątpliwości, że rząd amery-

Kiedy 1 września 1939 roku Niemcy zaatakowały Polskę (Bolesław Koskowski nie żył już od ponad roku), prezydent Roosevelt zwołał konferencję prasową, na której oświadczył, że Stany Zjednoczone będą neutralne wobec wojny. Jednocześnie zaapelował do nazistowskich Niemiec o zaprzestanie bombardowania ludności cywilnej³⁶. Oczywiście ten apel jak i poprzednie prośby zostały przez III Rzeszę zignorowane. Na marginesie należy dodać, że tego samego dnia do Departamentu Stanu USA wpłynęła nota od niemieckiego chargé d'affaires, Hansa Thomsona, w której zawarto informację, iż Polska swoimi prowokacyjnymi działaniami była odpowiedzialna za wybuch wojny³⁷.

Longin Pastusiak, znany politolog i amerykańista, analizując politykę zagraniczną Roosevelta, stwierdził, że Biały Dom musiał się liczyć z nastrojami opinii publicznej. Pisał bez ogródek: „z tymi nastrojami społeczeństwa, jak również z obowiązującym ustawodawstwem w sprawie neutralności USA Roosevelt i jego rząd musieli się liczyć. Nastroje oczywiście stopniowo się zmieniały. W miarę napływu informacji o barbarzyńskich poczynaniach hitlerowców w państwach okupowanych i w miarę wzrostu agresywności państw faszystowskiej Osi coraz więcej Amerykanów opowiadało się za podjęciem przez rząd USA radykalnych środków wobec agresorów. Gdy po ataku japońskim na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 r. Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę państwu Osi, społeczeństwo amerykańskie gremialnie poparło tę decyzję”³⁸.

W podobnym tonie pisze Paweł Kowal w felietonie dla Magazynu TVN24, że: „(Donald – przyp. G. CH.) Trump znalazł w historii, także historii Ameryki po I wojnie światowej, uzasadnienie dla dzisiejszej polityki. Stara się robić dokładnie to, co Kongres po I wojnie światowej: szukając poklasku i głosów, odrywa Amerykę od Europy. Mało kto już pamięta, że za politykę braku zainteresowania innymi Ameryka zapłaciła po ataku na Pearl Harbor w 1941 roku ogromną cenę”³⁹.

Odnosząc się do czasów współczesnych, możemy się doszukać pewnych analogii. W 2014 roku okupowanie, a następnie aneksja Krymu przez Rosję były jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego. Przywódcy demokratycznego świata zachodniego potępili działania imperialne Moskwy wobec suwerennej Ukrainy.

kański sprzyjał przeciwnikom państw faszystowskiej Osi, ale w praktyce niewiele uczynił, aby podjąć zdecydowane kroki zmierzające do powstrzymania Niemiec od przygotowań do wojny”.

³⁶ R. Lemkin..., *op. cit.*, s. 186. Lemkin wręczył prezydentowi Rooseveltowi jednostronicową notatkę, w której informował go o dokonywanych masowych masakrach na ludności cywilnej w Europie. Domagał się zdecydowanej reakcji rządu amerykańskiego. W odpowiedzi prezydent USA: „[...] zaleca cierpliwość. [...] Słowo „cierpliwość” jest na miejscu – pisze Lemkin – kiedy ktoś czeka na spotkanie, przydział budżetu albo budowę drogi. Ale kiedy sznur otoczył szyję ofiary, która za chwilę zostanie uduszona, czy to słowo nie jest obrazą rozsądku i natury?”

³⁷ L. Pastusiak, *Roosevelt...*, *op. cit.*, s. 12.

³⁸ Ibidem, s. 14.

³⁹ P. Kowal, *Europa śle list rozwodowy Ameryce, stoimy na krawędzi historii*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/europa-sle-list-rozwodowy-ameryce-stoimy-na-krawedzi-historii,172,2958> [dostęp: 29.05.2023].



Fot. 7. Putin jako Hitler. Podrobiona okładka magazynu "Time" stała się wiralem.
(Twitter/Patrick Mulder)

Demony przeszłości znowu dały znać o sobie. Zachód za prowadzenie polityki „resetu” wobec władz Kremla poniósł klęskę. Władimir Putin, podobnie jak w przeszłości zbrodniarze Adolf Hitler czy Józef Stalin, był pewien, że na deklaracjach i manifestach protest się zakończy. Prymat dobrych relacji gospodarczych z Rosją był ważniejszy dla Zachodu niż udzielone przez nich kilka lat wcześniej gwarancji bezpieczeństwa oraz suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy⁴⁰! Prowadzenie negocjacji z Putinem, zakończone tzw. Porozumieniem mińskim z 2014 roku i 2015 roku, spowodowało, że odtąd Rosja była postrzegana nie jako agresor, ale jako jedna ze stron konfliktu! Państwa demokracji zachodniej nie chciały otwartej konfrontacji politycznej, a przede wszystkim gospodarczej z dyktatorem z Kremla. Polityka zagraniczna Paryża i Berlina wobec Moskwy oparta na strategii appeasementu znowu poniosła porażkę. W efekcie Rosja w 2022 roku dokonała napaści zbrojnej na Ukrainę.

Od czasów zakończenia II wojny światowej znowu jesteśmy świadkami kolejnego konfliktu zbrojnego w Europie. Kontynent europejski ponownie przekonał się, co to znaczy wparcie gospodarcze, militarne i polityczne USA. Odejście administracji waszyngtońskiej od tzw. polityki „resetu” oraz pełne zaangażowanie się w sprawy Starego Kontynentu było tym, o co upominał się wiele lat wcześniej Bolesław Koskowski. Dzisiaj trudno ocenić, jak zakończy się wojna w Ukrainie, ale jedno jest pewne, że bez pomocy USA⁴¹ Europa sama sobie nie poradzi.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Pawła II, który w przemówieniu wygłoszonym 2 czerwca 1980 roku w siedzibie UNESCO w Paryżu stwierdził *expressis verbis*: „Strzeżcie! Nie dopuszczajcie, aby ta podstawowa suwerenność stawała się łupem jakichkolwiek interesów politycznych czy ekonomicznych. Nie dopuszczajcie, aby padła ofiarą różnego rodzaju totalitaryzmów, różnego rodzaju imperializmów czy hegemonii, dla któ-

⁴⁰ W 1991 roku Ukraina posiadała trzeci co do wielkości arsenał nuklearny na świecie, którego pozbyła się w zamian za gwarancje bezpieczeństwa, zapisane w Memorandum Budapeszteńskim podpisanym w 1994 r. przez Stany Zjednoczone, Rosję i Wielką Brytanię.

⁴¹ R. Lemkin..., *op. cit.*, s. 200. Lemkin pisał *expressis verbis*: „Wydawało mi się, że tradycyjna troska Stanów o narody świata i udzielana im pomoc predestynują Amerykę do tej roli. Kraj został przecież zasiedlony przez ludzi uciekających przed prześladowaniami”.

rych człowiek liczy się tylko jako przedmiot dominacji, a nie jako podmiot własnego człowieczego bytowania”⁴².



Thomas Paine w podobnym tonie wypowiedział się ponad dwieście lat temu. Przywódca duchowy rewolucji amerykańskiej i francuskiej, bojownik o prawo do wolności, zaciekle wróg absolutyzmu, a przede wszystkim orędownik walki o prawa człowieka, twierdził: „Sprawa Ameryki jest w dużej mierze sprawą całej ludzkości”⁴³. Dzisiaj, słowa jakże aktualne.

Fot. 8. Okładka „Time” z 25.02.2022 r.
(domena publiczna)

Bibliografia

1. *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Homes of Congress, January 8, 1918*, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I – Biuro Historyka, [dostęp: 14.10.2022].
2. *Ameryka w pamiętnikach Polaków. Antologia*. Wybór B. Grzełoński, Warszawa 1980.
3. Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Warszawa 2001.
4. Bejrowski P., *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066>, [dostęp: 17.10.2022].
5. Chrószcz G., *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2020 nr 2 (99).

⁴² Jan Paweł II: Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, <https://teologiapolityczna.pl/jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-2-czerwca-1980-roku-w-unesco> [dostęp: 13.09.2023].

⁴³ T. Paine, *The Writings of Thomas Paine*, Vol. I (1774-1779). Pod red. M.D. Conway, New York 1894, <https://oll.libertyfund.org/title/paine-the-writings-of-thomas-paine-vol-i-1774-1779> [dostęp: 13.10.2023].

6. Chrószcz G., *Liga Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”, Racibórz 2022, nr 2 (103).
7. De Conde A., *Polityka Wilsona*. [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, T. IV, Warszawa 1995.
8. Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. I-II, wyd. T. Wituch, Warszawa 1988.
9. Drozdowski M.M., *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2.
10. Drozdowski M.M., *Rewolucja amerykańska w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1976.
11. Faryś J., *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Warszawa 1981.
12. <https://teologiapolityczna.pl/jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-2-czerwca-1980-roku-w-unesco> [dostęp: 13.09.2023].
13. Jones M.A., *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002.
14. Kennan G. F., *American Diplomacy, 1900-1950*, The New American Library, New York 1951.
15. Kiwerska J., *Niemcy w polityce Stanów Zjednoczonych (1919-1929)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
16. Kiwerska J., *Wilsonowska koncepcja bezpieczeństwa i rozbrojenia*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1983, T. XVII, Problemy rozbrojenia 1919-1939.
17. Kowal P., *Europa śle list rozwodowy Ameryce, stoimy na krawędzi historii*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/europa-sle-list-rozwodowy-ameryce-stoimy-na-krawedzi-historii,172,2958> [dostęp: 29.05.2023].
18. Krasuski J., *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, (red.) J. Pajewski, Poznań 1963.
19. „*Kurier Warszawski*” 1923-1936.
20. Lemkin R., *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina*, pod red. Danny-Lee Frieze, Warszawa 2018.
21. Łepkowski P., *Dlaczego prezydent Wilson upomniał się o wolną Polskę?* <https://Dlaczego-prezydent-Wilson-upomniał-się-o-wolną-Polskę?–rp.pl>, [dostęp: 17.10.2022].
22. Liebfeld A., *Franklin Delano Roosevelt*, Warszawa 1968.
23. Madajczyk P., *Polityka i koncepcje polityczne Gustava Stresemanna wobec Polski (1915-1929)*, Warszawa 1991.
24. Michałek M., *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004.
25. Paine T., *The Writings of Thomas Paine*, Vol. I (1774-1779). Pod red. M.D. Conway, New York 1894, <https://oll.libertyfund.org/title/paine-the-writings-of-thomas-paine-vol-i-1774-1779> [dostęp: 28.08.01.2022].
26. Parafianowicz H., *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995.
27. Parafianowicz H., *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33.
28. Pastusiak L., *Anegdota prezydenckie*, Warszawa 1991.
29. Pastusiak L., *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974.
30. Pastusiak L., *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 1988.
31. Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.
32. Pastusiak L., *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1933-1945)*, Wrocław 1980.
33. Pastusiak L., *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1980.

34. Sierpowski S., *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. II, 1927-1934, Poznań 1992.
35. *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, [https://Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja – Niepodległa – stulecie odzyskania niepodległości \(niepodlegla.gov.pl\)](https://ThomasWoodrowWilsonaSprawaPolska.WykladI.Diskusja-Niepodlegla-StulecieOdzyskaniaNiepodleglosci(niepodlegla.gov.pl)), [dostęp: 17.10.2022].
36. Tindall G.B., Shi D.E., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002.
37. *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, [https://Orędzie prezydenta Wilsona. 13. punkt kluczowy dla sprawy polskiej – strona 1 – Historia \(wprost.pl\)](https://OrędziePrezydentaWilsona.13.punktKluczowyDlaSprawyPolskiej-strona1-Historia(wprost.pl)), [dostęp: 17.10.2022].
38. Wapiński R., *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999.
39. Wędrowski J. A., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Wrocław 1980.
40. Wędrowski J., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Warszawa 1980.
41. Węglarz A., *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urzędzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, „Białostockie Teki Historyczne 2005, t. V.
42. Wroniak Z., *Polityka polska wobec Francji w latach 1925-1932*, Poznań 1987.
43. Wroniak Z., *Zbliżenie francusko-niemieckie a problem polskiej granicy zachodniej w latach 1925-1932*, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918-1990*, (red.) A. Czubiński, Poznań 1992.

Dane kontaktowe

Grzegorz Chrószcz, grzegorz.chroszcz@akademiarac.edu.pl



Gabriela Kapica

emeryt. prof. dr hab. Uniwersytetu Opolskiego
b. PWSZ w Raciborzu

KULTURA CZYTELNICZA PRIORYTETEM WSPÓŁCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Czytać, aby żyć

G. Flaubert (2023, s. 9)

Streszczenie (abstrakt): Przedmiotem rozważań w niniejszej publikacji uczyniono zagadnienie kultury czytelniczej, a szczególnie jej znaczenie dla funkcjonowania jednostki i społeczeństwa. Definiuje się ją jako integralny zespół zamiłowań, zainteresowań, nawyków, wiadomości i umiejętności czytelniczych, które umożliwiają jednostce najkorzystniejszy dla rozwoju osobowości i twórczego funkcjonowania w społeczeństwie – kontakt ze słowem drukowanym. Dokonano ponadto charakterystyki procesu kształtowania kluczowych umiejętności językowych, takich jak czytanie, pisanie i mówienie oraz fenomenu inicjacji czytelniczej. W części końcowej zaprojektowano ogólny zarys społeczno- pedagogicznej kampanii na rzecz podnoszenia kultury czytelniczej w środowisku lokalnym.

Słowa kluczowe: kultura czytelnicza, elementarne umiejętności językowe: czytanie, pisanie, mówienie, inicjacja czytelnicza, kampania czytelnicza

READING CULTURE AS A PRIORITY OF MODERN SOCIETY

Abstract: The subject of this article is the issue of reading culture, and particularly its meaning for functioning of an individual and society. It is defined as an integral combination of preferences, interests, habits, knowledge and reading skills. It enables an individual to be in contact with a written word in the most beneficial way for development of their personality and creative functioning in society. The author also describes the process of shaping the key language skills such as reading, writing and speaking as well as the phenomenon of reading initiation. In the final part the author submits a draft of an educational campaign for developing reading culture in the local community.

Keywords: reading culture – basic language skills: reading, writing, speaking – reading initiation – reading campaign

Wprowadzenie

Tempo zmian cywilizacyjno-kulturowych, a zwłaszcza naukowo-technicznych, pociąga za sobą szybki rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, które nieustająco rewolucjonizują współczesny świat. Tradycyjne media ustępują miejsca cyfrowym środkom komunikacji. Rewolucja informacyjna i technologiczna trwa. Jako wynik tych przemian jawi się nowy model organizacji życia na miarę XXI wieku. Musimy umieć sprostać jego wymaganiom. Jednym z podstawowych mechanizmów naszego funkcjonowania stają się

techniki generowania, przetwarzania, przechowywania oraz przekazywania informacji. Dlatego też w niniejszym tekście chcielibyśmy dokonać próby udzielenia odpowiedzi na pytanie: jak zapobiegać nienadążaniu przez każde pokolenie za przemianami cywilizacyjnymi, jednocześnie chroniąc je przed analfabetyzmem funkcjonalnym¹.

Kluczową rolę – o czym staramy się w tych rozważaniach przekonać Czytelnika – odgrywa niewątpliwie kompetencja językowa oraz jej pochodna, jaką jest kultura czytelnicza, a szczególnie jej odpowiednio wysoki poziom. Stanowią one istotny komponent naszej osobowości. Są jednocześnie niezastąpionymi narzędziami ludzkiego porozumiewania się, poznawania rzeczywistości i konstruowania naszego indywidualnego poglądu na świat. Warunkują odbiór i rozumienie wszelkich komunikatów o charakterze społecznym oraz kulturowym.

W rzeczywistość językową zanurzamy się już od pierwszych dni naszego życia. Musimy ją dokładnie poznać, aktywnie w niej uczestniczyć i twórczo wykorzystywać. Istnieje zatem konieczność wielostronnego kształtowania kompetencji językowej społeczeństwa i jego świadomości lingwistycznej. Rozwijanie aktywności językowej należałoby w znacznej mierze postrzegać w kontekście pragmatycznym, zabezpieczającym przed neoanalfabetyzmem. Jako jeden z istotnych jej komponentów należy wymienić umiejętność korzystania z szeroko rozumianego języka pisanego, a jest nią odpowiednio ukształtowana sztuka czytania i pisanie. To właśnie ona stanowi fundament kultury czytelniczej.

Kultura czytelnicza, jej istota i proces kształtowania

Kultura czytelnicza należy do najcenniejszych bogactw niematerialnych człowieka. Bez niej czeka go jałowe życie konsumenta programów telewizyjnych oraz społeczna izolacja.

Kultura czytelnicza to integralny zespół zamiłowań, zainteresowań, nawyków, wiadomości i umiejętności czytelniczych, które umożliwiają jednostce najkorzystniejszy dla wszechstronnego rozwoju osobowości i twórczego funkcjonowania w społeczeństwie – kontakt ze słowem drukowanym².

Pojęcie kultury czytelniczej jest wieloznaczne i złożone. Zamiennie stosowane są tu następujące określenia: przygotowanie czytelnicze, dojrzałość czytelnicza, dyspozycje motywacyjne czy zachowania czytelnicze.

Składowe kultury czytelniczej

1. Dyspozycje motywacyjne, takie jak zaspokajanie potrzeby czytania, przekonanie o wartości lektury, trwałe zainteresowania i zamiłowania czytelnicze, przyjemność czytania, miłość do czytania i do książki, chęć jej posiadania itp.;

¹ G. Kapica, *Kształtowanie kompetencji językowych młodszych uczniów w kontekście zapobiegania analfabetyzmowi funkcjonalnemu*, [w:] *Edukacja dziecka wobec wyzwań i zagrożeń ponowoczesności*, (red.) C. Langier, K. Śleziński, Wyd. Kolegium Nauczycielskiego w Bielsku-Białej, Bielsko Biała – Katowice – Kraków 2014.

² A. Więk, *Kształtowanie kultury czytelniczej: rola biblioteki*, „Poradnik Bibliotekarza” 2016, nr 1, s. 1.

2. Zachowania czytelnicze, a wśród nich wysoka aktywność czytelnicza, wybory oraz preferencje czytelnicze, recepcja lektury, budowanie własnego księgozbioru, kontakty z bibliotekami, księgarniami, z internetowymi źródłami;
3. Dyspozycje instrumentalne – kompetencje czytelnicze: wiedza, umiejętności, sprawności związane głównie z odpowiednio opanowaną umiejętnością czytania świadomego³.

Sztuka czytania i pisanie i kształtująca się na jej podstawie kultura czytelnicza to ważne elementy składowe procesu budowania zdrowia społecznego i psychicznego zarówno każdego członka społeczności, jak i całego społeczeństwa. Jako wartość o charakterze niematerialnym jest fundamentalnym zasobem społecznym, umożliwiającym jednostce opanowanie podstawowych sprawności niezbędnych do aktywnego i racjonalnego uczestniczenia w życiu społecznym oraz determinuje jakość naszej indywidualnej aktywności. Pismo bowiem jest jedną z podstawowych form komunikacji międzyludzkiej, która umożliwia – obok mowy – przekazywanie informacji niezależnie od czasu i przestrzeni. Rozwijanie tego rodzaju kompetencji wymaga sprawności instytucjonalnej państwa, a szczególnie społeczności lokalnych⁴.

„Kultura czytelnicza jest jednym z wyznaczników kultury ogólnej, społecznej i indywidualnej. Człowiek bez względu na wiek, wykształcenie, status materialny reprezentujący określony poziom kultury czytelniczej, jest jednocześnie przez nią formowany, gdyż konstruuje swój własny ogląd rzeczywistości”⁵.

W tym miejscu warto prześledzić stan czytelnictwa w Polsce. Od lat bulwersują wyniki badań, budzące coraz więcej obaw o poziom kultury naszego społeczeństwa. Dane opublikowane przez Bibliotekę Narodową w roku 2023 informują, że w latach 2021-2022 nie zmienił się on w sposób istotny. Nieco większe zainteresowanie książką zanotowano tylko w pierwszym roku pandemii. W roku 2022 lekturę co najmniej jednej książki zadeklarowało zaledwie 34% respondentów, a tylko 7,0% – siedem książek i więcej. Zanotowano nieznaczny wzrost czytelnictwa wśród nastolatków, jako że 18,0% z nich podało przeczytanie siedmiu i więcej książek. Czytelnictwo starszych osób pozostawało na niskim poziomie.

Odsetek osób czytających rośnie wraz z poziomem wykształcenia, a maleje z wiekiem. 58,0% czytelników to osoby uczące się i absolwenci wyższych uczelni, a tylko 14,0% – z wykształceniem zawodowym. Częściej czytają kobiety (43,0%) niż mężczyźni (26%). Książki w formatach cyfrowych stanowią wciąż niewielki procent wyborów⁶.

³ B. Jachimczak, *Badania czytelnictwa czy kultury czytelniczej społeczeństwa?*, „Poradnik Bibliotekarza” 1990, nr 10, s. 18.

⁴ S. Jabłoński, *Poziom umiejętności czytania i pisanie jako wskaźnik zdrowia psychicznego*, „Edukacja” 2009, nr 2, s. 68.

⁵ I. Konopnicka, A. Konopnicki A., *Kultura czytelnicza. Literatura jako medium nawiązywania relacji*. Referat wygłoszony podczas II Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA nt. Współczesny samorząd a organizacje pozarządowe, Racibórz, Akademia Nauk Stosowanych, 27 X 2023.

⁶ *Stan czytelnictwa książek w roku 2022 w Polsce w drugim roku pandemii (2021-2022)*. Biblioteka Narodowa, <https://lustrbiblioteki.pl//2023/04> [dostęp: 01.03.2024].

W większości krajów europejskich czytelnictwo przekracza 50,0%, a w Czechach osiąga rekordowe 86,0 % ! Mamy zatem z kogo brać przykład⁷.

„Mówiąc o doniosłej roli edukacji czytelniczej, należy zaakcentować inherentny jej charakter, uznając, że czytelnictwo jest wartością samą w sobie, warunkującą tym samym jakość uczestnictwa młodego pokolenia w edukacji, kulturze i w jej współtworzeniu”⁸.

3. Sztuka czytania, pisania i mówienia jako fundamentalne umiejętności cywilizacyjne leżące u podstaw kultury czytelniczej

*Dziecko, które opanuje sztukę czytania,
otwiera dla siebie dziedzictwo całego świata*

F. Eisenberg

Nabywane stopniowo przez dziecko składowe kompetencji językowej, a szczególnie mówienie, czytanie i pisanie, to formy komunikacji społecznej, będące potężnym stymulatorem rozwoju osobowości jednostki. Umożliwiają bowiem poznawanie rzeczywistości oraz skuteczne porozumiewanie się z otoczeniem. Ale tylko uczeń, który opanuje sztukę mówienia, czytania i pisania we wszystkich wymiarach (technicznym, znaczeniowym i krytyczno-twórczym), będzie mógł w pełni korzystać z dobrodziejstw, jakie one niosą oraz sprostać zadaniom stawianym mu na wyższych szczeblach edukacji, a potem w życiu.

Według T. Rittel wyróżnić można trzy etapy ich nabywania: etap kompetencji przejściowej (do rozpoczęcia nauki szkolnej), etap kompetencji podstawowej, czyli etap dojrzewania językowego (do ok. 12. roku życia) oraz etap kompetencji docelowej, bliski poziomowi języka człowieka dorosłego (ok. 18. roku życia)⁹.

Kompetencja językowa zakorzeniona jest w szeroko rozumianym kontekście społeczno-kulturowym i wymaga znajomości wytworów nauki, kultury i sztuki. Nie może być zatem traktowana instrumentalnie, wyłącznie jako umiejętności o charakterze czysto technicznym. Za pomocą znaków, z których składa się język, dziecko wprowadzane jest w obszar kultury i określonych znaczeń dla niej charakterystycznych. Wtajemniczanie dzieci w świat pisma dokonuje się od narodzin, wymaga jednakże intensywnej obecności dorosłych, którzy powinni im te konteksty przybliżyć i objaśnić. Stają się oni jednocześnie towarzyszami i kreatorami dziecięcych odkryć w zakresie języka oraz jego funkcji i struktury, niosącymi im pomoc w opanowaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie pisma i w określonej przestrzeni kulturowej. Niezbędne jest więc tworzenie początkującym czytelnikom bogatego środowiska językowego, umożliwiającego dynamiczne obcowanie ze słowem pisanym oraz interakcje z osobami posługującymi się czytaniem¹⁰. Zatem ro-

⁷ M. Rachid Chebab, *6 milionów Polaków poza kulturą pisma*, „Gazeta Wyborcza” 2015, 23 I.

⁸ I. Konopnicka, A. Konopnicki, *Kultura czytelnicza...*, *op. cit.*

⁹ cyt. za: K. Kuszak, *Kompetencje językowe uczniów klas młodszych szkoły podstawowej*, [w:] *Dziecko w szkolnej rzeczywistości*, (red.) H. Sowińska, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 173.

¹⁰ K. Lubomirska, *Wczesne wprowadzanie dziecka w świat pisma – perspektywa wciąż zaniedbana*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2013, nr 1; *Obywatel czytelnik*, Rozmowa A. Stańczuk z I. Koźmińską – szefową Fundacji „Cała Polska Czyta Dzieciom”, „Wysokie Obcasy”, 25 stycznia 2014, s. 24-26.

rozumienie kontekstu społeczno-kulturowego to po prostu warunek w pełni świadomego oraz poprawnego posługiwania się językiem.

Dostosowanie edukacji do zadań stawianych przez dokonującą się rewolucję naukowo-techniczną i informacyjną nakazuje definitywne odejście od dominującego wciąż werbalizmu oraz encyklopedycznego i kumulatywnego modelu kształcenia, polegającego na gromadzeniu – najczęściej w sposób mechaniczny – gotowej wiedzy. O wiele skuteczniejszym sposobem chroniącym uczniów przed analfabetyzmem funkcjonalnym jest doskonalenie umiejętności językowej w toku rozwiązywania licznych problemów, których istotą jest praktyczne wykorzystywanie zdobywanej wiedzy. Towarzyszące jej myślenie krytyczne oraz kreatywność z pewnością doprowadzą uczniów do radzenia sobie w różnorodnych, najczęściej nieprzewidzianych sytuacjach życiowych.

Jeśli chodzi o proces doskonalenia umiejętności czytania, niezbędne jest zarzucenie wciąż obecnego w świadomości nauczycieli założenia o etapowym charakterze nauki czytania, w czasie której stopniowo dokonuje się „wchodzenie” na odrębne jakościowo szczeble: najpierw techniczny, następnie semantyczny, na krytyczno-twórczym aspekcie kończąc (choć nie zawsze!). Aspekty te wzajemnie się warunkują, toteż winny się przenikać. Niezbędne jest więc odejście od faworyzowania zabiegów w zakresie rozwijania technicznego aspektu czytania, a nasilenie ćwiczeń rozwijających aspekt semantyczny oraz krytyczno-twórczy, jako że one decydują o jakości i sensie czytania¹¹.

„Dopiero przeżycie tekstu, jego interpretacja, powiązanie z osobistym doświadczeniem i wpisanie świat osobistych znaczeń stanowi czytanie w pełnym tego słowa znaczeniu (...). Sprowadzenie sztuki czytania do poziomu czysto technicznej umiejętności wielu uczniom nie pozwoli już nigdy doświadczać głębszych sensów czytania, a niejednokrotnie pozbawi ich zdolności wnikania nawet w najprostsze znaczenia zawarte w tekście pisanym”¹².

Jak wykazały nasze badania, uczniowie klasy III, poproszeni o przybliżenie istoty oraz wartości czytania, bardzo rzadko odwoływali się do rozumienia tekstu, czyli wydobycia i wyobrażenia sobie sensu treści w nim zawartych, do tego, co w nim interesujące, piękne i fascynujące, a więc do „uruchamiania” i pobudzania fantazji, ciekawości, myślenia twórczego, do refleksji i wyrażania własnej oceny, a nade wszystko do możliwości doznawania przyjemności, wzruszeń, nieraz lęku, a więc do odczuwania i przeżywania. Dzieci zwyczajnie nie zdają sobie sprawy z tego, że czynności czytania aktywizują życie wewnętrzne czytelnika i całą jego osobowość (tzw. czytanie emocjonalne, dla przeżyć, interioryzacja jako przyjmowanie tekstu, czytanie autoteliczne)¹³.

¹¹ A. Brzezińska, *Gotowość do czytania i pisanie*, [w:] *Czytanie i pisanie – nowy język dziecka*, (red.) A. Brzezińska, WSiP, Warszawa 1987; D. Klus – Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Wyd. Harmonia Universalis, Gdańsk 2013; E. Malmquist, *Nauka czytania w szkole podstawowej*, WSiP, Warszawa 1982.

¹² D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, WSiP, Warszawa 2005, s. 55.

¹³ G. Kapica, *Czytaj dużo, będziesz wielki*, [w:] *W trosce o edukację i kulturę*, (red.) M. Duczmal, Z. Jasiński, Wyd. WSZiA w Opolu i Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2020, s. 339-353.

I tu zadajmy pytanie: czy dzieci w młodszym wieku szkolnym naprawdę nie są w stanie zrozumieć i zgłębić następujących, jakże istotnych walorów czytania?: „Czytanie umożliwia lepiej rozumieć siebie, innych i świat; więcej wiedzieć, głębiej czuć i przeżywać, być bliżej ludzi, sprawniej mówić, więcej widzieć (wyobraźnią), rozwijać fantazję, znaleźć źródło siły i wartości, być twórczym, działać – myślarz; (...) czytanie czyni człowieka nowoczesnym, otwiera na świat”¹⁴.

Można zatem sądzić, że część nauczycieli oraz rodziców nigdy nie rozmawiała z dziećmi na temat istoty czytania, nie rozwijała ich świadomości pod kątem sztuki czytania jako wartości polegającej na wydobywaniu z tekstu tkwiącego w nim ogromu bogactwa, na inspirowaniu do działań, a co za tym idzie – nie starała się odpowiednio przygotować ich sfery emocjonalno-motywacyjnej do ukształtowania pozytywnego nastawienia do czytania oraz do książki jako źródła przeżyć, ani potrzeby czytania, ani zamiłowań czytelniczych.

Istnieje obawa, że kilkuletni trening w instrumentalizacji czytania i sprowadzania go do poznania czysto technicznej umiejętności wielu uczniom nie pozwoli już nigdy doświadczać głębszych sensów czytania, a niejednokrotnie pozbawi ich zdolności wnikania w najprostsze znaczenia zawarte w tekście pisanym i nie doprowadzi do wyrobienia potrzeby czytania, ani zainteresowań i zamiłowań czytelniczych¹⁵.

Jak wykazały badania dotyczące procesu nauki czytania dzieci, ważną rolę odgrywa wiek jej rozpoczynania. Okazało się, że może on obejmować już lata niemowlęce. Warunkiem są tylko metody i środki dydaktyczne odpowiednio dostosowane do specyfiki psychiki małego dziecka. Niezbyt znane są wyniki tego rodzaju badań. Warto przytoczyć tu jeden z kluczowych wniosków autorstwa G. Domana i J. Doman – ich prekursorów: „Im wcześniej dziecko czyta, tym więcej ma szansę przeczytać i tym lepiej będzie czytało (...). I tylko dlatego dzieci stają się wybitne, ponieważ nauczyliśmy je czytać w bardzo młodym wieku”¹⁶.

Znaczną część komentarzy dotyczących czytania należałoby przytoczyć także w odniesieniu do procesu rozwijania u młodszych uczniów umiejętności pisania i mówienia. I tu zaniedbywany jest aspekt pragmatyczno-twórczy, a nadmiernie eksponowany aspekt techniczny oraz traktowanie tych aspektów jako kolejnych etapów nauczania. W takim ujęciu dziecięcą sztukę pisania i mówienia pozbawia się znaczenia osobotwórczego, gdyż nie cechuje jej aktywność intelektualna ani ekspresyjność, kreatywność i refleksyjność, ani tym bardziej indywidualność¹⁷ (D. Klus-Stańska, M. Nowicka, 2005, s. 57-92; K. Kuszak 2011, 190-203; J. Uszyńska-Jarmoc, B. Dudel, M. Głowska-Sołdatow 2013).

¹⁴ Z. Rudzińska, *Wyberzmy czytanie!*, „Życie Szkoły” 2007, nr 5, s. 37.

¹⁵ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, WSiP, Warszawa 2005, s. 41-43.

¹⁶ G. Doman, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać. Cicha rewolucja*, Wyd. Excalibur, Bydgoszcz 1992, s. 101, s. 93.

¹⁷ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy...*, *op. cit.*, WSiP, Warszawa 2005, s. 57-92; K. Kuszak, *Kompetencje językowe...*, *op. cit.*, s. 190-203; J. Uszyńska-Jarmoc, B. Dudel, M. Głowska-Sołdatow.

„Źródłem niedomagań nauki pisania w szkole jest przewaga kategorii poprawności (...), która w sposób nieuprawniony zastępuje znacznie szerszą kategorię jakości pisania, (jaką jest tworzenie tekstu). Dopiero ta ostatnia przesądza o rzeczywistych kompetencjach jednostki i roli, jaką pisanie może odegrać w jej życiu”¹⁸.

Rozwijanie sztuki mówienia wymaga zmian w stylu prowadzenia ćwiczeń językowych, rozszerzenia i wzbogacenia dość ubogiej, monotonnej oferty w zakresie sytuacji komunikacyjnych. Zaliczyć tu można m. in. ograniczenie dominującej pogadanki, odejście od nadmiernego egzekwowania poprawności językowej i dopuszczenie tzw. języka osobistego uczniów, wdrażanie ich do dyskusji, do wyrażania własnych poglądów, opinii czy stanów emocjonalnych, przy jednoczesnym rugowaniu zbyt często stosowanego modelu „pytanie-odpowiedź”¹⁹.

Oferta sytuacji sprzyjających mówieniu winna cechować się różnorodnością w wielu zakresach: leksykalnym, stylistycznym, społecznym, kulturowym, pragmatycznym, osobistym. Tymczasem obserwujemy „jaskrawy kontrast między potencjalnym bogactwem języka a wąską, monotonną oraz jednowariantową sytuacją mówienia”²⁰.

Inicjacja literacka wstępem do kultury czytelniczej

Fundamenty kultury czytelniczej już od najwcześniejszych lat życia jednostki budowane są na bazie inicjacji literackiej. Określamy ją jako ogół działań edukacyjnych zmierzających do ukształtowania u dziecka potrzeby obcowania z książką i z literaturą w ogóle. To także dążenie do stworzenia u dziecka silnej motywacji do czytania i uczynienie z niego atrakcyjnego i przyciągającego aktu. Przejawia się to w przyjemności czytania, doznawania przeżyć emocjonalnych, zdobywania wiedzy, a nawet w potrzebie snucia marzeń.

Inicjacja literacka to zagadnienie kluczowe dla edukacji, bowiem opanowanie sztuki czytania i pisania i wyrobienie odpowiedniego emocjonalnego stosunku do tych umiejętności warunkują całą karierę edukacyjną i życiową człowieka. Należy zatem uczynić wszystko, by już od wczesnego dzieciństwa zapewnić dzieciom warunki dla rozwijania ich kultury czytelniczej. „We wczesnym okresie życia dziecko nie przejawia samoistnych potrzeb czytelniczych (...) Człowiek nie rodzi się czytelnikiem. Staje się nim dopiero w trakcie wrastania w jakąś konkretną kulturę (...) Pojawienie się potrzeb czytelniczych nie jest zjawiskiem samorzutnym, spontanicznym, autonomicznym, lecz dopiero uwieńczeniem procesu inicjacji literackiej”²¹.

Składniki współczesnej inicjacji literackiej, wdrażającej do czytelnictwa:

(red.), *Rozwijanie kompetencji kluczowych uczniów w procesie edukacji wczesnoszkolnej*, Impuls, Kraków 2013.

¹⁸ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy...*, op. cit., WSiP, Warszawa 2005, s. 92.

¹⁹ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy...*, op. cit., WSiP, Warszawa 2005, s. 93-124; K. Kuszak, *Kompetencje językowe ...*, op. cit., s. 177-190.

²⁰ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy...*, op. cit., WSiP, Warszawa 2005, s. 115.

²¹ J. Papuzińska J., *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*, WSiP, Warszawa 1988, s. 10.

- wczesne wprowadzenie literatury, książki, czasopisma, informacji do świata dziecka, sięgające drugiego, a nawet pierwszego roku życia;
- wprowadzenie akcentów ludycznych do zajęć czytelniczych;
- nastawienie na tworzenie pozytywnej motywacji do czytania i lektury;
- dążenie do zniesienia barier psychicznych i społecznych między słowem drukowanym a dziećmi z różnych środowisk;
- angażowanie środowiska rodzinnego w proces inicjacji literackiej;
- traktowanie alfabetyzacji w powiązaniu z całokształtem inicjacji jako części szerszego procesu, w którym recepcja łączy się z ekspresją, a wszystkie media prezentowane są w sposób jednakowo atrakcyjny i żywy;
- projektowanie działań kompensacyjnych wobec tzw. syndromu nieczytania²².

Decydujące znaczenie mają tu zabiegi edukacyjne podejmowane w środowisku rodzinnym, szkolnym i pozaszkolnym. Znaczącą osobą jest tu niewątpliwie nauczyciel, często przy współudziale bibliotekarza, którzy powinni być dobrymi znawcami teoretycznych i praktycznych zagadnień z zakresu edukacji literackiej i kulturowej dzieci.

„Dobrze prowadzona w okresie wczesnoszkolnym edukacja czytelnicza gwarantuje rzetelne przygotowanie do dalszych etapów kształtowania kultury literackiej, niejednokrotnie zaś, wyzwalając silne przeżycia, emocje, całe bogactwo uczuć, ekspresję twórczą, pozwala dziecku czerpać z książek i innych materiałów czytelniczych oraz wyobrażeniowych radość i wiedzę, a także tak istotne w życiu wartości uniwersalne”²³.

Powyższe słowa to jakby motto, nawiązujące wprost do znanej wypowiedzi J. Conrada: „Autor pisze tylko jedną połowę książki. O drugą połowę musi zatroszczyć się sam czytelnik”²⁴. Bo tę drugą połowę sami „powołujemy do życia” dzięki bogactwu swej wyobraźni i uczuciowemu zaangażowaniu, czyli miłości do czytania oraz do książki. W taki właśnie sposób swoje zamiłowania czytelnicze opisuje O. Lagercrants. A tak oto te zamiłowania realizował ks. Adam Boniecki: „Mój dom jest tam, gdzie moja biblioteka. Zakochałem się w jakimś miejscu dopiero, gdy poukładałem książki”²⁵.

Opanowanie, już w dzieciństwie, umiejętności czytania otwiera nowy okres w życiu emocjonalnym człowieka. „Czytanie jest pokarmem dla umysłu i duszy dziecka, tak jak jedzenie jest pokarmem dla jego ciała (...) Trzeba rozkochać dzieci w książkach, aby dostrzegły w nich sens i miały chęć samodzielnie je czytać (...) Istnieje duże prawdopodobieństwo, że jeśli dziecko nie wyniesie z wczesnego dzieciństwa żadnych miłych doświad-

²² J. Papuzińska, *Inicjacje literackie...*, op. cit., s. 26-28.

²³ J. Konopnicka, *Edukacja czytelnicza dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013, s. 29.

²⁴ O. Lagercrants, *O sztuce czytania i pisania*, Czuły Barbarzyńca Press, Warszawa 2011, s. 8.

²⁵ *Książki, w które wierzę*, Rozmowa G. Jankowicza z ks. A. Bonieckim, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 51-52.

czeń czytelniczych (...) czytanie będzie mu się kojarzyć z przykrym obowiązkiem, frustracją i nudą”²⁶.

Wielu nauczycieli, realizując program początkowej nauki czytania i pisania, często bezkrytycznie i bezrefleksyjnie odnosi się do jego wytycznych i założeń. Do głównych słabości o charakterze metodycznym należą: nadmierne eksponowanie aspektu technicznego, preferowanie czytania głośnego, często mechanicznego pisania oraz zubażanie aspektu semantycznego, co prowadzi do blokowania u uczniów krytycyzmu interpretacyjnego oraz osobistego, twórczego przetwarzania tekstu²⁷.

Prawdą jest i to, że w systemie oświaty naszego kraju proces alfabetyzacji dzieci nigdy nie był traktowany priorytetowo. Na jego rzecz nie pracują specjalnie powołane instytucje, które wspomagałyby nauczycieli przedszkola i klas początkowych, a tym bardziej rodziców.

Na uwagę zasługuje obowiązujący w USA od roku 2002 projekt pn. *Reading First*. Przewiduje on systemowe i kompleksowe rozwiązywanie problemów związanych z realizacją przyjętej centralnie strategii procesu alfabetyzacji dzieci do 7-8 roku życia. Obejmuje też staranne (oparte na rzetelnych badaniach naukowych) kreowanie programów nauki czytania, podręczników, materiałów dydaktycznych, prowadzenie specjalistycznego przygotowania nauczycieli, współpracę placówek oświatowych ze środowiskiem rodzinnym dzieci, a także całą strategię związaną z diagnozą i ewaluacją dziecięcych osiągnięć w czytaniu²⁸.

W Wielkiej Brytanii natomiast duży nacisk kładzie się na przygotowanie rodziców do wspierania nauki czytania i pisania swoich dzieci. Mogą oni uczestniczyć w licznych specjalnych kursach adresowanych do całych rodzin. Np. w latach 1991-2004 wzięło w nich udział ponad 2,4 mln. osób. Kursy te są organizowane przez szkoły, placówki opieki nad dzieckiem oraz liczne instytucje podległe lokalnym władzom oświatowym²⁹.

Zainteresował nas także pomysł A. Halickiej, bibliotekarki w Konstancinie-Jeziornie, polegający na samodzielnym tworzeniu przez dzieci elektronicznych książek (audiobooków) dla przedszkolaków. To godny naśladowania przykład wykorzystania najnowszych technologii w edukacji w procesie inicjacji literackiej dzieci. Autorzy wymyślony przez siebie tekst dzieła zapisują, poddają korekcie, nagrywają, a następnie czytają na głos dzieciom w okolicznych przedszkolach. Dotychczas na swym portalu biblioteka w Konstancinie opublikowała ponad 170 książek³⁰.

²⁶ I. Koźmińska, E. Olszewska, *Wychowanie przez czytanie*, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 107, 72 i 88.

²⁷ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Wyd. Harmonia Universalis, Gdańsk 2013.

²⁸ S. Jabłoński, *Poziom umiejętności czytania...*, *op. cit.*, s. 69-70.

²⁹ K. Lubomirska, *Wczesne wprowadzenie...*, *op. cit.*, s. 41-42.

³⁰ *A gdyby dzieci same pisały sobie książki?*, „Gazeta Wyborcza” 29 I 2013, s. 16.

Inicjację literacką niezwykle cenił również twórca Microsoftu i jeden z najbogatszych ludzi na świecie – Bill Gates, który stwierdził: „Oczywiście, że moje dzieci będą miały komputery. Ale najpierw będą książki”³¹.

Kończąc rozważania dotyczące inicjacji literackiej, należałoby podkreślić konieczność rozszerzenia poczynań edukacyjnych obejmujących złożoną problematykę organizowania różnorodnych kontaktów dzieci z dziełami literackimi – i to nie tylko w postaci tradycyjnego tekstu drukowanego, ale i w formie spektaklu teatralnego, telewizyjnego, adaptacji filmowej czy słuchowiska radiowego. Poczynania te stanowią bowiem trzon wychowania literackiego oraz kulturalnego³².

Lokalny system zbiegów proczytelniczych

Jak już stwierdziliśmy, opanowanie sztuki czytania i pisania, a następnie troska o czytelnictwo to procesy tworzenia zarówno ważnego samego w sobie zasobu społeczeństwa, jak i podstaw rozwoju innych ważnych kompetencji, zatem powinny być one przedmiotem troski ogółu. Badając ich poziom, określamy nie tylko aktualną jakość tych ważnych zasobów społecznych i pośrednio poziomu kultury czytelniczej, ale szacujemy również potencjał rozwoju społeczeństwa w przyszłości. By zapobiec niepowodzeniom, niezbędne jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, a także dorosłych, podnoszenie poziomu umiejętności komunikacyjnych obywateli oraz poszerzanie u nich świadomości własnych działań. Oznacza to troskę o tworzenie każdemu Polakowi warunków sprzyjających rozwojowi osobistemu, determinującemu pełną partycypację w życiu społecznym. Można się spodziewać, że zdrowe społeczeństwo będzie za pomocą swych instytucji podejmować racjonalne działania, zmierzające do pełnego rozwoju kompetencji językowej, a efekcie – kultury czytelniczej.

W najnowszych poglądach na edukację literacką i kulturalną dzieci i młodzieży (a także dorosłych) istotne jest hasło uczynienia lektury „sprawą wszystkich”. Znaczy ono, że obok doświadczeń literackich, polegających na kontakcie z literaturą piękną, wyzwaniem naszych czasów jest wczesne zapoznavanie czytelników z użytkowymi aspektami pisma (czasopisma) oraz korzystanie z informacji wszechobecnej w mediach.

Realizacja lokalnej kampanii edukacyjnej w trosce o wysoki poziom kultury czytelniczej w środowiskach lokalnych wymaga odpowiednich nakładów finansowych ze strony władz oraz szeregu skoordynowanych zabiegów społecznych i edukacyjnych ze strony wielu instytucji, a przede wszystkim organizacji pozarządowych.

Niezbędne jest zatem powołanie jednostki organizacyjnej, swoistego „sztabu”, który nakreśliłby plan i program działań, a następnie nadzorowałby ich realizację. Punktem wyjścia z pewnością byłoby pozyskanie współpracowników oraz współrealizatorów, którzy wyraziliby gotowość do współdziałania. Byłyby to osoby reprezentujące liczne w środowi-

³¹ cyt. za: I. Koźmińska, E. Olszewska..., *op. cit.*, s. 196.

³² I. Konopnicka, *Czasopisma dziecięce w kształceniu wczesnoszkolnym*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006, s. 33.

sku lokalnym instytucje i organizacje na co dzień zajmujące się problemami edukacji dzieci i młodzieży, współpracujące z rodzicami oraz innymi osobami, których działania, tylko częściowo, korelują z zagadnieniami wychowawczymi.

Zakładamy, że kampanię będziemy realizować dwutorowo:

- działania według opracowanej zmodernizowanej strategii alfabetyzacji oraz inicjacji czytelniczej dzieci od 1 do 11 roku życia i młodzieży – do pełnoletności;
- aktywizacja dorosłych w zakresie podnoszenia poziomu ich kultury czytelniczej.

Jej celem głównym jest intensyfikacja działań w celu podniesienia poziomu kultury czytelniczej lokalnego społeczeństwa, a więc osób zamieszkałych oraz zatrudnionych w granicach wyznaczonego przez nas terytorium działania.

Proponujemy, by adresatami kampanii były dzieci, ich rodzice, dziadkowie, krewni, kadra kierownicza oraz nauczyciele przedszkoli i wszystkich typów szkół oraz pozostali niewymienieni tu mieszkańcy.

Do instytucji, w których będą prowadzone działania, zaliczyć należałoby: żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, świetlice szkolne i pozaszkolne, domy kultury dzieci i młodzieży, biblioteki, uniwersytety dziecięce, ośrodki pracy pozalekcyjnej, obiekty zabawowe i sportowe, drużyny zuchowe i harcerskie, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, szpitalne oddziały dziecięce, prewentoria oraz sanatoria czy dziecięce ośrodki wypoczynkowe. Do pozostałych osób dorosłych możemy dotrzeć także poprzez biblioteki, księgarnie, domy kultury, świetlice, kluby, stowarzyszenia, zrzeszenia, a także ich miejsca pracy i wypoczynku. Z tych instytucji rekrutować można współpracowników, realizujących proponowane przez „sztab” określone działania. W miarę możliwości powinny one mieć charakter ciągły, systematyczny, a nie bazować wyłącznie na doraźnych, sporadycznych akcjach.

Nie sposób wyliczyć tu ogromu projektów, przedsięwzięć, pomysłów, zadań, akcji, pojedynczych działań i aktywności, które powinny i mogłyby się znaleźć się w programach funkcjonowania wielu instytucji rządowych i samorządowych i złożyć się na całość kształt całej kampanii. Moglibyśmy im poświęcić nawet oddzielną publikację.

Poniżej, w wielkim skrócie, nakreśliliśmy najbardziej pożądane przedsięwzięcia, które powinny objąć określonych przez nas odbiorców.

I. Działania zmierzające w kierunku modernizacji i intensyfikacji procesu nabywania przez dzieci sztuki czytania, pisania i mówienia oraz ich inicjacji czytelniczej. Zagadnieniami tymi powinniśmy zainteresować wychowawczynie w żłobkach, nauczycielki i nauczyciele przedszkoli, klas początkowych, polonistów, a także wszystkich rodziców i dziadków czy innych krewnych dzieci z tych instytucji wychowawczych.

II. Zwiększenie troski o edukację teoretyczną i metodyczną studentów pedagogiki ze specjalnością edukacji opiekuńczej, społecznej, przedszkolnej i wczesnoszkolnej w uczelniach pedagogicznych, obejmującej zagadnienia alfabetyzacji dzieci, inicjacji czytelniczej i kultury czytelniczej (np. w Raciborzu – w Akademii Nauk Stosowanych – wydzielenie w programach studiów osobnego przedmiotu z tego zakresu, zwrócenie uwagi na szersze i mocniejsze powiązanie teorii z praktyką pedagogiczną).

III. Zainteresowanie niniejszą problematyką pozostałych nauczycieli, wychowawców instruktorów, pracowników instytucji wychowawczych w wymienionych wyżej placówkach edukacji pozaszkolnej.

IV. Skierowanie intensywnych działań w stronę dorosłych, organizowanie kursów, odczytów w celu uświadomienia im roli i znaczenia wysokiego poziomu umiejętności czytania i pisania dla ich własnej kariery edukacyjnej i życiowej oraz ich dzieci. Systematyczne organizowanie zebrań, seminariów, kursów, warsztatów, konsultacji, imprez. Kierowanie w ich stronę odpowiednich źródeł wiedzy, materiałów dydaktycznych, opracowań, ulotek oraz opracowanych specjalnych artykułów w miejscowej prasie czy audycji w telewizji lokalnej.

V. Wzmocnienie roli biblioteki głównej (i jej oddziałów) oraz bibliotek szkolnych jako lokalnych centrów dostępu do wiedzy i kultury. Opracowanie przez te placówki własnych projektów i programów uatrakcyjniających kontakty z dziećmi, z młodzieżą, z rodzicami, a także z pozostałymi dorosłymi czytelnikami.

VI. Działania podejmowane przez władze lokalne: okresowe reklamowanie czytelnictwa i zagadnień kultury czytelniczej na billboardach, banerach, w środkach masowej komunikacji (w autobusach, pociągach), na dworcach, przystankach, w placówkach administracyjnych (urząd miasta, starostwo), poprzez kąciki bezpłatnych książek oraz czasopism w bankach, w urzędach pocztowych, w szpitalach, aptekach, przychodniach, poradniach, a nawet w supermarketach i sklepach czy w restauracjach, klubach i barach. Przykładowe imprezy, które mogą być organizowane w przestrzeni miejskiej: kiermasze, loterie, festiwale książek, korowody literackie, konkursy czytelnicze, recytatorskie, spotkania z pisarzami, poetami, wieczornice, imprezy teatralne, nakręcanie filmów, tworzenie audiobooków, improwizacje teatralne o tematyce czytelniczej w wykonaniu miejscowych aktorów, bale literackie, edycje twórczości lokalnych autorów, a nawet czytanie w domach samotnym seniorom.

Kompleksowa procedura kampanii powinna przewidywać także ewaluację działań i ich skuteczności, łącznie z diagnozą oczekiwań respondentów oraz ich ewentualną realizację.

Refleksje końcowe

Przekształcająca się w szybkim tempie rzeczywistość wymaga od nas niestandardowego oraz elastycznego myślenia i działania. Ponieważ wiedza jest dziś powszechnie dostępna, o wiele ważniejsze są różnorodne kompetencje, pozwalające współczesnemu człowiekowi sprostać skomplikowanym zadaniom, których rozwiązywanie może dokonywać się wyłącznie na drodze nieschematycznych, niekonwencjonalnych metod.

Do kompetencji kluczowych należy kompetencja językowa, kształtująca naszą osobowość, rzutująca na całokształt życia społecznego, jako że odpowiedzialna jest za międzyludzkie porozumiewanie się. Decyduje bowiem o odbiorze i rozumieniu wszelkich komunikatów o charakterze społecznym oraz kulturowym. Jej fundamentem, czego próbowaliśmy dowieść, jest sztuka czytania

Krzysztof Varga, dokonując na łamach „Newsweeka” pochwały czytania, określa tę umiejętność jako „drogę do niepodległości intelektualnej, do wolności samodzielnego myślenia, oraz uwrażliwiania na innych (...) Czytanie rozwija nas intelektualnie, wzmacnia nasze kompetencje osobiste, kulturowe, uczy krytycznego myślenia, ale co najważniejsze – uczy nas nieufności w stosunku do prawd objawionych, dogmatów, do jedynie słusznych poglądów politycznych, a więc uodparniania na demagogię i populizm, ukazuje skomplikowanie świata i nierzadką dwoistość natury ludzkiej (...) Propagując czytanie, powinniśmy budować społeczeństwo ludzi wolnych”³³.

Tak postrzegana sztuka czytania to podstawowa determinanta skuteczności procesu kształtowania wysokiego poziomu kultury czytelniczej w społeczeństwie.

Obecnie niemal w każdym państwie troska o poziom kultury czytelniczej jest priorytetem, jako że czytanie to potężny stymulator rozwoju nie tylko osobowości jednostek, ale i całych społeczeństw. „Naród, który mało czyta, mało wie. Naród, który mało wie, podejmuje złe decyzje – w domu, na rynku, w sądzie, przy urnach wyborczych (...). Niewykształcona większość może przegłosować wykształconą mniejszość. To bardzo niebezpieczny aspekt demokracji”³⁴.

Można sądzić, że w obecnej atmosferze politycznej istnieje wola społeczna, by podjąć próbę intensyfikacji i unowocześnienia systemu wspierania kultury czytelniczej oraz kultury w ogóle.

A na koniec dodajmy jeszcze znane słowa profesora Jana Szczepańskiego: „Naród, który nie dba o oświatę, podcina korzenie swojej egzystencji”.

Bibliografia

1. *A gdyby dzieci same pisały sobie książki?*, „Gazeta Wyborcza” 29 I 2013.
2. Brzezińska A., *Gotowość do czytania i pisania*, [w:] *Czytanie i pisanie – nowy język dziecka*, (red.) A. Brzezińska, WSiP, Warszawa, 1987.
3. Doman G., Doman J., *Jak nauczyć małe dziecko czytać. Cicha rewolucja*, Wyd. Excalibur, Bydgoszcz 1992.
4. Flaubert G., cyt. za: A. Manguel, *Historia czytania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2023.
5. Jabłoński S., *Poziom umiejętności czytania i pisanie jako wskaźnik zdrowia psychicznego*, „Edukacja” 2009, nr 2.
6. Jachimczak B., *Badania czytelnictwa czy kultury czytelniczej społeczeństwa?*, „Poradnik Bibliotekarza” 1990, nr 1.
7. Kapica G., *Kształtowanie kompetencji językowych młodszych uczniów w kontekście zapobiegania analfabetyzmowi funkcjonalnemu*, [w:] *Edukacja dziecka wobec wyzwań i zagrożeń ponowoczesności*, (red.) C. Langier, K. Śleziński, Wyd. Kolegium Nauczycielskiego w Bielsku-Białej, Bielsko Biała – Katowice – Kraków 2014.
8. Kapica G., *Czytaj dużo, będziesz wielki*, [w:] *W trosce o edukację i kulturę*, (red.) M. Duczmal, Z. Jasiński, Wyd. WSZiA w Opolu i Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2020.

³³ K. Varga, *Pochwała czytania*, „Newsweek” 5-11 lipca 2021, s. 78-81.

³⁴ I. Koźmińska, E. Olszewska, *Wychowanie...*, *op. cit.*, s. 28.

9. Klus-Stańska D., Nowicka M., *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, WSiP, Warszawa 2005.
10. Klus-Stańska D., Nowicka M., *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Wyd. Harmonia Universalis, Gdańsk 2013.
11. Konopnicka I., *Czasopisma dziecięce w kształceniu wczesnoszkolnym*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006.
12. Konopnicka I., *Edukacja czytelnicza dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013,
13. Konopnicka I., Konopnicki A., *Kultura czytelnicza. Literatura jako medium nawiązywania relacji*, Referat wygłoszony podczas II Seminarium czasopisma naukowego EUNOMIA nt. Współczesny samorząd a organizacje pozarządowe, Racibórz, Akademia Nauk Stosowanych, 27 X 2023.
14. Koźmińska I., Olszewska E., *Wychowanie przez czytanie*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2011.
15. *Książki, w które wierzę*, Rozmowa G. Jankowicza z ks. A. Bonieckim, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 51-52.
16. Kuszak K., *Kompetencje językowe uczniów klas młodszych szkoły podstawowej*, [w:] *Dziecko w szkolnej rzeczywistości*, (red.) H. Sowińska, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2011.
17. Lagercrantz O., *O sztuce czytania i pisanie*, Czuły Barbarzyńca Press, Warszawa 2011.
18. Lubomirska K., *Wczesne wprowadzanie dziecka w świat pisma – perspektywa wciąż zaniedbana*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2013, nr 1.
19. Malmquist E., *Nauka czytania w szkole podstawowej*, WSiP, Warszawa 1982.
20. *Obywatel czytelnik*, Rozmowa A. Stańczuk z I. Koźmińską – szefową Fundacji „Cała Polska Czyta Dzieciom”, „Wysokie Obcasy”, 25 stycznia 2014, s. 24-26.
21. Papuzińska J., *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*, WSiP, Warszawa 1988.
22. Papuzińska J., *Książki, dzieci, biblioteka*, WSiP, Warszawa 1992.
23. Rachid Chebab M., *6 milionów Polaków poza kulturą pisma*, „Gazeta Wyborcza” 2015, 23 I.
24. *Rozwijanie kompetencji kluczowych uczniów w procesie edukacji wczesnoszkolnej*, (red.) J. Uszyńska-Jarmoc, B. Dudel, M. Głoskowska-Sołdatow, Impuls, Kraków 2013.
25. *Stan czytelnictwa książek w roku 2022 w Polsce w drugim roku pandemii (2021-2022)*, Biblioteka Narodowa, <https://lustrbiblioteki.pl/2023/04> [dostęp 1 marca 2024].
26. Rudzińska Z., *Wyberzmy czytanie!*, „Życie Szkoły” 2007, nr 5.
27. *Szwecja czyta. Polska czyta*, (red.) K. Tubylewicz, A. Diduszko-Zyglewska, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
28. Varga K., *Pochwała czytania*, „Newsweek”, 5-11 lipca 2021.
29. Więk A., *Kształtowanie kultury czytelniczej: rola biblioteki*, „Poradnik Bibliotekarza” 2016, nr 1.

Dane kontaktowe

Gabriela Kapica, gmkapica2@wp.pl



Tomasz Szwed

ORCID <https://orcid.org/0009-0007-1235-2010>

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

WYBRANE TRENDY EDUKACYJNE A ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ POZNAWCZY DZIECI I MŁODZIEŻY

Streszczenie (abstrakt): Artykuł jest próbą znalezienia równowagi w edukacji w obliczu zmienności i niepewności codziennego życia społecznego i geopolitycznego. Autor kładzie nacisk przede wszystkim na rozwój poznawczy dzieci i młodzieży. Opracowanie zawiera listę rekomendacji gotowych do wdrożenia w edukacji i postuluje ściągnięcie akcentu z oceniania uczniów na rzecz ich bezpiecznego i efektywnego kształcenia.

Słowa kluczowe: VUCA, BANI, rozwój poznawczy, ocenianie, metody kształcenia

SELECTED EDUCATIONAL TRENDS AND SUSTAINABLE COGNITIVE DEVELOPMENT OF CHILDREN AND ADOLESCENTS

Abstract: Article is an attempt to find balance in education in the face of variability and uncertainty of everyday social and geopolitical life. The author emphasizes primarily the cognitive development of children and youth. The paper includes a list of recommendations ready to be implemented in education and advocates for shifting the focus from assessing students to ensuring their safe and effective learning.

Keywords: VUCA, BANI, cognitive development, assessment, educational methods

Wstęp

Współczesna edukacja znajduje się w niezwykle trudnym momencie. Pandemia, rewolucja technologiczna związana ze skokowym rozwojem sztucznej inteligencji, wojna w Ukrainie, nieustanne zmiany polityczne, to tylko niektóre czynniki mające wpływ na jakość jej funkcjonowania. Jedyłą wartością stałą stała się zmiana. Nieprzewidywalność, różnorodność i powszechna globalizacja stawiają edukacji niezwykle i skomplikowane wyzwania. Świat pełen zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności staje się codziennością i kontekstem funkcjonowania edukacji¹. **Współczesny świat stał się kruchy, niespokojny, nieliniowy i niezrozumiały**², a edukacja, mimo wszystko, potrzebuje spokoju i równowagi. Tylko dzięki niej możliwy jest zrównoważony wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży. Wszak od tego rozwoju zależy przyszłość społeczeństw i narodów.

¹ Pierwsze litery angielskich znaczeń słów: zmienność (*volatility*), niepewność (*uncertainty*), złożoność (*complexity*) i niejednoznaczność (*ambiguity*) tworzą akronim VUCA.

² Pierwsze litery angielskich znaczeń słów: kruchy (*brittle*), niespokojny (*anxious*), nieliniowy (*non-linear*) i niezrozumiały (*incomprehensible*) tworzą akronim BANI.

Niniejszy artykuł jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie: jak zadbać o zrównoważony rozwój młodego pokolenia? Odpowiedzi autor poszuka na gruncie dydaktyki, czyli skoncentruje się przede wszystkim na rozwoju poznawczym uczniów widzianym z perspektywy nauczyciela.

Filary zrównoważonego rozwoju poznawczego

Dbając o zrównoważony rozwój poznawczy dzieci i młodzieży należy:

1. poznać metody uczenia się uczniów

Każdy uczy się inaczej. Aby to lepiej dostrzec i zrozumieć, należy z uczniami rozmawiać, obserwować ich pracę, badać w sposób zaplanowany i zgodny ze sztuką prowadzenia badań naukowych. Różnorodność metod i form uczenia się jest niezwykle wartościową, którą warto i należy pielęgnować. Z różnych badań wynika, że duża część młodych ludzi zdobywa wiedzę poza szkołą. Dostępność kursów i sieciowych *tutoriali stwarza niespotykane nigdy wcześniej możliwości uczenia się i zdobywania wiedzy. Zdobyta w ten sposób wiedza staje się przed-wiedzą dla nowej wiedzy pozyskiwanej w szkole. I w ten oto sposób szkoła nie jest już jednym miejscem kreowania świata w umysłach uczniów. Nie jest jednak, póki co, możliwe zastąpienie nauczyciela. Dotyczy to przede wszystkim nauczycieli przedmiotów ścisłych i przedmiotów związanych z praktyką zawodową.*

2. zrozumieć proces uczenia się

Chcąc pomóc uczniom w uczeniu się, nauczyciele muszą uświadomić sobie, że stoi przed nimi potrzeba zdobycia wiedzy na temat procesu uczenia się uczniów. Stanislas Dehaene wyodrębnił cztery filary uczenia się, niezależnie od tematu i obszaru dociekań poznawczych. Według tego francuskiego badacza powinniśmy koncentrować się przede wszystkim na uwadze, zaangażowaniu, informacji zwrotnej na temat popełnianych błędów oraz na konsolidacji³.

To nauczyciel daje uczniom powód do tego, aby mogli się skupić, posłuchać i samodzielnie skonstruować wiedzę w swoich umysłach. Uwaga jest podstawą do zaangażowania, bez którego efektywne uczenie się nie jest możliwe. Zaangażowany uczeń popełnia błędy, co jest sprawą oczywistą i nieuchronną. Popełnianie błędów jest naturalnym elementem procesu uczenia się. Pisze o tym Dorota Klus-Stańska⁴. Popełniający błędy uczeń nie może być pozostawiony samemu sobie. Potrzebuje informacji zwrotnej o popełnionych błędach, szczególnie o sposobach ich korekty. Celem informacji zwrotnej jest udzielenie wskazówek (jak mogę to zrobić lepiej i inaczej?), wzmocnienie (pokazanie mocnych stron) oraz zmotywowanie (zachęta do dalszej pracy). Najczęstsze błędy popełniane przy udzielaniu informacji zwrotnej to: brak konkretów, ocenianie, brak empatii, porównywanie, i demotywujące słowo „ale”. Ostatnim filarem uczenia się jest konsolidacja, która doprowadza do pełnej automatyzacji przyswojonych umiejętności i wiedzy. Jej zasadniczym elementem jest odpoczynek i sen.

³ S. Dehaene, *Jak się uczy my?*, Copernicus Center, Kraków 2021, s. 217-218.

⁴ D. Klus-Stańska, *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń*, WA Żak, Warszawa 2010, s. 315.

Należy dodać, że uwaga, aktywne zaangażowanie, informacje zwrotne o błędach oraz konsolidacja stanowią niezwykle ważne składniki powodzenia w nauce. Nauczyciele, potrafiący uaktywnić u swych uczniów wszystkie te cztery filary, maksymalizują tempo i efektywność nauki w swoich zespołach klasowych. „Ścieżka prowadząca do opanowania złożonej wiedzy nie musi zaczynać się od posiadania wyjątkowych genów, ale niewątpliwie zakłada samodyscyplinę, wytrwałość i uporczywość⁵”.

3. zorganizować bezpieczne środowisko uczenia się uczniów

Jednym z najważniejszych odkryć dydaktyki jest fakt, że nauczyciel nie jest w stanie nauczyć się za swojego ucznia. Nauczyciel może jedynie (i aż) przygotować bezpieczne środowisko uczenia się swoich uczniów. Może to zrobić poprzez dobre i sensowne ramy dyscypliny, życzliwe podejście stwarzające uczniom poczucie bezpieczeństwa oraz gotowość pomocy w sytuacji kiedy będzie to niezbędne.

Rozwój poznawczy człowieka posiada dwa ograniczenia: poziom obecnego rozwoju i poziom potencjalnego rozwoju⁶. Różnica między tymi poziomami to strefa najbliższego rozwoju. Wyższe poziomy myślenia młody człowiek jest w stanie osiągnąć poprzez interakcje z osobami o wyższym poziomie kompetencji umysłowych. Mogą to być rodzice, inni uczniowie oraz nauczyciele. Takie wsparcie to „budowanie rusztowania”. Dzięki niemu możliwe jest zwiększenie się kompetencji intelektualnych, ale tylko w obrębie strefy najbliższego rozwoju. Rolą nauczyciela jest pomagać uczniom oraz stawać się dla nich zaangażowanym uczestnikiem ich procesu uczenia się. Nie chodzi o wyręczenie uczącego się, bo to jest niemożliwe. Chodzi o subtelny, ale rzeczywisty i widoczny udział w tym procesie.

Według Ewy Filipiak rola nauczyciela może być realizowana w sześciu wymiarach⁷: diagnosta, organizator procesu uczenia się ucznia, facylitator, mediator, tutor, ekspert, co stanowi model kompetencyjny.

Rolą diagnosty jest: ocenianie, wartościowanie, monitorowanie procesu rozwoju, uczenia się, poznawania, myślenia oraz diagnozowanie przyczyn trudności. W nauczaniu – uczeniu się – taka rola nauczyciela jest niezwykle potrzebna. Zbudowanie solidnych podstaw kompetencji wymaga bowiem permanentnej diagnozy. Uważność i czujność nauczycieli skupionych na uczeniu się uczniów jest konieczna i niezwykle cenna.

Rola organizatora środowiska uczenia się ucznia: w zakresie budowania kultury uczenia się, tworzenie warunków pracy i organizacji przestrzeni uczenia się. Odnalezienie się w zmieniającej nieustannie rzeczywistości, związanej choćby z nauczaniem stacjonarnym, zdalnym i hybrydowym jest nie lada wyzwaniem.

⁵ P. Brown, H. Roediger, *Harvardzki poradnik skutecznego uczenia się*, PAX, Warszawa 2016, s. 268.

⁶ Jest to koncepcja Lwa Wygotskiego, która koncentruje się na znaczeniu interakcji społecznych i kulturowych w rozwoju jednostki. Według niej proces uczenia się jest wspierany poprzez interakcje z bardziej doświadczonymi członkami społeczeństwa, a także przez kulturowo uwarunkowane narzędzia i symbole.

⁷ E. Filipiak, *Rozwijanie zdolności uczenia się*, GWP, Sopot 2012.

Rola facylitatora: stymulowanie działań ucznia w kierunku rozwiązania zadania, współpraca, wspomaganie rozwoju zdolności poznawczych, pomaganie w dokonywaniu refleksji. Praca z błędem i zrozumieniem jego przyczyny, pomoc w odnalezieniu i rozwoju własnej strategii sprzyjającej samoregulacji uczniowskiej to zagadnienia, z którymi na co dzień mierzą się nauczyciele.

Rola mediatora: mediowanie między tym, co uczeń wie, umie, potrafi, a tym czego nie potrafi wykonać samodzielnie, mobilizowanie do samodzielności, monitorowanie, dostarczanie drogowskazów, pomaganie w odkrywaniu nowych znaczeń, przekazywanie informacji pomagającym w lepszym rozumieniu pojęć.

Rola tutora: udzielenie instrukcji, wspieranie, korygowanie, zadawanie pytań, czuwanie nad procesem uczenia się. Troska i czujność w obszarze efektów kształcenia, reagowanie wobec trudności, których nie brakuje w kształceniu.

Rola eksperta: modelowanie zachowania ucznia, określanie wzorca, dzielenie się szeroką i głęboką wiedzą, bycie refleksyjnym praktykiem. Prezentowanie wzorcowych rozwiązań i sposobów rozwiązywania zadań i problemów. Wspomaganie w opanowywaniu podstawowych narzędzi pomagających przy rozwiązywaniu zadań typowych i nietypowych.

4. różnicować metody nauczania

Istnieje wiele różnych klasyfikacji metod nauczania. Wobec różnorodności metod uczenia się uczniów trudno sobie wyobrazić stosowanie wąskiej grupy metod. Według Marcina Karpińskiego „nie wolno narzucać jednej metody nauczania. Żadna nie jest najlepsza. Istnieje za to najgorsza. Najgorszą metodą nauczania jest stosowanie tylko jednej metody⁸”.

W tym miejscu warto wspomnieć pewien obraz. Murawa kserotermiczna, czyli łąka kwietna, to zbiorowisko roślin wyróżniające się niezwykle bioróżnorodnością. Klasa szkolna przypomina w pewnym sensie łąkę kwietną. Jest bowiem bardzo zróżnicowana. Zrozumienie tego faktu i pogodzenie się z nim daje niezwykle korzyści zarówno dla uczniów, jak i dla uczących ich nauczycieli. Każdy uczeń uczy się matematyki inaczej. W innym tempie, w różnej jakości, z różnym zaangażowaniem i skutecznością. Dla nauczyciela jest to podstawa do sformułowania wniosku, który bardzo trudno przebija się przez szkolną rzeczywistość – nie można uczyć wszystkich tego samego w ten sam sposób⁹.

5. sprawdzać skuteczność stosowanych metod nauczania, mądrze oceniać

Ustalanie stopnia opanowania wymagań... to ocenianie.

Stopnie szkolne nie mierzą poziomu wiedzy. Nie dają informacji o postępie. Nie zwiększają motywacji do uczenia się. Motywują do oszukiwania. Powodują stany lękowe. Zwiększają prawdopodobieństwo porzucenia nauki. Prowadzą do wyuczonej bezradności.

⁸ M. Karpiński, *Czy każdego można nauczyć matematyki?*, [w:] *Kształcenie nauczyciel – wyzwanie i zaangażowanie*, (red.) W. Bobiński, Universitas, Kraków 2019, s. 160.

⁹ T. Szwed, *Potęga różnorodności na lekcji matematyki. 10 czynników zróżnicowania uczniów w klasie szkolnej*, „Matematyka” 2022, nr 4.

Powodują unikanie trudnych zadań (żeby nie popsuć sobie ocen). Promują rywalizację i porównywanie się z innymi¹⁰.

Skuteczne ocenianie to wzmacnianie pozytywne. Dużym zagrożeniem dla uczniów jest fakt, że często uczą się dla ocen. Tylko dla ocen, nie celem zdobycia wiedzy i konkretnych umiejętności. Zdarza się również, że uczniowie uczą się jedynie dlatego, że chcą uniknąć negatywnych skutków uczenia się. Wokół szkolnego oceniania rozpętała się burza. Należy pamiętać, że ocenianie jest elementem systemu szkolnego, jednak nie musi odbywać się za pomocą ocen szkolnych wyrażonych stopniami. Istotą systemu szkolnego jest uczenie się uczniów. Ocenianie jest i powinno być jedynie procesem towarzyszącym i ułatwiającym uczenie się. Bardzo trafnie ujął to Robert Bielecki: „*Zdejmijmy ocenę szkolną ze świecznika, bo oślepia nas i nie dostrzegamy prawdziwego sensu szkoły oraz potencjału uczniów*”¹¹.

6. zachęcać uczniów do samodzielnej pracy

Uczenie się jest działaniem podejmowanym przez ucznia oraz uczenie się wymaga czasu i wysiłku¹².

Można wyróżnić zestaw kilkunastu zasad dobrego i skutecznego uczenia się¹³. Podane w sposób jak poniżej mogą służyć praktyczną pomocą uczniom gotowym do samodzielnej i odpowiedzialnego uczenia się.

1. Koncentracja, czyli kierowanie uwagą uczniów. Uczniowie nie są w stanie zapamiętać wszystkiego, o czym mówimy na lekcji. Szanse na zapamiętanie mają tylko te informacje, na które uczniowie zwrócą uwagę. Nastawienie na zapamiętanie zwiększa szansę zapamiętania.
2. Porcjowanie, czyli grupowanie informacji. Uczeń może jednocześnie pracować nad nie więcej niż 5-9 elementami. Porcjowanie przebiega od ogółu do szczegółu.
3. Powtarzanie, czyli ćwiczenie czyni mistrza. Tempo zapominania jest największe w pierwszych minutach po zakończeniu procesu uczenia się, następnie stopniowo spada, stabilizując się w kolejnych godzinach i dniach.
4. Rozumienie, czyli schodzenie na poziom semantyczny. O tym, czy uczeń zapamięta nowe informacje i na jak długo, nie decyduje liczba ich powtórzeń czy czas przetwarzania informacji w pamięci krótkotrwałej, ale sposób, w jaki będzie je przetwarzać.
5. Kolejność informacji, czyli znaczenie miejsca w szeregu. Lepiej zapamiętywane są informacje, które prezentowane są na początku i na końcu szeregu. Lepsze pamiętanie początkowych informacji oznacza, że znalazły się one w pamięci długotrwałej.
6. Obraz silniejszy niż słowa, czyli angażowanie wyobraźni. Zwykle uczący się lepiej zapamiętuje obrazy niż słowa. Zapisanie informacji zarówno w kodzie werbalnym, jak i obrazowym znacznie zwiększa szanse na jej późniejsze wydobywanie.

¹⁰ J. Mytnik, wykład podczas wydarzenia online *Poniedziałki na Politechnice*, 27 listopada 2023.

¹¹ Z wykładu podczas konferencji „Neurodydaktyczne refleksje nad oceną szkolną”, Konin, 15.04.2021.

¹² H. Dumont, D. Istance, F. Benavides, *Istota uczenia się*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

¹³ P. Bąbel, M. Wiśniak, *12 zasad skutecznej edukacji*, GWP, Sopot 2018.

7. Odnoszenie do Ja, czyli łączenie wiedzy z osobą ucznia. Wskazywanie, że nowe informacje odnoszą się do osoby ucznia, zwiększa prawdopodobieństwo ich zapamiętania. Im więcej powiązań między uczniami a nabywanymi informacjami, tym większe jest prawdopodobieństwo, że oni zapamiętają przekazywaną im wiedzę.

8. Uczenie się przez doświadczenie, czyli przeżyć znaczy wiedzieć. Uczenie się przez doświadczenie ma często charakter mimowolny, nieświadomy, ale jego efektywność jest zbliżona do skuteczności uczenia się zamierzonego.

9. Emocje, czyli akumulator pamięci. Uczeń łatwiej zapamięta, gdy znajdzie się w stanie umiarkowanego pobudzenia emocjonalnego. Zarówno zbyt słabe, jak i zbyt silne emocje nie są korzystne dla procesu zapamiętywania.

10. Czas na przerwę, czyli wiedza musi się uleżeć. Świeżo nabyte informacje muszą zostać poddane procesowi konsolidacji, by zostały utrwalone. Nowe informacje mogą nakładać się na wcześniej nabyte dane, zakłócając proces ich przypominania. Wcześniej zapamiętane informacje mogą utrudniać przypominanie nowych danych.

11. Wskazówki do przypominania, czyli jak zapamiętać, żeby sobie przypomnieć. Przystawiając nowe wiadomości, należy je kojarzyć z bodźcami, dzięki którym później będzie łatwiej je wydobyć.

12. Motywowanie uczniów, czyli o roli wzmacniania. Najskuteczniejszym motywatorem zachowania uczniów są pozytywne konsekwencje, do których ono prowadzi. Jeśli zachowanie uczniów wiedzie do korzystnych dla nich konsekwencji, to wzrasta prawdopodobieństwo, że w przyszłości zachowają się w podobny sposób.

7. dbać o swój rozwój poznawczy

Największym dobrodziejstwem dla uczniów jest stale uczący się i wypoczęty nauczyciel. Według Martina Seligmana i Gabrielli Rosen Kellerman istnieje pięć psychologicznych postaw, które mają kluczowe znaczenie dla dobrostanu, poczucia spełnienia i pozytywnego rozwoju człowieka. Należą do nich: rezyliencja¹⁴, odnalezienie sensu i znaczenia, wsparcie społeczne, prospekcja oraz kreatywność i innowacyjność¹⁵.

Rezyliencja i zwinność poznawcza to fundamenty, dzięki którym człowiek może nabierać sił i energii w czasach trudnych zmian. Odnalezienie sensu i znaczenia dodaje motywacji pobudzającej do ruchu i i efektywnego działania. Szybkie nawiązywanie relacji międzyludzkich uruchamia wsparcie społeczne. Jest ono niezbędne, by człowiek mógł rozkwitnąć. Prospekcja to meta-umiejętność umożliwiająca wyprzedzanie zmiany. Kreatywność i innowacyjność to wyjątkowy ludzki dar niezbędny w kreowaniu idei i postaw wobec napotkanych trudności i problemów¹⁶.

¹⁴ Rezyliencja jest to zdolność jednostki do radzenia sobie w trudnych sytuacjach, przystosowywania się do zmian, pokonywania przeciwności i szybkiego powracania do równowagi po przejściu przez stresujące lub traumatyczne wydarzenia. Jest to zestaw umiejętności psychologicznych i społecznych, które pozwalają jednostce utrzymać zdrowie psychiczne i emocjonalne w obliczu trudności życiowych.

¹⁵ Pierwsze litery angielskich znaczeń słów: prospekcja (*prospection*), rezyliencja (*resilience*), innowacja (*innovation*), wsparcia społeczne (*social support*) oraz sens i znaczenie (*meaning and mattering*) tworzą akronim PRISM.

¹⁶ G. Kellerman, M. Seligman, *Umysł jutra*, MT Biznes, Warszawa 2023, s. 25-26.

Konstruktywistyczna perspektywa postrzegania edukacji

Jeśli autor niniejszego artykułu miałby się zakwalifikować do konkretnego nurtu edukacyjnego, to z pewnością zdecydowałby się na konstruktywizm. Zgodnie z tym nurtem edukacja to budowanie pomostów pomiędzy uprzednią wiedzą uczniów, osobistym zrozumieniem a nowymi informacjami. Szkoła staje się miejscem, w którym następuje weryfikacja, systematyzacja i utrwalenie wiedzy, a nie jedynie jej zdobywanie. Według zadeklarowanej idei nauczyciel konstruktywista interesuje się posiadaną już wcześniej przez ucznia wiedzą na dany temat. Akceptuje i pobudza autonomię uczniów. Pozwala uczniom na przyjmowanie odpowiedzialności. Inspiruje myślenie uczniów poprzez stawianie otwartych pytań. Wprowadza uczniów w świat sprzeczności. Zachęca do dialogu zarówno z samym sobą, jaki i między uczniami. W dialogu stosuje terminologię poznawczą, taką jak: zanalizuj, sklasyfikuj, porównaj, zinterpretuj, sprawdź, postaw hipotezę, zweryfikuj przypuszczenia. W swej pracy wykorzystuje wiele surowych danych, materiałów źródłowych. Jest cierpliwym w oczekiwaniu na odpowiedź po zadaniu pytania, zostawia uczniom czas na budowanie związków między pojęciami. Pielęgnuje naturalną ciekawość uczniów¹⁷.

Człowiek uczy się całe życie. Nie jest to tylko popularny slogan. Wiedza na temat rozwoju poznawczego stale się zmienia, rozwija i pogłębia. Najnowsze odkrycia neuro nauki dają podstawy do tworzenia nowych strategii pracy z uczniami. Nauczyciele nie mogą nie być na bieżąco. Czy jednak znajdują czas na uczenie się nowych rzeczy?

Mózgu nie oszukamy. Uczeń, i jego mózg, musi uznać dany materiał za ważny, atrakcyjny, praktyczny, przydatny, zagadkowy i przede wszystkim możliwy do odkrycia. Warto o tym pamiętać.

Podsumowanie

Nauczyciele powinni zadbać o równowagę między uczeniem, nauczaniem i ocenianiem. Należy podkreślić, że najważniejsze z punktu widzenia ucznia jest uczenie się. Nauczanie, niezależnie od metod, powinno stwarzać warunki dobrego uczenia się. Np. umiejętnie dobrane i dobrze stosowane aktywizujące metody nauczania powinny wspomagać aktywne metody uczenia się. Ocenianie nie może być w żaden sposób procesem najważniejszym. Może być jedynie pochodną, efektem ubocznym kształcenia i ewentualnie formą sprawdzenia przez nauczyciela osiągnięć uczniów, będących efektem uczenia się i nauczania, realizowanym w sprzyjającym i życzliwym środowisku szkolnym. Trudne czasy opisane akronimami VUCA i BANI wymagają niestandardowego podejścia, czyli otwartości i kreatywności środowiska edukacyjnego.

Bibliografia

1. Bąbel P., Wiśniak M., *12 zasad skutecznej edukacji*, GWP, Sopot 2018.
2. Brown P., *Harvardzki poradnik skutecznego uczenia się*, PAX, Warszawa 2016.

¹⁷ R. Michalak, E. Misiorna, *Nauczyciel w zmieniającej się szkole*, [w:] *Renesans (?) nauczania całościowego*, (red.) D. Klus-Stańska, WA Żak, Warszawa 2003, s. 66-78.

3. Dehen S., *Jak się uczymy?*, Copernicus Center, Kraków 2021.
4. Dumont H., Istance D., Benavides F., *Istota uczenia się*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
5. Filipiak E., *Rozwijanie zdolności uczenia się*, GWP, Sopot 2012.
6. Karpiński M., *Czy każdego można nauczyć matematyki?*, [w:] *Kształcenie nauczyciel – wyzwanie i zaangażowanie*, (red.) W. Bobiński, Universitas, Kraków 2019.
7. Klus-Stańska D., *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń*, WA Żak, Warszawa 2010.
8. Michalak R., Misiorna E., *Nauczyciel w zmieniającej się szkole*, [w:] *Renesans (?) nauczania całościowego* (red.) D. Klus-Stańska, WA Żak, Warszawa 2003.
9. Mytnik J., wykład podczas wydarzenia online *Poniedziałki na Politechnice*, 27 listopada 2023.
10. Kellerman G., Seligman M., *Umysł jutra*, MT Biznes, Warszawa 2023.
11. Szwed T., *Potęga różnorodności na lekcji matematyki. 10 czynników zróżnicowania uczniów w klasie szkolnej*, „Matematyka” 2022, nr 4.

Dane kontaktowe

Tomasz Szwed, tomasz.szwed@akademiarac.edu.pl



ROZDZIAŁ V

OPERACJONALIZACJA PROCESÓW BADAWCZYCH, B+R



Leszek Gomółka

Małgorzata Kuchta

Sylwester Radziszewski

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu, Instytut Techniki

UKŁAD POMIAROWY MONITORUJĄCY PARAMETRY PODCZAS LOTU PARALOTNIĄ

Streszczenie (abstrakt): W artykule przedstawiono budowę przyrządu pomiarowego monitorującego parametry podczas lotu paralotnią. Na podstawie analizy literaturowej dokonano wyboru niezbędnych parametrów, które miały być wyświetlane na ekranie wyświetlacza przyrządu pomiarowego. Opisano dobór czujników i innych podzespołów układu pomiarowego. Zaprezentowano opracowany interfejs do komunikacji z potencjalnym użytkownikiem. Podzespoły elektryczne zostały umieszczone w obudowie. Po przetestowaniu układu sformułowano wnioski oraz sprecyzowano cele projektowe na przyszłość.

Słowa kluczowe: lot paralotnią, Arduino

MEASURING SYSTEM MONITORING PARAMETERS DURING PARAGLIDE FLIGHT

Abstract: The article presents the construction of a measuring device that monitors parameters during a paraglider flight. Based on the literature analysis, the necessary parameters were selected to be displayed on the screen of the measuring instrument. A selection of measuring sensors and other components of the measuring system is presented. The developed interface for communication with a potential user was presented. The electrical components have been placed in the housing. After testing the system, conclusions were presented and design goals for the future were specified.

Keywords: paragliding flight, Arduino

1. Wstęp

Pomiary to obszerna dziedzina wiedzy, z którą spotykamy się w wielu gałęziach przemysłu, ale też w wielu urządzeniach powszechnego użytku. Na co dzień wykorzystujemy wiele narzędzi pomiarowych, nie zawsze to sobie uświadamiając. Rozwój techniki wymusza ciągłą ich modernizację i wprowadzanie nowych metod pomiarowych, dzięki czemu powstają lepsze, skomputeryzowane, zminiaturyzowane, wykonane z trwalszych materiałów i według nowoczesnych technologii. Współcześnie mamy do czynienia z czwartą rewolucją przemysłową, którą charakteryzują ucyfrowienie i usieciowienie produkcji oraz transformacja modeli i strategii biznesowych. Coraz częściej pojawia się zwrot „inteligentne czujniki”, który informuje, że mamy do czynienia z czujnikami potrafiącymi samodzielnie

przetwarzać zgromadzone dane pomiarowe i przekazywać je dalej. Można to zauważyć w ofertach firm, które proponują tego typu rozwiązania dla przemysłu.

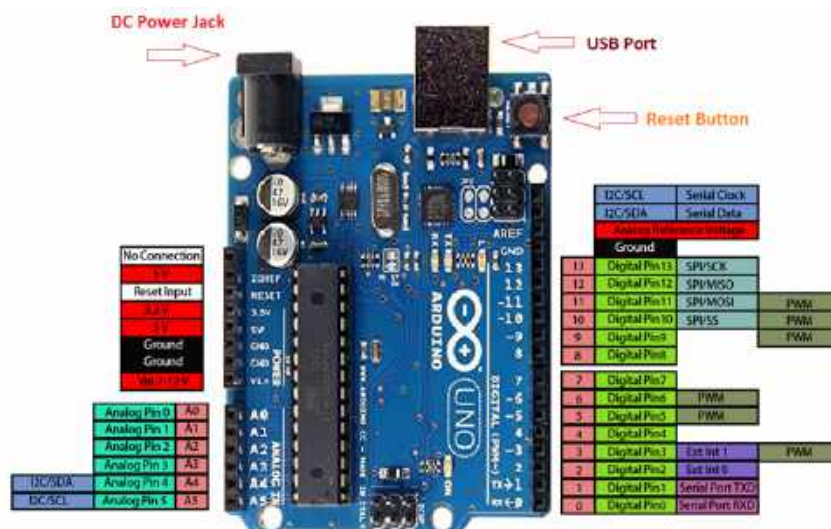
Dzięki coraz doskonalszym urządzeniom i przyrządom pomiarowym sporty ekstremalne stają się bardziej bezpieczne i osiągalne dla coraz większej grupy ludzi. Jednym z takich sportów jest paralotniarstwo, które zalicza się do kategorii lotnictwa, czyli dziedziny transportu, w której czujniki pomiarowe, odgrywają jedną z ważniejszych ról w bezpieczeństwie i nawigacji podczas lotu. Chociaż na początku historii paralotniarstwa nie używano żadnych czujników (z wyjątkiem busoli czy kompasu), to aktualnie stosuje się przyrządy pomiarowe pomagające w nawigacji i orientacji w terenie. Należy pamiętać, że same przyrządy nie zastąpią funkcji człowieka, bo to on podejmuje decyzje pod wpływem własnego doświadczenia, wiedzy zdobytej na kursie, obserwacji otoczenia, analizy wyników pomiarów przyrządów pomiarowych i odczuć własnych zmysłów.

W artykule przedstawiono budowę przyrządu pomiarowego monitorującego ważniejsze parametry podczas lotu paralotnią, bazującego na mikrokontrolerze Arduino Uno. Na etapie projektu urządzenia przeprowadzono analizę parametrów, które mają być monitorowane, następnie zaprojektowano interfejs do komunikacji z człowiekiem oraz dobrano odpowiednie podzespoły i połączono je w działający układ.

2. Platforma ARDUINO

Podstawą układu Arduino jest mikrokontroler, czyli zintegrowany układ scalony, który zawiera procesor, pamięć do odczytu, pamięć o dostępie swobodnym, magistrale wejścia i wyjścia. Najczęściej wykorzystuje się 8-bitowy mikrokontroler AVR Atmel. Sprzęt oraz oprogramowanie, które tworzy platforma Arduino, jest dystrybuowane jako open source i licencjonowane na zasadach licencji GNU LGPL (Lesser General Public License) lub GNU GPL (General Public License).

Płytkę Arduino Uno R3 zawiera 31 pinów. Większość z nich może być skonfigurowana do wykonywania różnych funkcji. Rozmieszczenie poszczególnych pinów na płytce przedstawiono na Rys. 1.



Rys. 1. Rozmieszczenie pinów Arduino UNO [2]

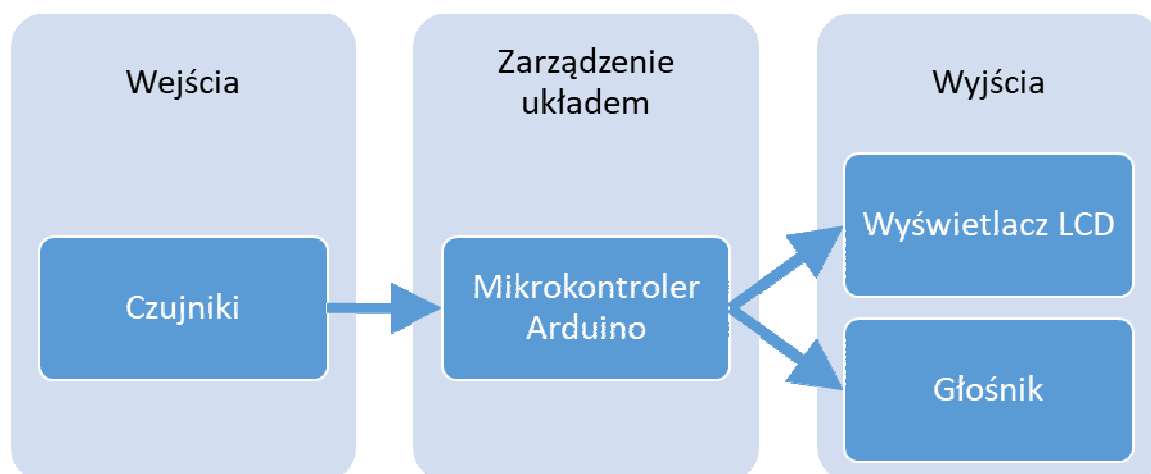
Bardziej rozbudowane urządzenia, podłączane do układu Arduino UNO, wymagają przesyłania danych za pomocą różnorodnych interfejsów komunikacyjnych, takich jak np. Serial RS-232 TTL (podstawowy interfejs szeregowy), I2C – zwany też "TWI" oraz SPI, szybka synchroniczna magistrala szeregową.

3. Realizacja projektu

Koncepcja układu pomiarowego opiera się na rejestrowaniu najważniejszych parametrów, którymi są:

- prędkość wznoszenia i opadania,
- wysokość lotu,
- aktualna temperatura,
- wilgotność powietrza,
- ciśnienie atmosferyczne,
- czas lotu,
- bieżący wykres zmian wysokości.

Na Rys. 2 przedstawiono schemat funkcjonalny układu pomiarowego.



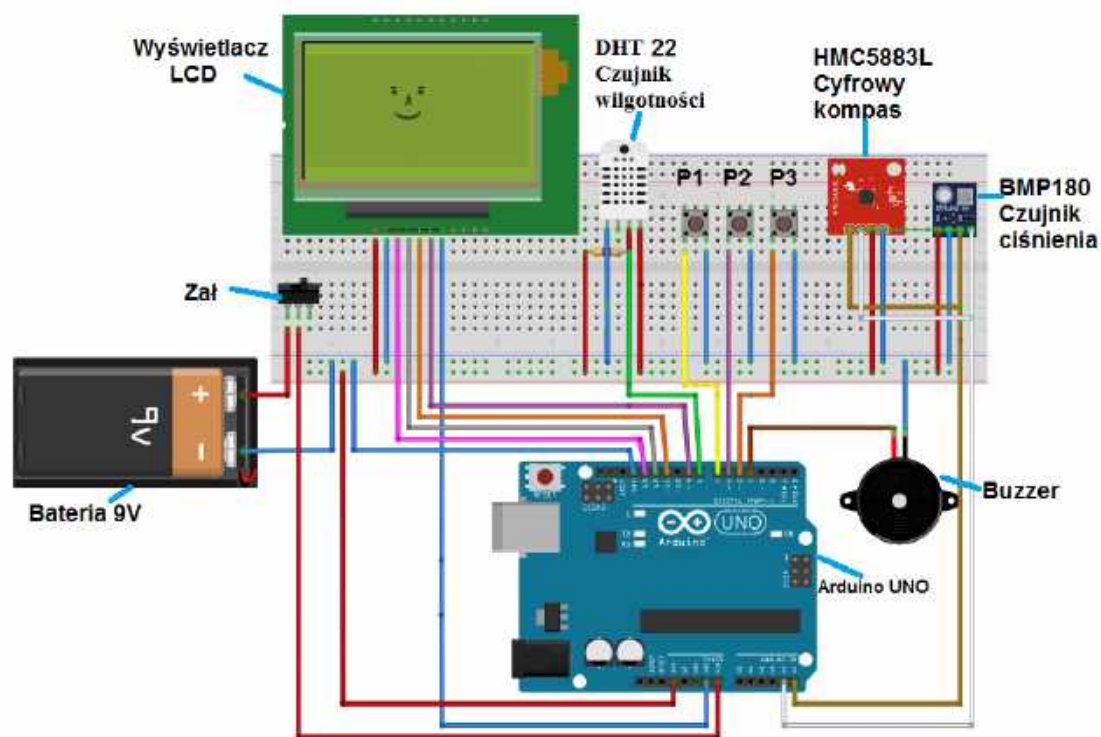
Rys. 2. Schemat funkcjonalny układu

Układ pomiarowy składa się z trzech głównych elementów:

- bloku wejść, utworzonych przez czujniki mierzące wybrane parametry,
- mikrokontrolera Arduino, którego celem jest obróbka pozyskiwanych informacji z czujników i ich konwersja na postać graficzną,
- bloku wyjść utworzonego z wyświetlacza LCD, który służy do bieżącego wyświetlania parametrów odczytywanych przez paralotniarza podczas lotu oraz z głośnika, który służy do sygnalizacji wznoszenia.

W celu realizacji projektu zbudowano układ połączeń, tak jak na Rys. 3, z następującymi elementami:

- mikrokontroler Arduino Uno,
- wyświetlacz LCD,
- czujniki ciśnienia BMP 180,
- czujnik wilgotności i temperatury powietrza DHT 22,
- cyfrowy kompas HMC5883L,
- buzzer,
- przyciski monostabilne,
- wyłącznik zasilania,
- bateria 9V.



Rys. 3. Model układu pomiarowego

Wyświetlacz LCD Arduino-Dem to graficzny moduł wyświetlacza LCD (Rys. 4) o przekątnej 2" i rozdzielczości 128 x 64 pikseli, kompatybilny z układem Arduino. Komunikuje się z mikrokontrolerem przez interfejs SPI. Działa z napięciem zasilania 3,3V. Wyświetlaczem steruje się komendami dostępnymi w bibliotece U8G2. Biblioteka ta jest zintegrowana z edytorem Arduino.

W zaprojektowanym układzie czujnik ciśnienia BMP180 (Rys. 5) odgrywa ważną rolę. To z jego pomiarów obliczana jest wysokość lotu oraz prędkość wznoszenia lub opadania. Jest to czujnik piezorezystancyjny. Wykorzystany czujnik komunikuje się z mikrokontrolerem za pomocą interfejsu I2C.

**Rys. 4. Wyświetlacz Arduino-Dem [3]****Rys. 5. Czujnik BMP180 [4]**

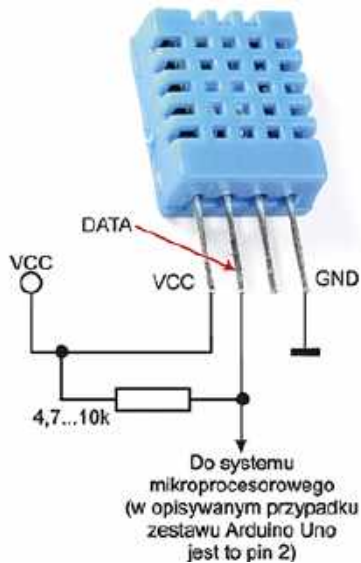
Do podstawowych zalet czujnika można zaliczyć przede wszystkim: sygnał wyjściowy I2C – umożliwia łatwe podłączenie do układów Arduino lub Raspberry Pi, bardzo mały pobór prądu, łatwo można go wykorzystać do pomiaru wysokości, położenia poprzez zmianę ciśnienia atmosferycznego, czujnik można podłączyć z dowolnym zestawem uruchomieniowym układem Arduino lub Raspberry Pi.

Do pomiaru temperatury i wilgotności wykorzystano 8-bitowym czujnik wilgotności DHT22 (Rys. 6), który posiada interfejs cyfrowy. Komunikuje się za pośrednictwem interfejsu 1-Wire, który jest podobny do interfejsu I2C, lecz z uwagi na pojedynczą linię komunikacyjną jest zarówno wolniejszy, jak i tańszy. Układ można obsługiwać za pomocą mikrokontrolera lub dowolnego zestawu uruchomieniowego np. układu Arduino UNO R3. Czujnik znajduje się w obudowie z czterema wyprowadzeniami i do pracy wymaga, oprócz dołączenia napięcia zasilania, podciągnięcia linii sygnałowej do plusa zasilania, przez rezystor. Czujnik umożliwia rezystywny pomiar wilgotności oraz pomiar temperatury za pomocą NTC.

Dzięki współczynnikom zawartym w pamięci programu sensor zapewnia dobrze skalibrowane odczyty. Pomiar wilgotności dokonany jest po przez parametr RH, czyli wilgotność względną wyrażaną w procentach. Jest to stosunek rzeczywistej wilgoci w powietrzu do maksymalnej jej ilości, którą może utrzymać powietrze w danej temperaturze.

Jako cyfrowy kompas wykorzystano czujnik do pomiaru pola magnetycznego HMC5883L w trzech osiach (Rys. 7), który charakteryzuje się niewielkimi rozmiarami, niskim poborem prądu oraz prostą obsługą. Komunikuje się z mikrokontrolerem poprzez magistralę I2C. Dzięki wbudowanym regulatorom pracuje z napięciami zarówno 3,3V, jak i 5V.

W układzie wykorzystano również głośnik piezo i buzzer typu YMD12065G przedstawiono na Rys. 8.



Rys. 6. Czujnik DHT 22 - podłączenie [5]



Rys. 7. Magnetometr GY-271, HMC5883L [6]



Rys. 8. Buzzer [7]

Zasilanie główne układu pomiarowego stanowi bateria 9V, która zasilą płytke Arduino Uno. Poszczególne czujniki oraz wyświetlacz graficzny LCD zasilane są bezpośrednio z wyjścia za przetwornicą napięciem 3,3V. Buzzer podłączony jest do wyjścia cyfrowego mikrokontrolera o napięciu 5V. Dopuszczalne obciążenie źródła zasilania 3,3 V wynosi 150 mA. Na podstawie analizy pobory prądu poszczególnych podzespołów można dojść do wniosku, iż układ pomiarowy nie jest przeciążony i może pracować w trybie ciągłego pomiaru.

4. Interfejs komunikacyjny z parolotniarzem

Wszystkie mierzone wielkości są wyświetlane na panelu graficznym LCD, co zostało zobrazowane na Rys. 9.



Rys. 9. Wyświetlacz przyrządu [1]

Na lewej stronie wyświetlacza pokazywana jest bieżąca prędkość wznoszenia lub opadania w postaci cyfrowej [m/s] oraz za pomocą barografu. Wysokość położenia [m] n.p.m. jest uzależniona od ciśnienia atmosferycznego i może być korygowana za pomocą przycisków funkcyjnych. Mierzone ciśnienie atmosferyczne wyświetlane jest w jednostkach hPa. Wilgotność powietrza pokazywana jest w %, a temperatura w °C. Na wyświetlaczu znajduje się również stoper, który może mierzyć czas lotu w godzinach i minutach. W dużym okienku jest rysowany aktualny wykres zmian wysokości przez ostatnie 10 minut, z rozdzielczością co jedną minutę.

Okno statusu zawiera informacje, czy układ pomiarowy jest w stanie jałowym. Sygnalizowane to jest literą „P”, czy aktualna jest funkcja ustawiania wysokości „UW”. Litera „S” oznacza, że można włączyć oraz wyłączyć stoper. Po włączeniu stopera jest również rysowany wykres zmian wysokości.

Na Rys. 10 przedstawiono widok przyrządu pomiarowego umieszczonego w obudowie.

Urządzenie posiada trzy przyciski funkcyjne znajdujące się pod wyświetlaczem i są to kolejno od lewej:

- przycisk „s” służy do przechodzenia po menu urządzenia, zmiany trybu z jałowego na tryb korekcji wysokości oraz przejścia do trybu pracy ciągłej,
- przycisk „+” służy do dodatniej korekcji wysokości oraz do zapoczątkowania trybu ciągłego pomiaru i włączenia stopera,
- przycisk „-” służy do ujemnej korekcji wysokości oraz do zatrzymywania stopera i wyłączenia trybu ciągłego.

Wbudowany buzzer w urządzeniu służy do sygnalizacji akustycznej wznoszenia. Im większa jest wartość prędkości wznoszenia, tym krótszy jest czas przerwy pomiędzy kolejnym włączeniem buzzera. Do przyrządu pomiarowego został zamontowany uchwyt z opaską elastyczną zapinaną na rzepy, która pozwala na założenie przyrządu na nogę podczas lotu paralotnią.



Rys. 10. Widok przyrządu pomiarowego [1]

Po zmontowaniu podzespołów kolejnym etapem było napisanie kodu programu zarządzającego pracą czujników, komunikacją podzespołów z mikrokontrolerem oraz wysyłającym odpowiednie informacji na wyświetlacz. Program zarządzający działaniem przyrządu pomiarowego został napisany w dedykowanym programie Arduino Software (IDE).

5. Wnioski

Zaprojektowany układ spełnia swoje zadanie, to znaczy monitoruje podstawowe wielkości, które są przydatne podczas lotu paralotnią. Zbudowane urządzenie może mieć inne zastosowania, między innymi takie jak:

- kontrola wysokości położenia podczas wędrówek górskich,
- kontrola wysokości położenia podczas podróży samochodem w obszarach górskich,
- rejestracja różnicy poziomów w dowolnych aplikacjach z dokładnością do 1m,
- urządzenie ma charakter aplikacyjny, może znaleźć zastosowanie w przemyśle, ma znaczenie praktyczne.

W przyrządzie pomiarowym nie udało się uruchomić z powodu zakłóceń elektromagnetycznych kompasu cyfrowego.

W celu poprawy efektywności urządzenia można zrealizować następujące dodatkowe cele:

- zaimplementować do układu czujnik położenia GPS, co pozwoli na dokładne określenie bieżącej pozycji,
- rozbudować układ o moduł obsługi karty pamięci, na której można by zapisywać bieżące parametry lotu i później je analizować,
- zminimalizować rozmiar urządzenia.

Bibliografia

- [1] Radziszewski S.: *Układ pomiarowy monitorujący parametry podczas lotu paralotnią*, Racibórz 2020, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu.
- [2] <https://www.theengineeringprojects.com/2018/06/introduction-to-arduino-uno.html> [dostęp: 10.10.2019].
- [3] https://www.elektronik.micros.pl/bin/images/940438791__5cadfe247ddd1.jpg [dostęp: 10.10.2019].
- [4] <https://nettigo.pl/products/cyfrowy-barometr-czujnik-cisnienia-bmp180> [dostęp: 18.07.2023].
- [5] <https://mikrokontroler.pl/2014/10/06/aplikacja-arduino-czujniki-wilgotnosci-i-temperatury-dht11-i-dht22/> [dostęp: 10.10.2019].
- [6] https://botland.com.pl/img/art/inne/02722_1.jpg [dostęp: 10.10.2019].
- [7] <https://photos05.redcart.pl/templates/images/thumb/995/1500/1500/pl/0/templates/images/products/995/5829f53e6f7d741d203c2fbbb98758c9.jpg> [dostęp: 10.10.2019].

Dane kontaktowe

Małgorzata Kuchta, malgorzata.kuchta@akademiarac.edu.pl

Leszek Gomółka, leszek.gomolka@akademiarac.edu.pl



Liliia Yakovyshyna

Wydział Biologii i Biotechnologii,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ROLA TELEDETEKCJI W ZROZUMIENIU ZNACZENIA REALIZACJI PLANU EUROPEJSKIEGO ZIELONEGO ŁADU

Streszczenie (abstrakt): W tym badaniu skupiono się na wykorzystaniu technologii teledetekcji do kompleksowej analizy dynamicznych zmian środowiska w Lublinie. Badania obejmują ocenę jakości powietrza, dynamiki roślinności i ekspansji miasta w latach 2017-2023. Analiza jakości powietrza Lublina opiera się na zdjęciach satelitarnych z satelity Sentinel-5P z platformy „EO Browser”. Wyniki ujawniają nadmiar koncentracji NO₂, podkreślając potencjalne zagrożenia dla zdrowia ludzkiego. Zbadano dynamikę roślinności na terenie Lublina wykorzystując analizę NDVI na podstawie zdjęć satelitarnych Sentinel-2. Ocena obejmuje zastosowanie kombinacji pasm widmowych oraz programu QGIS do monitorowania spadku poziomu roślinności w Lublinie. Ekspansję miejską bada się za pomocą „Urban Classified Script” (satelita Sentinel-2). W badaniach zaobserwowano wzrost powierzchni zabudowanej Lublina. Integracja i rozwój technologii teledetekcyjnych okazuje się kluczowa dla monitorowania powierzchni Ziemi i wnosi znaczący wkład w badania naukowe, ochronę środowiska, zrozumienie globalnych zmian i osiągnięcie znaczenia Europejskiego Zielonego Ładu.

Słowa kluczowe: rola teledetekcji, Europejski Zielony Ład, implementacja Europejskiego Zielonego Ładu.

THE ROLE OF THE REMOTE SENSING IN UNDERSTANDING THE IMPORTANCE OF IMPLEMENTING THE EUROPEAN GREEN DEAL PLAN

Abstract: This study aims to analyze dynamic environmental changes in Lublin through the use of remote sensing technology. The research is focused on evaluating air quality, vegetation dynamics, and city expansion from 2017 to 2023. Satellite images taken from the Sentinel-5P satellite on the EO Browser platform were used to analyze Lublin's air quality. Excessive NO₂ concentrations have been found in the results, which indicate potential risks to human health. Sentinel-2 satellite images were used to analyze and examine the dynamics of vegetation in Lublin by using NDVI. To monitor the decline in vegetation levels in Lublin, spectral bands and the QGIS program are used in the assessment. Urban expansion is studied using the "Urban Classified Script" (Sentinel-2 satellite). An increase in the built-up area of Lublin was observed by the research. The development and integration of remote sensing technology is essential to monitoring Earth's surface and has a big impact on environmental protection, scientific research, understanding global change, and the applicability of the European Green Deal.

Keywords: remote sensing role, European Green Deal, implementation of the EGD

1. Znaczenie teledetekcji w realizacji Europejskiego Zielonego Ładu

Europejski Zielony Ład (znany również jako European Green Deal) to zestaw działań politycznych, które mają na celu skierowanie Unii Europejskiej na ścieżkę ekologicznej transformacji, a w ostatecznym rozrachunku – osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku. Jego misją jest również wspieranie przekształcenia UE w sprawiedliwą i dostatnią wspólnotę opartą na nowoczesnej i konkurencyjnej gospodarce. Naszym zdaniem, takie priorytety Europejskiego Zielonego Ładu, jak ochrona różnorodności biologicznej i ekosystemów, redukcja zanieczyszczeń powietrza, wody i gleby, są ściśle powiązane z możliwością zobaczenia przez każdego człowieka na własne oczy skutków i skali zanieczyszczeń, przekonania się o konieczności podjęcia zdecydowanych kroków w celu osiągnięcia planu Europejskiego Zielonego Ładu.¹

Temat został wybrany ze względu na konieczność popularyzacji wiedzy o teledetekcji i możliwości monitorowania środowiska, tak jak pozwala to na osiągnięcie celów Europejskiego Zielonego Ładu. Obserwacja Ziemi (Earth Observation, EO) to gromadzenie informacji o układach fizycznych, chemicznych i biologicznych planety Ziemia. EO odgrywa kluczową rolę w realizacji strategii Europejskiego Zielonego Ładu, ponieważ dostarcza niezbędnych danych do monitorowania, zarządzania i ochrony zasobów naturalnych oraz do podejmowania świadomych decyzji politycznych i gospodarczych. Teledetekcja odgrywa kluczową rolę w realizacji planów Europejskiego Zielonego Ładu (European Green Deal), który ma na celu uczynienie Europy pierwszym kontynentem neutralnym klimatycznie do 2050 roku. Jest ona stosowana do monitorowania środowiska, zrównoważenia rolnictwa, zwalczania zanieczyszczeń, zarządzania lasami, bioróżnorodnością itp. Obserwacja Ziemi dostarcza nieocenionych danych, które są fundamentem dla realizacji celów Europejskiego Zielonego Ładu. Pozwala na bieżące monitorowanie stanu środowiska, ocenę skuteczności polityk ekologicznych oraz podejmowanie świadomych decyzji w zakresie zarządzania zasobami naturalnymi. Dzięki teledetekcji możliwe jest skuteczne i efektywne działanie na rzecz ochrony klimatu, bioróżnorodności i zasobów naturalnych, co jest kluczowe dla osiągnięcia neutralności klimatycznej i zrównoważonego rozwoju Europy.

2. Funkcje teledetekcji i najnowocześniejsze narzędzia

W dzisiejszych czasach, w dobie powszechnego rozpowszechniania fałszywych informacji, istotna jest możliwość samodzielnego odbioru i weryfikacji danych, które może zapewnić teledetekcja Ziemi. Szereg platform internetowych, w szczególności „EO Browser” (jest to internetowe narzędzie typu open-source do przeglądania, wizualizacji i analizy zdjęć satelitarnych dostępnych na różnych platformach), umożliwia bezpłatny dostęp do danych z badań satelitarnych za pośrednictwem Internetu. Wiedząc, gdzie szukać i jak analizować zdjęcia satelitarne, można samodzielnie pozyskiwać i weryfikować informacje o środowisku. Przy pomocy zdjęć satelitarnych można porównywać otrzymane informacje, monitorować procesy i zjawiska w czasie i przestrzeni oraz krytycznie analizować dużą

¹ <https://www.ekologus.pl/europejski-zielony-lad-co-to-takiego/>, Europejski Zielony Ład – co to takiego?

liczbę danych z różnych czasów i tematów. Tak więc teraz, przy pomocy osiągnięć współczesnej nauki – przy wykorzystaniu teledetekcji Ziemi – każda osoba może zbadać aktualny stan środowiska, co pozwoli lepiej zrozumieć możliwe konsekwencje antropogenicznego wpływu na planetę i zwiększyć świadomość ekologiczną. Dlatego wierzymy, że monitoring środowiska za pomocą teledetekcji Ziemi, który obecnie aktywnie się rozwija, jest istotny w realizacji planu Europejskiego Zielonego Ładu.

Istnieje znaczny postęp w wykorzystywaniu zdjęć satelitarnych i kombinacji pasm widmowych ze względu na liczne możliwości. Przykładowo, łącząc pasma widmowe i analizując zdjęcia satelitarne, możemy obserwować zmiany na powierzchni Ziemi, monitorować aktualne katastrofy i analizować takie parametry, jak temperatura, zmiany ciśnienia, ilość opadów itp. Teledetekcja odgrywa kluczową rolę w różnych badaniach i eksploatacjach, a polega na interpretacji informacji o powierzchni Ziemi za pomocą satelitów. Daje nam to możliwość analizy prawie wszystkiego, co dzieje się na powierzchni Ziemi, co ostatecznie pozwala przewidywać zmiany, zapobiegać skutkom pewnych działań i rozumieć przyczyny zachodzących procesów.

3. Specyfika ekologiczna Lublina

Jedną ze ścieżek analizy środowiskowej jest ocena wskaźnika NDVI (Normalized Difference Vegetation Index jest powszechnie stosowaną miarą do kwantyfikacji zdrowia i gęstości roślinności przy użyciu danych z czujników), który zostanie wykorzystany w tym badaniu przy użyciu platformy EO Browser i oprogramowania QGIS (wieloplatformowe, wolne i otwarte oprogramowanie geoinformacyjne, które umożliwia zarządzanie danymi geograficznymi, tworzenie własnych danych, w tym zastosowanie współrzędnych GPS, wykonywanie analiz przestrzennych oraz tworzenie map). Wskaźnik ten ilościowo określa szatę roślinną badanego obszaru, pozwalając na ocenę ilości stref zielonych (np. w Lublinie, gdzie znajduje się wiele parków i terenów zielonych). Szczególnie w tym mieście istnieje wiele „zon” przeznaczonych do odpoczynku, w których znajduje się wiele roślin, pomników itp. Do najczęściej uczęszczanych parków należą Ogród Saski, Park Bronowice, Park Ludowy, Park Jana Pawła II. Istnieje wiele drzew i obiektów przyrodniczych, które są szczególne ze względu na swój wiek, rozmiar, kształt lub inne cechy są bardzo chronione. Dlatego też, ze względu na dużą liczbę stref zielonych, istnieje możliwość prowadzenia monitoringu dynamiki wegetacji w ciągu wielu lat. Dodatkowo skuteczną metodą analizy badanego obszaru jest badanie liczby budynków na danym obszarze lub monitorowanie rozwoju urbanistycznego miasta za pomocą zdjęć satelitarnych. Zostanie to osiągnięte przy użyciu platformy EO Browser, w szczególności z wykorzystaniem skryptu „Urban Classified Script” (skrypt używany do rozróżniania wody, obszarów zabudowanych, jałowych obszarów i obszarów wegetacyjnych; w skrypcie woda ma kolor niebieski, roślinność zielona, obszary zabudowane białe, jałowa gleba brązowa i wszystkie inne piksele ciemnozielone).

Tak jak możliwości analizy badanego obszaru jest wiele, to znaczącą możliwością jest monitorowanie zagrożeń dla zdrowia człowieka, takie jak: analiza różnego rodzaju zanie-

czyszczeń oraz ocena jakości powietrza czy wody na badanym obszarze. Badania będą również skupiać się na monitorowaniu jakości powietrza za pomocą zdjęć satelitarnych.

Kluczowymi źródłami naszych badań są „Fundamentals of Remote Sensing: History and Practice: Guidance Manual”², „Fundamentals of Remote Sensing Practice Book, Part I”³ oraz “Fundamentals of Remote Sensing, Part II”⁴ napisane przez Svitlana Babiichuk, Tetyana Kuchma, Yaroslava Yurkiv i Olha Tomchenko. Te podręczniki ćwiczeniowe obszernie omawiają skrypty badań ekologicznych, szczególnie takich z wykorzystaniem EO Browser i QGIS, zapewniając solidną podstawę naszej metodologii. Autorzy tych kluczowych podręczników przeprowadzili różnorodne badania oparte na obrazach satelitarnych i kombinacjach pasm spektralnych. Zwróciliśmy uwagę na ich badania oparte na monitorowaniu zanieczyszczenia powietrza, dynamice roślinności i ekspansji miejskiej, aby wykorzystać ich metody do eksploracji Lublina. Miasto było wybrane do badań ze względu na jego zróżnicowane środowisko, szybki rozwój urbanistyczny, zaburzenie powietrza i inne czynniki. Badanie środowiska za pomocą teledetekcji w Lublinie dostarcza cennych informacji nie tylko o kondycji ekosystemów samego miasta, ale także monitorowanie miasta Lublin jest przykładem, który pokazuje, że podobne badania mogą być stosowane w innych miastach i są bardzo istotne przy realizacji scenariusza Europejskiego Zielonego Ładu.

Podstawowe metody zastosowane w tych badaniach obejmują wykorzystanie technologii geoinformacyjnej i technik teledetekcji jako wysoce skutecznych narzędzi do badania krajobrazów miejskich (na przykładzie Lublina). Dekodowanie zdjęć satelitarnych Sentinel-2 ułatwia ocenę krajobrazów miejskich w Lublinie, umożliwiając identyfikację cech przestrzennych. Aby scharakteryzować współczesne krajobrazy miejskie, wykorzystano dane EO Browser i Sentinel-2. Różne skrypty i kombinacje kanałów, w tym skrypt „Green City”, zostały zastosowane, zapewniając wgląd w zielone przestrzenie miasta. Scenariusz „Green City”, biorąc pod uwagę znormalizowany różnicowy wskaźnik wegetacji (NDVI) i długości fal w naturalnych kolorach, skutecznie odróżnia obszary zabudowane od obszarów wegetowanych. Do szczegółowej klasyfikacji krajobrazów miejskich zastosowano skrypt „Urban Classified” i dane Sentinel-2, automatyzując klasyfikację na podstawie obszarów zabudowanych, roślinności miejskiej, otwarte tereny i zbiorniki wodne. Zmiany wegetacyjne w Lublinie w latach 2017–2023 zostały przeanalizowane przy użyciu indeksu NDVI w programie QGIS. Nadmierne stężenia gazów cieplarnianych zidentyfikowano na podstawie danych z satelity Sentinel 5 i narzędzia do animacji. Zmiany rozkładu temperatury w Lublinie badano za pomocą satelitów Landsat i kanału termicznego. Kluczowe eta-

² *Fundamentals of Remote Sensing: History and Practice: Guidance Manual*. S.O. Dovgyi, V.I. Lialko, S.M. Babiichuk, T.L. Kuchma, O.V. Tomchenko, L.Ya. Iurkiv; translation from Ukrainian O. Savychenko, O. Oleshko. K.: Institute of Gifted Child of the NAPS of Ukraine 2019, 316 pages.

³ *Fundamentals of Remote Sensing: Practice Book*. Part 1. S.M. Babiichuk, L. Ya. Iurkiv, O.V. Tomchenko, T.L. Kuchma. Kyiv: The Junior Academy of Sciences of Ukraine, National Center 2022, 120 p.

⁴ *Fundamentals of Remote Sensing: Practice Book*. Part II. S.M. Babiichuk, T.L. Kuchma, L. Ya. Yurkiv, O.V. Tomchenko; edited by S.O. Dovgyi. Kyiv: National Center “Junior Academy of Sciences of Ukraine” 2022, 212 p.

py przetwarzania danych teledetekcji Ziemi obejmują wstępne i tematyczne przetwarzanie zdjęć satelitarnych, obejmujące metody takie jak kombinacja pasma, obrazy indeksu, analiza głównych składników, techniki podziału widmowego i klasyfikacje.

4. Monitorowanie Lublina i implementacja Europejskiego Zielonego Ładu

4.1. Monitoring dynamiki roślinności

Używając technologii satelitarnych, użytkownik może zaobserwować wylesiania, obecność lub brak zielonych stref albo w jakich częściach miasta stan zielonych obszarów pogorszył się, co może być związane ze zmianami klimatu, nieracjonalnym wykorzystaniem przyrodniczych bogactw i co może motywować do podjęcia pewnych działań.

W naszym badaniu do analizy zmian ilości zielonych „zon” badanego terytorium wykorzystano program QGIS do tworzenia obrazów NDVI (Normalized Difference Vegetation Index) oraz platformę internetową EO Browser do uzyskania odpowiednich zdjęć satelitarnych Lublina. NDVI jest to wskaźnik pokazujący ilość roślinności na badanym obszarze. Można go używać jak gotowy skrypt w EO Browser lub, jak stosowano go w danych badaniach, przez następną kombinację pasm widmowych (gdzie B8 i B4 to promieni widmowe odpowiadające NIR (obszar widma bliskiej podczerwieni) i RED (widzialny obszar czerwony widma):

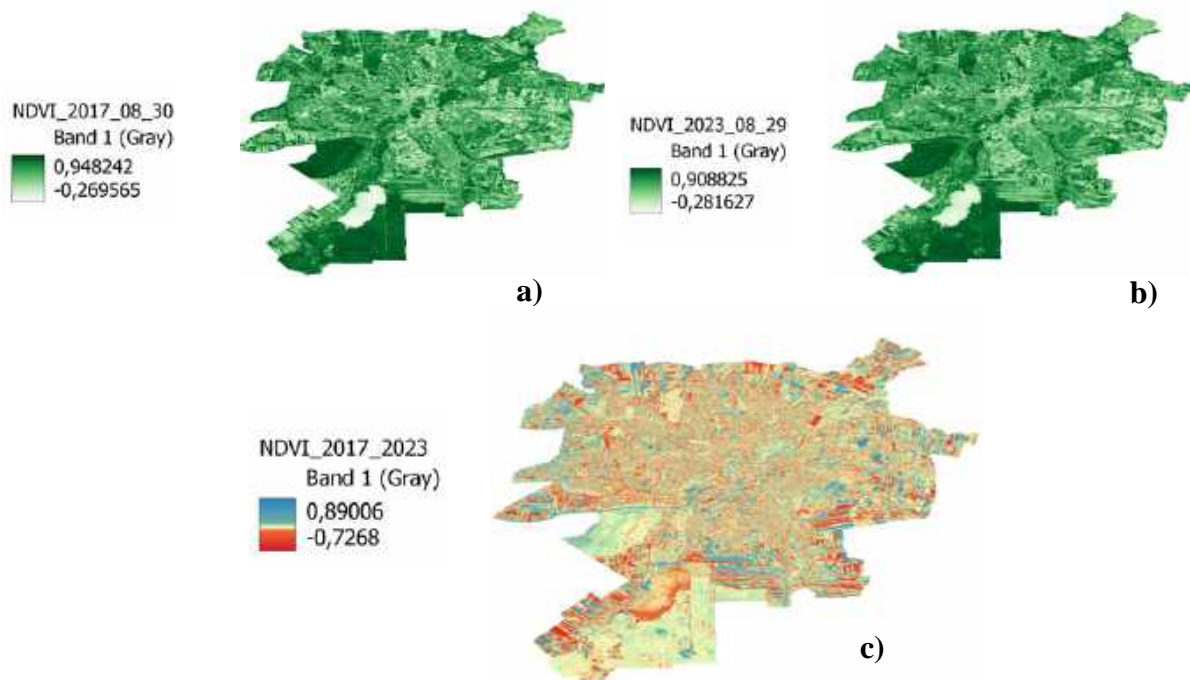
$$NDVI = \frac{B8 - B4}{B8 + B4} = \frac{NIR - RED}{NIR + RED}$$

Rys. 1 Wzór wskaźnika NDVI: B8 to obszar widma bliskiej podczerwieni NIR; B4 to widzialny obszar czerwony widma RED

Ten index zależy od aktywności chlorofilu i pokazuje ilość czerwonych fal pochłanianych przez chlorofil (im więcej światła pochłania, tym lepszy jest NDVI). Skala NDVI waha się od -1 do 1⁵.

⁵ *Fundamentals of Remote Sensing: History and Practice: Guidance Manual*. S.O. Dovgyi, V.I. Lialko, S.M. Babiichuk, T.L. Kuchma, O.V. Tomchenko, L.Ya. Iurkiv; translation from Ukrainian O. Savychenko, O. Oleshko. K.: Institute of Gifted Child of the NAPS of Ukraine 2019, 316 pages.

Następne zdjęcia ilustrują zmianę indeksu roślinności w okresie 7 lat:



Rys. 2. Ocena zmiany stanu roślinności Lublina w końcu sierpnia za pomocą NDVI za lata 2017-2023: **a)** obraz wskaźnika NDVI na terenie miasta Lublin na dzień 30 sierpnia 2017 roku; **b)** obraz wskaźnika NDVI na terenie Lublina na dzień 29 sierpnia 2023 roku; **c)** Mapa różnic indeksu NDVI pomiędzy 2017 a 2023 rokiem.

Aby dokonać oceny roślinności, wyświetlonej na powyższych rysunkach, zastosowano następujące kroki:

- 1) znaleźliśmy odpowiednie zdjęcia satelitarne w „True color” (kompozyt „True Color” wykorzystuje pasy światła widzialnego czerwony, zielony i niebieski w odpowiednich kanałach koloru czerwonego, zielonego i niebieskiego, co daje produkt w kolorze naturalnym, jest to dobra reprezentacja Ziemi, tak jak ludzie postrzegaliby ją naturalnie) przy użyciu Sentinel-2 dla lat 2017 i 2023, używając platformy EO Browser;
- 2) dla każdego z obrazów pobraliśmy pasma widmowe B4 i B8;
- 3) utworzyliśmy warstwę NDVI w programie QGIS, korzystając ze wzorów podanych wcześniej dla każdego ze zdjęć satelitarnych odnoszących się odpowiednio do lat 2017 i 2023, korzystając z narzędzia „raster calculator” w program QGIS;
- 4) stworzyliśmy warstwę różnic pomiędzy indeksami lat.

Na rys. 2 c) obserwujemy obszar, który za pomocą segmentów różnych ciemności wskazuje różnicę pomiędzy ilością roślinności w roku 2017 a w roku 2023. Skala znajdująca się obok obrazu c) wskazuje, że w roku 2017 poziom roślinności był wyższy ($0,89006 > 0,7268$). Zatem w ciągu 7 lat roślinność zmniejszyła się o 0,16326. Przyczyną zaniku roślinności na przestrzeni lat może być wylesianie na obrzeżach Lublina, rozwój miasta, tworzenie nowych terenów zabudowanych itp., które możemy zobaczyć również na zwykłych zdjęciach satelitarnych, porównując lata 2017 i 2023.

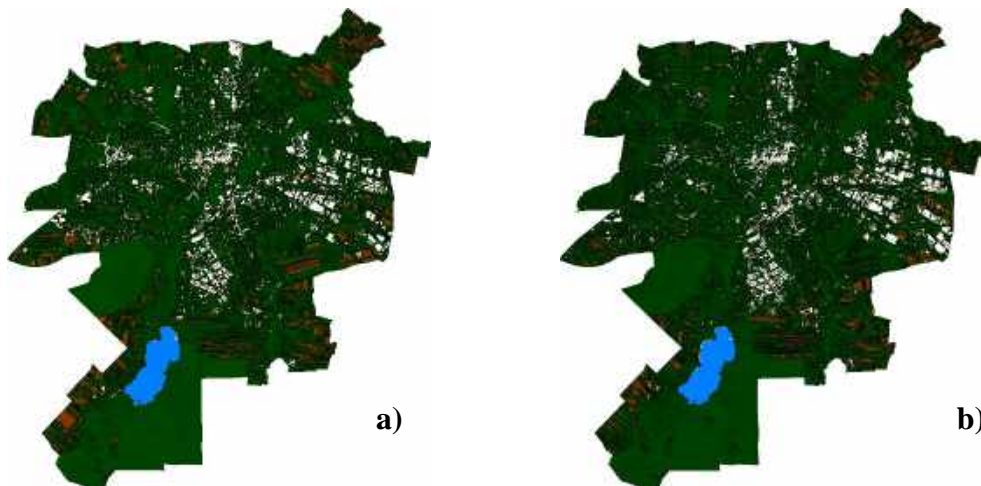
4.2. Monitoring rozbudowy miejskiej Lublina

Użycie narzędzia technologii satelitarnych pozwala użytkownikowi zaobserwować, jak zmienia się rozbudowa miasta i zobaczyć obciążenie antropogeniczne w czasie, a także zobaczyć, gdzie jest brak zielonych stref.

Ekspansja osiedli miejskich prowadzi do wzrostu obciążenia antropogenicznego otaczającego je środowiska przyrodniczego, co zwraca uwagę na problemy obszarów miejskich. Badanie rozwinięcia obiektów urbanistycznych za pomocą teledetekcji Ziemi pomaga zoptymalizować strukturę funkcjonalną miasta, skutecznie planować dalszy rozwój jego terytorium, rozwiązywać problemy związane z zapobieganiem sytuacjom awaryjnym i eliminować ich skutki.

W przedmiotowym badaniu, używając skryptu „Urban Classified” (za pomocą satelity „Sentinel-2”) na platformie EO Browser w dniach 30.08.2017 i 29.08.2023, udało się automatycznie sklasyfikować terytorium miasta na czterech podstawach: teren zabudowany (najistotniejszy w danym przypadku dla oceny rozbudowy miasta – białe segmenty), roślinność miejska, teren otwarty i zbiorniki wodne⁶.

Analiza obrazu wykazała gęstość zabudowy w kilku częściach miasta. Na otrzymanych zdjęciach obserwujemy zmianę współzależności między zabudowanymi obszarami a zielonymi obszarami. Niektóre części Lublina zostały obsadzone roślinnością, ale w każdym razie większość terytorium uzyskała więcej budynków.



Rys. 3. Ocena rozbudowy miasta w ciągu siedmiu lat: a) zdjęcie satelitarne za dzień 30.08.2017 (używając Sentinel-2, skrypt „Urban Classified Script”), b) zdjęcie satelitarne za dzień 29.08.2023 (używając Sentinel-2, skrypt „Urban Classified Script”).

Analizując otrzymane zdjęcia, obserwujemy wzrost ilości zabudowanych części badanego terytorium (ponieważ widzimy więcej białych segmentów), co jest powiązane z otrzymanymi rezultatami z poprzedniej części badania o dynamice roślinności Lublina.

⁶ *Fundamentals of Remote Sensing: Practice Book*. Part 1. S.M. Babiichuk, L. Ya. Iurkiv, O.V. Tomchenko, T.L. Kuchma. Kyiv: The Junior Academy of Sciences of Ukraine, National Center 2022, 120 p.

Czyli widzimy, że w ciągu siedmiu lat w mieście ubyło zielonych stref i pojawiło się więcej zabudowanych obszarów, co bezpośrednio wpływa na zmiany temperatury w tym okresie.

4.3. Monitoring zaburzenia powietrza

Obywatele mogą korzystać z bezpłatnych resursów internetowych w wolnym dostępie do bazy danych zdjęć satelitarnych i przekonać się o problemach obecności gazów cieplarnianych, zwłaszcza o problemie dużej koncentracji NO_2 , SO_2 , CO , CH_4 itp.⁷⁸

W analizowanym badaniu, w analizie jakości powietrza atmosferycznego nad Lublinem wykorzystano zdjęcia satelitarne wyznaczonego obszaru na platformie EO Browser. Do monitoringu wykorzystano zdjęcia uzyskane z satelity Sentinel-5p, pokazujące stężenia NO_2 w określonych dniach. Uzyskane zdjęcia wyraźnie ilustrują różny poziom stężenia gazu w latach 2020–2023, każdy reprezentowany przez odrębne kolory (im ciemniejszy jest kolor, tym wyższy jest poziom stężenia gazu). Proces obejmował następujące kroki:

- 1) Otwarcie platformy EO Browser;
- 2) Wybór typu satelity, wymaganego gazu i żądanego zakresu czasu;
- 3) Wybór odpowiednich obrazów do analizy;
- 4) Porównywanie wybranych obrazów w celu dostrzeżenia zmian w czasie.



Rys. 4. przykład wizualizacji koncentracji NO_2 w powietrzu na terytorium miasta Lublin o dniu 02.10.2023 na platformie internetowej EO Browser za pomocą satelity Sentinel-5P

Analizując zdjęcia satelitarne, ilustrujące stężenie dwutlenku azotu (NO_2) w Lublinie, stwierdzono przypadki przekroczeń dopuszczalnych poziomów w określonych terminach.

⁷ *Fundamentals of Remote Sensing: Practice Book*. Part 1. S.M. Babiichuk, L. Ya. Iurkiv, O.V. Tomchenko, T.L. Kuchma. Kyiv: The Junior Academy of Sciences of Ukraine, National Center 2022, 120 p.

⁸ Savenets, M., Oreshchenko, A., Nadtochii, L., *The system for near-real time air pollution monitoring over cities based on the Sentinel-5P satellite data*. Visnyk of V.N. Karazin Kharkiv National University, Series "Geology. Geography. Ecology" 2022, (57), PP. 195-205. <https://doi.org/10.26565/2410-7360-2022-57-15>.

Wykorzystując narzędzie platformy EO Browser, różne poziomy stężeń zostały zwizualizowane poprzez gradację kolorów, a ciemniejsze odcienie wskazują wartości przekraczające normę. Podwyższony poziom NO₂ nie tylko powoduje podrażnienie dróg oddechowych, ale także przyczynia się do wystąpienia różnych chorób. Dodatkowo NO₂ uznawany jest za gaz cieplarniany, który zaostrza zmiany klimatyczne. Badanie nadmiaru stężenia NO₂ w roku 2023 ujawnia godną podkreślenia prawidłowość. Co zaskakujące, w miesiącach letnich nie zaobserwowano nadmiaru. I odwrotnie, podwyższone stężenia NO₂, reprezentowane przez czerwone odcienie, występują głównie w miesiącach jesiennych – październiku i listopadzie. Za pomocą narzędzia platformy EO Browser otrzymano rezultat, stanowiący o tym, że w roku 2023 największy poziom koncentracji NO₂ został stwierdzony w dniu 18.10.2023 i stanowił 0,00000340687mol/m².

Warunki pogodowe, w szczególności opady i występowanie dni bezchmurnych, mają potencjalny wpływ na wizualizacje koncentracji gazów cieplarnianych. Warto zauważyć, że satelita Sentinel-5P rejestruje stężenia wyłącznie przy dobrej pogodzie. Zaobserwowaną prawidłowość można także przypisać okresom urlopowo-wakacyjnym.

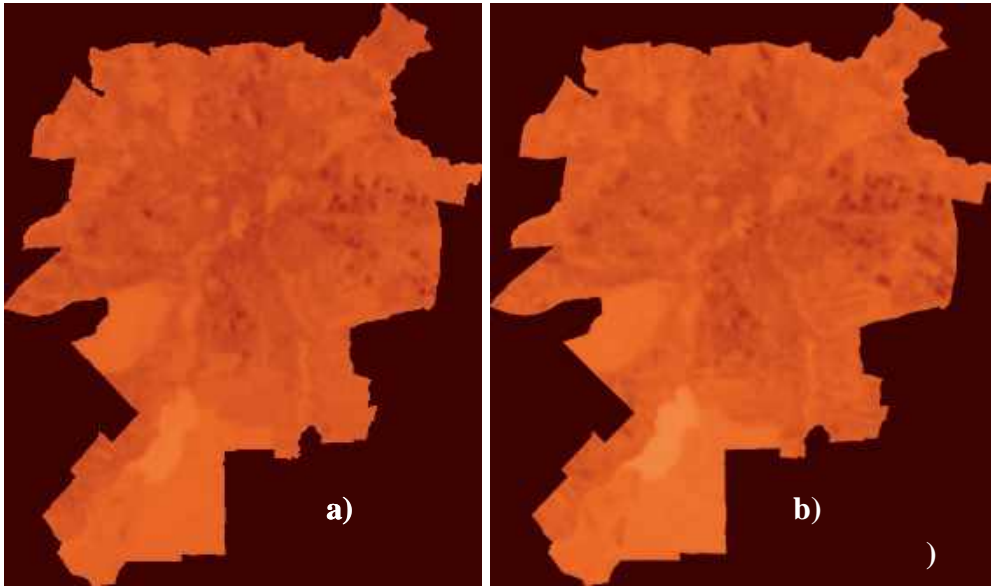
4.4. Monitoring zmian temperatury

Użytkownicy programów i platform technologii satelitarnych mogą porównać wartości temperatur z kilku lat. Za pomocą wizualizacji powierzchni Ziemi mogą zobaczyć które części terytorium nagrzewają się najbardziej (obszary z roślinnością i ze zbiornikami wodnymi notują niższą temperaturę, a zabudowane obszary i przemysłowe miejsca posiadają nieco wyższy poziom temperatury).

Do obserwacji zmian temperatury w latach 2017-2023 wykorzystano kanał termiczny „Thermal Channel” (wizualizacja termiczna oparta jest na paśmie 10; pasmo jest obszarem widma elektromagnetycznego; czujnik satelitarny może obrazować Ziemię w różnych pasmach), jest to przydatne w zapewnianiu temperatur powierzchni; jest zbierane w rozdzielczości 100 metrów) na platformie internetowej EO Browser, wykorzystując zdjęcia z satelity Landsat-8, wzbogacając naszą wiedzę na temat zmian środowiskowych w Lublinie na przestrzeni lat. Powierzchnie terenów zabudowanych nagrzewają się latem do najwyższych temperatur. W „Thermal Channel” są one oznaczone kolorem ciemniejszym⁹.

Obserwujemy, że wraz ze zmniejszeniem ilości zielonych stref i ze zwiększeniem obszarów zabudowanych terenów, wartości temperatury zwiększyły się, co negatywnie wpływa na ekosystemy Lublina. Ciemny kolor określa obszary, posiadające wysoki poziom temperatury.

⁹ *Remote Sensing: Analysis of Satellite Images in Geographic Information Systems: Guidance Manual.* S.O. Dovgyi, S.M. Babiichuk, T.L. Kuchma et al. Kyiv : National Center “Junior Academy of Sciences of Ukraine” 2022, 264 p.



Rys. 5. Wizualizacja zmiany temperatury wciąż siedmiu lat: a) zdjęcie satelitarne za 11.08.2017 (satelita Landsat-8, skrypt „Thermal Chanel”), b) zdjęcie satelitarne za 13.08.2023 (satelita Landsat-8, skrypt „Thermal Chanel”)

Rysunki podkreślają fakt, że ciemniejszych segmentów występuje więcej. Zabudowane obszary są zabarwione na ciemny kolor, co świadczy o tym, że te części posiadają wysoki poziom temperatury, z czego wynika wzrost temperatury w okresie kilku lat.

5. Podsumowanie

Rezultaty badań za pomocą narzędzia technologii satelitarnych umożliwiają głębokie rozumienie aspektów ekologicznych Lublina, są cennymi wskaźnikami dla decyzji o jakości powietrza i wody, różnorodności biologicznej itd. Obserwacja i badanie ekosystemów terytorium z użyciem technologii satelitarnych pozwalają na odkrycie pewnych problemów i zapobieganie negatywnych skutków. Korzystając z narzędzi teledetekcji Ziemi i metod przetwarzania obrazów satelitarnych, udowodniliśmy, że technologie te są potężnymi narzędziami do oceny aspektów ekologicznych obszarów zurbanizowanych. Technologie satelitarne mogą być aktualnie wykorzystywane w rolnictwie dla analizy siewu i jego osobliwości. Popularyzacja teledetekcji Ziemi za pomocą technologii satelitarnych zwiększa wiedzę o Europejskim Zielonym Ładzie oraz wiedzę o ekologicznym stanie środowiska.

Na opisanym przykładzie pokazano, że za pomocą technologii satelitarnych można przeprowadzić ocenę stanu środowiska, zidentyfikować problemy i zapobiec ich skutkom. W badaniu zidentyfikowano i skwantyfikowano ekspansję miejską Lublina za pomocą platformy EO Browser. Integracja kombinacji pasm widmowych i programu QGIS ułatwiła ocenę poziomu roślinności w Lublinie. Badanie ujawniło zauważalny spadek poziomu roślinności w okresie objętym badaniem, co przypisuje się zarówno ekspansji miast, jak i wylesianiu na obrzeżach miasta, analizując zdjęcia satelitarne, ponadto zmierzono stężenie

nie szkodliwego gazu NO₂ w powietrzu Lublina i zaobserwowano jego nadmiar, co może być przyczyną wzrosty temperatury.

Z prowadzonego monitoringu środowiska Lublina wynika, że na terenach o nadmiernej zabudowie zaleca się zwiększenie ilości terenów zielonych w celu obniżenia temperatury ogrzewania powierzchniowego oraz uregulowanie ruchu drogowego w mieście w celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych.

Co więcej, w przyszłości chcielibyśmy rozszerzyć nasze badania. Chcielibyśmy dokonać ocen zmian stężeń metanu, działalności obywatelskiej w badaniach różnorodności biologicznej oraz zanieczyszczenia światłem. Przyszłe pomiary mogłyby dalej badać złożone interakcje między środowiskiem naturalnym a działalnością człowieka w Lublinie, prowadząc do lepszego ich zrozumienia i bardziej skutecznego zarządzania środowiskiem miejskim, co spowodowałoby zrozumienie znaczenia Europejskiego Zielonego Ładu i jego roli w ochronie naszego środowiska.

Bibliografia

1. Cord A.F., et al. *Priorities to advance monitoring of ecosystem services using earth observation*, Trends Ecol. Evol. 2017.
2. de Araujo C.C., Barbosa et al. *Remote sensing of ecosystem services: a systematic review*, Ecol. Indic. 2015.
3. Dovgyi, S.O., Babiichuk, S.M., Tomchenko, O.V., *Experience of using planet earth observation data in retraining courses for educators in the Junior Academy of Sciences of Ukraine. Information Technologies and Learning Tools* 2023, 95(3), 197-214. DOI:10.33407/itlt.v95i3.5191.
4. *Fundamentals of Remote Sensing: History and Practice: Guidance Manual*. S.O. Dovgyi, V.I. Lialko, S.M. Babiichuk, T.L. Kuchma, O.V. Tomchenko, L.Ya. Iurkiv; translation from Ukrainian O. Savychenko, O. Oleshko. K.: Institute of Gifted Child of the NAPS of Ukraine, 2019, 316 pages.
5. *Fundamentals of Remote Sensing: Practice Book. Part I*. S.M. Babiichuk, L. Ya. Iurkiv, O.V. Tomchenko, T.L. Kuchma. Kyiv: The Junior Academy of Sciences of Ukraine, National Center 2022, 120 p.
6. *Fundamentals of Remote Sensing: Practice Book. Part II*. S.M. Babiichuk, T.L. Kuchma, L. Ya. Iurkiv, O.V. Tomchenko; edited by S.O. Dovgyi. Kyiv: National Center "Junior Academy of Sciences of Ukraine" 2022, 212 p.
7. <https://www.ekologus.pl/europejski-zielony-lad-co-to-takiego/>, *Europejski Zielony Ład – co to takiego?*
8. *Remote Sensing: Analysis of Satellite Images in Geographic Information Systems: Guidance Manual*. S.O. Dovgyi, S.M. Babiichuk, T.L. Kuchma et al. Kyiv : NationalCenter "Junior Academy of Sciences of Ukraine" 2022, 264 p.
9. Savenets, M., Oreshchenko, A., Nadtochii, L., *The system for near-real time air pollution monitoring over cities based on the Sentinel-5P satellite data*. Visnyk of V. N. Karazin Kharkiv National University, Series "Geology. Geography. Ecology" 2022, (57), PP. 195-205. <https://doi.org/10.26565/2410-7360-2022-57-15>

Dane kontaktowe

Liliia Yakovyshyna, liliya.yakovyshyna8675@gmail.com



ROZDZIAŁ VI

MULTIDIMENSIONAL NATURE OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT



Damian Kowol

Monika Porwoł

ORCID <https://orcid.org/0000-0003-1094-3910>

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

BUSINESS COMMUNICATION: CODE-SWITCHING AND LINGUISTIC ASSIMILATION IN LOGISTICS & SUPPLY CHAIN MANAGEMENT (SCM) JARGON

Abstract: This paper examines the phenomenon of code-switching between Polish and English in the context of logistics and supply chain management (SCM). It focuses on the use of Business English as a Lingua Franca (BELF) in logistics, highlighting the prevalence and patterns of code-switching to facilitate intercultural communication. The study reveals that English, as the global business *lingua franca*, incorporates etymologically foreign terms into Polish professional discourse through various linguistic strategies like borrowing, loan blending, translation, adaptation, and transposition. This integration reflects tactics of foreignization and domestication in language translation. The extent of assimilation varies based on the communication context. The paper emphasizes how the substitution of Polish terms with English expressions aids in bridging linguistic gaps in cross-cultural interactions. It observes that both Polish and English jargon in logistics use metaphorical expressions, neologisms, abbreviations, and borrowings, with Polish professional terminology significantly influenced by English. The paper concludes that globalization necessitates a common language in business communication, leading to the adoption of English terms in cross-cultural interactions. These terms, integrated to varying degrees, become valid equivalents within Polish professional discourse. The paper suggests that standardized code-switching in specialized languages typically involves terms not native to the local culture, adapted to fit linguistic rules while maintaining flexibility. This leads to the evolution of a distinct linguistic variety in logistics and SCM.

Keywords: business communication, code-switching, jargon, Business English as a *Lingua Franca* (BELF), linguistic assimilation

KOMUNIKACJA BIZNESOWA: ZMIANA KODÓW I ASYMILACJA JĘZYKOWA W ŻARGONIE LOGISTYCZNYM ORAZ ZARZĄDZANIA ŁAŃCUCHEM DOSTAW

Streszczenie (abstrakt): Artykuł przedstawia zjawisko przełączania kodu między językiem polskim a angielskim w kontekście logistyki i zarządzania łańcuchem dostaw (EN: SCM). Skupia się na użyciu języka angielskiego w biznesie jako kodu uniwersalnego (EN: BELF) w logistyce, podkreślając rozpowszechnienie i wzorce przełączania kodu w celu ułatwienia komunikacji międzykulturowej. Badanie ujawnia, że język angielski, jako tzw. *lingua franca*, włącza etymologicznie obce terminy do polskiego dyskursu zawodowego poprzez różne strategie językowe, takie jak zapożyczanie, mieszanie pożyczek, tłumaczenie, adaptacja i transpozycja. Ta integracja odzwierciedla wprowadzanie strategii efektu obcości i udomowienia w przekładzie. Stopień asymilacji różni się w za-

leżności od kontekstu komunikacji. Artykuł podkreśla, jak zastępowanie polskich terminów angielskimi wyrażeniami pomaga w zamykaniu luk językowych w interakcjach międzykulturowych. Zauważono, że zarówno polski, jak i angielski żargon w logistyce zawiera wyrażenia metaforyczne, neologizmy, skrótowce i zapożyczenia, przy czym język angielski znacząco wpływa na polską terminologię zawodową. Należy stwierdzić, że globalizacja wymaga wspólnego języka w komunikacji biznesowej, prowadząc do przyjęcia angielskich terminów w interakcjach międzykulturowych. Te obce jednostki, zintegrowane w różnym stopniu, tworzą ważne odpowiedniki w polskim dyskursie zawodowym. Standaryzowane przełączanie kodów w językach specjalistycznych działa głównie z terminami niepochodzącymi z lokalnej kultury, dostosowując je do zasad językowych przy jednoczesnym zachowaniu elastyczności. Ten stan fluktuacji charakteryzuje ewolucję odrębnej odmiany językowej w logistyce i zarządzaniu łańcuchem dostaw, pozbawionej sztywnych zasad asymilacji.

Słowa kluczowe: komunikacja biznesowa, zmienianie kodu językowego, żargon, język angielski w biznesie jako *język uniwersalny*, asymilacja językowa

Introductory remarks

Modern sociolinguistics aims to identify the way in which social networks apply language in miscellaneous situations under diverse circumstances. It does not focus only on language meaning, but also on intentions and processes happening in the society, as well as how those alter and shape the language of people varying in social class, gender, occupation, etc.

Jargon is regarded as a tool of communication in the formal sphere, among specialists of a given domain and referred to as professional language and usually cannot be understood by the public since it is constantly developing (in terms of meanings, expressions, abbreviations, and acronyms) due to the vast expansion of industries.

In the global society, changes in register, such as switching between dialects, sociolects, technolects, or complete languages (depending on sociocultural factors) are recognized by sociolinguists as vital phenomena. The terms used to designate them are known as code-switching and code-mixing. The first pertains to the shift of one speech variety into another between whole sentences. The latter one relates to the switching of speech varieties in a particular sentence and application of distinctive linguistic units that deviate from the generally accepted rules of language and contributing to variety.

In multilingual situations, people tend to assimilate themselves to the surrounding conditions of a particular social group they are facing. One of such manners, as viewed from a sociolinguistic stance, is to adapt the speech register to information one intends to convey, inclusive of the formality level of an utterance, as well as cultural and linguistic discrepancies. In terms of language adaptability, which interfaces with code-switching, our research findings itemize the purposes of this occurrence between representatives of two language groups, among which some principal functions may be recognized, such as: bridging accidental gaps of a language, retaining the context of a conversation, lessening interlingual impediments with monolinguals, expressing socio-cultural norms, etc.

Therefore, it can be ascertained that professional jargon of logistics and supply chain management (SCM) does not fall under a creative language variety or require

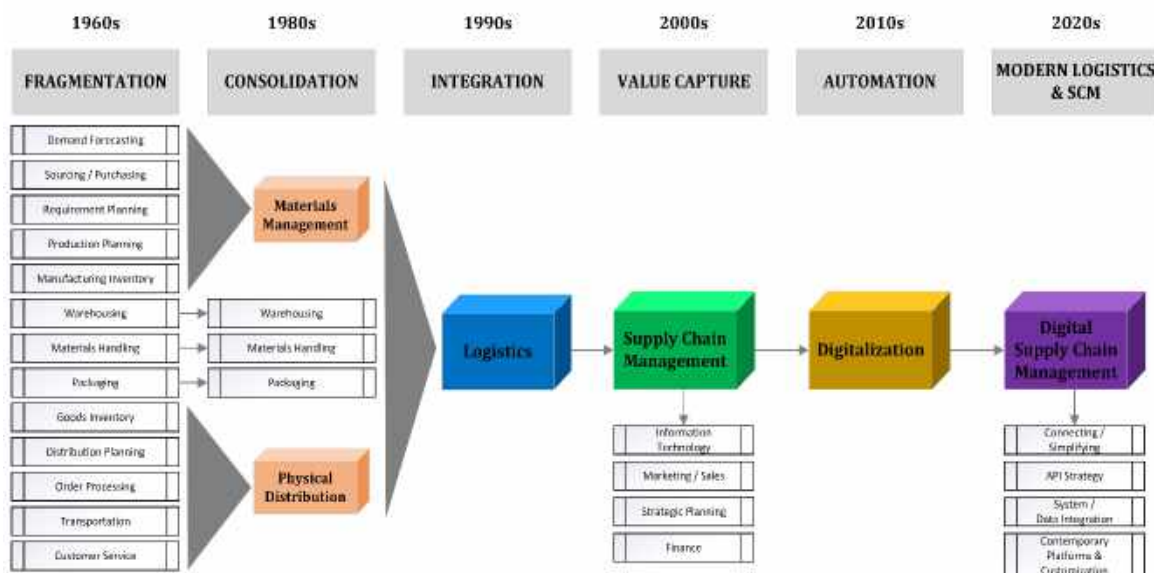
implementation of inventive tactics to render a meticulous translation to handle cross-language business communication.

Interdependence of language in logistics and supply chain management (SCM)

To characterize the scope and influence of logistics & SCM on the present-day, one should seek an answer in the near past, namely, in the mid-20th century. Since then, global political, and economic shifts, combined with warfare and industrialization, have prompted demands for the accumulation of distinct activities to act jointly, generating therefore a coalescent spectrum that has begun to serve as an inherent medium for coordinating mainly technical, and industrial tasks, vital to provide the assistance in terms of emergencies, and disasters (humanitarian logistics), or regarding mercantile undertakings (commercial logistics).

Contemporarily, logistics, though it itself comprises a multitude of roles to be met on the trade market, and contains numerous subgroups of activity, is a paramount constituent of supply chain management. Figure 1 presents a pertinent pattern of the development of logistics into supply chain management over the last decades. It is visible that the multiple procedures of business activity that have been attributed into two sections – materials management and physical distribution – are assigned as milestones of the logistics concept and stand now as the operations conducted on behalf of this domain. Moreover, the onset of the modern century marked the rise of technological and industrial development, leading to the deployment of subsequent steps in the logistics sphere, incorporated in the pioneering area of supply chain management (SCM) and the advent of automatized processes, e.g. Enterprise Resource Planning (ERP) software.

Figure 1. The development of logistics and supply chain management.



Source: Visualization modified and developed by Kowol, D. based on Rodrigue, J.P. et al. (2020). *The Geography of Transport Systems*. <https://transportgeography.org/contents/chapter7/logistics-freight-distribution/evolution-supply-chain-management/>. [access: 14.03.2023]

Logistics and SCM are interrelated since they are dealing with the same realms. SCM covers additional operational processes, of which logistics approaches constitute a significant segment of activity. Moreover, they can be classified as parts of the broad Transport-Shipping-Logistic (TSL) sector.

Taking that distinction into account, it can be claimed that the language of SCM and logistics is interdependent, because the nucleus of both areas is set to yield integrated procedures in those paired economic areas to satisfy demands for goods/services from their origination in the macro sphere (the SCM), i.e., the whole organizational, and executive processes regarding assets pivotal to manufacture, store, supply, and sell products – at several levels among businesses, whereas logistics handles the micro sphere, mainly the requirements of order fulfillment (inter alia the abidance to storing and maintenance guidelines, as well as inventory control). In this paper we will refer to the scrutinized sector(s) as the macro sphere, that is the SCM, considering that logistic activities are executed on behalf of this domain, creating a coherent whole.

In the manner of language variety, specialized discourse is what the field is implementing in their communicational aspect of activity. Alluding to the scientific area of Language for Specific Purposes (LSP) in terms of purpose of language usage, rather than educational requirements, jargon in this case qualifies itself in its successive branch of Language for Occupational Purposes (LOP), due to its adaption in professional schemes, contexts, and situations, in lieu of the general, and commonly encountered circumstances.

Jargon serves as the medium of communication for every specialist in a certain discipline, including our focused SCM field, on a global scale among professionals of the same branch, but varying ethno-cultural factors. Even though a business field remains constant in terms of fulfilling duties and pursuing goals, there are interlingual differences that must be considered in respect of rendering message comprehension between local specialists of a particular field vs. international communication, taking place among equal professionals of disparate languages.

The role of EN in the PL logistics and supply chain management jargon

Currently, the English language is an ingrained driver of almost every applied area of social activity, as perceived worldwide. The arena of sociolinguistic interest, focusing on the pragmatic use of English by non-native English-speaking groups, in various contexts, distinguishes the research fields termed English as a Lingua Franca (ELF), as a large-scale investigation environment concerned with this issue broadly, and English as a Business Lingua Franca (BELF), which approaches the interlinguistic contact between specific domain specialists being non-native speakers of English, applying this language in their type of business territory. Poland is one of those countries that has undergone and proceeds to sustain the impact of anglicizing portions of the Polish language, both in the plain language (ELF interest), or specialized language variety (BELF interest). The latter concerns our subject of analysis, namely the SCM jargon, which is mightily employed in the local, and global trade industry. In consonance with the English language in business communication, Ehrenreich (2010) relevantly points out that “although English is clearly

the dominant language in international business, other languages do not disappear from the business scene but interact with English in many ways. This interaction is played out on the individual, the social, as well as the organizational level”¹.

For the Polish jargon of SCM, its considerable segment is constituted by the English *lingua franca*, in the view of international communication since it is consensually endorsed as the foremost language used in international exchange of information in the European Union. Yet, as stated above, foreign languages adapt English equivalents in their miscellaneous spheres of business activity (i.e., loans, abbreviations, acronyms), and modify them to suit their language culture according to their environmental demands.

The Polish specialized slang is certainly no different either. SCM relies on an array of challenges that must be met in the economic sector; therefore, mutual intelligibility is a sought hallmark among the Polish local specialists of a discipline, who adapt the terminology to their channels of communication by amending parts of the specialized discourse into their mother tongue, rather than forming a regenerated language variety from the ground up. However globally, language unification is a desired feature to find common conversational ground, wherein BELF establishes the foothold for proper understanding, as one variety functioning as a liaison between nationalities and cultures of heterogenous languages.

Accordingly, the international business sector, including SCM, is an enormous venture that requires compliance in communication between the activities happening at the domestic market, in which the language is geared towards implementing Polish terminology in everyday communication, and the far-reaching multinational commercial correspondence that involves mainly BELF.

It may be remarked that English plays a crucial role in the Polish SCM professional slang, as it serves as a *lingua franca* in the commercial world, at multiple levels of activity, such as logistics, transportation, warehousing, customer service etc., and its individual elements are derived and passed into the Polish business language in form of loans of various kinds.

EN and PL logistics and SCM jargon: basic characteristics

As every professional language, logistics and SCM jargon consists of salient features that compose its coherent entirety. When it comes to distinctive qualities in this certain jargon, in the PL and EN variety, it is possible to distinguish primarily lexical items that influence the uniqueness of the channeled information, as compared to the textual and syntactic elements, which can be traced throughout most specialized languages in terms of overall coherence. Those lexical attributes include mainly EN loans, abbreviations, acronyms, and metaphors that are adapted in the PL professional field.

¹ S. Ehrenreich, *English as a Business Lingua Franca in a German Multinational Corporation: Meeting the Challenge*, „International Journal of Business Communication” 2010, 47(4), 411, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/0021943610377303> [access: 14.03.2023].

Conforming to the interlinguistic context in the logistics and SCM sphere, Dževerdanović-Pejović (2020) puts forward a cogent elucidation on the mechanisms happening within the specialized terminology of this certain language variety, as observed from a pragmatic approach “Changes in logistics have speeded up the pace at which the new terms have been created and applied by the professional users. Logistics and transportation discourse, being international, connects various stakeholders in communication activities taking place within national borders, or more frequently, on a cross-border level. Members of the latter discourse communities speak different languages, and they must adapt to a changing discourse environment and use discourse in their professional assignments”².

In the PL variety of this jargon, the adaptation is being executed to a great degree by the acquisition of elements from the English language, to suit the local language culture, either utterly, partly, or is being replaced with equivalents utilized in our PL target language.

Furthermore, Dževerdanović-Pejović points out the fact “that many words and phrases in a discourse of logistics and transportation [vital components of SCM] are very illustrative and depictive, although this discourse is mainly categorized as a technical one”³. The use of metaphorical expressions for conveying messages is likewise an evident feature of the analyzed language variety, in both the EN and PL specialized language variants, which may shift in structure during the assimilation process.

Hence, both varieties (EN & PL) of the logistics and SCM jargon applied in these respective areas are substantially analogous and parallel, due to the implementation of EN expressions into PL to facilitate intercultural communication, which is urged in our contemporary developing industrial world, not forgetting, however, that linguistic and cultural discrepancies can cause changes in the structural and phonological adaptation of such terms.

It can be noticeable (Table 1) that the Polish jargon of SCM consists of different types of borrowings. Among them, the majority are represented by direct adaptation of an EN expression into PL, as well as the formation of calques, as an attempt to convey the complete concept, and align the concerned term to the phonological pronunciation, and written structure of the borrowed etymon.

Moreover, some terms bear a metaphorical message with them, as well as polysemantic meaning. For instance, “piggyback” assimilates oneself in the PL language as “na barana”, where both expressions indicate primarily the process of riding on one’s shoulders, whereas in the specialized case the meaning is extended to the transportation procedure of truck trailers on flatcars. Such pattern is as well perceptible in the following epitomes: “bottleneck” as the PL “wąskie gardło”, where the same meaning remains, but

² M. Dževerdanović-Pejović, *Discourse of Logistics and Transportation*, „Promet–Traffic & Transportation” 2020, 32(6), p. 812, <https://traffic.fpz.hr/index.php/PROMTT/article/view/3463/561561863> [access: 20.04.2023].

³ *Ibidem*, p. 817.

the visual indicator is slightly different; “bullwhip effect” as the PL calque “efekt byczego bicza”, which contributes to the establishment of a second meaning to the term “bullwhip” in both varieties; “long tail” as the PL calque “długi ogon” providing a semantic meaning of selling products of various kinds in small quantities.

Correspondingly, with the single exception being “piggyback” that is context-dependent, and can function as either an adverb, adjective, verb, or noun, most of the presented loaned expressions prove to be nouns and are assimilated to the PL target language to function also as nouns, due to their practicality in performing the conceptualization of ideas and objects. This, however, does not prove the prevalence of only noun borrowings, as the terminology of the TSL and SCM sector concerns a multiplicity of subsections, which are interconnected, and require a separate in-depth analysis and classification to distinguish a predominant word class, because some words may function as more than one part of speech.

Table 1. Instances of EN borrowings found in PL jargon of logistics & SCM.

<i>English expression</i>	<i>Polish parallel</i>	<i>Definition</i>	<i>Type of loan assimilation</i>
<i>last mile</i>	ostatnia mila	the last stage in a process, especially of a customer buying goods	Calque
<i>cabotage</i>	kabotaż	a set of laws made by a government of a country to prevent or limit the transport of goods or people within the country's borders by foreign vehicles, ships, or aircraft	Calque
<i>dock</i>	dok	an area of water in a port that can be closed off and that is used for putting goods onto and taking them off ships or repairing ships	Calque
<i>outsourcing</i>	outsourcing	a situation in which a company employs another organization to do some of its work, rather than using its own employees to do it	Direct transference
<i>piggyback</i>	na barana	the movement of loaded truck trailers on railroad flatcars	Equivalence and Semantic loan
<i>drop shipping</i>	drop shipping	an arrangement in which a manufacturer sends products directly to buyers at the request of businesses who advertise and sell the products but do not stock them	Direct transference
<i>franchise</i>	franczyza	the right or license granted to an individual or group to market a company's goods or services in a particular territory	Calque
<i>planogram</i>	planogram	a schematic drawing or plan for displaying merchandise in a store to maximize sales	Direct transference
<i>bullwhip effect⁴</i>	efekt byczego bicza	occurs when small fluctuations in retail demand cause fluctuations in wholesale, distributor, and manufacturer demand, resulting in inefficiency and disorganization throughout the supply chain	Calque and Semantic loan

⁴ From GEP's website (global leader in procurement and supply chain transformation) <https://www.gep.com/knowledge-bank/glossary/what-is-bullwhip-effect> [access: 14.03.2023].

<i>bottleneck</i>	wąskie gardło	a delay in one stage of a process that makes the whole process take longer	Equivalence and Semantic loan
<i>broker</i>	broker	a person who acts for or represents another in the buying and selling of shares in companies or protection against risk, or who arranges for the lending of money	Direct transference
<i>factoring</i>	faktoring	a situation in which a company buys the right to collect payments and debts owed to another company and charges for doing this	Calque
<i>omnichannel</i>	omnichannel	used to refer to a way of selling products that is the same and equally good for the customer whether they are buying from a computer, a mobile phone app, etc., or in a physical shop	Direct transference
<i>long tail</i>	długi ogon	the idea that the availability of products online has changed the economy by allowing companies to make a profit selling small quantities of many products rather than large quantities of the same product	Calque and Semantic loan

Source: Own study based on Cambridge Dictionary (2023), Longman Dictionary of Contemporary English (2023), Merriam-Webster Dictionary (2023).

Among foreign language items constituting the English specialized terminology of logistics & SCM one can distinguish borrowings originating from such languages as Spanish, Latin, French and German. Borrowings are mostly directly transferred, or calqued into the business language (Table 2). Additionally, the loaned language counterparts in the discourse of logistics & SCM are in line with the underlying concept of language interculturality, which endorses joint cognizance of implemented foreign expressions on a cross-language level to facilitate understanding in the specialized area among specialists of varying cultural and language backgrounds.

Table 2. Instances of foreign borrowings found in the EN logistics & SCM jargon.

Foreign expression	Loan functioning in English	Borrowing Language	Definition	Type of loan assimilation
déboursement	disbursement	French	<u>a large payment of money, for example, from a bank, organization, or government, or the act of making such a payment</u>	Calque
tonnage	tonnage	French	<u>total weight in tons shipped, carried, or produced</u>	Direct transference
bordereau	bordereau	French	<u>a detailed note or memorandum of account</u>	Direct transference
carga	cargo	Spanish	<u>the goods or merchandise conveyed in a ship, airplane, or vehicle</u>	Calque
embargo	embargo	Spanish	<u>a government order to temporarily stop trading certain goods or with certain countries</u>	Direct transference
châssis	chassis	French	<u>the frame of a vehicle, usually including the wheels and engine, onto which the metal covering is fixed</u>	Calque
pro forma	pro forma	Latin	<u>made or carried out in a perfunctory manner or as a formality</u>	Direct transference

quai	quay	French	<u>a structure built parallel to the bank of a waterway for use as a landing place</u>	Calque
marchandise	merchandise	French	<u>goods that are bought and sold</u>	Calque
ad valorem	ad valorem	Latin	<u>an ad valorem payment, rate, or tax is calculated according to the price of a product or service, rather than at a fixed rate</u>	Direct transference
capacité	capacity	French	<u>the total amount that can be contained or produced</u>	Calque
Taktzeit	takt time	German	<u>the rate at which a finished product needs to be completed to meet customer demand</u>	Calque
arbitrage	arbitrage	French	<u>the purchase of the stock of a takeover target especially with a view to selling it profitably to the raider</u>	Direct transference
caveat emptor	caveat emptor	Latin	<u>the principle that it is the buyer's responsibility, not the seller's, to find out if there is anything wrong with what they are being sold</u>	Direct transference

Source: Own study based on Online Etymology Dictionary (2023), Wiktionary (2023), Cambridge Dictionary (2023), Merriam-Webster Dictionary (2023), Macmillan Dictionary (2023).

In terms of interchangeable abbreviations found within the target discourse in EN & PL (Table 3), it is possible to distinguish various types of abbreviated forms: initialisms, acronyms, numeronyms, and clippings. Abbreviations are widely introduced in the business sphere of logistics & SCM as they contract ideas, concepts, activities etc., to provide and share connotations of meanings in the group of field professionals, as well as non-experts. In the Polish variety, most abbreviations are primarily loaned from English into the sector's language, however, they predominantly acquire a Polish equivalent, or a literal translation as being defined to Polish speakers – an act for local comprehension, and adaptation to the language culture.

Table 3. Instances of EN & PL abbreviations in logistics & SCM jargon.

English abbreviation	Expanded abbreviation	Loan functioning in Polish	Expanded loan	Type of abbreviation
WMS	Warehouse Management System	WMS	System Zarządzania Magazynem	Initialism
Ro-ro	Roll On / Roll Off	Ro-ro	Roll on / Roll off	Acronym & Clipping
ERP	Enterprise Resource Planning	ERP	zarządzanie zasobami przedsiębiorstwa	Initialism
FCL	Full Container Load	FCL	ładunek całokontenerowy	Initialism
RFID	Radio Frequency Identification	RFID	identyfikacja radiowa	Initialism
B2C	Business To Consumer	B2C	business to consumer	Numeronym
JIT	Just-In-Time	JIT	dokładnie na czas	Initialism

3PL	Third Party-Logistics	3PL	logistyka firm trzecich	Numeronym
FIFO	First-In First-Out	FIFO	pierwsze przyszło pierwsze wyszło	Acronym
EXW	Ex Works	EXW	loco fabryka	Acronym
FOB	Free On Board	FOB	franco statek	Acronym
FMCG	Fast Moving Consumer Goods	FMCG	dobra szybkozbywalne	Initialism
P2P	Purchase-To-Pay	P2P	od zakupu do zapłaty	Numeronym
TCO	Total Cost of Ownership	TCO	Całkowity Koszt Posiadania	Initialism
IATA	International Air Transport Association	IATA	Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych	Acronym
ISO	International Organisation for Standardization	ISO	Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna	Acronym
OEM	Original Equipment Manufacturer	OEM	Producent Oryginalnego Wyposażenia	Initialism

Source: Own study.

A case study of nomenclature used by Polish multinational logistic enterprises

Language is a constantly changing medium, and with the frequency increase of foreign expressions in the local area of Poland, both in common and specialized language, terms are assimilated into the daily language, either fully, by directly transferred borrowings, partly by performing loan blends or loan translations, or by equivalent terms, together with their alignment to the structural and grammatical rules of the target language. In addition, as one of the main *lingua franca*'s in the business world, English takes over in foreign countries to serve as a causal link between varying ethno-cultures in specialized domains of economy, consequently introducing terms that are to different degrees absorbed by the local communities, including the Polish communities.

An analysis of jargon is based on exemplifications utilized by two international logistics enterprises X & Y. The first company (X) is an international full-stack fulfillment logistics enterprise providing its SCM services on the European market for medium entrepreneurs functioning in the e-commerce sector. The Y, on the other hand, serves as a Polish logistics operator in Central Europe. The gathered data consists of EN & PL specialized statements, found on the companies' corporate websites in the PL and EN versions, which are juxtaposed, categorized, and contrasted interdependently, according to their type of jargon units' utilization, including direct and oblique translation techniques. The results are colligated and contrasted qualitatively; therefore, interlingual dependencies and methods of translation analysis are presented. Moreover, the quantitative analysis is performed, according to the trends of individually employed translation tactics to reveal a link between the EN & PL jargon. There are exemplary excerpts (pertaining solely to enterprise X) presented in a tabular form below that serve only as representative cases.

In Excerpt 1, translation techniques such as borrowing and calquing are apparent. The word “fulfillment” is directly loaned into the PL sentence, while the word “outsourcing” underwent a transformation to suit the sentence structure in PL into “wyoutsourcowaniu”, as an attempt of naturalization, to form a neologism by blending PL affixes with the EN root “outsourc(e)”, which lost the vowel “e” due to its inarticulation in the newly coined PL variant.

EXCERPT 1		
EN	PL	Translation tactic(s) from EN into PL
<u>Fulfillment involves outsourcing all logistics operations to a professional logistics company.</u>	<u>Fulfillment polega na wyoutsourcowaniu wszystkich operacji logistycznych do profesjonalnej firmy logistycznej.</u>	FOREIGNIZATION: <i>Borrowing:</i> ➤ Fulfillment DOMESTICATION: <i>Calque:</i> ➤ Wyoutsourcowaniu
		TYPE OF LOAN ASSIMILATION: <i>Direct transference:</i> ➤ Fulfillment <i>Loan translation:</i> ➤ Wy + outsourc(e) + owaniu ↑ ↑ ↑ PL prefix EN root PL suffix

The next fragment (Excerpt 2) features the employment of borrowing. The abbreviation WMS (i.e. warehouse management system) while transferring it in the PL variety is formulated as “system zarządzania magazynem”, which is a loan translation that retains the abbreviated form. Moreover, the phrase “last-mile” is calqued into PL as “ostatniej mili”, in order to retain the PL grammatical structure of the sentence. In addition, the transposition tactic appears in the translation of “last-mile delivery” (adjective (ADJ) + noun (N) combination) to “dostawy na ostatniej mili” (noun (N) + preposition (prep) + noun (N) combination).

EXCERPT 2		
EN	PL	Translation tactic(s) from EN into PL
<u>If you want to optimize last-mile delivery, you have to have a fully operational and efficient WMS.</u>	<u>Jeśli chcesz zoptymalizować dostawy na ostatniej mili, potrzebujesz mieć w pełni sprawny i skuteczny system zarządzania magazynem (WMS).</u>	FOREIGNIZATION: <i>Borrowing:</i> ➤ WMS DOMESTICATION: <i>Calque:</i> ➤ ostatniej mili ➤ system zarządzania magazynem <i>Transposition:</i> ➤ EN: last-mile (ADJ) delivery (N) ➤ PL: dostawy (N) na (prep) ostatniej mili (N)

		TYPE OF LOAN ASSIMILATION: <i>Direct transference:</i> ➤ WMS <i>Loan translation:</i> ➤ last-mile → ostatniej mili ➤ warehouse management system → system zarządzania magazynem
--	--	---

In Excerpt 3, the EN term “inventory” and the metaphorical expression “dead stock” were utilized. Whereas in the PL text variant the first word would translate into “zapas”, “stan magazynowy” or “inwentarz”, it was assimilated as “produkty” [EN: products]. Furthermore, the latter expression “dead stock” acquired the meaning “produkty niesprzedawalne”, where the word “stock” acts as a synonym of “inventory”, but “products” in plural form were used instead). This change in meaning does not interfere with the sense, as it is referring to the inventory as multiple units, rather than the stock itself. Therefore, the context is captured coherently.

EXCERPT 3		
EN	PL	Translation tactic(s) from EN into PL
<u>If you don't deal with this issue on time, before long, your inventory will start to pile up, and, eventually, it will become dead stock.</u>	<u>Jeśli nie poradzisz sobie z tym problemem na czas, wkrótce produkty zaczną się piętrzyć i w końcu staną się niesprzedawalne (ang. dead stock).</u>	DOMESTICATION: <i>Equivalence:</i> ➤ dead stock → produkty niesprzedawalne ➤ inventory → produkty

In the following case (Excerpt 4), by juxtaposing both texts, the term marketplace is assimilated into PL as “marketplejsie”, which is a loan blend of the EN expression, but written as a PL articulation of the EN word. In the PL language “marketplace” has its equivalent “rynek”. It is evident that such a parallel was disregarded in this instance, a clear sign of a language calque.

EXCERPT 4		
EN	PL	Translation tactic(s) from EN into PL
<u>In the United Kingdom and Italy, 97% of respondents said they made at least one purchase on a marketplace over the past year.</u>	<u>W Wielkiej Brytanii i Włoszech 97% respondentów przyznało, że w ostatnim roku złożyło przynajmniej jedno zamówienie w jakimś marketplejsie.</u>	DOMESTICATION: <i>Calque:</i> ➤ marketplejsie TYPE OF LOAN ASSIMILATION: <i>Loan blending:</i> ➤ market + plejsie ↑ ↑ EN root PL suffix

In Excerpt 5, borrowing, loan translation, and adaptation are distinguished. In terms of borrowings, the initialisms GHP & GMP are fully assimilated in the PL text variety, whereas their interpretations in PL are calqued as: “Dobra Praktyka Higieniczna” for GHP

& “Dobra Praktyka Produkcyjna” for GMP. Moreover, adaptation is employed in the following fragment: “We are fully authorised to...”, which is assimilated as “Posiadamy zgodę Sanepidu na...”. In the EN text it means “We are empowered to...”, while the PL expression translates itself as “We are permitted by the sanitary-epidemiological station to...”. “Sanepid” is a PL colloquial term of the sanitary-epidemiological station. This is a sign of naturalization, as in PL the party in charge of hygiene and sanitary regulations is the above-mentioned “Sanepid”.

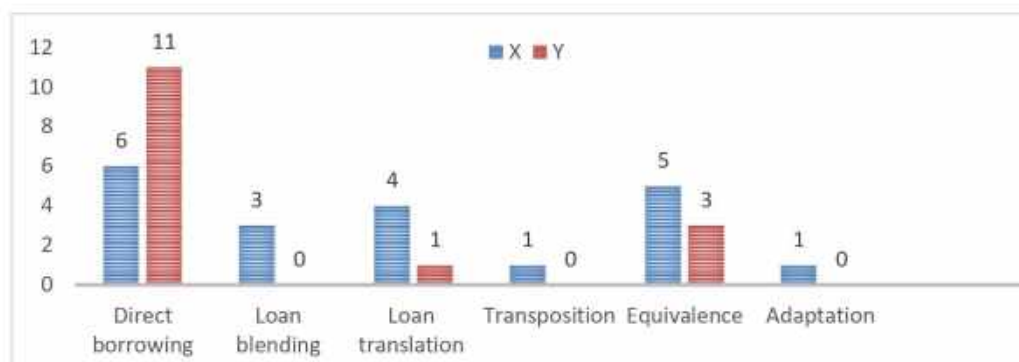
Furthermore, the equivalence procedure has been applied with the expression “to handle”, pertaining in this case to the PL meaning “obchodzić się”, or “zajmować się”. Consequently, this EN expression, in comparison to the utilized detailed PL plural explication “magazynowanie i wprowadzanie do obrotu” [EN: “storing and placing on the market”] indicates the employment of free translation. Lastly, “refrigeration” defined as the PL “chłodzenie” is assimilated as “chłodnicze warunki przechowywania”, likewise denoting free translation. In these examples, the EN variety defines activities in a more general way, whilst Polish jargon includes specific operations that are introduced or implemented in the logistic process.

EXCERPT 5		
EN	PL	Translation tactic(s) from EN into PL
<p>We are fully authorised to handle foodstuffs in factory packaging that do not require refrigeration. We work to the Good Hygiene Practice (GHP) and Good Manufacturing Practice (GMP) standards.</p>	<p>Posiadamy zgodę Sanepidu na magazynowanie i wprowadzanie do obrotu artykułów spożywczych w opakowaniach fabrycznych, niewymagających chłodniczych warunków przechowywania. Działamy również w zgodzie ze standardami: Dobrą Praktyką Higieniczną (GHP) i Dobrą Praktyką Produkcyjną (GMP).</p>	<p>FOREIGNIZATION: <i>Borrowing:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ GHP ➤ GMP <p>DOMESTICATION: <i>Calque:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ Dobra Praktyka Higieniczna ➤ Dobra Praktyka Produkcyjna <p><i>Adaptation:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ We are fully authorised → Posiadamy zgodę Sanepidu <p><i>Equivalence:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ to handle → magazynowanie i wprowadzanie do obrotu ➤ refrigeration → chłodnicze warunki przechowywania <p>TYPE OF LOAN ASSIMILATION: <i>Direct transference:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ GHP ➤ GMP <p><i>Loan translation:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ Good Hygiene Practice → Dobra Praktyka Higieniczna ➤ Good Manufacturing Practice → Dobra Praktyka Produkcyjna

Conforming to the utilization of specialized terms in the PL variety of logistics & SCM jargon, in both companies the preponderance of EN language features prevails. They are representing a substantial section of the PL nomenclature, as they are globally applied in international communication, and various units are as well adopted in the local language, as to perform a coherent assimilation of the main contexts this area utilizes in its specialized discourse, thus facilitating information transfer.

Among translation tactics used in comparison of the two cross-linguistic text versions, they can be categorized according to global translation strategies, namely foreignization, and domestication. On behalf of the foreignization strategy, direct borrowings of expression can be classified. They are evident in the language used by X, as well as Y. Conversely, among techniques representing the domestication of specialized expressions from EN to PL, calques (such as loan blending and loan translation), transposition, equivalence, and adaptation can be enumerated. According to the analyzed data, examples applied on the side of individual tactics perceived for each company separately are presented as follows:

Diagram 1. X vs. Y logistics: the number of examples per applied strategy.



Source: Own study.

In terms of convergent points of the ology, both companies used a large amount of EN borrowings, which were directly imported to the PL version of the text. X used such expressions as: fulfillment, billing, cash flow, whereas such abbreviations as WMS, GHP, GMP were transferred in their original form. In turn, Y implemented in the PL text a greater number of examples of direct loans, i.e., such abbreviations as: RFQ, 4PL, SOP, BDP, SLA, OPS, ADR, while transferred expressions included: end-to-end, leadtime, cross dock, stand by trailer. Moreover, in both companies' extracts, the domestication is prevalent.

In addition, it can be acknowledged that both companies largely rely on the terminology found in the EN specialized domain of logistics & SCM, yet their adaptation processes concerning separate nomenclature units into PL are disparate. Company X, after directly adapting EN units (such as abbreviations or phrases) performed additional domestication tactics, such as: loan translation, loan blending, transposition and equivalence. Conversely, company Y chiefly employed the direct transference of EN linguistic units, mainly abbreviations, without introducing domestication techniques, yet single attempts of loan translation and equivalence were evident.

Despite the quantitative fluctuations in the data, i.e., X's greater tendency to domesticate specialized nomenclature in the PL jargon variety, and Y's propensity to retain the EN structure of terms and abbreviations as an act of foreignization, both companies vastly depend on EN discourse counterparts, and apply code-switching between the PL and EN

language register to cover the conceptual matters of their field of activity, in order to accurately render professional communication.

To sum up, the Polish variety of logistics & SCM jargon utilized by Polish logistics enterprises, although it regards the same field of activity, is disparate among firms providing SCM services. The phenomenon of code-switching is an evident feature in the specialized sphere, also in our surveyed field. Language is a constantly changing medium, and with the frequency increase of foreign expressions in the local area of Poland, both in common and specialized language, terms are assimilated into the daily language, either fully, by directly transferred borrowings, partly by performing loan blends or loan translations, or by equivalent terms, together with their alignment to the structural and grammatical rules of the target language. In addition, as one of the main *lingua franca*'s in the business world, English takes over in foreign countries to serve as a causal link between varying ethno-cultures in specialized domains of economy, consequently introducing terms that are to different degrees absorbed by the local communities, including the Polish communities.

Conclusions

The aim of this investigative work was to analyze the phenomenon of interlinguistic communication, and its correlated phenomenon of code-switching, on the grounds of PL & EN jargon of logistics & SCM. Research results indicate that code-switching in the PL specialized language of logistics & SCM is a conspicuous feature, because various SCM terms are coined, or borrowed from EN to facilitate intercultural communication by means of BELF.

Moreover, the exploratory work has found that EN serves as a *lingua franca* in the business sphere, and is constituted by etymologically foreign terms that are utilized in the daily professional language, whereas PL jargon assimilates EN jargon constituents by means of direct borrowing, loan blending, or loan translation, equivalence, adaptation, and transposition – the tools deployed pursuant to the foreignization, and domestication strategies of language translation. Yet, the degree of EN terminology assimilation is varying among individual specialists, in our case two international Polish logistics operators, because there are no set rules for language assimilation, as it is dependent on the communication sphere in which it needs to function coherently. What is more, the substitution of PL terms with EN expressions helps to bridge linguistic gaps of a language, which are a conspicuous feature of cross-cultural communication. In addition, it was found that metaphorical expressions, neologisms, abbreviations, and borrowings are evident in both the EN and PL jargon varieties interdependently, whereas PL professional nomenclature of logistics & SCM acquires a substantial amount of those features from the EN specialized discourse.

In recapitulation, globalization and intercultural relations are generating an urgency to find common conversational ground in the business area. Therefore, foreign units of *lingua franca*'s – in our researched jargon mainly EN ones, are implemented and frequently utilized in cross-cultural communication, and are thus declared as valid equivalents

comprising to a greater or lesser extent the local professional discourse of the PL jargon variety. The phenomenon of code-switching has been standardized to such a level that every specialized language chiefly operates with terminology not deriving from their local language culture, but rather implements a majority languages' terms to convey information in the local community, while assimilating them to the languages grammatical and structural rules, creating their special variety, which does not have strict principles for the degree of assimilation, but is flexible, and in a state of abiding flux.

Bibliography

1. Cambridge Dictionary, Cambridge University Press, 2023, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/>.
2. Dževerdanović Pejović, M., *Discourse of Logistics and Transportation*, „Promet – Traffic & Transportation” 2020, 32(6), 811-819, <https://traffic.fpz.hr/index.php/PROMTT/article/view/3463/561561863>.
3. Ehrenreich, S., *English as a Business Lingua Franca in a German Multinational Corporation: Meeting the Challenge*, „International Journal of Business Communication” 2010, 47(4), 411, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/0021943610377303>.
4. *GEP, Glossary & Terminologies – Supply Chain and Procurement* 2023, <https://www.gep.com/knowledge-bank/glossary>.
5. Longman Dictionary of Contemporary English, 2023, <https://www.ldoceonline.com/>.
6. Macmillan Dictionary, 2023, <https://www.macmillandictionary.com/>.
7. Merriam-Webster Dictionary, 2023, <https://www.merriam-webster.com/>.
8. Rodrigue, J-P. et al., *The Geography of Transport Systems*. Hofstra University, Department of Global Studies & Geography, (based on the 5th ed., NY: Routledge) 2020, <https://transportgeography.org/contents/chapter7/logistics-freight-distribution/evolution-supply-chain-management/>.
9. Słownik angielsko-polski Diki [English-Polish Dictionary Diki], 2023, <https://www.diki.pl/>.
10. Wiktionary, 2023, <https://en.wiktionary.org/wiki/>.

Dane kontaktowe

Damian Kowol, damian.kowol00@gmail.com
Monika Porwoł, monika.porwol@akademiarac.edu.pl



ROZDZIAŁ VI

RECENZJE



Joanna Kapica-Curzytek

SOCJOLOGIA WARTOŚCI

„Kapitał społeczny” nie jest pozycją nową, ale okazuje się, że nadal bardzo aktualną. Jej autor, Piotr Sztompka, opublikował ją w 2016 roku i już w przedmowie do niej sygnalizował destrukcyjne zjawisko dotkliwego kryzysu zaufania w naszym kraju. Niestety, od tamtego czasu pod tym względem niewiele się zmieniło; stopień nieufności i polaryzacji społeczeństwa się nie zmniejsza, a nawet okresowo się nasila. Warto więc stawiać pytania: co jest przyczyną tak niskiego poziomu kapitału społecznego, jakie są tego przejawy i jakich zmian należałoby dokonać na rzecz poprawy jakości relacji społecznych. Niektóre odpowiedzi znajdziemy tej książce.

Socjolog Piotr Sztompka (ur. w 1944), przez większość swojego życia związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, jest też członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, ma na swoim koncie liczne publikacje krajowe i zagraniczne. W kręgu jego zainteresowań naukowych od wielu lat znajdują się zagadnienia związane z koncepcjami systemu społecznego i jego zmianami. W 2007 opublikował książkę pt. „Zaufanie. Fundament społeczeństwa” (Wyd. Znak, Kraków 2007), co można uznać za swego rodzaju punkt wyjścia i zasygnalizowanie problemów, które zostały omówione w „Kapitale społecznym”.

Po książkę Piotra Sztompki sięgnęłam z ogromną ciekawością, zaintrygowana tą jedyną w swoim rodzaju zależnością, że coś tak nieuchwytnego, czyli zaufanie między ludźmi, wzajemny szacunek i solidarność, wydaje się kluczem do spełnionego życia, tak w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Składa się na nie egzystencjalne bezpieczeństwo i materialny dobrobyt (rozumiany, rzecz jasna, nie jako rozbuchany konsumeryzm, ale warunki do samorealizacji).

Jak więc uniknąć staczania się i podążania złą ścieżką, aby demokracja była rzeczywistym projektem w działaniu, a nie życzeniowym myśleniem lub – co gorsza – zakazaną ideą, zwalczaną w imię interesów wąskich grup, za którą w dyktaturze zostaje się więzieniem politycznym? Cytowany przez Piotra Sztompkę socjolog Robert Bellah zwraca uwagę: „Jeśli rzeczywiście pragniemy demokratycznego społeczeństwa, etyczna praktyka społeczna jest nie tylko szansą, lecz także imperatywem”¹. Demokratyczna wspólnota nie ma zatem szans zaistnienia i przetrwania bez dbałości o poziom moralny jej obywateli i jakość więzi społecznych, co wydaje się prawdopodobnie najważniejszym z warunków *sine qua non* zrównoważonego rozwoju.

Publikacja złożona jest z trzech części. W pierwszej zawarty został przegląd teorii socjologicznych, które rozważają człowieka jako istotę głęboko zanurzoną w przestrzeni międzyludzkiej. Wczesne, dziewiętnastowieczne teorie nie stroniły od metafor zaczerpnię-

¹ Cyt. za P. Sztompka, *Kapitał społeczny*, Znak, Kraków, 2016, s. 15.

tych z nauk przyrodniczych i postrzegały społeczeństwo jako całość złożoną z wielu tkanek lub organizmów. Z kolei najnowsze omawiane tu koncepcje akcentują różnorodne nastroje indywidualne i zbiorowe, składające się na społeczną „energię emocjonalną”. Daje się to bez trudu zauważyć chociażby przy okazji wielu wydarzeń: kampanii wyborczych, szerokich dyskusji nad rozwiązaniami prawnymi, jak również w debacie o kulturze. Uwrażliwia nas to na wszelkie przejawy tej szczególnego rodzaju inżynierii społecznej, polegającej na sterowanym „uruchamianiu” emocji i celowym podburzaniu nastrojów społecznych („kampanie nienawiści”) dla osiągnięcia doraźnych celów, głównie politycznych.

Rozdział drugi dotyczy stosunków społecznych i przestrzeni międzyludzkiej. Autor bardzo przystępnie przedstawił model relacji międzyludzkich, jak również ich rozmaite kryteria, które muszą zostać spełnione, by mogły być uznane za elementy istotne z punktu widzenia sytuacji jednostki, jak również w skali ważnej dla zbiorowości. Przestrzeń międzyludzką wypełniają – różniące się czasem i intensywnością trwania – kontakty, interakcje, stosunki, więzi i tożsamości społeczne. Ważne wydaje się podkreślenie moralnego aspektu tych relacji, a jako najważniejsze z nich zostają wymienione: zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość. Socjologia Piotra Sztompki staje się więc socjologią wartości.

Bez tych istotnych fundamentów społeczeństwo nie może należeć do wolnego świata, ani budować liberalnej demokracji, a co za tym idzie – niemożliwe staje się wcielanie w życie idei społeczeństwa obywatelskiego. Już w 1997 roku ks. Józef Tischner akcentował moralny wymiar kształtowania wspólnoty społecznej, czego najważniejszym przesłaniem stało się hasło: „Nie ma wolności bez solidarności”². Równie często powtarzamy, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Obecność tych wartości w dojrzałej, stabilnej liberalnej demokracji wymaga stałego „monitorowania”. Bowiem jednostka w swoich działaniach nigdy nie może mieć nieograniczonej dowolności i zawsze musi brać pod uwagę innych i budować wspólne relacje. Dziki, zaborczy i ślepy indywidualizm oraz źle rozumiany interes grupowy prowadzą do anarchizacji, jest destrukcyjne dla więzi społecznych, nie przynosi zatem korzyści ani pojedynczym osobom, ani grupom.

Ważne jest zatem rozpoczynanie od pozornie niewielkich kroków, czyli budowanie tzw. kultury zaufania chociażby w sferze prywatnej. Bardzo ciekawe są tutaj na przykład rozważania Piotra Sztompki o przyjaźni w kontekście socjologicznym. Wszystko to przekłada się na poszerzanie tego, co autor nazywa „przestrzenią moralną”, której cechą jest wysoki walor humanistyczny i społeczny. Jest ona inkluzywna, a więc przyjazna także dla osób odmiennych rasowo czy etnicznie. Sztompka zwraca uwagę na coraz większe znaczenie relacji z „obcymi wokół nas”, jak to ujmuje. Ideałem (można wyrazić tu nadzieję, że nie zanadto utopijnym) jest społeczeństwo globalne, obejmujące bez wyjątku wszystkich ludzi ze względu na ich przyrodzoną godność, coraz silniej ugruntowujące powszechną ideę praw człowieka.

Relacje w przestrzeni międzyludzkiej są niezmiernie złożone i wielowymiarowe, dlatego tym bardziej należy docenić przystępność i przejrzystość całej publikacji. Piotr

² Ks. J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Znak, Kraków, 1997

Sztompka porządkuje w „Kapitale społecznym” zjawiska socjologiczne z uwzględnieniem ich struktury i dynamiki, nie zapomina również o ich całościowym kontekście. Szczególnie cenna wydaje się analiza przestrzeni prywatnej i zbiorowej w ujęciu statycznym i dynamicznym, co pozwala autorowi na sformułowanie szeregu zasługujących na uwagę wniosków, jak na przykład ten, że przestrzeń międzyludzka staje się *locum* podmiotowości społecznej, zarazem także niezbędnym warunkiem stawania się i rozwoju każdej jednostki. Za szczególnie cenną odmianę podmiotowości uznaje autor innowacyjność, realizującą się we wszystkich dziedzinach działalności człowieka.

Współczesna socjologia postrzega obecnie przestrzeń międzyludzką jako cenny kapitał, równie istotny jak kapitał „wymierny”, definiowany w kategoriach ekonomicznych. Wartość kapitału społecznego zależy od charakteru i poziomu relacji jednostki z innymi, różnorodności zasobów oraz motywacji, aby z tych zasobów skorzystać. Piotr Sztompka rozróżnia tutaj indywidualny i kolektywny kapitał społeczny oraz zwraca uwagę, że te zagadnienia są ostatnio przedmiotem wielu badań. Ich wyniki niezmiennie potwierdzają ścisły związek pomiędzy wysokimi wskaźnikami zaufania społecznego a wskaźnikami dobrobytu gospodarczego, efektywnego demokratycznego rządzenia oraz satysfakcji obywateli (rozumianej jako poczucie sukcesu osobistego, bezpieczeństwa oraz szczęścia). Przekłada się to także na jakość egzystencji pod względem biologicznym: długowieczność, stan zdrowia, kondycję fizyczną i psychiczną.

Na zakończenie swojej publikacji autor przedstawia osiem tez, będących także podsumowaniem całości treści. Najbardziej ważką wydaje się ostatnia z nich: klucz do dobrobytu i szczęścia społeczeństwa leży w pozytywnych relacjach społecznych, w dobrej przestrzeni międzyludzkiej i gęstej przestrzeni moralnej. Po lekturze „Kapitału społecznego” daje się dostrzec, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na osobach dbających o socjalizację, wychowanie, edukację i politykę społeczną w wymiarze lokalnym oraz krajowym. Jakość relacji społecznych mocno uzależniona jest od aktywnych, zaangażowanych we wspólnotę obywateli. Gdy poziom kapitału społecznego będzie niewystarczający, będą oni „pasażerami na gapę”, co najwyżej tylko nieobecny duchem mieszkańcami danego kraju, skazanymi najpewniej na emigrację wewnętrzną, pozbawionymi prawa głosu słyszanego w całej wspólnotie.

Piotr Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, 352 s.